

Vol. 29, Nr 3 (115), 2019  
Kwartalnik

ISSN 1234-6888

# BIULETYN

DOLNOŚLĄSKIEJ IZBY  
LEKARSKO-WETERYNARYJNEJ

---



Nasza strona internetowa: [www.dilwet.pl](http://www.dilwet.pl)  
(BIULETYN w kolorze)

---

Wydawca: Dolnośląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna

Zespół Redakcyjny:

Jan Dorobek – redaktor naczelny (tel. kom. 603 263 314, e-mail: [jdorobek@tlen.pl](mailto:jdorobek@tlen.pl))  
dr Jerzy Borowiec – sekretarz, dr Robert Karczmarczyk, Zdzisław Król, Bohdan Wojtał

# **Fundacja „Pro Medici Veterinariii”**

**działająca przy  
Dolnośląskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej  
we Wrocławiu**

wspiera lekarzy weterynarii oraz członków ich rodzin znajdujących się w szczególnie ciężkiej sytuacji życiowej

Fundacja zwraca się z apelem o jej zasilenie dowolną kwotą dla osób najbardziej pokrzywdzonych przez los

**Numer konta Fundacji:**

**18 1020 5242 0000 2202 0158 8417**

**Adres: ul. Sopocka 21/2, 50-344 Wrocław**

**Fundacja „PRO MEDICI VETERINARIII”  
numer KRS 0000247344**

***Z góry dziękujemy!***

## SPIS TREŚCI

Wstępniak - <i>Wojciech Hildebrand</i> .....	163
<b>Z działalności Izby Lekarsko-Weterynaryjnej</b> .....	164
Posiedzenie Rady DIL-Wet. VII Kadencji nr 19 (6.06.2019) i nr 20 (4.07.2019) - <i>Teresa Rogowska</i> .....	164
<b>Informacje Inspekcji Weterynaryjnej</b> .....	170
Główny Lek. Wet. doprecyzował pismo ws. pobierania próbek do badań w kier. ASF - <i>Bogdan Konopka</i> .....	170
Pismo Głównego Lek. Wet. dr. Bogdana Konopki do Prezesa KRL-Wet. - <i>Bogdan Konopka</i> .....	171
<b>Informacje Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej</b> .....	172
Odpowiedź Prezesa KRL-Wet. na pismo Głównego Lek. Wet. - <i>Jacek Łukasiewicz</i> .....	172
Pismo ws. zmiany systemu identyfikacji i rejestracji zwierząt - <i>Jacek Łukasiewicz, Janusz Okoński</i> .....	173
Pismo w sprawie sposobu realizacji podwyższenia wynagrodzeń w Inspekcji Wet. - <i>Jacek Łukasiewicz</i> .....	175
Pismo o podjęciu działań zapewn. pomoc przy poskramianiu bydła przy wykon. badań - <i>Jacek Łukasiewicz</i> .....	175
Pismo z propozycją nowelizacji ws. warunków i wysokości wynagrodzenia za wykon. czynności przez lek. wet. i inne osoby wyznaczone przez pow. lek. wet. - <i>Jacek Łukasiewicz</i> .....	176
Pismo ws. procedury wyznaczania lekarzy wet. do realizacji zadań Inspekcji Weterynaryjnej - <i>Jacek Łukasiewicz</i> .....	176
<b>Z życia Uczelni</b> .....	177
Wspieramy wyprawę weterynarzy do Kirgistanu - <i>kbk</i> .....	177
Zmiany na UPWr: Wiodące Zespoły Badawcze powołane - <i>mj</i> .....	180
Ławeczki absolwentów. Pierwsza na weterynarii - <i>kbk</i> .....	181
Lwowsko-Wrocławska Szkoła Weterynaryjna - <i>kbk</i> .....	183
Dzikie zwierzęta wokół nas - <i>red</i> .....	184
<b>Akty i porady prawne</b> .....	185
Wykaz aktów prawnych dot. weterynarii opubl. w okresie od grudnia 2018 do czerwca 2019 - <i>J. Borowiec</i> .....	185
Zmiana kodów w kasie fiskalnej - <i>Arkadiusz Kwieciński</i> .....	185
Limit płatności gotówkowych - <i>Arkadiusz Kwieciński</i> .....	186
Postępowanie z martwym zwierzęciem domowym - <i>Magdalena Lenart-Ojak</i> .....	187
Zmiana przepisów o odpadach weterynaryjnych - <i>Anna Zalesińska</i> .....	188
<b>Kronika wydarzeń</b> .....	189
Jubileusz 100-lecia Służby Weterynaryjnej Wojska Polskiego - <i>Dariusz Jackowski</i> .....	189
Jubileuszowe spotkanie członków Koła Seniorów Lek. Wet. w dniu 4.06.2019r. - <i>Leokadia Wojtal</i> .....	195
Walentynki Kardiologiczne - <i>Agnieszka Noszczyk-Nowak</i> .....	197
50. Jubileuszowa Konferencja Naukowa, Polanica Zdrój 2019 - <i>Alina Wieliczko</i> .....	198
Przedmowa do wydania III podręcznika „Choroby drobiu” - <i>Alina Wieliczko</i> .....	199
Rys historyczny wet. konf. naukowych poświęconych problemom w produkcji drobiu - <i>Alina Wieliczko</i> .....	200
Spotkanie absolwentów rocznika 1961-1966 - <i>Marek Houszka</i> .....	201
Uroczyste obchody Jubileuszu 100-lecia Służby Weterynaryjnej - <i>Zdzisław Król</i> .....	202
Liturgia Słowa w czasie Mszy św. z okazji Jubileuszu 100-lecia polskiej służby wet. we Wrocławiu - <i>J. Brusilo</i> .....	206
Rajd Górski DIL-Wet. - 15 września 2019 - Góry Wałbrzyskie - <i>Robert Karczmarczyk</i> .....	208
<b>Zagadnienia zawodowe</b> .....	209
Rekombinanty cirkowirusów gęsi (GoCV) krążące w populacji gęsi domowych i dzikich w okolicy jeziora Gopło - <i>Tomasz Stenzel i inni</i> .....	209
Rozważne stos. antybiotyków w zrównow. prod. drobiarskiej - między teorią a prozą życia - <i>Piotr Szeleszczuk, Monika Rogala, Joanna Nerc, Krzysztof Adamczyk, Beata Dolka, Artur Żbikowski, Adrian Żurek</i> .....	211
Nanotechnologia. Innowacyjne preparaty w korekcji racic - <i>Tomasz Jaskólski</i> .....	214
Mastopatie starszych suk i kotek, kastrowanych i niekastrowanych - <i>Sabine Schäfer-Somi</i> .....	215
Praktyczne wykorzystanie ultrasonografii w prowadzeniu ciąży u suk i kotki - <i>Piotr Socha</i> .....	218
Zdrowa macica - cielna krowa - <i>Wojciech Barański</i> .....	220
Ostra i podostra kwasica żwacza u krów mlecznych - <i>Walter Baumgartner</i> .....	221
Zakażenia bakteryjne przewodu pokarmowego krów w okresie powycieleniowym oraz cieląt po pierwszym miesiącu życia - <i>Michał Bednarski</i> .....	224
Zarządzanie zdrowiem стада w okresie przejściowym - <i>Alexander Starke i inni</i> .....	226
<b>Z historii Weterynarii</b> .....	228
Nieco historii Absolwentów Wydziału Weterynaryjnego WSR we Wrocławiu rocznik 1958 i Technikum Wet. we Wrześni - <i>Mieczysław Pietrzak, Roman Bochdalek</i> .....	228
Prof. dr hab. dr h.c. Michał Mazurkiewicz (1941-2013) - <i>Alina Wieliczko</i> .....	229
Wybitny uczony, oddany młodzieży - <i>Alina Wieliczko, Michał Mazurkiewicz</i> .....	231
„Weterynaryjny” zespół wokalo-muzyczny z Wrocławia - <i>Bartosz Winiecki</i> .....	233
O zarazie płucnej bydła rogatego w Orędowniku Urzędowym z 5 maja 1923r. - <i>Bartosz Winiecki</i> .....	233
Mariusz Kocot 1917-1978 (Wspomnienie) - <i>Lestaw Ogieski</i> .....	235
<b>Studia podyplomowe, konf. naukowe, szkolenia</b> .....	235
<b>Informacje różne</b> .....	236
Traditional Gypsy Cob - Tradycyjny koń cygański - <i>Aldona Anna Skirgielto</i> .....	237
<b>Z żałobnej karty</b> .....	240
Pożegnaliśmy profesora Rautuszkiewicza - <i>kbk</i> .....	240





## Biuro Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

czynne jest w dni robocze  
w środy w godz. **10<sup>00</sup> – 17<sup>30</sup>**  
w pozostałe dni w godz. **8<sup>30</sup> – 15<sup>30</sup>**

**UWAGA!** Ewentualne zmiany godzin pracy biura  
zawsze na stronie internetowej Izby

Adres: ul. Sopocka 21 / 2, 50-344 Wrocław, tel./fax 71 322 03 45  
e-mail: [biuro@dilwet.pl](mailto:biuro@dilwet.pl); strona internetowa: [www.dilwet.pl](http://www.dilwet.pl)

Sekretariat: **Joanna Kwiecińska, Teresa Rogowska, Danuta Wojewódzka**

Prezes Rady DIL-Wet.: **dr n.wet. Wojciech Hildebrand**, wtorek, piątek: 11<sup>30</sup> – 13<sup>00</sup>  
tel. kom. 603 263 390; e-mail: [w.hildebrand@dilwet.pl](mailto:w.hildebrand@dilwet.pl); [biuro@dilwet.pl](mailto:biuro@dilwet.pl)

Wiceprezes Rady DIL-Wet.: **lek. wet. Jan Dorobek**, tel. kom. 603 263 314

Wiceprezes Izby: **dr n.wet. Robert Karczmarczyk**, tel. kom. 603 263 337

Sekretarz: **lek. wet. Małgorzata Sitnik**, tel. kom. 603 263 356

Skarbnik: **lek. wet. Danuta Pawicka-Stefanko**, tel. kom. 603 263 340

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej:

**lek. wet. Piotr Waleński**, tel. kom. 603 263 358; pisma kierować na adres Izby

Przewodniczący Sądu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej:

**lek. wet. Andrzej Hołdowański**, tel. kom. 603 263 357

Radca Prawny:

**mec. Anna Zalesińska**, tel. kom. 604 293 203; e-mail: [kancelaria.zalesinska@gmail.com](mailto:kancelaria.zalesinska@gmail.com);  
pisma kierować na adres Izby

Księgowość: **Biuro Rachunkowe ARCO**, tel. 576 705 913, 71 789 9149  
informacje w sprawie składek członkowskich w biurze Izby pod nr. tel. 71 322 03 45

Konto: PEKAO S.A. I O. we Wrocławiu Nr:

**48 1240 1994 1111 0000 2495 9016**

### SKŁADKA CZŁONKOWSKA w 2019 i 2020.r.:

- lekarze weterynarii wykonujący zawód, bądź osiągający dochód z innego źródła: - **50 zł miesięcznie**  
**pierwsza składka - w miesiącu wpisu do rejestru członków - 90 zł**
- lekarze weterynarii - emeryci i renciści, nie wykonujący zawodu (od miesiąca, w którym złożyli prawidłowe oświadczenie o braku dochodu poza emeryturą lub rentą) - **0 zł**
- lekarze weterynarii - słuchacze studiów doktoranckich, którzy pobierają stypendium i nie osiągają zarobku (od miesiąca, w którym złożyli prawidłowy wniosek oraz przy składaniu Oświadczeń i Zaświadczeń w określonych terminach) - **25 zł miesięcznie**
- lekarze weterynarii - nie osiągający dochodu z żadnego źródła (od miesiąca, w którym złożyli prawidłowy wniosek i pozostałe dokumenty) - **25 zł miesięcznie**

**Wpłata składki członkowskiej winna być dokonana do końca miesiąca, którego dotyczy.** Składki członkowskie od lekarzy weterynarii skreślających się z rejestru członków pobiera się do miesiąca, w którym podjęta została decyzja o skreśleniu.

### UBEZPIECZENIE OC i NNW dla wszystkich członków DIL-Wet. opłacających składki członkowskie:

TUiR „ALLIANZ” Polska S.A. Oddz. Wrocław, ul. Dmowskiego 3/10, 50-203 Wrocław,  
Agent ubezpieczeniowy: **Artur Nowak**, tel. kom. 600 316 272, e-mail: [artur.nowak@port.allianz.pl](mailto:artur.nowak@port.allianz.pl)

**INFORMUJEMY, ŻE NA STRONIE INTERNETOWEJ IZBY DOSTĘPNE SĄ KOLEJNE NUMERY  
BIULETYNU W WERSJI ELEKTRONICZNEJ**







Szanowne Koleżanki i Koledzy.

Pisząc te słowa i mając jeszcze przed oczami doświadczenia obchody stulecia Służby Weterynaryjnej w Polsce, nie sposób uciec przed komentarzami, tudzież podzielenia się swoimi wrażeniami. Przypisywane Chińczykom przekleństwo „obys

żył w ciekawych czasach” zdaje się realizować w latach, w których przyszło nam żyć. Większość z nas pamięta jeszcze czasy realnego totalitaryzmu eufemistycznie nazywanego socjalizmem, następnie czasy przełomu i wprowadzania reguł gospodarki wolnorynkowej i wreszcie czasy szukania właściwej drogi do kapitalizmu (i dobrobytu?) oraz tłumaczenia zawilości historycznych, w tym pokazywania kto „tak naprawdę” po której był stronie. Jak się okazuje historia może być interpretowana w bardzo różny sposób i może się okazać, że nasza pamięć zaciera i wypacza pewne fakty.

Przełom lat 1918/19 obfitował w bardzo wiele wydarzeń związanych z odzyskaniem upragnionej niepodległości. Odzyskanie jej wymagało powołania wszelkich instytucji niezbędnych do funkcjonowania odrodzonej Rzeczypospolitej. Poza Wojskiem i Policją w celu zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego i mobilnego (konie wojskowe) została powołana Służba Weterynaryjna, początkowo dla zabezpieczenia potrzeb wojska, a następnie wszystkich obywateli. Lata 2018/19 w związku z powyższym, to 100-lecie nie tylko odzyskania niepodległości, ale także powołania wszelkich służb. Jednak te sto lat przebiegało bynajmniej nie w sielankowej atmosferze. Już samo dwudziestolecie międzywojenne obfitowało w burzliwe zdarzenia jak wojna Polsko-Bolszewicka, wielki kryzys, przewrót majowy, po których nastąpił czas II Wojny Światowej. Co było dalej wszyscy wiemy, każdy interpretuje i ocenia to po swojemu. Każdy ma swoje osobiste lub rodzinne doświadczenia. Jedni chcą o tym mówić, dla innych jest to rozdrapywanie ran. Ale na pewno można być dumnym z wielu osiągnięć. Nie można wykasowywać z pamięci zdarzeń, które wydarzyły się w przeszłości, nawet jeśli teraz ta przeszłość en bloc jest krytykowana, czy wręcz negowana. W takiej sytuacji nie moglibyśmy obchodzić 100-lecia Służby Weterynaryjnej jako święta wszystkich lekarzy weterynarii, bo wstyd, bo to wymysł „komuny”. Faktem jest, że Służba Weterynaryjna początkowo była powołana do celów wojennych i obejmowała lekarzy weterynarii pracujących na potrzeby wojska (zdrowie koni, bezpieczeństwo żywności), a później badających produkty pochodzenia zwierzęcego dopuszczone do obrotu, do konsumpcji. Trzeba tu podkreślić, że stworzenie jednolitego prawa po odzyskaniu niepodległości

było bardzo trudne i wymagało scalenia porządków prawnych trzech wcześniejszych zaborców, a po trosze też musiało zmienić utrwalone przez lata przyzwyczajenia, właśnie z tego wynikające. Lekarze zajmujący się zdrowiem zwierząt gospodarskich i domowych nie pracujący dla wojska, czy też nie badający mięsa, nie tworzyli Służby Weterynaryjnej i starali się stworzyć formę stowarzyszenia/samorządu zwołując w Warszawie w grudniu 1919 roku pierwszy w Polsce Zjazd Wszystkich Lekarzy Weterynarii.

Zaraz po II WŚ (w 1945 roku) powołano samorząd zawodowy, jednak na krótko, bo ówczesne Państwo Polskie nie było zainteresowane ideą samorządności i rozwiązało Izbę Lekarsko-Weterynaryjną w 1954 r. Wszyscy lekarze weterynarii od 1949 r. pracowali na etatach państwowych wykonując wszelkie czynności od zabiegów profilaktyczno-leczniczych począwszy, poprzez wdrażanie procedur związanych ze zwalczaniem chorób zakaźnych, a skończywszy na badaniu mięsa i produktów pochodzenia zwierzęcego. Dopiero upadek systemu totalitarnego w Polsce pod koniec lat osiemdziesiątych pozwolił na odrodzenie się prywatnej służby weterynaryjnej, ale jednocześnie zaistniała potrzeba zbudowania struktur Inspekcji Weterynaryjnej.

Jak widać pogmatwana ta historia i obfitująca w zaskakujące zwroty akcji. Efektem jednak tego jest rozwijający się prywatny rynek usług weterynaryjnych, obejmujący wszelkie gatunki zwierząt oraz bardzo sprawnie działająca i bardzo wysoko oceniana z zewnątrz (czego wyraz dali nawet amerykańscy w oficjalnych komunikatach oceniających Inspekcję Weterynaryjną najlepiej w Europie) ale niestety, niedoceniana przez Rząd RP Inspekcja Weterynaryjna, która stała się poniekąd spadkobierczynią Służby Weterynaryjnej. Ale czy tylko. W końcu, w latach realnego „socjalizmu” w strukturach służby pracowali wszyscy lekarze weterynarii nawet Ci, którzy na początku lat 90-tych musieli, choć często pełni obaw, poddać się prywatyzacji i odnaleźć na rynku prywatnych usług. Wielu lekarzy przed prywatyzacją zdażyło przejść na emeryturę. Czasy się mocno zmieniły i dziś lekarze tak zwanej wolnej (prywatnej) praktyki w większości dobrze prosperują rozwijając zakres usług, kształtując wizerunek lekarza weterynarii jako osoby troszczącej się o zdrowie zwierząt. Niektórzy się oburzają na określenie „służba” twierdząc, że nikomu nie służą, a jedynie wykonują zawód i muszą kalkulować koszty, aby właściwie wycenić swoje usługi w myśl reguł rynkowych. Jednak nie wyobrażam sobie lekarza, który nie lubiłby zwierząt i jednocześnie leczył je, nie mając dla nich należytego szacunku i empatii. A jeśli tacy są, to szczerze im współczuję i jeśli to możliwe proponuję zmianę pracy na taką, która będzie dostarczać im satysfakcji.

W obrazie społeczeństwa jesteśmy postrzegani jako osoby dbające o zdrowie i dobrostan zwierząt, a ostatnio także szeroko pojętego środowiska naturalnego. Czasem obraz lekarza weterynarii jako miłośnika



zwierząt jest wypaczony do tego stopnia, że pojawiają się głosy wskazujące na zabranianie lekarzom weterynarii udziału w polowaniach na zwierzęta, czy wręcz wskazują, że powinniśmy być wegetarianami. Cóż, zostawmy to na inne rozważania. Osobiście daleki jestem od takich opinii i myślę, że właśnie rolą lekarza weterynarii jest tłumaczenie ekologicznych (i nie tylko) relacji człowiek-zwierzę. Wróćmy do Służby Weterynaryjnej. Choć słowo weterynaria kojarzy się z „weterynarzem” czyli lekarzem weterynarii to nie zapominajmy, że nasze funkcjonowanie byłoby mocno utrudnione, gdyby nie tak zwany personel pomocniczy. Po przejściowej zapaści średniego personelu weterynaryjnego w postaci techników weterynarii, powstaje coraz więcej nowych szkół kształcących młodzież w tym kierunku. Mało tego, pojawił się nowy kierunek studiów licencjackich - Inspekcja Weterynaryjna. Trudno negować potrzebę funkcjonowania tegoż personelu, choć ciągle budzi wiele niepokoju fakt, że nie wiadomo jakie kompetencje będzie dawał licencjat Inspekcji Weterynaryjnej. W wielu przypadkach tenże personel istotnie pomaga w funkcjonowaniu ZLZ, inspektoratów tudzież laboratoriów. Nierzadko osoby pracujące na stanowiskach „nie lekarskich” mają wyższe wykształcenie i bardzo wysokie kompetencje. W czasach Służby Weterynaryjnej w każdym PZLZ (dla młodszych: Państwowy Zakład Leczniczy dla Zwierząt) zatrudniony był co najmniej jeden technik weterynarii, który wykonywał bardzo wiele żmudnych i ciężkich czynności przy zwierzętach (pobieranie krwi, podawanie leków itp.). Nierzadko funkcje pomocnicze pełnili też kierownicy samochodów służbowych. Świętując 100-lecie Służby Weterynaryjnej pamiętajmy, że to także święto tych osób.

Wreszcie nie można zapomnieć o Wrocławskiej Alma Mater, z której murów wywodzi się większość lekarzy weterynarii pracujących na terenie Dolnego Śląska (i nie tylko). Jak widać trudno mówić o Służbie Weterynaryjnej tylko w aspekcie Inspekcji Weterynaryjnej. W związku z powyższym zarówno Dolnośląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna jak i Wrocławski

Wydział Medycyny Weterynaryjnej zaangażowały się, pod przewodnictwem Dolnośląskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii, w organizację Dolnośląskich Obchodów 100-lecia Służby Weterynaryjnej w Polsce. Pojawiające się nawet w trakcie samych obchodów nazwy 100-lecie Administracji Weterynaryjnej, czy 100-lecie Inspekcji Weterynaryjnej pokazują, że trudno jednoznacznie oddzielić jednych lekarzy weterynarii od drugich. W czasach kiedy Izby nie było, wszyscy byli po prostu lekarzami weterynarii. Mam nadzieję, że udało się zachować taki wydźwięk tego Święta. Niezależnie od miejsca gdzie pracujemy, wszyscy jesteśmy lekarzami weterynarii. Podkreślali to wszyscy uczestnicy obchodów począwszy od Szefowej Kancelarii Prezydenta RP - lek. wet. Haliny Szymańskiej, poprzez Głównego Lekarza Weterynarii - Bogdana Konopkę, profesora dr. hab. Romana Kołacza, lekarza weterynarii - długoletniego Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, płk. lek. wet. Dariusza Jackowskiego, a skończywszy na zarówno młodych adeptach naszego zawodu jak i seniorach-mentorach. Ponadto myślę, że udało się pokazać, że lekarz weterynarii jest niezastąpiony w zakresie nie tylko leczenia zwierząt, ale także w dbaniu o bezpieczeństwo zdrowia ludzi w zakresie bezpieczeństwa żywnościowego i epidemicznego. Miejmy nadzieję, że ten wydźwięk pozostanie zauważony i doceniony zwłaszcza wśród tych, którzy decydują o płacach pracowników Inspekcji Weterynaryjnej. Żeby każdy mógł być dumny z tego, że jest lekarzem weterynarii i może godnie i z pełną satysfakcją wykonywać swoją pracę. Nasz zawód jest wymieniany wśród zawodów przyszłości, zawodów, na które rośnie zapotrzebowanie. Weterynaria jest kierunkiem corocznie obleganym przez maturzystów, którzy ufni i pełni nadziei chcą pracować w tym zawodzie.

A tak na marginesie, na Dolnym Śląsku Służba Weterynaryjna została powołana z przyczyn oczywistych po II WS. Wygląda na to, że będzie można obchodzić jeszcze jedno stulecie...

*Wojciech Hildebrand*

## Z działalności Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

### POSIEDZENIA RADY DIL-WET. VII KADENCJI

#### Posiedzenie Rady nr 19 w dniu 6 czerwca 2019r.

- Prezes dr Wojciech Hildebrand powitał zebranych członków Rady, przedstawicieli innych organów Izby oraz radców prawnych.
- Rada przyjęła porządek obrad oraz protokół z XVIII posiedzenia jednogłośnie.

- Z powodu nieobecności Kol. Małgorzaty Sitnik - Sekretarza Rady DIL-Wet., funkcję tę Rada powierzyła Janowi Dorobkowi.
- W kolejnym punkcie obrad Rada podjęła uchwały w sprawie przyjęć do DIL-Wet. oraz skreśleń z listy członków DIL-Wet.
  - wpis do rejestru:
    - lek. wet. Magdalena Biskupska - dyplom nr 81926 z dnia 1.02.2019r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przy-



- znanie prawa wykonywania zawodu nr 86409 uchw. nr 1162,
- lek. wet. Marta Krasowska - dyplom nr 73240 z dnia 27.02.2015 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86410 uchw. nr 1163,
  - lek. wet. Michalina Piskier - dyplom nr 81966 z dnia 1.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86411 uchw. nr 1164,
  - lek. wet. Anna Tyrakowska - dyplom nr 81984 z dnia 1.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86412 uchw. nr 1165,
  - lek. wet. Małgorzata Wawrzyńska - dyplom nr 81985 z dnia 1.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86413 uchw. nr 1166,
  - lek. wet. Justyna Dziech - dyplom nr 81932 z dnia 1.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 351516, przeniesienie z terenu Opolskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Opolu, uchw. nr 1167,
  - lek. wet. Justyna Kostanowicz - dyplom nr 6203 z dnia 19.03.2007 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 85594, przeniesienie z terenu Małopolskiej Izby Lekarsko-Wet. w Tarnowie, uchw. nr 1168,
- b) skreślenia z rejestru:
- lek. wet. Izabela Glac - dyplom nr 78408 z dnia 16.02.2017 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86264, przen. do Podkarpackiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, uchw. nr 1169,
  - lek. wet. Aneta Gerlak - dyplom nr 79720 z dnia 7.05.2017 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86266, przen. na teren Republiki Francuskiej, uchw. nr 1170,
  - lek. wet. Marta Ślęzak - dyplom nr 70142 z dnia 22.02.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86334, przeniesienie na teren Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, uchw. nr 1171,
  - lek. wet. Ryszard Szmigiel - dyplom nr 2186 z dnia 2.05.1968 r. Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 10222, skreślenie z powodu śmierci, uchw. 1172.
- Następnie Rada rozpatrzyła sprawy związane z rejestracją i działalnością zakładów leczniczych dla zwierząt oraz podjęła stosowne decyzje i uchwały:
- a) zmiana wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
- Przychodnia Weterynaryjna „ZWIERZAK” SIMES Sp. z o.o., kier. lek. wet. Julia Słowek, 67-200 Głogów, ul. Polna 27, nr ewidencji 16/01/1192/V/2012/607 Rej. ZLZ - zmiana nazwy podmiotu, numeru telefonu i personelu zLZ, uchw. Nr 1173,
  - Przychodnia Weterynaryjna „Końskie Zdrowie” lek. wet. Katarzyna Ferenz, 51-518 Wrocław, ul. Strachocińska 143, nr ewidencji 16/02/738/V/2011/574 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 1174,
  - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Agata Kurkowiak, 59-600 Lwówek Śląski, ul. Partyzantów 14/1, nr ewidencji 16/01/1331/IV/2007/471 Rej. ZLZ - zmiana siedziby podmiotu prowadzącego i siedziby zLZ, uchw. Nr 1175,
- b) skreślenia z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
- Przychodnia Weterynaryjna „Na Kuropatwiew” Karolina Durazińska, 51-419 Wrocław, ul. Kuropatwia 2, nr 16/02/792/VI/2015/718 Rej. ZLZ - zakończenie działalności ZLZ, uchw. nr 1176,
- c) wpis do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
- Gabinet Weterynaryjny FRANKENVET lek. wet. Piotr Buła, 57-200 Żabkowice Śląskie, nr ewidencji 16/01/1177/VII/2019/788 Rej. ZLZ - uchw. nr 1177,
- d) przekazanie dokumentów do kontroli zakładów leczniczych dla zwierząt:
- Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Agata Kurkowiak, 59-600 Lwówek Śląski, ul. Topolowa 2, nr ewidencji 16/01/1331/IV/2007/471 Rej. ZLZ - zmiana siedziby zLZ z dniem 1.07.2019 r. - kontrolę przeprowadzi Jan Dorobek i Małgorzata Sitnik,
  - Gabinet Weterynaryjny FRANKENVET lek. wet. Piotr Buła, 57-200 Żabkowice Śląskie, nr ewidencji 16/01/1177/VII/2019/788 Rej. ZLZ - wpis z dniem 6.06.2019 r. - kontrolę przeprowadzi Wojciech Hildebrand i Robert Karczmarczyk,
  - Gabinet Weterynaryjny MEGAVET BOLKÓW M. Nowicki & Ł. Oktawiec spółka cywilna, kier. lek. wet. Marek Nowicki, 59-420 Bolków, ul. Jaworska 6, nr ewidencyjny 16/01/699/VII/2018/772 Rej. ZLZ - po terminie na usunięcie uchybień - kontrolę przeprowadzi ponownie Danuta Pawicka-Ste-fanko,
  - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Olga Janiszewska, 58-100 Świdnica, ul. W. Łukasieńskiego 14A, nr ewidencyjny 16/01/620/VII/2018/767 Rej. ZLZ - po terminie na usunięcie uchybień - kontrolę przeprowadzi ponownie Wojciech Hildebrand i Jan Dorobek,
  - Gabinet Weterynaryjny MarVet Maciej Marcinowski, 57-300 Kłodzko, ul. Widokowa 4, nr ewidencyjny 16/01/732/VII/2018/775 Rej. ZLZ - po terminie na usunięcie uchybień - kontrolę przeprowadzi ponownie Wojciech Hildebrand i Robert Karczmarczyk,
- e) inne informacje dotyczące ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
- Gabinet Weterynaryjny „ZWIERZAK” Kamila Kwasiński, 58-580 Szklarska Poręba, ul. Mała 1C,





nr ewidencyjny 16/01/149/VI/2013/649 Rej. ZLZ - pismo Powiatowego Lekarza Weterynarii w Jeleniej Górze, w sprawie działalności zakładu (przyjęcie 16 lipca 2018 roku do gabinetu weterynaryjnego „Zwierzak” 40 psów: 28 dorosłych i 12 szczeniąt, dostarczonych przez stowarzyszenie o nazwie Dolnośląski Inspektorat Ochrony Zwierząt) - referował Jerzy Borowiec. W zakładzie odbyła się kontrola, podczas której kontrolujący stwierdzili, że gabinet weterynaryjny „Zwierzak” spełnia wszelkie wymogi ustawy z dnia 18 grudnia 2003 roku o zakładach leczniczych dla zwierząt i zwrócili uwagę na wzorową czystość i porządek panujące w tymże gabinecie. Członkowie Rady stwierdzili, że cytowana w piśmie ustawa w żaden sposób nie ogranicza ilości przyjmowanych pacjentów. Odpowiedź na pismo PLW przgotuje Przewodniczący Komisji Etyki Jerzy Borowiec.

- Następnie Rada rozpatrzyła wnioski i podjęła uchwały w sprawie wpisu do rejestru osób uprawnionych do wydawania paszportów dla zwierząt towarzyszących oraz skreśleń z w/w rejestru:

a) wpis do rejestru paszportowego:

- lek. wet. Bartłomiej Słówek - Przychodnia Weterynaryjna „ZWIERZAK” SIMES Sp. z o.o., kier. lek. wet. Julia Słówek, 67-200 Głogów, ul. Polna 27, nr wpisu 0769/16/2019, uchw. Nr 1178,
- lek. wet. Jakub Stadnicki - Przychodnia Weterynaryjna „ZWIERZAK” SIMES Sp. z o.o., kier. lek. wet. Julia Słówek, 67-200 Głogów, ul. Polna 27, nr wpisu 0770/16/2019, uchw. Nr 1179,
- lek. wet. Klaudia Zarzeczna - Przychodnia Weterynaryjna „ZWIERZAK” SIMES Sp. z o.o., kier. lek. wet. Julia Słówek, 67-200 Głogów, ul. Polna 27, nr wpisu 0771/16/2019, uchw. Nr 1180,
- lek. wet. Joanna Pakuła - Przychodnia Weterynaryjna „TRZEBNICKA” s.c. Anna Cisło-Pakulak, Julia Jurkanis, kier. lek. wet. Julia Jurkanis, 55-100 Trzebnica, ul. Kościuszki 18, nr wpisu 0772/16/2019, uchw. Nr 1181,
- lek. wet. Beata Luchowska - Przychodnia Weterynaryjna „TRZEBNICKA” s.c. Anna Cisło-Pakulak, Julia Jurkanis, kier. lek. wet. Julia Jurkanis, 55-100 Trzebnica, ul. Kościuszki 18, nr wpisu 0773/16/2019, uchw. Nr 1182,
- lek. wet. Malwina Myślińska - Przychodnia Weterynaryjna „VIVA” s.c. Adela Rzeżuchowska, Natalia Kucharczyk, kier. lek. wet. Natalia Kucharczyk, 51-518 Wrocław, ul. Strachocińska 143 nr wpisu 0774/16/2019, uchw. Nr 1183,
- lek. wet. Agnieszka Bartoszewicz - Klinika Weterynaryjna SKVet lek. wet. Aleksander Hamala, 54-062 Wrocław, ul. Stabłowicka 109B nr wpisu 0775/16/2019, uchw. Nr 1184,
- lek. wet. Aleksandra Graczyk - Przychodnia Weterynaryjna Miłickie Centrum Weterynaryjne dr n. wet. Tomasz Szczypka, 56-300 Milicz, ul. Krotoszyńska 10, nr wpisu 0776/16/2019, uchw. Nr 1185,
- lek. wet. Olga Nadolna - Przychodnia Weterynaryjna „OŁTASZYŃSKA” Dariusz Rzepka,

52-210 Wrocław, ul. Strachowskiego 37, nr wpisu 0777/16/2019, uchw. Nr 1186,

b) zmiany w rejestrze paszportowym:

- lek. wet. Marta Pasikowska - było: Przychodnia Weterynaryjna „VIVA” s.c. Adela Rzeżuchowska, Natalia Nestorowicz, 51-518 Wrocław, ul. Strachocińska 143, nr wpisu 0530/16/2013 - zmiana nazwy zLz, uchw. Nr 1187,
- lek. wet. Adela Rzeżuchowska - było: Przychodnia Weterynaryjna „VIVA” s.c. Adela Rzeżuchowska, Natalia Nestorowicz, 51-518 Wrocław, ul. Strachocińska 143, nr wpisu 0415/16/2011 - zmiana nazwy zLz, uchw. Nr 1188,
- lek. wet. Katarzyna Szlachetka - było: Gabinet Weterynaryjny „FILEMON” Katarzyna Gorzelnik, 59-300 Lubin, ul. Żurawia 19/1A, nr wpisu 0462/16/2012 - zmiana nazwy zLz, zmiana adresu zLz, uchw. Nr 1189,
- lek. wet. Agata Kurkowiak - było: Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Agata Kurkowiak, 59-600 Lwówek Śląski, ul. Partyzantów 14/1, nr wpisu 0353/16/2009 - zmiana adresu zLz, uchw. Nr 1190,

c) skreślenie z rejestru paszportowego:

- lek. wet. Natalia Kucharczyk - Przychodnia Weterynaryjna „VIVA” s.c. Adela Rzeżuchowska, Natalia Nestorowicz, 51-511 Wrocław, ul. Strachocińska 58, nr wpisu 0472/16/2012, uchw. Nr 1191.
- W następnym punkcie porządku obrad Rada rozpatrzyła skierowane do niej wnioski:
  - 4 wnioski o obniżenie wysokości składki członkowskiej z powodu trudnej sytuacji finansowej lub odbywania studiów doktoranckich - uchw. nr 1192-1195,
  - wniosek lek. wet. o zawieszenie płatności składek członkowskich do 31.12.2019 r. ze względu na trudną sytuację losową, uchw. Nr 1196,
  - wniosek organizatorów o dofinansowanie w kwocie 4500,00zł (słownie złotych: cztery tysiące pięćset) Konferencji Naukowej „Etyka zawodowa Lekarza Weterynarii”, która odbędzie się 26.10.2019 r. we Wrocławiu - uchw. Nr 1197 - za jednogłośnie. Jednocześnie Rada zadecydowała pokryć koszty uczestnictwa w konferencji Członków Sądu, Rzecznika i jego zastępców oraz Członków Komisji Etyki DIL-Wet.,
  - wniosek organizatorów o objęcie patronatem honorowym 50. Jubileuszowej Konferencji Naukowej „Aktualne problemy w patologii drobiu”, która odbędzie się w dniach 28-30.06.2019 r. w Polanicy Zdroju - za jednogłośnie,
  - wniosek Zarządu Funduszu Pomocy Koleżeńkiej o przyznanie zapomóg finansowych lekarzom weterynarii, uchw. nr 1198 - za jednogłośnie,
  - wniosek Prezydium o podjęcie uchwał w sprawie nagród finansowych dla Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, Zastępców Rzecznika oraz Przewodniczącego Sądu DIL-Wet.: uchw. nr 1199-1204 przyjęto jednogłośnie. Przewodniczący Sądu Andrzej Hóldowański poinformował o zamiarze zor-



- ganizowania we wrześniu szkolenia członków Sądu, które poprowadzi mec. Piotr Rodziewicz.
- wniosek Prezydium o podjęcie uchwał w sprawie podwyższenia kwoty wynagrodzenia dla pracowników biura DIL-Wet. o 5%: Rada przyjęła uchw. nr 1205-1207.
  - Rada podjęła uchwały nr 1208-1211 w sprawie umorzenia postępowań zmierzających do podjęcia uchwał o utracie prawa wykonywania zawodu przez 4 lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczali składki członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok, a po wszczęciu postępowań dokonali częściowych spłat zaległości.
  - Rada podjęła też uchwały od nr 1212 do nr 1214 w sprawie możliwości zapoznania się z materiałem zgromadzonym w ramach wszczętych w dniu 28.03.2019r. postępowań zmierzających do podjęcia uchwał o utracie prawa wykonywania zawodu przez 3 lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczają składki członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok (zaległość na dzień wszczęcia postępowania).
  - Sprawy do Rady Prawnego.
    - Po dyskusji na temat wynagradzania członków organów Izby i zapoznaniu się z projektem uchwały przygotowanym przez adw. Piotra Rodziewicza, Rada podjęła *Uchwałę w sprawie zasad i trybu zwrotu kosztów podróży oraz innych uzasadnionych wydatków i strat poniesionych przez członków samorządu w związku z wykonywaniem czynności na rzecz Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu* - uchw. Nr 1215.
    - Jan Dorobek zawnioskował, aby Komisja Prawno-Regulaminowa przygotowała do dostępnej członkom DIL-Wet. publikacji aktualnie obowiązujące uchwały Zjazdów i Rady DIL-Wet. - zatwierdzono jednogłośnie.
    - Dyskutowano w sprawie oferty przedstawicieli firmy oferującej kredyty dla klientów ZLZ na opłacanie usług wet. oraz system ubezpieczeń zwierząt - referował Prezes wyrażając jednocześnie negatywną opinię. Po dyskusji ustalono, że Pani mec. Anna Zalesińska przygotowuje tekst ostrzeżenia dla lekarzy weterynarii przed podpisywaniem umów z takimi firmami, które zostanie zamieszczone w Biuletynie.
  - Informacja o działalności Prezesa i Prezydium w okresie pomiędzy posiedzeniami Rady - referował Prezes dr Wojciech Hildebrand.
  - Pytanie dr. M.W. o funkcjonowanie bazy WetSystems oraz o konsekwencje nieprzestrzegania przez lekarzy weterynarii zapisów Dobrej Praktyki wydawania paszportów. Prezes poinformował Radę, że udzielono pytającemu pisemnej odpowiedzi na zadane pytania.
  - Wpłynęło do Rady podziękowanie lekarza wet. za udzieloną pomoc finansową.
  - Do Rady wpłynęło pismo Dolnośląskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii we Wrocławiu dotyczące „niewłaściwej opieki lekarsko-weterynaryjnej nad kłaczami hodowlanymi w Stadzie Ogierów Książ” - kontrola PIW w Wałbrzychu, postępowanie Nadzoru Farmaceutycznego - referował Bogusław Czerski. Po dyskusji Rada ustaliła, że dostarczona dokumentacja nie wskazuje czy w niniejszej sprawie doszło do przewinienia dyscyplinarnego członka Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, co na tym etapie uniemożliwia skierowanie sprawy do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej - za jednogłośnie. Odpowiedź przygotowuje mec. Anna Zalesińska.
  - Przygotowania do obchodów 100-lecia Służby Weterynaryjnej. Odkonane się kolejne spotkanie Komitetu organizacyjnego. Prezes przedstawił ustalenia podjęte na spotkaniu. Andrzej Woźnica zaproponował wysłanie do kilku firm informacji o możliwości zamieszczenia logo firmy w publikacji wydanej z tej okazji w zamian za wsparcie finansowe i możliwość prezentacji firmy w ramach ustawionego stoiska lub standu. Rada poparła jednogłośnie.
  - Spotkanie robocze Dolnośląskiego Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego zostało zaplanowane na dzień 18.06.2019 r. o godz. 17:00.
  - Sprawy różne.
    - Do Izby wpłynął od przewodniczącego Krajowego Sądu Lek. -Wet. projekt zmiany uchwały w sprawie Ramowego Regulaminu Organizacji i Trybu Działania Sądów Lekarsko-Weterynaryjnych do szerokiej konsultacji w środowisku lekarzy weterynarii.
    - Pismo Sary Meskel w sprawie protestu IW - Rada postanowiła niezwłocznie zamieścić pismo na stronie www DIL-Wet. i na Facebooku.
    - Prośba Roberta Karczmarczyka do członków Rady o uwagi i propozycje zmian do Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii.
    - Przewodniczący Komisji Etyki Jerzy Borowiec referował sprawę konfliktu lekarzy weterynarii z Jeleniej Góry, który trwa od 3 lat. Lekarze, którzy czują się pokrzywdzeni nie wyrazili zgody na zawarcie ugody. Przewodniczący Komisji sporządzi notatkę służbową z przeprowadzonych rozmów.
  - Ustalono termin kolejnego posiedzenia Rady DIL-Wet. na dzień 04.07.2019 r. o godz. 17:00. Posiedzenie Prezydium odbędzie się w dniu 27.06.2019 r. o godz. 17:00.
  - Szczegółowy zapis przebiegu posiedzenia Rady na nośniku cyfrowym dostępny do odsłuchania w biurze Izby.

### **Posiedzenie Rady nr 20 w dniu 4 lipca 2019r.**

- Prezes dr Wojciech Hildebrand powitał zebranych członków Rady, przedstawicieli innych organów Izby oraz radców prawnych.
- Do porządku obrad dodano punkt: wystąpienie Gościa - lek. wet. Artura Różyckiego (godz. 18:00). Z tą poprawką porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.
  - Z powodu nieobecności Sekretarza Rady DIL-Wet. funkcję tę powierzono Robertowi Karczmarczykowi.
  - Protokół z XIX posiedzenia Rady DIL-Wet. VII kadencji został przyjęty jednogłośnie.



- Rada podjęła uchwały w sprawie przyjęć do DIL-Wet.:
  - lek. wet. Tomasz Klimentowski - dyplom nr 79297 z dnia 30.08.2017 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86414 uchw. nr 1216,
  - lek. wet. Magdalena Grzesiak - dyplom nr 48639 z dnia 1.03.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86415 uchw. nr 1217,
  - lek. wet. Dominika Olejak - dyplom nr 82720 z dnia 8.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86416 uchw. nr 1218,
  - lek. wet. Paulina Orzeł - dyplom nr 82928 z dnia 14.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86417 uchw. nr 1219,
  - lek. wet. Irmína Szaja - dyplom nr 82943 z dnia 14.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86418 uchw. nr 1220,
  - lek. wet. Patrycji Troć - dyplom nr 81983 z dnia 1.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86419 uchw. Nr 1221,
  - lek. wet. Jagoda Bulińska - dyplom nr 82900 z dnia 14.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86420 uchw. nr 1222,
  - lek. wet. Olga Pyżyńska - dyplom nr 114702 z dnia 2.02.2019 r. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86421 uchw. nr 1223,
  - lek. wet. Kamila Hapanowicz - dyplom nr 72316 z dnia 8.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86422 uchw. nr 1224,
  - lek. wet. Paulina Zielińska - dyplom nr 68300 z dnia 11.02.2013 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 35066, przeniesienie z Opolskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Opolu, uchw. nr 1225,
  - lek. wet. Justyna Ostrowska - dyplom nr 54216 z dnia 9.03.2009 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 85737, przeniesienie z Królestwa Szwecji, uchw. nr 1226,
- b) skreślenia z rejestru
  - lek. wet. Tobiasz Bartków - dyplom nr 78432 z dnia 28.02.2017 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86351, przen. do Laotańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, uchw. nr 1227.
- Rada przyjęła informację o przejściu na emeryturę dwóch lekarzy weterynarii - członków DIL-Wet.
- Rada podjęła decyzje i uchwały w sprawie wpisu zmian do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt, skreśleń z ewidencji oraz wpisów nowych zakładów, informacji o zawieszeniu i wznowieniu działalności, sprawozdanie z kontroli okresowych i kontroli interwencyjnych:
  - a) zmiana wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
    - Przychodnia Weterynaryjna BASSET - Katarzyna Kołomyjec, 67-200 Głogów, ul. Ogrodowa 13, nr ewidencji 16/02/144/VI/2013/648 Rej. ZLZ - zmiana nazwy podmiotu, personelu, uchw. nr 1228,
    - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Krzysztof Kułach, 57-256 Bardo Śl., ul. Grunwaldzka 18, nr ewidencji 16/01/644/IV/2005/296 Rej. ZLZ - zmiana kierownika, personelu, uchw. nr 1229,
    - Gabinet Weterynaryjny Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt, kier. lek. wet. Hanna Ogurek, 51-007 Wrocław, ul. Słazowa 2, nr ewidencji 16/01/483/IV/2005/138 Rej. ZLZ - zmiana kierownika, personelu, uchw. nr 1230,
    - Przychodnia Weterynaryjna STIOPKA lek. wet. Eliza Biernacka, 58-160 Świebodzice, ul. Krzywoustego 44A, nr ewidencji 16/02/109/V/2005/519 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 1231,
    - Gabinet Weterynaryjny „ARKA” lek. wet. Karolina Białas, 58-100 Świdnica, ul. Kozara Słobódzkiego 24B, nr ewidencji 16/01/1550/V/2013/631 Rej. ZLZ - zmiana nazwy podmiotu, adresu email podmiotu i złz, zmiana personelu złz, uchw. nr 1232,
    - Przychodnia Weterynaryjna SALAMANDRA lek. wet. Marcin Zawadzki, 52-311 Wrocław, ul. Buraczana 2B, nr ewidencji 16/02/315/V/2010/540 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 1233,
  - b) skreślenie z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
    - Przychodnia Weterynaryjna s.c., kier. lek. wet. Andrzej Hołdowiński, 58-100 Świdnica, ul. Zeromskiego 10A, nr 16/02/477/IV/2005/132 Rej. ZLZ - zakończenie działalności ZLZ, uchw. nr 1234,
    - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Krzysztof Kułach, 57-200 Żąbkowice Śl., Rynek 29, nr 16/01/816/IV/2006/394 Rej. ZLZ - zakończenie działalności ZLZ, uchw. nr 1235,
    - Gabinet Weterynaryjny Malwina Witek, kier. lek. wet. Anna Redlicka, 58-340 Głuszyca, ul. Ogrodowa 5, nr 16/01/462/VI/2014/683 Rej. ZLZ - zakończenie działalności ZLZ, uchw. nr 1236,
  - c) wpis do ewidencji zakł. leczniczych dla zwierząt:
    - Przychodnia Weterynaryjna Red-Wit s.c. Anna M. Redlicka i Malwina Witek, kier. Anna Redlicka, 58-340 Głuszyca, ul. Łukasiewicza 10, nr ewidencji 16/01/1237/VII/2019/789 Rej. ZLZ rozpoczęcie działalności 10.07.2019 r. - uchw. nr 1237,





- Gabinet Weterynaryjny TRI-VET s.c. Grzegorz Kraczek, Jakub Małecki, kier. Inez Figiel, 58-350 Mieroszów, ul. Mickiewicza 18, nr ewidencji 16/01/1238/VII/2019/790 Rej. ZLZ, rozpoczęcie działalności 1.09.2019 r. - uchw. nr 1238,
- d) przekazanie dokumentów do kontroli zakładów leczniczych dla zwierząt
- Przychodnia Weterynaryjna Red-Wit s.c. Anna M.Redlicka i Malwina Witek, kier. Anna Redlicka, 58-340 Głuszycza, ul. Łukasiewicza 10, nr ewidencji 16/01/1237/VII/2019/789 Rej. ZLZ - kontrolę przeprowadzi Robert Gruszka,
- Gabinet Weterynaryjny TRI-VET s.c. Grzegorz Kraczek, Jakub Małecki, kier. Inez Figiel, 58-350 Mieroszów, ul. Mickiewicza 18, nr ewidencji 16/01/1238/VII/2019/790 Rej. ZLZ - kontrolę przeprowadzi Jan Dorobek.
- Podjęcie uchwał w sprawie wpisu do rejestru osób uprawnionych do wydawania paszportów dla zwierząt towarzyszących oraz skreśleń z ww. rejestru:
  - a) wpis do rejestru paszportowego:
    - lek. wet. Anna Mazur - Gabinet Weterynaryjny dr n.wet. Jarosław Mazur, 56-400 Oleśnica, ul. 3 Maja 36B, nr wpisu 0778/16/2019, uchw. Nr 1239,
    - lek. wet. Anna Skoczyńska - Gabinet Weterynaryjny OSTOJA lek. wet. Anna Skoczyńska, 55-106 Zawonia, ul. Budczycka 17, nr wpisu 0779/16/2019, uchw. Nr 1240,
  - b) zmiana w rejestrze paszportowym:
    - lek. wet. Andrzej Hołdowański - było: Przychodnia Weterynaryjna s.c., kier. lek. wet. Andrzej Hołdowański, 58-100 Świdnica, ul. Żeromskiego 10A, Przychodnia Weterynaryjna s.c., kier. lek. wet. Eliza Hołdowańska-Krocak, 58-125 Pszenno, ul. Kwiatowa 27, nr wpisu 0076/16/2004 - zakończenie działalności jednego z zlz, uchw. Nr 1241,
    - lek. wet. Eliza Hołdowańska-Krocak - było: Przychodnia Weterynaryjna s.c., kier. lek. wet. Andrzej Hołdowański, 58-100 Świdnica, ul. Żeromskiego 10A, Przychodnia Weterynaryjna s.c., kier. lek. wet. Eliza Hołdowańska-Krocak, 58-125 Pszenno, ul. Kwiatowa 27, nr wpisu 0521/16/2013 - zakończenie działalności jednego z zlz, uchw. Nr 1242,
    - lek. wet. Mateusz Podgórski - było: Przychodnia Weterynaryjna s.c., kier. lek. wet. Andrzej Hołdowański, 58-100 Świdnica, ul. Żeromskiego 10A, Przychodnia Weterynaryjna s.c., kier. lek. wet. Eliza Hołdowańska-Krocak, 58-125 Pszenno, ul. Kwiatowa 27, nr wpisu 0665/16/2016 - zakończenie działalności jednego z zlz, uchw. Nr 1243,
    - lek. wet. Małgorzata Pietrzak - było: Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Krzysztof Adamski, 59-305 Rudna, ul. Kolejowa 3/2, nr wpisu 0718/16/2018 - zmiana miejsca wykonywania zawodu, uchw. Nr 1244,
  - c) skreślenie z rejestru paszportowego:
    - lek. wet. Karolina Durazińska - Przychodnia Weterynaryjna „Na Kuropatwiej” Karolina Durazińska, 51-419 Wrocław, ul. Kuropatwia 2, nr wpisu 0622/16/2015, uchw. Nr 1245,
- lek. wet. Adam Kiciński - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Grzegorz Kiciński, 55-140 Żmigród, ul. Poznańska 13/1, nr wpisu 0116/16/2004, uchw. Nr 1246,
- lek. wet. Julia Kolasa - Przychodnia Weterynaryjna „VIVA” s.c. Adela Rzeżuchowska, Natalia Kucharczyk, 51-518 Wrocław, ul. Strachocińska 143, nr wpisu 0700/16/2017, uchw. Nr 1247,
- lek. wet. Magdalena Raszkiel - Przychodnia Weterynaryjna „U dr. Piotra” lek. wet. Piotr Sieczko, 50-536 Wrocław, ul. Kłodzka 19A, nr wpisu 0583/16/2014, uchw. Nr 1248.
- Rozpatrzenie wniosków skierowanych do Rady:
  - Wnioski dwóch lek. wet. o obniżenie wysokości składki członkowskiej z powodu trudnej sytuacji finansowej - od 1.07.2019 r., uchw. nr 1249 i 1250 przyjęte jednogłośnie,
  - wniosek lek. wet. o rozłożenie na raty zaległych składek członkowskich (520,00 zł) - trudna sytuacja finansowa - uchw. nr 1251 - przyjęta jednogłośnie,
  - wniosek lek. wet. o umorzenie zaległych składek członkowskich wraz z kosztami upomnienia w łącznej kwocie 511,60 zł (1.08.2018 r. - 31.05.2019 r.) z powodu przejścia na emeryturę i nie wykonywania zawodu lekarza weterynarii, uchw. nr 1252 - przyjęta jednogłośnie,
  - wniosek Zarządu Funduszu Pomocy Koleżeńkiej o przyznanie zapomóg finansowych lekarzom weterynarii wg wykazu, uchw. nr 1253 - przyjęta jednogłośnie,
  - wniosek Prezesa o podjęcie uchwały w sprawie przyznania nagrody finansowej dla lek. wet. Leokadii Wojtal, uchw. nr 1254 - przyjęta jednogłośnie,
  - Rada podjęła cztery uchwały w sprawie umorzenia postępowań zmierzających do podjęcia uchwał o utracie prawa wykonywania zawodu przez lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczali składki członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok (zaległość na dzień wszczęcia) z powodu jednorazowej spłaty zadłużenia.
- Sprawy do Rady Prawnego.
  - Zmiana Uchwały nr 1215/2019/VII z dnia 6.06.2019 r. ws. wynagradzania członków Organów, projekt uchwały przygotowany przez adw. Piotra Rodziewicza.
  - Uchwała w sprawie zasad i trybu zwrotu kosztów podróży oraz innych uzasadnionych wydatków i strat poniesionych przez członków samorządu w związku z wykonywaniem czynności na rzecz Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu, uchw. Nr 1259.
  - Wystąpienie lek. wet. Artura Różyckiego i przedstawienie powodów rezygnacji z członkostwa w Komisji Etyki i Komisji Prywatnej Praktyki.
- Informacja o działalności Prezesa i Prezydium.
  - Rada zatwierdziła wnioski do Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej w Warszawie o nadanie Odznaki Honorowej i dyplomu „MERITUS - Zasłużony dla



Samorządu Lekarsko-Weterynaryjnego” - uchw. Nr 1260 - przyjęta jednogłośnie.

- Odpowiedź na pismo Dolnośląskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii dotyczące niewłaściwej opieki lekarsko-weterynaryjnej nad kłaczami hodowlanymi w stadzie ogierów Książ.
- Skierowano do Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej pismo ws. zmiany §21 Regulaminu wyborów do organów i w organach izb lekarsko-weterynaryjnych oraz trybu odwoływania organów i członków tych organów oraz prośba o rozważenie przygotowania projektu legislacyjnego zmieniającego ustawę w celu dodania do katalogu kar stosowanych przez sąd - kary finansowej.
- Notatka służbowa dr. Jerzego Borowca dotycząca konfliktu kilku lekarzy weterynarii z Jeleniej Góry i przedłużającego się postępowania u Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej DIL-Wet.
- Notatka służbowa lek. wet. Małgorzaty Sitnik dotycząca próby przeprowadzenia kontroli Gabinetu Weterynaryjnego oraz notatka służbowa Prezesa dr. Wojciecha Hildebranda z rozmowy przeprowadzonej z kierownikiem zlz - referował Prezes. Członkowie Rady postanowili, że ponowną kontrolę przeprowadzi Jan Dorobek.
- Protokół ze spotkania przedstawicieli Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego w dniu 18.06.2019 r. w siedzibie DIL-Wet. - referował Prezes. Kolejne spotkanie zaplanowano na 10 lub 19 września 2019 r. w siedzibie DIL-Wet.
- Przygotowania do obchodów 100-lecia Służby Weterynaryjnej - referował Prezes.
- Sprawy różne
  - Rezygnacja lek. wet. Artura Różyckiego z członkostwa w Komisji Etyki i Prywatnej Praktyki - Rada przyjęła jednogłośnie.
  - Podziękowanie prof. Anny Wieliczko za objęcie patronatem honorowym 50. Jubileuszowej Konferencji Naukowej poświęconej aktualnym problemom w patologii drobiu.
  - Informacja o organizacji rajdu górskiego we wrześniu 2019 r. - dr Robert Karczmarczyk.
  - Problemy z pocztą elektroniczną „home” - propozycja wysyłania informacji porządkowych i zaproszeń na służbowe i jednocześnie na prywatne skrzynki mailowe.
- Ustalono termin kolejnego posiedzenia Rady DIL-Wet. na dzień 5.09.2019 r. o godz. 17:00. Posiedzenie Prezydium odbędzie się w dniu 2.09.2019 r. o godz. 17:00.
- Szczegółowy zapis przebiegu posiedzenia Rady na nośniku cyfrowym dostępny do odsłuchania w biurze Izby.



Sporządziła:  
Teresa Rogowska

## Informacje Inspekcji Weterynaryjnej



INSPEKCJA WETERYNARYJNA  
GŁÓWNY LEKARZ WETERYNARII

Warszawa, dnia 7 sierpnia 2019 r.

Nasz znak: GIWz-403-197/ 2019(3)  
Dot. sprawy nr: KILW/064/17/19

**Pan  
Jacek Łukaszewicz  
Prezes  
Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej**

*Szanowny Panie Prezese*

W nawiązaniu do pisma nr GIWz-403-197/2019(1) z dnia 4 czerwca 2019 r. odnośnie konieczności pobierania próbek do badań w kierunku ASF oraz wątpliwości wyrażonych przez Pana Prezesa, poniżej chciałbym doprecyzować informacje zawarte w ww. piśmie własnym.

W świetle aktualnej sytuacji epizootycznej w Polsce, w opinii Głównego Lekarza Weterynarii konieczne jest pobieranie próbek w każdym przypadku choroby przebiegającej z podwyższoną temperaturą ciała, w szczególności na terenach, na których ASF występuje w środowisku. W przypadkach, gdy powodem gorączki jest choroba zdiagnozowana poprzez badania laboratoryjne lub występują objawy patognomiczne i nie ma żadnych innych okoliczności sugerujących wystąpienie choroby zakaźnej zwalczanej z urzędu, dopuszczalne może być odstąpienie od pobierania próbek do badań w kierunku ASF, aczkolwiek stado powinno zostać objęte szczególną obserwacją.

Pobieranie próbek do badań przy podejrzeniu wystąpienia choroby zakaźnej dokonywane jest przez pracownika Inspekcji Weterynaryjnej lub lekarza weterynarii wyznaczonego do pełnienia czynności urzędowych w imieniu powiatowego lekarza weterynarii. Zatem w przypadku, gdy lekarz weterynarii wolnej praktyki znajdzie się w sytuacji opisanej w akapicie drugim, oprócz podjęcia leczenia świń, powinien bezwzględnie powiadomić o sytuacji powiatowego lekarza weterynarii i dalsze czynności podejmować w porozumieniu z nim, zgodnie z art. 42 ust.3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. Ewentualne pobranie prób do badań powinno mieć miejsce jedynie w przypadku,



gdy lekarz weterynarii posiada wyznaczenie do takich czynności.

Pobieranie próbek powinno być przeprowadzane zgodnie z „Procedurą pobierania i przesyłania próbek do badań diagnostycznych w kierunku afrykańskiego pomoru świń”, według klucza, który powinien mieć zastosowanie po postawieniu podejrzenia ASF oraz zgodnie z wytycznymi powiatowego lekarza weterynarii, w zależności od sytuacji epizootycznej na danym terenie oraz zakresu badań, które mają być przeprowadzone.

Wynagrodzenie lekarzy weterynarii pobierających próbki do badań powinno być zgodne z rozporządzeniem MRiRW z 15 stycznia 2018r. w sprawie warunków i wysokości wynagrodzenia za wykonywanie czynności przez lekarzy weterynarii i inne osoby wyznaczone przez powiatowego lekarza weterynarii.

Terenowe jednostki Inspekcji Weterynaryjnej na obszarach wymienionych w załączniku do decyzji wykonawczej Komisji 2014/709/UE zostały zobligowane do przekazania pisemnej informacji o obowiązku pobierania próbek do zakładów leczniczych w celu rozpowszechnienia przedmiotowej informacji w jak najszerszym gronie lekarzy weterynarii. Nawet w przypadku, gdy w danym zakładzie leczniczym brak jest wyznaczonych lekarzy weterynarii, informacja o konieczności pobrania próbek do badań urzędowych powinna dotrzeć do wszystkich lekarzy weterynarii pracujących na danym terenie.

*Z poważaniem*

GŁÓWNY LEKARZ WETERYNARII  
*dr Bogdan Konopka*



INSPEKCJA WETERYNARYJNA  
GŁÓWNY LEKARZ WETERYNARII  
*Bogdan Konopka*

Warszawa, dnia 19 lipca 2019r.

Nasz znak: GIWpr-070-30-2019(1)

**Pan**  
**Jacek Łukaszewicz**  
**Prezes**  
**Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej**  
**al. Przyjaciół 1 lok. 2**  
**00-565 Warszawa**

W związku z wywiadem udzielonym przez Pana Prezesa portalowi ŚwiatRolnika.info (z dn. 25 czerwca 2019 r.), dotyczącym podwyżek w Inspekcji Weterynaryjnej oraz rządowych planów zmiany systemu nadzoru nad rzeźniami, umieszczonym na stronie internetowej

Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, Główny Lekarz Weterynarii, jako organ kierujący Inspekcją Weterynaryjną, pragnie zwrócić uwagę, iż część informacji podanych przez Pana w przedmiotowym wywiadzie jest nieprawdziwa.

Opisana sytuacja, biorąc pod uwagę funkcję jaką Pan pełni, wzbudza szczególnie niepokój. Pełniąc wysoką funkcję w samorządzie zawodowym lekarzy weterynarii jest Pan osobą cieszącą się zaufaniem publicznym. Mam przekonanie, że zaufanie publiczne jest wartością, która jest Panu bliska i ma Pan świadomość jak istotnym jest, aby ją utrzymać. Takiej osobie nie przystoi upublicznianie informacji nieznajdujących pokrycia w rzeczywistości. Jednocześnie, wypowiadając się podczas wywiadu w imieniu wszystkich pracowników Inspekcji Weterynaryjnej przekroczył Pan zakres swoich kompetencji. Ustawa z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych<sup>1</sup> w art. 10 ust. 1 pkt 3 wskazuje bowiem, iż zadaniem samorządu jest reprezentowanie i ochrona zawodu lekarza weterynarii, a w Inspekcji Weterynaryjnej nie wszyscy pracownicy są lekarzami weterynarii. Mam przekonanie, że powinien Pan o tym pamiętać.

Rażąco niezgodne z prawdą były następujące wypowiedzi Pana Prezesa:

1) stwierdzenie, iż „audytorzy unijni (...) wskazali, że wynagrodzenia za czynności z wyznaczenia są zdecydowanie zaniżone i w związku z tym uznali to za niedopuszczalny dumping polskiego przemysłu żywnościowego”. W dniu 5 kwietnia 2019r. odbyło się spotkanie zamykające audyty DG Sante dotyczące systemu kontroli mięsa drobiowego oraz wołowego w Polsce, w czasie którego audytorzy wskazywali na szokujące różnice wynagrodzeń pomiędzy lekarzami weterynarii wyznaczonymi do wykonywania czynności urzędowych na podstawie art. 16 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej a lekarzami weterynarii zatrudnionymi w powiatowych inspektoratach weterynarii, a także na fakt, że stawki opłat określone w tzw. rozporządzeniu o opłatach<sup>2</sup> są niższe niż te określone w przepisach rozporządzenia (WE) nr 882/2004<sup>3</sup>. Żadne stwierdzenie audytorów nie wskazywało na zbyt niskie wynagrodzenia lekarzy wyznaczonych do wykonywania czynności urzędowych.

2) podana przez Pana Prezesa liczba lekarzy weterynarii wyznaczonych do nadzoru nad ubojem zwierząt. Zgodnie z wypowiedzią Pana Prezesa jest ich 6000-7000, podczas gdy sprawozdanie RRW-3 dział 2A wskazuje, że według stanu na dzień 31 grudnia 2018r. było ich 3318.

<sup>1</sup> Dz.U. z 2019 poz. 1140.

<sup>2</sup> Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 15 grudnia 2006r. w sprawie sposobu ustalania i wysokości opłat za czynności wykonywane przez Inspekcję Weterynaryjną, sposobu i miejsc pobierania tych opłat oraz sposobu przekazywania informacji w tym zakresie Komisji Europejskiej.

<sup>3</sup> Rozporządzenia (WE) nr 882/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004r. w sprawie kontroli urzędowych przeprowadzanych w celu sprawdzenia zgodności z prawem paszowym i żywnościowym oraz regulami dotyczącymi zdrowia zwierząt i dobrostanu zwierząt.





Ponadto poważne wątpliwości budzą wypowiedzi Pana Prezesa wskazujące na wysokość wynagrodzeń w Inspekcji Weterynaryjnej oraz wysokość planowanych podwyżek. Uprzejmie proszę o wskazanie, z jakich źródeł czerpał Pan wiedzę o wysokości wynagrodzenia brutto w Inspekcji Weterynaryjnej oraz jakie wyczerpanie skłoniły Pana do podania, iż kwota podwyżki dla wszystkich pracowników Inspekcji Weterynaryjnej będzie wynosić ok 300 zł brutto, co doprowadzi do podwyższenia wynagrodzenia w Inspekcji Weterynaryjnej do kwoty 2800 zł brutto.

Prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej ponosi odpowiedzialność za pracę kierowaną przez siebie Rady. Ta, ma obowiązek zajmowania się ważnymi sprawami zawodu, a do takich na pewno należy struktura zawodu i wzajemne relacje między lekarzami weterynarii a organami władzy publicznej. Samorząd nie korzysta z publicznych środków finansowych, wszystko to co stworzył zbudował ze środków własnych wszystkich członków samorządu. To samorząd postanowił wypłacać Panu Prezesowi godziwą comiesięczną pensję. Ta pensja oraz zaufanie okazane podczas wyboru na stanowisko Prezesa powinny zobowiązywać Pana do wytrwałej, skutecznej, wiarygodnej i uczciwej pracy na rzecz samorządu. Jednocześnie informuję Pana, że dysponuję danymi finansowymi dotyczącymi wszystkich stanowisk, ze wszystkich szczebli Inspekcji Weterynaryjnej od 2011 r. do końca 2018 r., łącznie ze wskaźnikami fluktuacji w poszczególnych latach. Tak więc przeciętne wynagrodzenie całkowite w 2018 r., na najniższym szczeblu stanowisk wspomagających w powiatowych inspektoratach weterynarii, wyniosło 3691 zł a na wyższych stanowiskach w służbie cywilnej 8143 zł.

Biorąc pod uwagę powyższe, tj. upublicznianie nieprawdziwych informacji bez wcześniejszych udokumentowanych prób ich uzyskania u źródła uważam, że powinien Pan złożyć przeprosiny. Podając bowiem nieprawdziwe dane i informacje deprecjonuje Pan działania podejmowane przez organ administracji publicznej, jakim jest Główny Lekarz Weterynarii. Jedynym właściwym sposobem wyrażenia przeprosin będzie ich przekazanie w wersji pisemnej oraz publikacja na łamach Życia Weterynaryjnego i na stronie samorządu Lekarsko-Weterynaryjnego. Powaga sprawowanej przez Pana funkcji, w mojej ocenie, wymaga również podania do publicznej wiadomości, tj. na łamach Życia Weterynaryjnego, jak również na stronie internetowej Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej oraz listownie do wiadomości Głównego Lekarza Weterynarii, prawdziwych informacji w ww. zakresie.

Główny Lekarz Weterynarii  
dr Bogdan Konopka

## Informacje Krajowej Izby Lekarsko- Weterynaryjnej



KRAJOWA IZBA  
LEKARSKO-WETERYNARYJNA

Warszawa, dnia 2 sierpnia 2019 r.

KILW/064/20/19

**Pan  
dr Bogdan Konopka  
Główny Lekarz Weterynarii  
ul. Wspólna 30  
00-930 Warszawa**

*Szanowny Panie Doktorze*

Z ogromnym zdziwieniem przeczytałem pismo jakie wystosował Pan do mnie i zastanawiam się w jakim celu Pan to zrobił, gdyż jego treść nie wnosi nic konstruktywnego w działaniach na rzecz Polskiej Weterynarii. Jestem zdziwiony, gdyż odkąd pamiętam (członkiem Prezydium Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej jestem od 14 lat) komunikacja ze wszystkimi Pańskimi poprzednikami na stanowisku Głównego Lekarza Weterynarii przebiegała poprawnie i choć czasami były różnice zdań, to współpraca była utrzymywana w atmosferze wzajemnego szacunku. Odkąd pamiętam, troską Samorządu były zarobki lekarzy weterynarii, także tych, którzy są pracownikami Inspekcji Weterynaryjnej. Żaden z Pańskich poprzedników nigdy nie kwestionował prawa samorządu do tych działań, a także do dbania o dobro Inspekcji Weterynaryjnej jako miejsca pracy lekarzy weterynarii, w którym realizuje się weterynaryjną ochronę zdrowia publicznego. Twierdzenie, że przekroczyłem w tym zakresie swoje kompetencje jest kuriozalne i świadczy o tym, iż nieuczciwie przeczytał Pan Ustawę o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych, na którą się Pan w tym stwierdzeniu powołuje, podczas gdy wystarczyło spojrzeć na art. 10 ust. 1 pkt 5 teże ustawy. Wprost wskazano tam, jako ustawowe zadanie samorządu, zajmowanie stanowiska w sprawach m.in. weterynaryjnej ochrony zdrowia publicznego i środowiska oraz polityki państwa w tym zakresie.

Twierdzi Pan, że mówię nieprawdę, więc pokrótce odniosę się do Pańskich zarzutów:

1. Sam Pan przyznaje, że audytorzy unijni wskazali na fakt zaniżenia opłat pobieranych za wykonanie kontroli urzędowych. Jak Pan zapewne dobrze wie, wynagrodzenie wyznaczonego urzędowego lekarza weterynarii jest podstawowym składnikiem wpływającym na wysokość opłaty. Trudno więc nie



przyjąć, że skutkiem zaniżenia opłaty jest zaniżenie wynagrodzenia. Tym bardziej, że podczas audytu przeprowadzonego 2 miesiące wcześniej audytorzy wskazali: „w przypadku małych rzeźni, gdzie zwierzęta ubijane są nieregularnie i w małych ilościach trudno jest znaleźć lekarzy weterynarii chętnych do wykonywania czynności z wyznaczenia”.

2. Co do liczby lekarzy weterynarii wyznaczonych do nadzoru nad ubojem zwierząt, to pomyliłem się i podałem całkowitą liczbę wyznaczonych lekarzy weterynarii podaną w „Informacji o sytuacji kadrowo finansowej inspekcji podległych Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi” przesłanej Przewodniczącemu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przy piśmie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o sygnaturze ŻW.ppw.0101.3.2018 z dnia 25.06.2018 roku. Z Pańskiego pisma wynika, że uważnie śledzi Pan moje wywiady, więc na pewno wie Pan, że w poprzednim wywiadzie dla tej telewizji, wskazałem właściwą liczbę lekarzy weterynarii wyznaczonych do nadzoru nad ubojem zwierząt. Nasuwa się pytanie czy i w jaki sposób ta pomyłka mogła zaszkodzić sytuacji w Inspekcji Weterynaryjnej, że spowodowała tak nerwową Pańską reakcję?
3. Co do wysokości kwoty podwyżki, to zapewne zna Pan mechanizm jej kształtowania w poszczególnych jednostkach organizacyjnych Inspekcji Weterynaryjnej, więc nie będę go w tym miejscu przytaczał. W razie wątpliwości odsyłam do artykułu zamieszczonego w Dzienniku Gazecie Prawnej z dnia 31.07.19 (<https://vetpol.inforia.pl/preview.812959609.graph.b7xschigi.pl-PL>), gdzie jest dość precyzyjnie opisany. Dodam, że powyższy opis wynika z licznych sygnałów spływających z terenu od lekarzy weterynarii pracujących w Inspekcji Weterynaryjnej.
4. Co do wysokości wynagrodzenia brutto w Inspekcji Weterynaryjnej, to ponownie odsyłam Pana do przytaczanej już „Informacji o sytuacji kadrowo finansowej inspekcji podległych Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi”, w której wśród licznych danych możemy znaleźć przykład województwa świętokrzyskiego, gdzie w powiatowych inspektoratach weterynarii pracowało 52 pracowników na stanowiskach specjalistycznych, którzy średnio zarabiali 2293 zł brutto, a wskaźnik fluktuacji zatrudnienia (odejść) kształtował się na poziomie 18,5%. Nie wierzę, że Pan nie zna tych danych, gdyż do niedawna piastował Pan funkcję Świętokrzyskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii.

W odróżnieniu od Pana, nie zamierzam Pana poczuć na temat sposobu sprawowania przez Pana stanowiska Głównego Lekarza Weterynarii. Z treści Pańskiego pisma wnioskuję, że jest Pan zadowolony z aktualnej sytuacji w Inspekcji Weterynaryjnej i nie dopuszcza Pan możliwości posiadania odmiennego zdania na ten temat. Pozostaje mi więc tylko życzyć Panu nadal tak dobrego samopoczucia.

Z kolei ton Pańskiego pisma odbieram jako próbę zastraszania oraz zamknięcia ust Samorządowi Lekarzy Weterynarii. Nie uda się to Panu, choć wiem, że

ma Pan takie zapędy, co najlepiej pokazał przebieg posiedzenia sejmowej komisji rolnictwa z 26 czerwca 2019r. i Pańska skandaliczna próba zastraszania jednego z Powiatowych Lekarzy Weterynarii, który śmiał powiedzieć, że w Inspekcji Weterynaryjnej nie jest najlepiej.

Oczywistym jest, że treść naszej korespondencji zostanie zamieszczona w Życiu Weterynaryjnym, oraz wraz z linkiem do przedmiotowego wywiadu, na stronie internetowej Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej i oczekuję od Pana, w imię idei, którymi tak szafował Pan w swym piśmie, tego samego, czyli umieszczenia mojej odpowiedzi wraz z linkiem do przedmiotowego wywiadu na stronie Głównego Inspektoratu Weterynarii.

Na zakończenie drobna uwaga. Dobry obyczaj nakazuje, aby pisma najpierw otrzymywał adresat, a dopiero potem trafiały one na strony internetowe. Niestety w tym przypadku było odwrotnie: Pańskie pismo zostało zamieszczone na stronie Głównego Inspektoratu Weterynarii w dniu 19.07.19, a wysłane zostało dopiero w dniu 22.07.19 (data stempla pocztowego). Traktuję to jako drobne niedociągnięcie organizacyjne.

Jednocześnie informuję, że nie zamierzam kontynuować z Panem korespondencji w tym tonie na powyższe kwestie. Jestem przekonany, że Główny Lekarz Weterynarii i Prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej mają istotniejsze zadania do realizacji i szkoda ich czasu na podobną korespondencję nie wnoszącą nic twórczego dla dobra Polskiej Weterynarii. Myślę, że właściwszą formą byłaby konstruktywna współpraca oparta na wzajemnym szacunku.

Z poważaniem,

PREZES

Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej  
lek. wet. Jacek Łukasiewicz



KRAJOWA IZBA  
LEKARSKO-WETERYNARYJNA

Warszawa, dnia 15 lipca 2019r.

KILW/061/04/19

**Pan  
Jan Krzysztof Ardanowski  
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

Zwracamy się w imieniu Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej i Polskiego Towarzystwa Hipiatrycznego z prośbą o nowelizację art. 14 ust. 13 ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r. o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt poprzez zastąpienie słów:

„Identyfikacja koniowatę jest dokonywana przez osobę posiadającą co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe, która zawarła pisemną umowę z podmiotem, o którym mowa w art. 5”.



słowa:

„Identyfikacja koniowatego jest dokonywana przez osobę posiadającą prawo wykonywania zawodu lekarza weterynarii, świadcząca usługi weterynaryjne w ramach działalności zakładu leczniczego dla zwierząt, która zawarła pisemną umowę z podmiotem, o którym mowa w art. 5”.

#### UZASADNIENIE

Czynność, która leży u podstaw konieczności tej zmiany i której dotyczy art. 14 ust. 13 ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt (tj. Dz.U. z 2017 r. poz. 546 z późn. zm.), polega na dokonywaniu zabiegów wszczepiania urządzenia typu microchip służącego elektronicznej identyfikacji koni, a zabieg ten należy do zabiegów wymagających odpowiednich kwalifikacji weterynaryjnych. Zabieg odbywa się z naruszeniem ciągłości tkanek zwierzęcia, co wymaga przy jego wykonywaniu zachowania rygorów czystości chirurgicznej (aseptyka i antyseptyka). Właściwe umieszczenie urządzenia uwarunkowane jest znajomością anatomii zwierzęcia. Dodatkowo przy zabiegu tego typu należy brać pod uwagę szczególną wrażliwość tego gatunku zwierzęcia na ból oraz indywidualny temperament każdego konia. W niektórych przypadkach zachodzi konieczność farmakologicznego uspokajania, a niekiedy znieczulenia zwierzęcia. Odpowiednią, profesjonalną wiedzę w tym zakresie oraz dostęp do środków farmaceutycznych weterynaryjnych posiadają tylko lekarze weterynarii. W związku z powyższym należy uznać, że jest to bezwzględnie czynność z katalogu usług lekarsko-weterynaryjnych. Wypada przy tym podkreślić, że zabieg odbywa się z „naruszeniem ciągłości tkanek zwierzęcia”, przez co jest to zabieg chirurgiczny, o którym mowa w art. 1 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tj. Dz.U. z 2016r. poz. 1479 z późn. zm.). To zaś oznacza, że wykonywanie tego zabiegu wchodzi w zakres wykonywania zawodu lekarza weterynarii w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych, a w konsekwencji, stosownie do art. 1 ust. 3 Ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych, wykonywanie zabiegu wszczepiania urządzenia typu microchip służącego elektronicznej identyfikacji koni może wykonywać jedynie osoba, która uzyskała prawo wykonywania zawodu lekarza weterynarii.

W tym kontekście trzeba zauważyć, że istnieją uzasadnione podstawy, by stwierdzić, że umożliwienie - tak, jak to czyni art. 14 ust. 13 Ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt - wykonywania czynności wszczepiania urządzenia typu microchip służącego elektronicznej identyfikacji koni, a więc czynności określonej w art. 1 Ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych, osobom ze średnim wykształceniem, niemającym prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii, jest niedopuszczalne, ponieważ jest równoznaczne z pozbawieniem samorządu - a zatem również państwa - pieczy nad

wykonywaniem zawodu przez tych, którzy do samorządu nie należą. Trzeba przy tym w pełni podzielić stanowisko wyrażone przez Prokuratora Generalnego, które Trybunał Konstytucyjny zaaprobował w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 maja 2001r. (K 37/00. OTK 2001/4/86), że „skoro w interesie publicznym i dla ochrony danej korporacji zawodowej samorząd ma sprawować kontrolę nad prawidłowością wykonywania zawodu i czyni to jak gdyby w imieniu władzy publicznej, to nie można się zgodzić z postulatem, aby część osób wykonujących określony zawód była poza strukturami samorządowymi i nie podlegała tej kontroli”.

Co więcej, jeśli przyjąć, że wykonywanie czynności, o których mowa w art. 1 Ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych, nie wymaga uzyskania prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii, przez co nie wymaga także przynależności do samorządu, wykonywanie tych czynności przez osoby spoza samorządu „pozostawałoby bez właściwej reprezentacji i odpowiedniego nadzoru nad należyтым jego wykonywaniem, które to funkcje powierzone zostały w całości samorządowi zawodowemu. [W takim przypadku] mamy do czynienia z dwiema grupami wykonującymi [czynności zastrzeżone dla zawodu] lekarza weterynarii w różnych zupełnie warunkach - grupą reprezentowaną i nadzorowaną przez samorząd oraz grupą pozbawioną tego rodzaju reprezentacji i nadzoru, co nie jest zgodne z istotą samorządu zawodowego wyrażoną w art. 17 ust. 1 Konstytucji”. Powyższe uwagi pozwalają stwierdzić, że art. 14 ust. 13 Ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt jest niezgodny z art. 17 ust. 1 Konstytucji, ponieważ pozwala osobom pozostającym poza samorządem lekarzy weterynarii wykonywać czynności, które zastrzeżone są dla osób posiadających prawo do wykonywania zawodu lekarza weterynarii, przez co pozbawia samorząd lekarzy weterynarii możliwości sprawowania pieczy nad wykonywaniem tych czynności.

Powyżej poruszona kwestia zwraca uwagę na kolejny problem wynikający z braku uregulowania zasad podawania produktów leczniczych weterynaryjnych źrebietom do 12 miesiąca życia, u których nie została dokonana jeszcze identyfikacja. Leczenie źrebiet bywa konieczne, nie jest jednak w żaden sposób ujęte w obowiązujących przepisach prawa. W obecnym porządku prawnym lekarz weterynarii udzielający pomocy koniowatemu powinien wprowadzić do dokumentu identyfikacyjnego dane dotyczące produktu leczniczego zawierającego substancje istotne w leczeniu zwierząt z rodziny koniowatych lub przynoszące dodatkowe korzyści kliniczne wyszczególnione w rozporządzeniu (WE) nr 1950/2006, co jest jednym z kluczowych elementów bezpieczeństwa zdrowotnego żywności pochodzenia zwierzęcego. W przypadku jednakże nieoznakowanych źrebiet podjęcie leczenia stwarza potencjalne zagrożenie bezpieczeństwa zdrowotnego żywności pochodzenia zwierzęcego, gdyż nie posiadają one wzmiankowanego wyżej dokumentu. Co za tym idzie, Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna postuluje,





aby obok nowego brzmienia art. 14 ust. 13 ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt w przedmiotowej ustawie dokonać również zmiany poprzez przewidzenie w niej trybu leczenia zwierząt z rodziny koniowatych, które nie zostały oznakowane i w stosunku do których nie wydano dokumentu identyfikacyjnego. Być może rozwiązaniem byłoby znakowanie zwierząt przez lekarza weterynarii świadczącego usługę weterynaryjną oraz przekazanie przez niego kopii dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej organom Inspekcji Weterynaryjnej, które sprawują nadzór w zakresie identyfikacji i rejestracji zwierząt. Niewątpliwie problem ten wymaga uregulowania.

W związku z powyższym zwracam się - jak na wstępie - z prośbą o podjęcie pilnych prac nad nowelizacją przedmiotowej ustawy, jednocześnie deklarując w tym zakresie pomoc przedstawicieli Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej i Polskiego Towarzystwa Hippiatrycznego.

*Z poważaniem*  
Prezes Krajowej Rady  
Lekarsko-Weterynaryjnej  
*lek. wet. Jacek Łukaszewicz*  
Prezes Polskiego Towarzystwa Hippiatrycznego  
*Janusz Okoński*



KRAJOWA IZBA  
LEKARSKO-WETERYNARYJNA

Warszawa, dnia 1 sierpnia 2019r.

KILW/061/20/19

**Pan**  
**Jan Krzysztof Ardanowski**  
**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi**  
**ul. Wspólna 30**  
**00-930 Warszawa**

*Szanowny Panie Ministrze*

Mając na uwadze liczne głosy zaniepokojenia i wątpliwości, które napływają do Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej ze strony Powiatowych Lekarzy Weterynarii, a które dotyczą sposobu realizacji podwyższenia wynagrodzeń w Inspekcji Weterynaryjnej, średnio o kwotę 630.00 zł, zgodnie ze złożonymi przez Pana Ministra zapewnieniami i obietnicami przedstawiałam sygnałizowany przez lekarzy weterynarii problem z prośbą o wskazanie sposobu jego rozwiązania.

Według poczynionych ustaleń, na podwyższenie wynagrodzeń pracowników Inspekcji Weterynaryjnej, w obecnym 2019 roku zostało przeznaczonych blisko 20 milionów złotych, które pochodzą z rezerwy celowej przeznaczonej na „Zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt (w tym finansowanie programów zwalczania), badania monitoringowe pozostałości chemicznych i biologicznych w tkankach zwierząt, produktach pochodzenia zwierzęcego i paszach, finansowanie zadań zleconych przez Komisję Europejską oraz fi-

ansowanie kosztów realizacji zadań Inspekcji Weterynaryjnej, w tym na wypłatę wynagrodzeń dla lekarzy wyznaczonych na podstawie art. 16 ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej”. Natomiast w przyszłości, poczynając od 2020r., środki w wysokości 48 milionów złotych przewidziane na rzecz podwyżki miały być zabezpieczone w ustawie budżetowej na dany rok. Jasno wynika to z pism kierowanych przez sekretarza stanu Szymona Giżyńskiego, działającego z upoważnienia Pana Ministra oraz przez Głównego Lekarza Weterynarii Bogdana Konopkę do Przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (kopie pism w załączeniu).

Tymczasem wytyczne do planowania budżetu na 2020 rok nie przewidują tych środków, co potwierdzają pisma kierowane do podległych jednostek IW przez urzędy wojewódzkie, z których wynika, iż w ramach środków budżetowych na rok 2020 przewidziano jedynie zwiększenie wynagrodzeń o 6%, przy czym zwiększenie to miało być, co do zasady, dotyczyć wszystkich pracowników administracji publicznej. Zaistniała sytuacja powoduje, że powiatowi lekarze weterynarii nie mając zagwarantowanych środków na sfinansowanie przedmiotowej podwyżki w roku 2020, nie mogą podejmować długoterminowych zobowiązań polegających na podpisywaniu umów o pracę/aneksów uwzględniających poziom wynagrodzenia z zapowiedzianą przez Pana Ministra od 1 sierpnia br. podwyżką o średnio 630,00 zł.

W związku z powyższym proszę, jak na wstępie, o wskazanie sposobu rozwiązania zaistniałego problemu w sposób umożliwiający podwyższenie wynagrodzeń od 1 sierpnia br. z zapewnieniem utrzymania ich poziomu w latach następnym. Niewątpliwie spowoduje to rozwianie budzących się, niepotrzebnych wątpliwości odnośnie obiecanego podwyższenia wynagrodzenia osób pracujących w Inspekcji Weterynaryjnej.

*Z poważaniem,*  
PREZES  
Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej  
*lek. wet. Jacek Łukaszewicz*



KRAJOWA IZBA  
LEKARSKO-WETERYNARYJNA

Warszawa, dnia 8 sierpnia 2019r.

KILW/061/15/19

**Pan**  
**Jan Krzysztof Ardanowski**  
**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi**  
**ul. Wspólna 30**  
**00-930 Warszawa**

*Szanowny Panie Ministrze*

Mając na uwadze liczne pojawiające się sygnały, które dodatkowo nasilają się w ostatnim czasie, kierowane



do Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, wskazujące na problemy w realizacji przez lekarzy weterynarii zadań polegających na wykonywaniu badań kontrolnych i zwalczaniu gruźlicy, białaczki i brucelozы bydła, związane przede wszystkim z brakiem pomocy przy poskramianiu bydła, zwracam się do Pana Ministra o podjęcie działań uzdrawiających ten stan rzeczy.

Rozwiązaniem najprostszym i najłatwiejszym do przeprowadzenia, byłaby zmiana rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 22 kwietnia 2004 r. w sprawie zakresu czynności wykonywanych przez osoby niebędące pracownikami Inspekcji Weterynaryjnej oraz kwalifikacji tych osób (Dz.U. z 2004 r., nr 89, poz. 860 z późn. zm.) tak by wprost i jednoznacznie dopuścić wyznaczanie przez powiatowego lekarza weterynarii osób posiadających doświadczenie w zakresie poskramiania zwierząt gospodarskich lub osób, które zostaną przyuczone przez lekarza weterynarii do wykonywania tych czynności, do czynności pomocniczych polegających na poskramianiu zwierząt.

W chwili obecnej tego typu osoby mogą być wyznaczane jedynie do czynności pomocniczych mających na celu poskramianie świń wykonywane w ramach programu zwalczania choroby Aujeszkiego u świń. Praktyka dnia codziennego pokazuje, iż taka pomoc potrzebna jest nierzadko również w przypadku przeprowadzania badań bydła. W obecnej sytuacji, przy wolnostanowiskowym systemie utrzymania bydła mięsnego jedna osoba (to jest wyznaczony lekarz weterynarii) nie jest w stanie poskromić 600-700 kg buhaja i przygotować go do przeprowadzenia badań. W aktualnym stanie prawnym, dopuszczalne jest co prawda wyznaczanie osób niebędących lekarzami weterynarii do czynności pomocniczych przy wykonywaniu przez lekarzy weterynarii m.in. badań klinicznych zwierząt czy pobieraniu próbek do badań, ale osoby te muszą posiadać tytuł technika weterynarii oraz roczny staż pracy w zakładzie leczniczym dla zwierząt. Wymagania te, w połączeniu z godzinową stawką wynagrodzenia za tego typu czynności pomocnicze, powoduje iż tego typu osób po prostu brakuje.

Wszystko powyższe przemawia za rozszerzeniem obecnego brzmienia §3 ust. 1 pkt 3 przywołanego wyżej rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 22 kwietnia 2004 r., w sprawie zakresu czynności wykonywanych przez osoby niebędące pracownikami Inspekcji Weterynaryjnej oraz kwalifikacji tych osób, w ten sposób by obejmował on również możliwość wyznaczania do czynności pomocniczych, mających na celu poskramianie nie tylko świń, wykonywanych w ramach programu zwalczania choroby Aujeszkiego u świń, ale także poskramiania zwierząt przy wykonywaniu badań kontrolnych i zwalczaniu gruźlicy, białaczki i brucelozы bydła.

Z poważaniem,

PREZES

Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej  
lek. wet. Jacek Łukasiewicz



KRAJOWA IZBA  
LEKARSKO-WETERYNARYJNA

Warszawa, dnia 8 sierpnia 2019 r.

KILW/061/14/19

**Pan  
Szymon Giżyński  
Sekretarz Stanu  
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
ul. Wspólna 30  
00-930 Warszawa**

*Szanowny Panie Ministrze*

W nawiązaniu do ustaleń podjętych podczas naszego spotkania w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 18 grudnia 2018 roku, ponownie przesyłam najistotniejszą część korespondencji w przedmiotowej sprawie wraz z proponowanym przez Krajową Radę Lekarsko-Weterynaryjną projektem nowelizacji rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 2 sierpnia 2004 r. w sprawie warunków i wysokości wynagrodzenia za wykonywanie czynności przez lekarzy weterynarii i inne osoby wyznaczone przez powiatowego lekarza weterynarii, z prośbą o zapoznanie się z nią przed spotkaniem uzgodnieniowym, o które prosiłbym i prosimy raz jeszcze.

Zwracam uwagę, że podjęcie tego zagadnienia jest konieczne i pilne, gdyż od wielu lat nienowelizowane przedmiotowe rozporządzenie przestało w jakimkolwiek stopniu odpowiadać obecnej rzeczywistości, a stawki w nim zawarte nie zachęcają lekarzy weterynarii do zawierania umów z wyznaczenia z powiatowymi lekarzami weterynarii, a to może zagrażać terminowej realizacji badań monitoringowych chorób zwierząt, czego skutkiem będzie utrata przez gospodarstwa właściwego statusu epizootycznego, a tym samym możliwości przemieszczania zwierząt z tych gospodarstw. W dobie zwalczania ASF, nie bez znaczenia będzie też niedobór wyznaczonych urzędowych lekarzy weterynarii do kontroli bioasekuracji w gospodarstwach utrzymujących świnię, czy wystawiania świadectw zdrowia dla przemieszczanej trzody chlewnej.

Należy dodać, że przedmiotowe rozporządzenie w obowiązującym brzmieniu, nie wypełnia ustawowej delegacji dla Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi określonej w Art. 16 ust. 6 pkt. 2 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej (Dz.U. z 2016 r. poz. 1077 t.j. ze zmianami).

„6. Minister właściwy do spraw rolnictwa, po zasięgnięciu opinii Głównego Lekarza Weterynarii oraz Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej, określi, w drodze rozporządzenia:

- 1) zakres czynności wykonywanych przez osoby, o których mowa w ust. 1 pkt 2, oraz kwalifikacje osób wyznaczonych do wykonywania czynności, o których mowa w ust. 1,
- 2) warunki i wysokość wynagrodzenia za wykonywanie czynności, o których mowa w ust. 1

**- mając na względzie zapewnienie odpowiedniego poziomu i jakości wykonywanych czynności**”, gdyż



określony w nim poziom stawek wynagrodzenia za niektóre czynności powoduje, że wynagrodzenie lekarza weterynarii w skrajnych przypadkach kształtuje się na poziomie 10,00 zł za godzinę pracy, co trudno uznać za wysokość spełniającą warunki zawarte w przytoczonym powyżej zapisie.

W związku z powyższym zwracam się, jak na wstępie, z prośbą o podjęcie prac nad nowelizacją przedmiotowego rozporządzenia i ustalenia terminu spotkania w tej sprawie.

Z poważaniem,  
PREZES

Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej  
lek. wet. Jacek Łukaszewicz

Załączniki:

1. Pismo Prezesa Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 13 października 2016r.
2. Uchwała nr 90/2016/VI Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 28 września 2016r. w sprawie projektu zmiany Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 2 sierpnia 2004 r. w sprawie warunków i wysokości wynagrodzenia za wykonywanie czynności przez lekarzy weterynarii i inne osoby wyznaczone przez powiatowego lekarza weterynarii.
3. Ekspertyza w sprawie wyceny kosztu godziny pracy lekarza weterynarii w Polsce wykonującego czynności lekarsko-weterynaryjne w ramach zakładu leczniczego dla zwierząt.

Niewątpliwie będzie to miało pozytywny skutek dotyczący transparentności związanych z tym procedur, a także pozytywnie wpłynie na jakość wykonywania zadań przez wyznaczonych lekarzy weterynarii.

Z poważaniem,  
PREZES

Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej  
lek. wet. Jacek Łukaszewicz

Załączniki:

1. Pismo Prezesa Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej do Głównego Lekarza Weterynarii o sygnaturze KILW/064/03/19 z dnia 24 stycznia 2019r.

## Z życia Uczelni



KRAJOWA IZBA  
LEKARSKO-WETERYNARYJNA

Warszawa, dnia 9 sierpnia 2019r.

KILW/064/03/19

**Pan  
dr Bogdan Konopka  
Główny Lekarz Weterynarii  
ul. Wspólna 30  
00-930 Warszawa**

Szanowny Panie Doktorze

W dniu 24 stycznia 2019 roku wystosowałem do ówczesnego Głównego Lekarza Weterynarii Pawła Niemczuka pismo w sprawie procedury wyznaczania lekarzy weterynarii do realizacji zadań Inspekcji Weterynaryjnej, o których mowa w art. 16 ustawy z dnia 29 stycznia 2004r. o Inspekcji Weterynaryjnej (t.j. Dz.U. z 2018r. poz. 1557 z późn. zm.). Niestety do tej pory nie otrzymałem na nie odpowiedzi.

W związku z ciągle napływającymi do Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej skargami na sposób w jaki powiatowi lekarze weterynarii dokonują przedmiotowych wyznaczeń lub ich zmian, ponownie zwracam się z prośbą o podjęcie wspólnych prac mających na celu wprowadzenie w całym kraju jednolitej i przejrzystej, pozwalającej na udział przedstawicieli organów samorządu lekarzy weterynarii, procedury wyznaczania lekarzy weterynarii do realizacji przedmiotowych zadań.

## WSPIERAMY WYPRAWĘ WETERYNARZY DO KIRGISTANU

18 maja do Kirgistanu zespół wolontariuszy fundacji Veterinary Foundation Poland rusza z kolejną edycją Veterinary Expedition - Kirgyzstan. Polscy lekarze jadą szkolić kirgiskich kolegów. Objęliśmy tę wyprawę patronatem naszej uczelni.

16 maja 2019r.

Karolina Figiel ukończyła Wydział Medycyny Weterynaryjnej na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie. Jej mąż Daniel dyplom lekarza weterynarii zdobył we Wrocławiu. On prowadzi Specjalistyczną Przychodnię Weterynaryjną w Barlinku, ona pracuje na co dzień w dziale Jakości i Bezpieczeństwa Dystrybucji w firmie Medivet. Rok temu zorganizowali pierwszą wyprawę do Kirgistanu, teraz wyruszają drugi raz. Ale tak naprawdę ta historia zaczęła się w 2011 roku, kiedy Daniel Figiel zaangażował się we współpracę z fundacjami prozwierzęcym działającym w okolicach zachodniopomorskiego Barlinka.

- Zaczęliśmy prowadzić intensywne działania polegające na ograniczaniu populacji bezdomnych psów i wolno żyjących kotów w regionie. Jak wiadomo, największy problem z kontrolą rozrodu jest przede wszystkim na terenach wiejskich, gdzie nie ma zakładów leczniczych dla zwierząt, ale też i płacenie za sterylizację zwierząt uznaje się za fanaberię mieszkańców miast - opowiada Karolina Figiel.





*Karolina i Daniel Figiel mówią wprost: - Kirgistan jest biedny, ale i piękny*



*Daniel Figiel: - Na miejscu okazało się, że przychodnie weterynaryjne poza stolicą nie mają bieżącej wody*

Razem z mężem wpadli wtedy na pomysł, by na polski grunt przenieść rozwiązanie amerykańskie - zaprojektowali mobilną salę operacyjną przystosowaną do przeprowadzania zabiegów sterylizacji i kastracji w terenie (prawdopodobnie pierwszą w Polsce). To specjalnie na ten cel wybudowana przyczepa o powierzchni 12 metrów kwadratowych, która jest własnością przychodni prowadzonej przez Daniela Figla. Sala ta wyposażona jest m.in. w stoły operacyjne, lampy bezcieniowe, autoklaw, aparat do narkozy wziewnej. Mobilne zabiegi sterylizacji i kastracji wykonywane są w ramach projektu MOPSiK. Figlowie przyznają jednak, że na początku było trudno. Gminy bardzo niechętnie podchodziły do sterylizacji kotów i psów, a fundacja, z którą wtedy współpracowali, nie miała dużych funduszy, wszystko więc wymagało cierpliwości.

- Ale kropla draży skalę, więc i my wydrażyliśmy. Fundacja koordynująca projekt MOPSiK zdobywa środki na zabiegi, typuje okolice, w których jest największy problem, edukuje mieszkańców i organizuje od strony technicznej sterylizację. Mamy w końcu odzew gmin, które przekonały się, że to najlepsze rozwiązanie i współfinansują zabiegi na ich obszarze - tłumaczy Karolina Figiel i przyznaje, że właśnie tymi doświadczeniami chcieli podzielić się z lekarzami weterynarii w Kirgistanie.

Dlaczego właśnie tam? Bo przeszukując internet, trzy lata temu, Karolina znalazła petycję międzynarodowych organizacji prozwierzęcych „Stop odstrzałom psów w Kirgistanie”. I zaczęła drażyć temat.

” Tak dowiedziała się, że w Kirgistanie, jednym z najbiedniejszych krajów centralnej Azji, jedyną metodą kontroli populacji psów jest ich regularny odstrzał, zlecany i opłacany przez rząd.

Ostatnie doniesienia prasowe z lutego 2019 roku mówią o odstrzale ponad 700 psów w okolicy Narynu - dokładnie w tym regionie realizowana będzie tegoroczna ekspedycja weterynaryjna.

- W pierwszym momencie nasze odczucia były bardzo negatywne. Jak można strzelać do psów? Przecież

to najlepszy przyjaciel człowieka, to niehumanitarne. Ale im więcej się dowiadywaliśmy, tym bardziej rozumieliśmy, dlaczego władze prowadzą taką politykę kontroli populacji psów - opowiada Karolina Figiel.

Kirgistan, od 1991 roku niepodległe państwo graniczące z Chinami, Uzbekistanem, Kazachstanem i Tadżykistanem, ma niecałe 6 milionów mieszkańców. 93 procent powierzchni kraju stanowią góry. Produkt Krajowy Brutto w przeliczeniu na jednego mieszkańca w 2017 roku wynosił ok. 1200 dolarów. Dla porównania w Polsce wynosił prawie 14 tysięcy dolarów.

- Kirgistan jest po prostu biedny. Stan służby zdrowia jest kiepski. Psów jest dużo, ale żyją obok człowieka, a nie z człowiekiem. Zdarzają się przypadki wścieklizny u ludzi, u zwierząt jest ona znacznie częstsza niż w krajach europejskich. W zeszłym roku planowaliśmy, że pojedziemy tam, pokażemy nasze rozwiązania i może uda nam się przekonać lekarzy i władze w Kirgistanie, żeby zastąpić odstrzał psów przez ich masowe sterylizację i kastrację. W pierwszym okresie uzupełnić odstrzał psów przez sterylizację i kolczykowanie, a ostatecznie zastąpić je całkowicie zabiegami chirurgicznymi. Wiadomo, że nic się nie dzieje z dnia na dzień, wszystko wymaga czasu - mówi Karolina Figiel i przyznaje, że na miejscu, choć cały wyjazd zorganizowali w porozumieniu z kirgiską izbą lekarsko-weterynaryjną, swoje plany musieli poważnie zrewidować.

W Kirgistanie stanęli oko w oko z problemami, z jakich nie zdawali sobie sprawy. Po pierwsze, poza stolicą są poważne problemy z bieżącą wodą. Większość lecznic weterynaryjnych, w których byli, też jej nie ma. Wodę nosi się najczęściej z pobliskich rzek do tzw. umywalników.

” Okazało się też, że poważnym problemem zdrowotnym wśród ludzi jest bąblowica - oficjalnie co roku w Kirgistanie stwierdza się zakażenie tym pasożytem u ok. 800 osób.

Bąblowica to choroba wywołana przez tasiemca, którego nosicielem jest najczęściej pies. Człowiek może zarazić się przez bezpośredni kontakt ze zwierzęciem,







www.veterinaryexpeditions.eu Kyrgyzstan 2018

*Kirgizi to świetni jeźdźcy i dobrzy hodowcy koni*

ale też zjadając nieumyte warzywa, czy rośliny zanieczyszczone kałem chorych zwierząt. Nosicielami tasiemca mogą być również dzikie zwierzęta, np. wilki lub lisy, które wydalają jaja pasożytów razem z kałem, przez co zakażone zostaje środowisko. Po zakażeniu jajami, w organizmie człowieka wykluwają się larwy, które przenikając przez ścianę jelita dostają się do naczyń krwionośnych lub limfatycznych, są roznoszone po całym organizmie. Zatrzymują się w niewielkich naczyniach różnych narządów (np. wątroby, nerek i płuc) powodując zatykanie ich światła. Objawy bąblowicy zależą od lokalizacji cysty i mogą prowadzić do śmierci.

- Na miejscu pojawił się pomysł, żeby w porozumieniu z kirgiską izbą lekarsko-weterynaryjną przeszkolić już w Polsce dwóch lekarzy wytypowanych przez izbę - mówi Daniel Figiel i dodaje, że fundacja, którą w początkach tego roku zarejestrowali w sądzie, wzięła na siebie sfinansowanie pobytu jednego lekarza. Za drugiego zapłacili Kirgizi.

I tak oto do Wrocławia, na szkolenie z parazytologii u dr. Jarosława Paconia przyjechali Syrgak i Talant, którzy w Zakładzie Parazytologii UPWr uczyli się badania kału i rozpoznawania nie tylko jaj tasiemców, ale też innych pasożytów.

- W zeszłym roku spotkaliśmy się z ministrem rolnictwa. W tym roku prawdopodobnie odbędzie się



*Lekarzy z Kirgistanu z parazytologii szkolili dr Jarosław Pacion*

również spotkanie z ministrem zdrowia. Chcemy go przekonać, że walczyć z echinokokozą, czyli bąblowicą, należy wspólnymi siłami lekarzy medycyny oraz lekarzy weterynarii, wykorzystując do tego przede wszystkim, niedocenianą w Kirgistanie profilaktykę - tłumaczy Karolina i Daniel Figiel.

Są więc już przygotowane broszurki edukacyjne, tłumaczące, jak unikać zakażenia. W wytypowanej szkole już zorganizowano konkurs plastyczny.

- Lecimy na pięć dni. W jedno miejsce. Tam będziemy uczyć lekarzy zabiegów sterylizacji i badania parazytologicznego kału. Wystąpiliśmy też o zgodę na korzystanie z ketaminy, która jest niedostępna dla weterynarii w Kirgistanie. Nam, lekarzom weterynarii pracującym w Polsce, trudno wyobrazić sobie, że w Kirgistanie dostęp do leków jest utrudniony, a wiele z ważnych środków jest niedostępnych, na przykład do znieczulenia czy eutanazji - podkreśla Karolina.

Fundacja otrzymała również od sponsora, firmy Vetiss aparat USG, który posłuży do badań przesiewowych dzieci w szkole w At-Bashi, w której będą prowadzone lekcje o zagrożeniach chorobami odzwierzęcymi. Ostatecznie aparat przekazany zostanie na wydział chirurgii Kyrgyz State Medical Academy imienia I.K. Akhunbayev by na miejscu, już po powrocie zespołu polskiego do domu, służyć lekarzom medycyny



*Figlowie przyznają, że z wielu problemów kirgiskiej weterynarii zdali sobie sprawę dopiero na miejscu*



*Najważniejsze, że wszyscy chcą się uczyć*





ludzkiej do przeprowadzania badań przesiewowych mieszkańców Kirgistanu. Kolejny rok z rządu realizację Veterinary Expedition - Kirgystan wspiera też Medivet, dostarczając niezbędne narzędzia i materiały chirurgiczne. W tym roku raz pierwszy zaangażował się także Vetoquinol Biowet, a specjalną ofertę na mikroskopy przygotowała firma Delta Optical. - Bez wsparcia ze strony sponsorów oraz darczyńców indywidualnych nasze działania nie byłyby możliwe - podkreśla Daniel Figiel. - Jesteśmy im bardzo wdzięczni i wierzymy, że nasze wspólne wysiłki przyniosą z czasem wymierne efekty.

- W momencie, w którym jesteśmy teraz, program sterylizacji i ogólnokrajowy program kontroli populacji psów wydaje się czymś bardziej odległym niż walka z bąblowicą. Problemy te są jednak ściśle ze sobą powiązane, dlatego tak ważna jest edukacja i to na poziomie podstawowym - podkreśla Karolina i Daniel, którzy wierzą, że dzięki ich pracy i szkoleniom prowadzonym dla kirgiskich weterynarzy za 10-15 lat sytuacja w tym odległym, górzystym kraju będzie wyglądała zupełnie inaczej.

- Może za 10-15 lat dzięki naszej pracy stan kirgiskiej weterynarii będzie lepszy - przyznają Karolina i Daniel Figlowie



### ZMIANY NA UPWr: WIODĄCE ZESPOŁY BADAWCZE POWOŁANE

Powołano 15 Wiodących Zespołów Badawczych, które będą pracowały nad rozwojem 7 ewaluowanych dyscyplin UPWr. Przedstawiamy liderów i zakres badań zespołów.

3 czerwca 2019r.

Zarządzeniem rektora powołane zostały Wiodące Zespoły Badawcze (WZB) i ich liderzy. WZB będą działały w obrębie dyscyplin i interdyscyplinarnie, poza strukturami instytutów, katedry i wydziałów. Ich celem będzie pozyskiwanie dla uczelni pieniędzy z zewnątrz i rozwój siedmiu ewaluowanych na UPWr dyscyplin.

Zadania Wiodących Zespołów Badawczych:

- interdyscyplinarna współpraca naukowo-badawcza,
- utrzymanie wysokiego poziomu naukowego,
- reprezentowanie jednostki w kraju i za granicą,
- rozwijanie współpracy naukowej z uczelniami w Polsce i za granicą,
- intensywne pozyskiwanie środków zewnętrznych na działania o charakterze naukowo-badawczym.

### – WETERYNARIA –

#### Prof. Jacek Bania

lider zespołu: **Weterynaryjne nauki podstawowe, przedkliniczne i higieniczne (WET-PPH)**

Tematyka badawcza zespołu obejmuje: badania nowych patogenów zwierząt gospodarskich, wolnożyjących i patogenów przenoszonych przez żywność, poznawanie nowych mechanizmów wirulencji mikroorganizmów oraz mechanizmów regulacji odpowiedzi immunologicznej wobec mikroorganizmów patogennych, opracowanie nowych modeli komórkowych i zwierzęcych wykorzystywanych w badaniach nowotworów, identyfikację nowych markerów nowotworowych,



Więcej informacji na stronie internetowej wyprawy oraz na koncie na FB.

kbk

(fot. archiwum prywatne)

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>







badania nowych związków pochodzenia naturalnego i syntetycznego o działaniu antymikrobiologicznym, przeciwnowotworowym i immunomodulacyjnym.

**Prof. Wojciech Niżański**  
lider zespołu: **Innowacyjna diagnostyka i terapia weterynaryjna (InnoWET)**



Zespół będzie działał w obszarach badawczych związanych z doskonaleniem i zwiększeniem efektywności terapii zachowawczej i operacyjnej chorób zwierząt oraz podnoszeniem precyzji weterynaryjnych narzędzi diagnostyki klinicznej i laboratoryjnej. Będzie prowadził monitoring zdrowia zwierząt w wymiarze populacyjnym oraz monitoring zdrowia i terapię zwierząt dzikich i ginących gatunków w kontekście możliwości ratowania ich populacji.

**Prof. Agnieszka Noszczyk-Nowak**  
lider zespołu: **Choroby zwierząt - badania translacyjne (AnimalTrans)**

Zespół będzie prowadził badania nad chorobami zwierząt jako modelami w badaniach translacyjnych (czyli przygotowujących badania laboratoryjne do zastosowania klinicznego). Badania będą prowadzone na modelach zwierzęcych i na liniach komórkowych, a ich wyniki będą mogły być wykorzystane w medycynie jako



badaniach przedkliniczne dla człowieka w obszarze kardiologii, neurologii, onkologii i chorób autoimmunologicznych.

mj  
(fot. Tomasz Lewandowski)

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>



## ŁAWECZKI ABSOLWENTÓW. PIERWSZA NA WETERYNARII

*Absolwenci Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UPWr ufundowali dwie ławeczki, które stanęły przed Katedrą Chorób Wewnętrznych z Kliniką Koni, Psów i Kotów.*

6 czerwca 2019r.

Pomysł postawienia ławeczek, ufundowanych przez absolwentów roczników 1967-1973 oraz 1962-1968 i 1963-1969 wyszedł od prof. dr h.c. Romana Kocacza i prof. dr h.c. Józefa Nicponia - absolwentów weterynarii.



*Na Uniwersytecie Przyrodniczym rodzi się nowa tradycja - ławeczki absolwentów*

- Powodów było kilka. Tak się składa, że nasze roczniki spotykają się, pielęgnują przyjaźnie sprzed lat



i więź z uczelnią jest dla nas wszystkich bardzo ważna. Wiele razy przy okazji różnych spotkań rozmawialiśmy też o tym, że na przykład w Stanach Zjednoczonych absolwenci uczelni wspierają je w różny sposób. Amerykanie tak budują tradycję i trochę nas to budowanie natchnęło - opowiada prof. Roman Kołacz.



*Ważna chwila - przecięcie wstęgi*

O ławeczkach fundowanych przez absolwentów różnych roczników z wszystkich wydziałów Uniwersytetu Przyrodniczego rozmawiano więc od jakiegoś czasu. Powstał nawet projekt - autorstwa Anny Wawrzyniak-Olszak, architekt, która m.in. przeprojektowała magazyn przy holu gmachu głównego na muzeum Uniwersytetu Przyrodniczego. Ale dopiero podczas ubiegłorocznego zjazdu rocznika weterynarii 1967-1973 zebrano pieniądze na tę pierwszą ławeczkę.



*Przyjaźnie łączą nawet po wielu latach od ukończenia studiów*

- Uznaliśmy, że z jednej strony będzie to pamiątka po naszym roczniku, z drugiej zaś ta pamiątka będzie miała wymiar czysto praktyczny. To na ławeczce będzie można posiedzieć z koleżanką i porozmawiać choćby o egzaminach, czy powtórzyć jeszcze ostatni raz zagadnienia przed sesją - uśmiecha się prof. Roman Kołacz i podkreśla, że za jego rocznikiem poszły kolejne - m.in. ten, na którym studiował prof. Józef Nicpoń. A prof. Nicpoń dodaje, że nie było też problemu z wyborem

miejsca na pierwsze ławeczki ufundowane przez absolwentów: stanęły przed Katedrą Chorób Wewnętrznych z Kliniką Koni, Psów i Kotów obok pomnika ufundowanego przez absolwentów z okazji zjazdu polonijnego w 2001 roku.



*Prof. Józef Nicpoń, prof. Roman Kołacz i dziekan weterynarii prof. Krzysztof Kubiak*

Przy okazji przecięcia wstęgi - z udziałem dziekana Wydziału Medycyny Weterynaryjnej prof. Krzysztofa Kubiaka oraz wicekanclerza Krzysztofa Grembowski - dużo radości wywołał wiersz dr. Franciszka Kobylańskiego, oczywiście absolwenta wrocławskiej weterynarii, zatytułowany „Ławeczka”:

*Sprawiłaś mi radość niezmierną  
Ławeczko - co stoisz przed Interną  
Albowiem pamięć nie umiera  
To znaczy nie mam Alzheimera  
I wspominam choć nie jestem bez winy,  
Że zaliczyłem tutaj cztery terminy  
A to dlatego, że się zakochałem  
A Ciebie wtedy nie było i ja stałem  
Więc bądź Ławeczko by młodzi nie stali  
I w pierwszym terminie Internę zdawali  
I mieli czas się cieszyć młodością  
I dzielić się z Tobą swoją radością  
Bądź też nadzieją do zakochania  
I wspomnieniem Kobylańskiego Frania.*



*Czas sprawdzić ławeczkę...*

*opr. kbk*

*(fot. archiwum prywatne)*

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>





## LWOWSKO-WROCŁAWSKA SZKOŁA WETERYNARYJNA

*Lwowsko-Wrocławska Szkoła Weterynaryjna to projekt Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii oraz Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu skupiony na wymianie doświadczeń. Za nami druga edycja.*

25 czerwca 2019r.

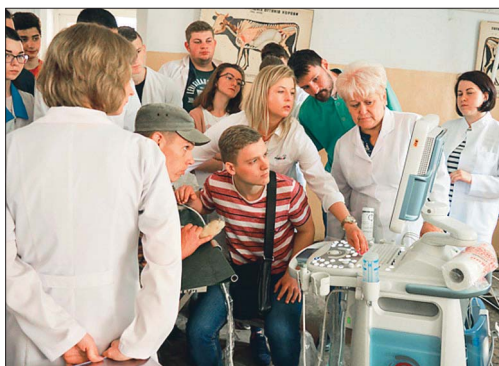
W szkoleniach, warsztatach i wykładach podczas międzynarodowej konferencji naukowej „Lwowsko-Wrocławska Szkoła Weterynaryjna” ze strony Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu uczestniczyli prof. Zdzisław Kielbowicz, prof. Jakub Nicpoń i dr Janusz Bieżyński z Katedry i Kliniki Chirurgii, prof. Wojciech Niżański i dr Sylwia Prochowska z Katedry Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich, prof. Alina Wieliczko i dr Maciej Kuczowski z Katedry Epizootologii z Kliniką Ptaków i Zwierząt Egzotycznych, prof. Krzysztof Kubiak, prof. Kamila Glińska-Suchocka, dr Jolanta Spużak i prof. Marcin Jankowski z Katedry Chorób Wewnętrznych z Kliniką Koni, Psów i Kotów. Konferencja odbywała się w czterech sekcjach tematycznych: chirurgii weterynaryjnej, położnictwa i ginekologii weterynaryjnej, chorób zakaźnych zwierząt oraz chorób wewnętrznych i diagnostyki klinicznej zwierząt. Omawiano m.in.: praktyczne zastosowanie elastografii w medycynie weterynaryjnej, zagadnienia związane z diagnostyką różnicową przyczyn wymiotów oraz zasady leczenia wybranych chorób przewodu pokarmowego u psów i kotów. Przeprowadzono również zajęcia praktyczne poświęcone badaniom psów: ultrasonograficznemu jamy brzusznej i endoskopii przedniego odcinka przewodu pokarmowego. W zajęciach praktycznych uczestniczyli lekarze z różnych regionów Ukrainy, pracownicy lwowskiej uczelni oraz studenci - badania wykonywali pod kontrolą wykładowców z UPWr u psów pacjentów, którzy zgłosili się na Wydział Medycyny Weterynaryjnej Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Wet. i Biotechnologii.



*Prof. Wojciech Niżański z dr Sylwią Prochowską omawiali techniki wspomaganego rozrodu (fot. archiwum prywatne)*

Zespół prof. Niżańskiego, który od blisko dziesięciu lat prowadzi badania mające na celu zastosowanie

technik wspomaganego rozrodu dla ratowania populacji ginących gatunków zwierząt i od roku współpracuje m.in. z Parkiem Zoologicznym Limpopo, przeprowadził pionierskie zabiegi biotechniczne u różnych gatunków kotowatych - wszystkich z czerwonej księgi IUCN. Rok temu pobrano i poddano kriokonserwacji nasienie tygrysa, zdeponowane w Banku genów działającym w Katedrze Rozrodu UPWr. W tym roku nie tylko przygotowano hormonalnie samicę tygrysa do sztucznej inseminacji, ale też przeprowadzono unikatowy zabieg.



*W zajęciach diagnostycznych uczestniczyli studenci lwowskiej akademii i lekarze z terenu całej Ukrainy (fot. archiwum prywatne)*

- Badaliśmy też płodność samca serwala, u którego stwierdziliśmy trwałą nieplodność na tle afunkcji gonad. Przeprowadziliśmy kriokonserwację nasienia ocelota z Parku Zoologicznego w Truskawcu. I zajęliśmy się samicą ocelota, która mimo wielokrotnych prób rozmnażania, nie urodziła jeszcze potomstwa - mówi prof. Niżański i dodaje, że u zwierzęcia zrobiono USG, badania cytologiczne i endokrynologiczne. Okazało się, że przyczyną nieplodności są torbiele jajników i macicy. - Zaleciliśmy terapię i liczymy na jej pozytywne zakończenie i uzyskanie w przyszłości miotu od leczonej samicy - prof. Niżański zdradza, że następna wizyta w Limpopo Zoopark odbędzie się za rok - podczas kolejnej edycji szkoły zaplanowano pobranie gamet i sztuczną inseminację u jaguara.



*Tygrysica z zooparku, u której przeprowadzono zabieg inseminacji*



Wrocławska weterynaria od początku swojego istnienia, a więc od 1945 roku, odwołuje się do dziedzictwa Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, jednej z dwóch uczelni kształcących lekarzy medycyny weterynaryjnej w II Rzeczypospolitej.

W 1944 roku większość jej polskich pracowników, którzy przeżyli okupację, wyjechała najpierw do Krakowa, a po zakończeniu II wojny światowej - do Wrocławia, gdzie dołączyła do zespołu prof. Stanisława Kulczyńskiego, zakładającego w mieście polską uczelnię, Uniwersytet Wrocławski. Współpraca UPWr z Akademią we Lwowie to jednak nie tylko sięganie do wspólnej tradycji i korzeni, ale przede wszystkim wymiana doświadczeń, najnowszych możliwości w diagnostyce i leczeniu. Intensywne relacje wrocławskich weterynarzy z ich lwowskimi kolegami zaczęły się w 2003 roku, Lwowsko-Wrocławska Szkoła Weterynaryjna odbyła się już po raz drugi.

red. kbk

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>



Uczestnicy spotkania nie kryli zadowolenia z rozmów o współpracy polsko-niemieckiej (fot. archiwum prywatne)

Dr Joachim Reddeman nie krył, że w przypadku ASF najważniejsza jest szybkość dostarczenia padniętego dzika do badań. - Padnięte dziki po dłuższym czasie są żerem dla młodych dzików, co może spowodować dalsze roznoszenie zarazy. W Niemczech za zgłoszenie padniętego dzika jest nagroda w wysokości 20 euro wypłacana z funduszu krajowego. Nagroda jest dobrym impulsem do zgłaszania padniętych dzików - podkreślił gość z Niemiec. Z kolei prof. Józef Nicpoń poruszył temat badań lokalnych, które mogą być prowadzone w Niemczech i w OBSLiHZŁ Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

- Należy rozwijać badania nad zwierzyną łowną, szczególnie prowadzić badania nad lisim tasiecem, który jest dużym zagrożeniem dla ludzi - tłumaczył zebranym prof. Nicpoń.



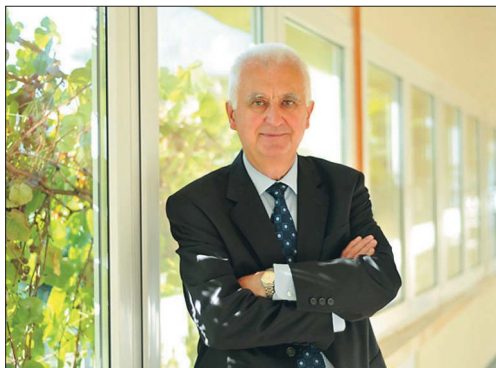
## DZIKIE ZWIERZĘTA WOKÓŁ NAS

*Polsko-niemieckie spotkanie na temat problemu migracji i zapobiegania przenoszenia chorób przez wilka i dzika - wspólne działanie naukowców z UPWr i Bawarii.*

12 sierpnia 2019r.

W Ośrodku Badań Środowiska Leśnego i Hodowli Zwierząt Łownych Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu odbyło się spotkanie z udziałem rektora UPWr Tadeusza Trziszki oraz gości zaproszonych z Niemiec oraz z polskich uczelni. Prof. Jürgen Vocke, który nie tylko przedstawił działalność Bawarskiej Akademii Łowiectwa i Przyrody, współpracuje z licznymi uniwersytetami w Niemczech i na świecie, ale też omówił problemy związane z migracją, bytowaniem i przenoszeniem chorób przez wilki. Z kolei dr Joanna Otachel-Hawranek z Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii przedstawiła historię rozprzestrzeniania się afrykańskiego pomoru świń (ASF) w Europie z wyszczególnieniem Polski, przypominając, że pierwsze przypadki ogniska choroby stwierdzono w Polsce w roku 2014, przy granicy z Białorusią.

- W roku 2017 wystąpiły ogniska choroby na Litwie, w Estonii i w okolicy Kaliningradu i na Ukrainie. Stwierdzono także ogniska choroby w Rumuni, Bułgarii, na Węgrzech, w Czechach i w Belgii. W tych krajach ASF została przeniesiona najprawdopodobniej przez ludzi za pomocą zakażonych produktów mięsnych - powiedziała dr Otachel-Hawranek, dodając, że w Polsce zarzę w dużej mierze przenosi człowiek ze względu na brak dostatecznej bioasekuracji w chlewniach. Problemem jest też niedostateczne finansowanie działań sanitarnych.



Prof. Józef Nicpoń (fot. Tomasz Lewandowski)

Na spotkaniu postulowano opracowanie harmonogramu koncepcji wspólnych projektów między Bawarskim Stowarzyszeniem Łowieckim, Bawarską Akademią Łowiectwa i Przyrody a Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu, oraz opracowanie koncepcji zwalczania afrykańskiego pomoru świń po wybuchu lokalnej epidemii

red

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>



## Akty i porady prawne

### WYKAZ AKTÓW PRAWNYCH DOTYCZĄCYCH WETERYNARI OPUBLIKOWANYCH W OKRESIE OD GRUDNIA 2018 DO CZERWCA 2019

USTAWA z dnia 18 grudnia 2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt. (Dz.U. z 7 stycznia 2019 r. poz. 24).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 10 stycznia 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie środków podejmowanych w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń. (Dz.U. z 16 stycznia 2019 r. poz. 90).

USTAWA z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. (Dz.U. z 21 stycznia 2019 r. poz. 122).

USTAWA z dnia 27 sierpnia 2003 r. o weterynaryjnej kontroli granicznej. (Dz.U. z 12 lutego 2019 r. poz. 260).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 8 lutego 2019 r. w sprawie wprowadzenia „Krajowego programu zwalczania niektórych serotypów Salmonella w stadach kur niosek gatunku Gallus gallus” na lata 2019 i 2020. (Dz.U. z 22 lutego 2019 r. poz. 346).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 8 lutego 2019 r. w sprawie wprowadzenia „Krajowego programu zwalczania niektórych serotypów Salmonella w stadach indyków rzeźnych” na lata 2019-2021. (Dz.U. z 22 lutego 2019 r. poz. 352).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 12 lutego 2019 r. w sprawie wprowadzenia programu zwalczania wścieklizny na lata 2019-2021. (Dz.U. z 25 lutego 2019 r. poz. 256).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 13 lutego 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia miejsc kwarantanny, stacji kwarantanny, miejsc odpoczynku zwierząt, miejsc przeladunku zwierząt oraz miejsc wymiany wody przy transporcie zwierząt akwakultury. (Dz.U. z 25 lutego 2019 r. poz. 262).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 9 września 2004 r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt. (Dz.U. z 5 marca 2019 r. poz. 423).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 20 marca 2019 r. w sprawie wpro-

wadzenia w 2019 r. na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej „Programu mającego na celu wczesne wykrycie zakażeń wirusem wywołującym afrykański pomór świń i poszerzenie wiedzy na temat tej choroby oraz jej zwalczanie”. (Dz.U. z 28 marca 2019 r. poz. 598).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 18 marca 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szkolenia z zakresu objawów klinicznych, epidemiologii oraz interpretacji wyników badań laboratoryjnych, odnoszących się do niektórych przenośnych gąbczastych encefalopatii. (Dz.U. z 1 kwietnia 2019 r. poz. 611).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ZDROWIA z dnia 17 kwietnia 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie recept. (Dz.U. z 18 kwietnia 2019 r. poz. 718).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 20 grudnia 2016 r. w sprawie wprowadzenia „Krajowego programu zwalczania niektórych serotypów Salmonella w stadach indyków hodowlanych” na lata 2017-2019. (Dz.U. z 14 maja 2019 r. poz. 927).

USTAWA z dnia 5 września 2016 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. (Dz.U. z 27 maja 2019 r. poz. 988).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO z dnia 5 maja 2015 r. w sprawie Krajowej Komisji Etycznej do Spraw Doświadczeń na Zwierzętach oraz lokalnych komisji etycznych do spraw doświadczeń na zwierzętach. (Dz.U. z 31 maja 2019 r. poz. 1019).

USTAWA z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych. (Dz.U. z 18 czerwca 2019 r. poz. 1140).

USTAWA z dnia 2 kwietnia 2004 r. o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt. (Dz.U. z 19 czerwca 2019 r. poz. 1149).

*J. Borowiec*



### ZMIANA KODÓW W KASIE FISKALNEJ

Szanowni Państwo,  
uprzejmie informuję, że zgodnie z nowymi przepisami dotyczącymi kas fiskalnych, unormowany został sposób przypisania stawek VAT do poszczególnych kodów literowych. Dotychczas można było dowolnie przypisać stawki inne niż 23% do wybranych liter. Zmiana przepisów wprowadziła sztywny, stały schemat takiego przyporządkowania:

- literze „A” - jest przypisana stawka podstawowa podatku w wysokości 22% albo 23%,
- literze „B” - jest przypisana stawka obniżona podatku w wysokości 7% albo 8%,





- c. literze „C” - jest przypisana stawka obniżona podatku w wysokości 5%,
- d. literze „D” - jest przypisana stawka obniżona podatku w wysokości 0%,
- e. literze „E” - jest przypisane zwolnienie od podatku,
- f. literze „F” i „G” - są przypisane pozostałe stawki podatku, w tym wartość 0% (zero techniczne)

w przypadku sprzedaży opodatkowanej, o której mowa w art. 119 ust. 1 lub art. 120 ust. 4 ustawy; Proszę o zweryfikowanie ustawień w używanych przez Państwa kasach pod kątem nowych zasad i jeżeli jest to konieczne, zmianę przyporządkowania stawek do kodów literowych. Można to zrobić samodzielnie (procedura opisana jest w instrukcji obsługi kasy jako „programowanie PTU” czy coś podobnego) lub korzystając z pomocy serwisu obsługującego Państwa kasy. Termin wprowadzenia zmian to 31.07.2019. Na mocy nowych przepisów urząd skarbowy może zażądać przedstawienia przypisania odpowiednich oznaczeń literowych do stawek VAT.

Arkadiusz Kwieciński  
Biuro Rachunkowe ARCO



## LIMIT PŁATNOŚCI GOTÓWKOWYCH

*Szanowni Państwo,*

w ostatnim czasie nastąpiła zmiana interpretacji przepisów przez Ministerstwo finansów (bez zmiany samych przepisów) dotyczących kwalifikacji jednorazowej transakcji w przypadku usług o charakterze ciągłym (najem, telefonia, księgowość itp.). Przypominę, że w 2017 roku w rozliczeniach między firmami wprowadzony został wprowadzony limit w wysokości 15.000 zł do którego możliwe jest dokonywanie płatności w formie gotówkowej. Limit ten odnosi się do całej transakcji, niezależnie na ile płatności jest podzielona (np. zakup usługi o wartości 20 tys. zł płacony na dwie raty po 10 tys. stanowi w całości transakcję obowiązkowo płatną przelewem - obie raty muszą być zapłacone w tej formie, pomimo, że żadna z nich nie przekracza 15 tys.). Po wprowadzeniu tego przepisu powstała wątpliwość, jak traktować umowy zawarte na czas nieokreślony, w których płatności następują w ustalonych okresach rozliczeniowych (np. miesięcznie). Stanowisko ministerstwa, prezentowane w interpretacjach indywidualnych, a także w odpowiedziach na interpelacje poselskie było takie, że za jednorazową transakcję należy uznać płatność za określony w umowie okres rozliczeniowy. Taki pogląd podzielały również sądy administracyjne. Niestety, w ostatnim czasie nastąpiła radykalna zmiana podejścia fiskusa do tego zagadnienia. Obecnie za jednorazową transakcję przyjmuje się wartość całej umowy możliwą do określenia. Przykładowo:

1. umowa zawarta na czas nieokreślony z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia i wynagrodzeniem

miesięcznym w wysokości 6.000 zł - już w momencie zawarcia umowy wiadomo, że będzie ona trwała co najmniej 3 miesiące, więc jej wartość osiągnie co najmniej 18 tys. zł. Oznacza to, że od pierwszej płatności musi ona być dokonana w formie bezgotówkowej.

2. umowa zawarta na czas nieokreślony z jednomiesięcznym okresem wypowiedzenia i wynagrodzeniem miesięcznym 500 zł - w momencie zawierania umowy nie można określić jej wartości i płatności mogą być dokonywane gotówką. Dopiero po 2,5 roku jej obowiązywania, kiedy suma wpłat osiągnie limit 15 tys. zł, powstanie obowiązek opłacania kolejnych faktur w formie bezgotówkowej.

Ciężko powiedzieć, czy ta interpretacja przepisów się utrzyma w orzecznictwie sądów administracyjnych, które dotychczas orzekały w sposób korzystniejszy dla podatników. Co prawda ukazały się już wyroki WSA potwierdzające obecne stanowisko fiskusa, ale na razie są one nieprawomocne, więc mogą zostać zmienione przez sąd odwoławczy. Jednak dla bezpieczeństwa radzę, aby dokonali Państwo przeglądu swoich płatności i w przypadku dokonywania ich gotówką z tytułu umów o charakterze ciągłym (w tym za usługi księgowe) rozważyli zmianę formy płatności na przelew. Co istotne, taka jednorazowa transakcja nie zawsze musi się wiązać z umową zawartą na piśmie - sam fakt stałej współpracy z jakimś kontrahentem może być potraktowany za istnienie takiej umowy. Poniżej fragment uzasadnienia jednego z wyroków (jest w nim mowa o 15 tys. euro, bo sprawa dotyczy stanu prawnego sprzed 2017 roku, kiedy limit był wyższy):

**W zakresie współpracy z E zasadnie organ stwierdził, że mimo iż poszczególne faktury opiewają na kwotę niższą niż 15.000,00 €, jednakże z uwagi na cykliczność ich wystawiania, powtarzalność usług i krótki odstęp czasu pomiędzy datami widniejącymi na fakturach, charakter tych usług wskazuje, że pomiędzy podmiotami mogła istnieć, choć bezumowna, ale stała współpraca o charakterze ciągłym, skupiona głównie na naprawach posiadanych przez Stronę pojazdów. (I SA/Gd 680/19)**

Opisana przeze mnie kwestia ma ogromne znaczenie dla rozliczeń podatkowych, ponieważ niezastosowanie odpowiedniej formy płatności powoduje niemożność zaliczenia opłaconego gotówką wydatku do kosztów uzyskania przychodu, a w konsekwencji podwyższenie podatku dochodowego.

Ponadto, zgodnie z przepisami które weszły w życie 2 września 2019r. (tzw. biała lista podatników), w przypadku jednorazowych transakcji przekraczających 15.000 zł nie będzie można zaliczyć do kosztów faktur, które zostały co prawda opłacone przelewem, ale na konto bankowe kontrahenta niezgłoszone w skarbowce. Sankcja ta, choć obowiązuje od 2 września, będzie miała zastosowanie dopiero od 1 stycznia 2020 roku, co oznacza, że obecnie można płacić na dowolne konto wskazane przez kontrahenta - także takie, które nie zostało zgłoszone. Ponieważ tu także kluczowy jest sposób ustalenia jednorazowej transak-





cji, konieczność kontroli rachunku bankowego będzie dotyczyła także mniejszych, ale cyklicznych płatności. Sprawdzenia kontrahenta można dokonać pod adresem <https://www.podatki.gov.pl/wykaz-podatnikow-vat-wyszukiwarka>, natomiast więcej informacji o białej liście można znaleźć tutaj. Dotyczy to tylko płatności na rzecz czynnych podatników VAT. Jeżeli otrzymamy fakturę do firmy zwolnionej z tego podatku (bez VAT), nie ma konieczności weryfikacji rachunku bankowego. Wprowadzone przepisy rodzą wiele problemów, np. płatności dla operatorów telefonii na indywidualne rachunki otwierane dla każdego klienta, które nie podlegają zgłoszeniu, czy też płatności na rachunki powiemnicze (np. przed zakupem nieruchomości). Ministerstwo deklaruje, że do końca roku rozwiąże te problemy. Jak będzie - zobaczymy. Na tę chwilę proponuję sprawdzenie, czy Państwa firma ma widoczny w wyszukiwarce rachunek używany do przyjmowania płatności i dokonanie ewentualnych korekt. Co istotne, w wykazie nie będą widoczne rachunki osobiste czy oszczędnościowe, co może powodować konieczność otwarcia rachunku firmowego (w przeciwnym razie Państwa klienci mogą odmawiać dokonywania zapłaty). Przypominę, że firmy wpisane do CEiDG (osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą) wszelkich zmian dotyczących rachunków bankowych dokonują za pośrednictwem **CEiDG**, a firmy wpisane do KRS poprzez złożenie formularza **NIP-8**.

Arkadiusz Kwieciński  
Biuro Rachunkowe ARCO



## POSTĘPOWANIE Z MARTWYM ZWIERZĘCIEM DOMOWYM

Wcześniej czy później właściciel psa, kota, fretki czy innego zwierzęcia domowego musi zmierzyć się z problemem zwłok padłego bądź uśpionego zwierzęcia, bowiem to na nim spoczywa obowiązek i odpowiedzialność zgodnego z prawem jego usunięcia.

Postępowanie ze zwłokami zwierzęcia zostało uregulowane rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1069/2009 z dnia 21 października 2009 r. określającym przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego i produktów pochodnych, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, i uchylającym rozporządzenie (WE) nr 1774/2002 (rozporządzenie o produktach ubocznych pochodzenia zwierzęcego) (Dz.U.UE.L.2009.300.1 z dnia 2009.11.14) oraz rozporządzeniem Komisji (UE) nr 142/2011 z dnia 25 lutego 2011 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1069/2009 określającego przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi (Dz.U.UE.L.2011.54.1 z dnia 2011.02.26).

Uboczne produkty pochodzenia zwierzęcego są kategoryzowane na podstawie analizy ryzyka, jako materiały kategorii 1, 2 lub 3 (materiały szczególnego, wysokiego i niskiego ryzyka). Zwłoki padłych zwierząt domowych zaliczono do ubocznych produktów zwierzęcych kategorii 1 podlegających usunięciu.

Powyższe rozporządzenia określają sposób postępowania z ubocznymi produktami zwierzęcymi polegający m. in. na przetworzeniu w drodze sterylizacji ciśnieniowej w zakładzie utylizacyjnym kategorii 1, a następnie poddaniu procesowi spalania lub współspalania.

Ustawodawca przewidział również możliwość grzebania całych lub spoielonych prochów zwierząt domowych na zatwierdzonych grzebowiskach dla zwierząt domowych. Grzebowiska dla zwierząt domowych, których obecnie w Polsce funkcjonuje 14 (link poniżej) zatwierdza decyzją administracyjną powiatowy lekarz weterynarii po uprzedniej zgodzie Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska. Cmentarz musi spełniać warunki gwarantujące, że zakopanie padłych zwierząt na danym terenie nie zagraża zdrowiu zwierząt i ludzi, musi być zabezpieczony przed dostępem osób trzecich, jak również zwierząt dzikich i domowych oraz przed zanieczyszczeniem wód gruntowych. Właściciel może umieścić zwłoki na cmentarzu dla zwierząt, zarówno indywidualnie, jak i zbiorowo lub po uprzedniej kremacji.

Ponadto funkcjonują podmioty transportowe zajmujące się działalnością polegającą na odbieraniu martwych zwierząt od ich właścicieli i wywózką do zakładów czasowo składujących (wykaz w Sekcji I: Zakłady pośrednie - link do Rejestru podmiotów utylizacyjnych) bądź bezpośrednio do zakładów utylizacyjnych (wykaz w Sekcji IV: Zakłady przetwórcze - link do Rejestru podmiotów utylizacyjnych). Z usług podmiotów transportujących korzystają również lecznice weterynaryjne.

Również większość podmiotów funkcjonujących jako zakłady gospodarki komunalnej czy przedsiębiorstwa oczyszczania miasta posiada uprawnienia do odbioru i czasowego składowania zwłok zwierząt domowych, które następnie przekazują je do zakł. utylizacyjnych.

Właściciel padłego bądź uśpionego zwierzęcia ma zatem możliwość decyzji w zakresie postępowania ze zwłokami. Może zwrócić się o pomoc do lekarza weterynarii, który wskaże mu podmioty usługowe, odbierające zwierzę bezpośrednio z domu lub pozostawić je w lecznicy weterynaryjnej, w przypadku posiadania przez nią warunków przechowania zwłok do czasu odbioru przez uprawniony podmiot. Również niektóre schroniska dla zwierząt prowadzą usługową zbiórkę zwierząt spoza schroniska, które następnie przekazują do utylizacji (wykaz uprawnionych zakładów leczniczych i schronisk dla zwierząt znajduje się w ww. Sekcji I: zakłady pośrednie).

Reasumując, właściciel padłego/uśpionego zwierzęcia ma następujące drogi postępowania:

- przekazać zwierzę do firmy transportującej uboczne produkty zwierzęce,
- przekazać zwierzę do zakładu pośredniego, (np. zakładu gospodarki komunalnej, schroniska),



- pozostawić zwierzę w lecznicy, która dysponuje możliwością czasowego przechowania zwłok, które następnie odbiera uprawniony podmiot,
- umieścić zwierzę na grzebowniku (cmentarzu) dla zwierząt.

Nadzorem nad podmiotami prowadzącymi działalność polegającą na usuwaniu ubocznych produktów zwierzęcych (w tym padłych zwierząt domowych) zajmują się powiatowi lekarze weterynarii, u których można uzyskać wszelkie niezbędne informacje w omawianym zakresie.

Przydatne linki:

1. Rejestr podmiotów utylizacyjnych (w tym zakładów pośrednich Sekcja I i transportujących uboczne produkty zwierzęce Sekcja XIII) - źródło: strona internetowa Głównego Lekarza Weterynarii: <https://pasze.wetgiw.gov.pl/uppz1/demo/index.php?l=pl>,
2. Wykaz zatwierdzonych cmentarzy dla zwierząt domowych - źródło: strona internetowa Głównego Lekarza Weterynarii: <https://www.wetgiw.gov.pl/handel-eksport-import/utylizacja--podmioty-nadzorowane-przez-inspekcje-weterynaryjna>,
3. Adresy i telefony powiatowych lekarzy weterynarii woj. dolnośląskiego - źródło: strona internetowa Dolnośląskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii: [http://wroc.wiw.gov.pl/index.php?option=com\\_content&task=category&sectionid=9&id=25&Itemid=42](http://wroc.wiw.gov.pl/index.php?option=com_content&task=category&sectionid=9&id=25&Itemid=42).

Magdalena Lenart-Ojak



## ZMIANA PRZEPISÓW O ODPADACH WETERYNARYJNYCH

Zgodnie z ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1579), z dniem 6 września 2019 r. weszły w życie istotne zmiany ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (t.j. Dz.U. z 2019 poz. 701 zm.) - w zakresie dokumentów potwierdzających unieszkodliwienie zakaźnych odpadów medycznych i weterynaryjnych.

Po pierwsze uchylone zostało brzmienie art. 95 ust. 4 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach. Od dnia 6 września 2019 r. zniesiony został obowiązek wydawania dokumentów potwierdzających unieszkodliwienie na wniosek wytwórcy odpadów.

Po drugie uchylone zostało brzmienie art. 27 ust. 6 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach - zgodnie z którym potwierdzeniem przejścia odpowiedzialności za gospodarowanie zakaźnymi odpadami medycznymi oraz zakaźnymi odpadami weterynaryjnymi jest dokument potwierdzający unieszkodliwienie odpadów (DPU).

Zmiany wprowadzone w art. 27 ustawy o odpadach uniemożliwiają zwolnienie wytwórcy odpadów z odpowiedzialności za działania na odpadach niebezpiecznych w łańcuchu ich przetwarzania, przed

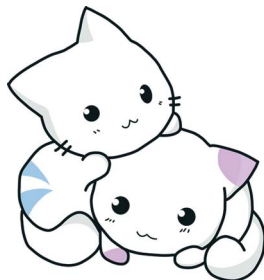
ich ostatecznym zagospodarowaniem (odzyskiem lub unieszkodliwianiem). Projektowane zmiany zapewniają właściwe wdrożenie dyrektywy ramowej w sprawie odpadów 2008/98/WE, w szczególności art. 15 (odpowiedzialność za gospodarowanie odpadami), który stanowi, że co do zasady nie następuje zwolnienie z odpowiedzialności za przeprowadzenie ostatecznego procesu odzysku lub unieszkodliwienia w przypadku przekazania odpadów kolejnym posiadaczom odpadów uprawnionym do gospodarowania tymi odpadami. Ponadto dyrektywa umożliwi państwu członkowskiemu ustanowienie warunków ww. odpowiedzialności oraz zakresu, w jakim wytwórca odpadów odpowiedzialny jest za wszystkie działania na odpadach w łańcuchu ich przetwarzania lub w jakich odpowiedzialność może być dzielona lub przekazywana między uczestnikami tego łańcucha przetwarzania. Dlatego też ustawa przewiduje wyjątki od ww. zasady dla wytwórców odpadów komunalnych, a także wytwórców odpadów niebezpiecznych prowadzących uproszczoną ewidencję odpadów, którzy przekazują te odpady podmiotom uprawnionym do gospodarowania tymi odpadami. Jeżeli nie będzie możliwe ustalenie wytwórcy odpadów niebezpiecznych, za zagospodarowanie odpadów odpowiadał będzie aktualny lub poprzedni posiadacz odpadów. W przypadku odpadów innych niż niebezpieczne zasady rozdzielenia odpowiedzialności za gospodarowanie odpadami pozostają bez zmian - przekazanie odpadów zgodnie z art. 27 ust. 3 ustawy o odpadach powoduje przejście odpowiedzialności na kolejnego posiadacza odpadów, natomiast w pozostałych przypadkach za odpady odpowiada nadal ich wytwórca.

Po wejściu w życie powyższych zmian, dokumentem potwierdzającym przekazanie zakaźnych odpadów medycznych lub zakaźnych odpadów weterynaryjnych będzie wyłącznie karta przekazania odpadów.

Wytwórcy odpadów niebezpiecznych będą zwolnieni z odpowiedzialności za gospodarowanie odpadami z chwilą ich przekazania do ostatecznego procesu unieszkodliwienia przez podmiot prowadzący taki proces.

W przypadku podmiotów, które wytwarzają do 100 kg odpadów niebezpiecznych rocznie - wystarczającym będzie wykazanie przekazania odpadów podmiotowi, który dysponuje zezwoleniem na zbieranie odpadów lub zezwoleniem na przetwarzanie odpadów (zgodnie z art. 27 ust. 2 pkt 1 lub 2 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach).

dr Anna Zalesińska



## Kronika wydarzeń

### JUBILEUSZ 100-LECIA SŁUŻBY WETERYNARYJNEJ WOJSKA POLSKIEGO

W dniach 19-20 marca 2019r. we Wrocławiu zorganizowano obchody jubileuszu 100-lecia Służby Weterynaryjnej Wojska Polskiego połączone z konferencją naukową nt. „Zwalczanie groźnych patogenów odzwierzęcych w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej rolą Służby Weterynaryjnej Wojska Polskiego w 100-leciu jej działalności”. Służba ta jest jedną z najstarszych służb utworzoną zaraz po odrodzeniu się Państwa Polskiego, wywodzącą się z oddziałów kawalerii, dzisiaj będącą integralną częścią Wojskowej Służby Zdrowia.

Obchody jubileuszu rozpoczęto tradycyjnie w Bazylice Mniejszej pw. Św. Elżbiety we Wrocławiu. Mszę św. w intencji byłej i obecnej kadry Służby Weterynaryjnej WP koncelebrował ks. kapelan kpt. Maksymilian Jezierski. Szczególną intencją tej mszy, pełnej zadumy i dostojności, od licznie przybyłej kadry wojskowej oraz gości, była modlitwa za szybki powrót do zdrowia koleżanki kpt. lek. wet. z Wojskowego Ośrodka

Medycyny Prewencyjnej Bydgoszcz. Po zakończeniu tej przemijającej uroczystości Zastępca Szefa Służby Weterynaryjnej płk lek. wet. Dariusz Jackowski złożył na ręce księdza koncelebranta serdeczne podziękowanie za wspólną modlitwę.

W godzinach wieczornych w urokliwym klimacie Barki Tumskiej przy lampce wina odbyło się spotkanie koleżeńskie. Witając wszystkich przybyłych gości Szef Służby Weterynaryjnej WP płk lek. wet. Grzegorz Król wniósł toast za pomyślność Służby i udany „rejs” w następane 100 lat.

W trakcie owego spotkania w koleżeńskim atmosferze wspomniano zdarzenia z czasów dawnej i obecnej służby wojskowej.

Główna część uroczystości jubileuszu 100-lecia odbyła się 20 marca 2019r. i była nią wspomniana konferencja, którą zorganizowano w Auli im. Jana Pawła II, dostojnej sali Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Wybór miejsca konferencji nie był przypadkowy, ponieważ wiązał się z faktem mocnej więzi części wojskowych lekarzy weterynarii z Wydziałem Medycyny Weterynaryjnej, dawnej Alma Mater.

Program konferencji podzielono na dwie części: jubileuszowo-wojskową i naukową. Pierwsza część poprowadzona została zgodnie z ceremoniałem wojskowym i rozpoczęła się od meldunku Dowódcy Uroczystości kmdr. ppor. lek. wet. Jacka Kasprzyka złożonego Zastępcy Dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia - płk. lek. Sławomirowi Chmielowi o gotowości do rozpoczęcia konferencji naukowej upamiętniającej jubileusz 100-lecia.

Po meldunku na salę wprowadzono sztandary: porządek Szwadronu Kawalerii Wojska Polskiego



Uczestnicy Konferencji naukowej nt. „Zwalczanie groźnych patogenów odzwierzęcych w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej rolą Służby Weterynaryjnej Wojska Polskiego w 100-leciu jej działalności”







*kmdr ppor. lek. wet. Jacek Kasprzyk składa meldunek Zastępcy Dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia płk. lek. Sławomirowi Chmielowi*

i sztandar Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Po meldunku wprowadzono na salę sztandary: proporzec Szwadronu Kawalerii WP jako symbol początków naszej służby, jej narodzin, a sztandar Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej jako symbol współczesności i przynależności do jednej korporacji zawodowej wszystkich lekarzy weterynarii, niezależnie od koloru noszonego „garnituru”.



*Poczty sztandarowe Szwadronu Kawalerii WP oraz Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej*

Następnym punktem programu, zgodnie z ceremoniałem wojskowym, było odśpiewanie wraz z chórem Uniwersytetu Przyrodniczego „Pieśni Reprezentacyjnej Wojska Polskiego”. Piękne brzmienie tej dostojnej pieśni wojskowej, dodatkowo w obecności sztandarów wprowadziło wszystkich obecnych na sali w podniosły i uroczysty nastrój.

Następnie nadszedł czas na powitanie zaproszonych gości i jubilatów, czyli kadre Służby Weterynaryjnej Wojska Polskiego. Szef Służby płk lek. wet. Grzegorz Król z wielką serdecznością powitał wszystkich obecnych na konferencji, a imienne powitanie skierował do: Zastępcy Dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia płk. lek. Sławomira Chmiela, Głównego Lekarza Weterynarii Pawła Niemczuka, Prorek-

tor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. dr. hab. Anny Chełmońskiej-Soyty, Prezesa Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej Jacka Łukaszewicza, Prezesa Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej dr. n.wet. Wojciecha Hildebranda, Prezesa Rady Kaszubsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej Mirosława Kalickiego, Dziekana Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. dr. hab. Krzysztofa Kubiaka, Wojewódzkich Lekarzy Weterynarii: Zdzisława Króla, Henryka Grabowskiego, Andrzeja Bernackiego, byłych Szefów Służby Weterynaryjnej WP: płk. rez. lek. wet. Bolesława Gradowskiego, płk. rez. lek. wet. Ryszarda Jeleniewicza, Komendantów Wojskowych Ośrodków Medycyny Prewencyjnej: płk. lek. Mirosława Siemiątkowskiego, płk. lek. Grzegorz Durdę, płk. lek. Przemysława Makowskiego, płk. lek. Andrzeja Wysokiego, byłego Komendanta Wojskowego Okręgowego Ośrodka Weterynaryjnego we Wrocławiu płk. rez. dr. n. wet. Edwarda Niedobę, byłego Kierownika Ośrodka Jazdy Konnej Akademii Wojsk Lądowych ppłk. rez. Czesława Golenia. Serdecznie powitani zostali prelegenci, którzy wygłosili swoje wykłady w drugiej części konferencji. Byli to: pani prof. dr. hab. Alina Wieliczko - Kierownik Katedry Epizootologii z Kliniką Ptaków i Zwierząt Egzotycznych Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz prof. dr. hab. med. Krzysztof Simoni - Kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych i Hematologii Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.



*Zaproszeni goście od lewej: Paweł Niemczuk, Mirosław Kalicki, Wojciech Hildebrand, Jacek Łukaszewicz, Krzysztof Kubiak, Bolesław Gradowski, Grażyna Płachcińska, Ryszard Jeleniewicz*

Po powitanium głos zabrał Zastępca Dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia płk Sławomir Chmiel, który odczytał list gratulacyjny przesłany od Wiceministra Obrony Narodowej Wojciecha Skurkiewicza oraz przekazał życzenia pomyślności i dalszego rozwoju dla Służby Weterynaryjnej WP od Dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia dr Aureli Ostrowskiej. W serdecznych słowach Pan płk Sławomir Chmiel opowiedział o pierwszym swoim służbowym





kontakcie z wojskowymi lekarzami weterynarii: płk. Ryszardem Jeleniewiczem i płk. Marcinem Buszko, którzy byli jego bezpośrednimi przełożonymi za czasów służby w Inspektoracie Wojskowej Służby Zdrowia.



Zastępca Dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia płk lek. Sławomir Chmiel

Następnym mówcą była Prorektor ds. innowacji i współpracy z zagranicą Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. dr. hab. Anna Chelmońska-Soyta, która w imieniu Rektora i własnym pogratulowała Służbie Weterynaryjnej WP dostojnego jubileuszu, życzyła dalszej owocnej realizacji zadań i pomyślności w następne 100 lat. Od serca popłynęło również wspomnienie z czasów młodości, kiedy to Pani Profesor jako Ania wraz z rówieśnikami zbierała pierwsze szlify jeździeckie w klubie „Husarz” założonym przez płk. dr. n. wet. Janusza Gottwalda - ówczesnego Komendanta Wojskowego Okręgowego Ośrodka Weterynaryjnego we Wrocławiu.



Prorektor ds. innowacji i współpracy międzynarodowej prof. dr. hab. Anna Chelmońska-Soyta

Po wystąpieniu Pani Prorektor, ponownie na mównicy stanął gospodarz konferencji - Szef Służby Weterynaryjnej - Inspektor Weterynaryjny WP płk Grzegorz Król, który przedstawił prezentację pt. „Służba

Weterynaryjna Wojska Polskiego dawniej i dzisiaj”. W czasie tego bardzo ciekawego wykładu dowiedzieliśmy się o historii wojskowej służby weterynaryjnej, jej ścisłych relacjach z oddziałami kawalerii poprzez ich barwy i regulaminy, szczególnie „Błękitnej Armii” gen. Hallera, o zwalczaniu chorób zakaźnych szerzących się wśród koni, jak i o zabezpieczeniu innych zwierząt wykorzystywanych w wojsku jeszcze na długo przed 1918 rokiem.



Szef Służby Weterynaryjnej - Inspektor Weterynaryjny WP płk lek. wet. Grzegorz Król przedstawia prezentację pt. „Służba Weterynaryjna Wojska Polskiego dawniej i dzisiaj”

Była też mowa o pierwszych Szefach Służby Weterynaryjnej Wojsk Powstania Wielkopolskiego kpt. lek. wet. Mieczysławie Lasińskim oraz płk. dr. wet. Józefie Starkowskim, późniejszym generale brygady. Nie mogło zabraknąć również informacji o innych ważnych oficerach korpusu weterynaryjnego ppłk. Janie Wilczyńskim i Konradzie Millaku z Polskiego Korpusu Wschodniego oraz o najwyższym rangą wojskową Szeffie Służby Weterynaryjnej WP w latach 1918-1927 gen. bryg. lek. wet. Józefie Gabrielu Malewskim. W 1927r. po kolejnych zmianach organizacyjnych, służba weterynaryjna została włączona do departamentu sanitarnego i podporządkowana Szefowi Służby Zdrowia. Ważną częścią działalności służby weterynaryjnej była organizacja szkolnictwa fachowego, czego przykładem jest założony przez płk. dr. wet. Kazimierza Zagrodzkiego wydział weterynarii przy Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, przekształcony w późniejszych latach w Państwowy Instytut Weterynaryjny. Innym ośrodkiem doskonalenia wojskowych kadr weterynaryjnych było powołane w 1934 r. z inicjatywy Szefa Służby Weterynaryjnej Ministerstwa Spraw Wojskowych płk. lek. wet. Jana Ślaskiego Centrum Wyszokolenia i Badań Weterynaryjnych, którego komendantem do 1939 roku był płk doc. dr wet. Józef Kulczycki późniejszy profesor anatomii. Doskonalenie kadr to również literatura fachowa, która od 1930r. była obecna w służbie weterynaryjnej pod różnymi tytułami z „Wojskowym Przeglądem Weterynaryjnym” na czele. Promotorem tej literatury był płk dr wet. Konrad Millak - Szef Służby Weterynaryjnej w latach 1935-1939. Do kampanii





wrześniowej przystąpiło 720 lekarzy weterynarii, w tym duża część rezerwistów. Niektórzy zginęli w walkach obronnych, inni byli jeńcami obozów niemieckich, czy ofiarami zbrodni w obozach Katynia, Starobielska, Ostaszkowa oraz Kozielska. Po II Wojnie Światowej następowała planowa redukcja oddziałów konnych, przekazywanie koni społeczeństwu, a szczególnie osadnikom na ziemiach zachodnich, stąd też rozumiała redukcja klinicznych struktur weterynaryjnych. Szefem Służby początkowo był sowiecki gen. bryg. Anastazy Poliszczuk, a następnie płk lek. wet. Janusz Rzelski.

W 1955 roku dokonuje się zmiana struktury i zostają utworzone Wojskowe Okręgowe Ośrodki Weterynaryjne: w Warszawie, Grudziądzu i we Wrocławiu oraz około 30 Wojskowych Rejonowych Ośrodków Weterynaryjnych. Ponadto powstają stanowiska epizootologów Związków Taktycznych oraz lekarzy weterynarii komend portów wojennych w Świnoujściu, Uście, Gdyni i na Helu. Ich zadaniem była przede wszystkim kontrola żywności, leczenie zwierząt etatowych i hodowlanych w licznych jednostkach wojskowych oraz zabezpieczenie działań operacyjnych wojsk poprzez organizację rzeźni polowych. W tym czasie służbą kierował płk lek. wet. Konstanty Korczyński, którego później zastąpił płk lek. wet. Janusz Kujawski - organizator nowoczesnej wojskowej służby weterynaryjnej. To pod jego kuratelą powstała w 1978r. Wojskowa Weterynaryjna Inspekcja Sanitarna, a w Puławach rozwinął się Wojskowy Ośrodek Naukowo-Badawczy Służby Weterynaryjnej będący „kuźnią” weterynaryjnej kadry naukowej, miejscem szkoleń dla wojskowych lekarzy weterynarii wyjeżdżających na misje ONZ, głównym ośrodkiem diagnostycznym oraz laboratorium referencyjnym dla Wojskowych Okręgowych Ośrodków Weterynaryjnych. Jego wysoki poziom gwarantowali tacy wybitni samodzielni pracownicy naukowcy jak: płk prof. dr hab. Stefan Kosakowski, płk prof. dr hab. Jerzy Mierzejewski, płk prof. dr hab. Stefan Norkowski czy płk prof. dr hab. Michał Bartoszcze.

W czasie gdy Szefem Służby Weterynaryjnej był płk dr wet. Andrzej Skoczek, to tu w Puławach, z inicjatywy Szefa i wieloletniego Komendanta oraz Dyrektora Ośrodka płk. prof. dr. hab. Michała Bartoszcze, rozwinęto diagnostykę zagrożeń bioterrorystycznych,

a sam Ośrodek przekształcono w Ośrodek Diagnostyki Zagrożeń Biologicznych Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii. W tym też Ośrodku do 2003r. funkcjonował Zakład Szkolenia Przewodników i Tresury Psów Służbowych, który przeniesiony został do Wojskowego Ośrodka Farmacji i Techniki Medycznej w Celestynowie.

Przełom XX i XXI wieku to okres pełen dynamicznych zmian. Przystąpienie Polski w 1999r. do Paktu Północnoatlantyckiego (NATO) zapoczątkowało nowy rozdział w działaniach służby weterynaryjnej WP. Liczne kontakty z przedstawicielami służby weterynaryjnej armii USA, Włoch czy Francji dawały okazję do porównania systemów osłony weterynaryjnej i osiągnięcia interoperacyjności w przyszłym wspólnym działaniu. W 2003r. następuje gruntowna reorganizacja nadzoru sanitarnego w Wojsku Polskim, w efekcie czego dochodzi do utworzenia na bazie rozformowanych Wojskowych Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych i Wojskowych Okręgowych Ośrodków Weterynaryjnych 5 Wojskowych Ośrodków Medycyny Prewencyjnej w Gdyni, Bydgoszczy, Modlinie, Krakowie i Wrocławiu. Skupiono w nich trzy Wojskowe Inspekcje: Weterynaryjną, Sanitarną i Farmaceutyczną, tworząc zespół fachowców ściśle ze sobą współpracujących dla ochrony życia i zdrowia żołnierzy jak i personelu wojskowego. Był to również czas ważnych inicjatyw legislacyjnych, zwieńczonych ustawowym zapisem o Wojskowej Inspekcji Weterynaryjnej. Służbą We-





terywaryjną WP w tym czasie kierował ppłk lek. wet. Bolesław Gradowski, który był inicjatorem tych ważnych zmian legislacyjnych. Kolejnymi Szefami Służby Weterynaryjnej - Inspektorami Weterynaryjnymi WP byli: ppłk lek. wet. Marcin Buszko do 2006r. i ppłk lek. wet. Ryszard Jeleniewicz do 2014r. Okres ten charakteryzował się dużą aktywnością naszej armii w ramach działań NATO, stąd udział wojskowych lekarzy weterynarii w szeregu misji bojowych i stabilizacyjnych w: Iraku, Czadzie, czy Afganistanie. To czas nowych wyzwań w zakresie weterynaryjnego zabezpieczenia żywności dla Polskich Kontyngentów Wojskowych (PKW) działających w gorących strefach klimatycznych. To również okres wdrażania nowych sposobów szkolenia i wykorzystania psów służbowych w Polskich Kontyngentach Wojskowych. Nie lada zadaniem było wprowadzenie dla nich właściwego wyposażenia od okularów przeciwsłonecznych po buty ochronne i kamizelki chłodzące. W PKW zorganizowano gabinety weterynaryjne udzielające pomocy weterynaryjnej służącym tam czworonogom.

Od 2014r. służbą kieruje Szef Służby Weterynaryjnej - Inspektor Weterynaryjny WP ppłk lek. wet. Grzegorz Król i podlega Dyrektorowi Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia Ministerstwa Obrony Narodowej. Służbę tę tworzą obecnie Wojskowa Inspekcja Weterynaryjna, pion kliniczny - personel wojskowych gabinetów weterynaryjnych Wojskowych Ośrodków Medycyny Prewencyjnej oraz ambulatorium weterynaryjnego Kursu Szkolenia Przewodników i Tresury Psów Służbowych, pion epizootologów w Związkach Taktycznych oraz kadra naukowo-badawcza Ośrodka Diagnostyki Zagrożeń Biologicznych Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii. Ponadto koleżanki i koledzy noszący w kłapie munduru korpusówkę weterynaryjną służą na różnych stanowiskach służbowych w strukturach SZ RP takich jak: Dowództwo Generalne, Dowództwo Operacyjne, Inspektorat Wsparcia SZ, Wojska Specjalne, Dowództwo Garnizonu Warszawa, Centrum Reagowania Epidemiologicznego SZ RP. Wszyscy realizują ustawowo określone zadania z zakresu rozpoznania i zwalczania chorób odzwierzęcych, ochrony zdrowia zwierząt oraz bezpieczeństwa produktów pochodzenia zwierzęcego w celu zapewnienia ochrony zdrowia żołnierzy i pracowników wojska.



Obchody jubileuszu działalności Służby Weterynaryjnej Wojska Polskiego to okazja do podziękowań i wyróżnień jej żołnierzom. Z tej okazji Minister Obrony Narodowej wyróżnił złotym medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju” ppłk. lek. wet. Jacka Mazurkiewicza i ppłk. lek. wet. Zdzisława Kowalskiego. Odznaczenia wyżej wymienionych oficerów w imieniu Ministra Obrony Narodowej dokonał Zastępca Dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia ppłk lek. Sławomir Chmiel w asyście Szefa Służby Weterynaryjnej WP ppłk. lek. wet. Grzegorza Króla.

Kulminacją części wojskowo jubileuszowej był występ Chóru Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu pod batutą prof. Alana Urbanka wraz z solistami: ks. por. Grzegorzem Cybulskim oraz kpt. w stanie spoczynku Stefanem Wierzbickim. Zaprezentowany przez wymienionych artystów repertuar, a w nim między innymi takie utwory jak: „Ballada stepowa” z filmu „Pan Wołodyjowski”, „Hej strzelcy wraz”, „Warszawianka”, „Hymn Sybiraków” czy pieśń „Warszawskie dzieci”, wzbudziły wiele emocji wyciskając niejedną łezkę w oku uczestników jubileuszu.



Chór Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu pod dyktando prof. Alana Urbanka wraz z solistami ks. por. Grzegorzem Cybulskim, kpt. w stanie spoczynku Stefanem Wierzbickim oraz chor. rezerwy Stanisławem Słowińskim

Było to przepiękne podsumowaniem pierwszej części jubileuszu 100-lecia działalności Służby Weterynaryjnej Wojska Polskiego, a nie milknące brawa i owacja na stojąco były wyrazem podziękowania i uznania dla artystów, „ludzi z pasją” którzy na co dzień nie są zawodowymi muzykami, a studentkami i studentami Uniwersytetu Przyrodniczego, proboszczem wojskowej parafii prawosławnej w przypadku ks. por. Grzegorza Cybulskiego, czy kpt. Stefa Wierzbickiego animatorem z Klubu Oficerskiego 4. RBLog we Wrocławiu.

W trakcie przerwy kawowej uczestnicy konferencji mogli podziwiać pracę innych „ludzi z pasją”, a mianowicie kolekcję historycznych eksponatów i pamiątek dotyczących wojskowej służby weterynaryjnej z barwnym, ciekawym przekazem pochodzącym od dr. n. wet. Wojciecha Lietza oraz historyczne już kroniki, jak i te współczesne, będące prawdziwymi arcydziełami wykonanymi przez kpt. lek. wet. Elżbietę Gawłowską z WOMP Wrocław.





*dr n. wet. Wojciech Lietz i jego kolekcja*



*Prof. dr hab. Alina Wieliczko*



*kpt. lek. wet. Elżbieta Gawłowska prezentuje kroniki WOMP Wrocław*



*Prof. dr n. med. Krzysztof Simon*

Część naukowa jubileuszowej konferencji była w całości poświęcona chorobom zakaźnym ludzi i zwierząt. Okolicznościowe wykłady wygłosili: prof. dr hab. Alina Wieliczko oraz prof. dr n. med. Krzysztof Simon. Pierwsza z wymienionych naukowców w swoim wykładzie pt. „Wirus grypy oraz inne zoonotyczne patogeny zagrożeniem zdrowia ludzi” przedstawiła przekrojowo całość zagadnień związanych z szerzącą się grypą u zwierząt, jej dryfem międzygatunkowym i zagrożeniami z tym związanymi dla ludzi, w perspektywie najbliższych kilkudziesięciu lat. Prof. Krzysztof Simon, jako wysokiej klasy specjalista chorób zakaźnych i wieloletni praktyk w leczeniu ludzi, przedstawił słuchaczom ekspresyjny, pełen emocji wykład dotyczący współczesnych zagrożeń epidemiologicznych w chorobach zakaźnych ludzi. Oba wystąpienia zaproszonych gości zostały przyjęte z dużym uznaniem i zainteresowaniem.

Po okolicznościowych wykładach głos zabrali zaproszeni goście, którzy na ręce płk. Grzegorza Króla składali gratulacje za dotychczasowe osiągnięcia i życzenia dalszych sukcesów. Główny Lekarz Weterynarii Paweł Niemczuk gratulując tak znamienitego jubileusza podziękował za bieżącą współpracę Wojskowej Inspekcji Weterynaryjnej z Inspekcją Weterynaryjną, realizowaną na co dzień w ramach profilaktycznego nadzoru w zakresie bezpieczeństwa żywnościowego.

Prezes Rady Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej Jacek Łukasiewicz do swoich życzeń dołączył osobistą satysfakcję z przynależności wojskowych lekarzy weterynarii do jednej krajowej korporacji zawodowej - jednej wspólnej rodziny weterynaryjnej. Symbolami tej jedności była obecność sztandaru Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej oraz ofiarowana Sefowi Służby statuetka „wrocławskiego krasnala Roszka - lekarza weterynarii”. Główny Inspektor Sanitarny Wojska Pol-



*Prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej wręcza statuetkę „Krasnala Roszka”*





skiego płk lek. mgr farm. Tadeusz Nierebiński w swoich życzeniach dla Służby Weterynaryjnej WP podkreślił ogromną rolę wojskowych lekarzy weterynarii w realizowaniu nowoczesnej prewencji medycznej w ochronie zdrowia personelu wojskowego.

Przed oficjalnym podsumowaniem konferencji jubileuszu 100-lecia Służby Weterynaryjnej WP mogliśmy jeszcze raz podziwiać „ludzi z pasją”. Byli to tym razem młodzi - nastoletni artyści z Klubu Oficerskiego 4. Regionalnej Bazy Logistycznej we Wrocławiu - czyli zespół „Celebro”, którzy przy akompaniamencie Stanisława Sliwińskiego wykonali przepiękne utwory takie jak „Niech żyje bal”, „Tabakiera”, „Cyganeria” oraz „Niech ziemia tonie w kwiatkach”. Świetna aranżacja i przepiękne wykonanie przeniosły wszystkich uczestników konferencji w nastrój dostojnego jubileuszu 100-lecia, który na długo pozostanie w naszej pamięci.



Występ zespołu Celebro

Szef Służby Weterynaryjnej WP płk lek. wet. Grzegorz Król w podsumowaniu konferencji nie krył wzruszenia i radości z przekazanych na jego ręce życzeń i uznania dla całej służby. Serdecznie raz jeszcze podziękował Rektorowi Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu za udostępnienie wspaniałej Auli im. Jana Pawła II, jak i udzielenie wsparcia organizacyjnego. Gorące podziękowania skierował także do szanownych prelegentów za wygłoszenie bardzo ciekawych wykładów, dających nowe spojrzenie na współczesne zagrożenia epidemiologiczne. Występującym artystom pod kierownictwem prof. Alana Urbanka, dr. n. wet. Wojciechowi Lietz oraz kpt. lek. wet. Elżbiecie Gawłowskiej - „ludziom z pasją” przekazał podziękowanie za wielki osobisty wkład w uświetnienie jubileuszu 100-lecia Służby Weterynaryjnej Wojska Polskiego. Wszystkim zaproszonym gościom oraz uczestnikom konferencji płk Grzegorz Król podziękował za osobisty udział, który spowodował podniesienie rangi obchodów tak ważnego jubileuszu.

Zastępca Szefa Służby Weterynaryjnej  
- Zastępca Inspektora Weterynaryjnego WP  
płk lek. wet. Dariusz Jackowski



## JUBILEUSZOWE SPOTKANIE CZŁONKÓW KOŁA SENIORÓW LEK. WET. w dniu 4.06.2019r.

W siedzibie Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu przy ul. Sopotkiej 21/2 w dniu 4 czerwca 2019r. odbyło się jubileuszowe spotkanie koleżeńskie członków Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii. Przewodnim motywem uroczystości było uhonorowanie koleżanek i kolegów, którzy ukończyli lub ukończą okrągłą rocznicę urodzin w 2019r. Do nich należą:

### 70 lat:

lek. wet. Barbara Hojzler,  
lek. wet. Krystyna Moczek,  
lek. wet. Tomasz Mańczak,  
lek. wet. Ewa Wiernicka-Czopek,  
lek. wet. Jacek Włosek;

### 75 lat:

lek. wet. Janina Babicz-Bury,  
lek. wet. Maria Teresa Haraszkiewicz-Sozańska,  
lek. wet. Bogumiła Anna Kocemba,  
dr Edward Niedoba,  
lek. wet. Zbigniew Jaworek,  
lek. wet. Piotr Zawistowski;

### 80 lat:

Prof. Józef Dębowy,  
dr Otylia Molenda,  
dr Jerzy Nowacki;

### 85 lat:

lek. wet. Władysław Jackowski;

### 90 lat:

dr Józef Szyńkarczuk.

Zgromadzonych Seniorów oraz czcigodnych Jubilatów oraz zaproszonych gości: Dolnośląskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii - dr. Zdzisława Króla oraz Wiceprezesa Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej - lek. wet. Jana Dorobka, powitał Prezes Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej - dr Wojciech Hildebrand, złożył gratulacje Jubilatowi życząc dużo zdrowia wszelkiej pomyślności i sił w dalszym życiu, wręczając dyplomy,





kwiaty oraz upominki. Najstarszym Jubilatem w tym dniu był Honorowy Prezes Koła Seniorów - dr Józef Szyńkarczuk, który przybył pod opieką synowej - pani Ewy Szyńkarczuk.

Doktor Józef Szyńkarczuk na tę okoliczność ufundował tort z napisem 90 lat oraz 3 szampany dla wszystkich zebranych Seniorów. Z powodu pobytu w sanatorium nie był obecny na spotkaniu Prezes Koła Seniorów - lek. wet Bohdan Wojtał, który przesłał serdeczne życzenia Jubilatowi. Z powodów zdrowotnych również nie przybyli inni członkowie, jak dr Kazimierz Łosieczka, dr Julian Szumowski, dr Zbigniew Semka, dr Teresa Fronczek, którzy serdeczne pozdrowienia przekazali członkom spotkania. Dolnośląski Woje-

wódzki Lekarz Weterynarii - dr Zdzisław Król zaprosił wszystkich seniorów na uroczystości 100-lecia Weterynarii, które odbędą się 12-go i 13-go września we Wrocławiu.

Z okazji 25-lecia powołania Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii, dr Józef Szyńkarczuk napisał na tę okoliczność wiersz, który został odczytany na tym spotkaniu Jubileuszowym przez synową Doktora p. Ewę Szyńkarczuk. Zebrani wzniesli toast szampanem przy akompaniamencie akordeonu na którym grał „100 lat” nasz serdeczny kolega dr Jan Springer. Okazuje się, że w tym roku obchodził swoje pięćdziesięciolecie urodzin dr Wojciech Hildebrand - Prezes Izby. Jako najmłodszemu Jubilatowi w imieniu członków Koła Se-





niorów Lekarzy Weterynarii wiceprezes Koła Seniorów Leokadia Wojtal wręczyła Dyplom Pięćdziesięciolatka oraz kwiaty, życząc 100 lat w zdrowiu, pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Spotkanie upłynęło w bardzo miłej atmosferze przy wspomnieniach i komentarzach do dni dzisiejszych, przy słodkościach, kawie i herbacie. Seniorzy bardzo dziękują za przygotowanie i organizację spotkania jubileuszowego pani mgr Joannie Kwiecińskiej i pani Danucie Wojewódzkiej, za uśmiech i stosunek pełen empatii dla osób III wieku.

Wiceprezes Koła Seniorów  
lek. wet. Leokadia Wojtal



## 25 lat Koła Seniorów

25 lat będzie temu  
wydarzeniu niezwyktemu,  
gdy u Pana Prezesa, Profesora  
powołano Klub Seniora.

Wśród dyskusji i zachętów  
niedomówień i wykrętów  
powstał nowy program Koła  
odpowiedni dla seniora.

Dróżki kręte i zawile  
długo nas tu prowadziły,  
od Januszowickiej, Nabycińskiej i Piłsudskiego  
do ulicy Sopockiej - celu upragnionego.

Wiele ścieżek my zdeptali  
zanim tutaj się dostali,  
bo nie wszystkie były dobre drogi  
na nasze obolate nogi.

Ważnym punktem naszej działalności  
były jubileusze i inne radości,  
wśród toastów i wiwatów  
godnie czczono jubilatów.

A dr Janusz to specjalista  
nasz śpiewak i akordeonista,  
to symbol naszej aktywności  
i gwarancja dobrej działalności.

Dzięki Panu Prezesowi i Jego Zespołowi  
także dzięki Ich hojności  
oraz szczerzej życzliwości  
my możemy się tu gościć i przyjmować Miłych Gości.

Józef Szyńkarczuk



## WALENTYNKI KARDIOLOGICZNE

W sobotę 15 czerwca 2019 w Ponadregionalnym Rolniczym Centrum Kongresowym we Wrocławiu-Pawłowicach odbyła się trzecia już konferencja pod hasłem „Walentynki Kardiologiczne”, której organizatorami byli Katedra Chorób Wewnętrznych z Kliniką Koni, Psów i Kotów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Polskie Towarzystwo Nauk Weterynaryj-

nych - oddział we Wrocławiu oraz firmy Vetoquinol i Boehringer Ingelheim. Wybór daty był nieprzypadkowy, ponieważ tydzień później w Polsce obchodzone są „słowiańskie walentynki”, czyli Noc Kupały - tym razem w taki sposób organizatorzy nawiązali do hasła „walentynki”. Specjalnymi gośćmi tegorocznej edycji konferencji byli Dave Dickson z Walii i Peter Modler z Austrii - uznani europejscy kardiologzy weterynaryjni, którzy w swojej pracy z psami i kotami codziennie mierzą się z różnymi problemami kardiologicznymi.



Wykład inauguracyjny wygłosił dr hab. Maciej Janeczek, prof. UPWr z Zakładu Anatomii Zwierząt UPWr, który w ciekawy i humorystyczny sposób przedstawił historię kardiologii na przestrzeni dziejów.

Kolejnym prelegentem był Dave Dickson, który opowiedział o złotych zasadach pomocnych w diagnostyce psów z chorobą zastawki mitralnej (mitral valve disease, MVD). Dzięki temu wykładowi dowiedzieliśmy się m.in., że cichy szmer sercowy niezwykle rzadko towarzyszy rozwojowi zastoinowej niewydolności serca, liczenie oddechów podczas snu jest dobrym sposobem oceny czynności płuc, a nie każdy pies z kaszlem oraz szmerem sercowym cierpi na niewydolność mięśnia sercowego.

Następnie Peter Modler przedstawił, kiedy i jak leczyć pacjentów w fazie przedklinicznej choroby zastawki dwudzielnej. Wykładowca z Austrii przypomniał klasyfikację choroby zastawki dwudzielnej wg ACVIM, która dzieli pacjentów na odpowiednie stadia choroby (w zależności od zaawansowania zmian chorobowych) oraz zasady klasyfikacji psów do poszczególnych stadiów. Usłyszeliśmy również o czynnikach prognostycznych, które mogą być przydatne w diagnostyce MVD.

W kolejnym wykładzie Dave Dickson opowiedział o nowościach w leczeniu psich pacjentów z zastoinową niewydolnością serca (congestive heart failure, CHF). Prelegent wspominał o lekach stosowanych w terapii



CHF oraz podkreślał konieczność dobrej komunikacji z właścicielem i jego zaangażowania w leczeniu psów z CHF.

Po przerwie na lunch, którym był idealny w tym gorącym okresie chłodnik, Peter Modler przedstawił skuteczne sposoby leczenia CHF u psów. Dzięki temu wykładowi mieliśmy okazję zobaczyć ciekawe przypadki z praktyki Petera oraz poznać wykorzystywane przez niego schematy diagnostyczne i lecznicze.

Kolejnym prelegentem była dr n. wet. Izabela Janus z Zakładu Patomorfologii i Weterynarii Sądowej UPWr, która poprowadziła interesujący wykład zatytułowany „Po co kardiologowi patolog?”. Dr Izabela opowiedziała o patomorfologicznych zmianach dotyczących mięśnia sercowego w przebiegu różnych chorób serca oraz przedstawiła przypadki, w których ostateczna diagnoza została postawiona dzięki przeprowadzonym badaniom sekcyjnym i histopatologicznym.

Ostatni wykład poprowadziła prof. dr hab. Agnieszka Noszczyk-Nowak z Katedry Chorób Wewnętrznych z Kliniką Koni, Psów i Kotów UPWr, która opowiedziała o kardiotoksyczności doksorubicyny. Pani Profesor przedstawiła dotychczasowe informacje o tym zagadnieniu oraz wyniki swojego badania retrospektywnego.

Zakończenie konferencji swoim występem uświetnił Borja Soto z zespołem Los Duendes, którego repertuar obejmuje połączenie muzyki flamenco, latino i world music z elementami improwizacji. Pokaz odbył się pod intrygującym tytułem „Serce tańczące” i był niezwykle przyjemnym akcentem kończącym tegoroczną konferencję.

Mijająca edycja „Walentynek Kardiologicznych” ponownie zgromadziła wielu uczestników chcących poszerzyć swoją wiedzę z zakresu kardiologii weterynaryjnej. Dzięki wykładom wygłoszonym przez cenionych lekarzy praktyków z zagranicy umożliwiła inne spojrzenie na tematy, które wydawać się mogły znane oraz wymianę doświadczeń z zakresu zagadnień dotyczących chorób serca. Serdecznie dziękujemy prelegentom za ciekawe i pouczające wystąpienia, a uczestnikom za tak liczne przybycie. Do zobaczenia na kolejnych „Walentynekach Kardiologicznych”!

*Agnieszka Noszczyk-Nowak*



## 50. JUBILEUSZOWA KONFERENCJA NAUKOWA, POLANICA ZDRÓJ 2019

W dniach 28-30 czerwca 2019r. odbyła się w Polanicy Zdroju, 50. Jubileuszowa Konferencja Naukowa poświęcona aktualnym problemom w patologii drobiu. Patronat honorowy objął: JM Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu - prof. dr hab. inż. dr h.c. Tadeusz Trziszka, Główny Lekarz Weterynarii - dr Bogdan Konopka oraz Dolnośląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna. Organizatorami konferencji od wielu już lat

są: Katedra Epizootologii z Kliniką Ptaków i Zwierząt Egzotycznych Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz Sekcja Fizjologii i Patologii Ptaków Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych.



*Prof. Alina Wieliczko - otwarcie konferencji*

W programie tegorocznej konferencji znalazły się wykłady poświęcone problemom weterynaryjnym i zootechnicznym w stadach drobiu grzebiącego oraz wodnego. Ze względu na dynamicznie rozwijającą się w kraju produkcję kaczek i gęsi zaistniała potrzeba przybliżenia wielu zagadnień dotyczących chowu, hodowli i opieki weterynaryjnej w stadach drobiu wodnego. Bogaty program konferencji został podzielony na siedem sesji tematycznych, podczas których wygłoszono 28 referatów. Dużym zainteresowaniem cieszyły się referaty poświęcone problemom zootechnicznym i weterynaryjnym w stadach gęsi i kaczek. Stąd też obecność specjalistów z tej dziedziny prezentujących ośrodki naukowe krajowe i zagraniczne (m.in. dr Halina Bielińska, dr Eugeniusz Kłopotek, dr Francois Landais, prof. dr hab. Wojciech Kozdrun, prof. nadzw. czy dr Renato Tisoczki). Tyfus kur (zakażenie *S. Gallinarum*) to też ciągle aktualne zagrożenie nie tylko dla krajowych stad kur niosek, o czym informował prof. Antonio Camarda i dr Maciej Kuczkowski.



*Dr Eugeniusz Kłopotek, poseł na Sejm, dyrektor Zakładu Doświadczalnego Kołuda Wielka Instytutu Zootechniki Państwowego Instytutu Badawczego oraz dr Halina Bielińska wręczają statuetkę „Gęś Biała Kołudzka”*







Lek. wet. Jan Dorobek, wiceprezes DIL-Wet.,  
z gratulacjami dla organizatorów

Najwięcej emocji i dyskusji toczyło się po referatach związanych z rozważnym stosowaniem antybiotyków (Prof. Piotr Szeleszczuk), immunoprofilaktyką XXI wieku (szczepionki nowej generacji) - prof. Mariana Andreopoulou, prof. Krzysztof Śmietanka, dr Marek Wisniewski a także aktualnymi zakażeniami bakteryjnymi i wirusowymi w stadach drobiu - dr hab. Tomasz Stenzel, prof. nadzw.; dr hab. Katarzyna Domańska-Blicharz, prof. nadzw.; dr hab. Grzegorz Tomczyk, prof. nadzw.; dr Marcin Śmiałek, dr David Heckman. To tylko część z bogatej tematyki konferencyjnej. Całość dopełniły prezentacje oraz wystawy firm farmaceutycznych i producentów drobiu, gdzie merytoryczna dyskusja przeplatała się z dużą wiedzą praktyczną.



Partnerzy wydawniczy z nową książką Choroby drobiu

Wszyscy uczestnicy otrzymali materiały konferencyjne. Dużą niespodzianką było wręczenie autorom (obecnym na konferencji) oraz sponsorom wydawniczym nowego wydania podręcznika akademickiego „Choroby drobiu” pod redakcją Michała Mazurkiewicza i Aliny Wieliczko.

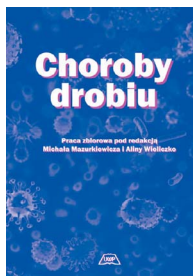
Przewodnicząca Komitetu  
Organizacyjnego  
prof. dr hab. dr h.c. Alina Wieliczko



## Podręcznik „CHOROBY DROBIU”

### PRZEDMOWA DO WYDANIA III

Od pierwszego wydania podręcznika „Choroby drobiu” minęło już 14 lat.



Również wydanie drugie (2011 rok) spotkało się z dużym zainteresowaniem czytelników, a co za tym idzie - szybkim wyczerpaniem całego nakładu i jego kolejnych dodruków. W międzyczasie nastąpił dalszy dynamiczny rozwój krajowej produkcji drobiarskiej, również bardzo dynamiczna jest sytuacja epizootyczna w zakresie występowania wielu chorób w stadach drobiu. Na przełomie 2016 i 2017 roku, w trakcie trwania największej w historii Europy epidemii, stwierdzono w Polsce kolejne ogniska grypy ptaków w stadach drobiu wywołane przez wirus HPAI podtypu H5N8, w mniejszym stopniu H5N5. Pojawiły się również nowe jednostki chorobowe, jak TVP, BLS czy zakażenia enterokokowe u drobiu. W wielu innych przypadkach obserwujemy, że zakażenia znane manifestują się nie notowanym dotąd przebiegiem, np. zakażenia *M. synoviae* z obrazem EAA czy GEU w zakażeniach aviadenowirusami.

Dbając o to, aby III wydanie podręcznika było na wskroś współczesne, poszerzony został zespół autorów, istotnie znowelizowano rozdziały oraz rozszerzono go o nowe podrozdziały, jak np.: zakażenia enterokokowe, choroba dużej wątroby i śledziona, zakaźne, wirusowe zapalenie żołądka gruczołowego kurcząt. Wprowadzono również nowy, bardzo istotny rozdział: Leki przeciwbakteryjne stosowane u drobiu. Ponadto, ze względu na wagę zagadnień, w oddzielnych rozdziałach przedstawiono bioasekurację ferm oraz wymogi w zakresie dobrostanu w chowie drobiu.

Podręcznik dedykujemy studentom wydziałów medycyny weterynaryjnej, lekarzom weterynarii pracującym w różnych obszarach produkcji drobiarskiej, w inspekcji weterynaryjnej czy laboratoriach diagnostycznych.

Autorzy pragną wyrazić serdeczne podziękowanie Partnerom Wydawniczym za udzielone wsparcie finansowe, Wydawnictwu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, a szczególnie Redaktorowi Naczelnemu prof. Andrzejowi Koteckiemu, Pani dr Ewie Chwałko - Dyrektorowi Wydawnictwa oraz całemu Zespołowi Redakcyjnemu za pracę włożoną w przygotowanie podręcznika. Słowa podziękowania kierujemy również do wydawnictw zagranicznych za udostępnione nam do tej książki ilustracje.

Alina Wieliczko  
Wrocław, czerwiec 2019





*Autory książki Choroby drobiu (obecni na konferencji)*

### **RYS HISTORYCZNY WETERYNARYJNYCH KONF. NAUKOWYCH POŚWIECONYCH PROBLEMOM W PRODUKCJI DROBIU**

Szanowni Państwo!

W dniach 28-30 czerwca 2019 roku, w hotelu Resort & Spa w Polanicy Zdroju odbyła się 50. Jubileuszowa Konferencja Naukowa z wiodącym tematem „Aktualne problemy w patologii drobiu”.

Historia weterynaryjnych konferencji drobiarskich sięga lat 60. ubiegłego wieku. W 1969 roku, dokładnie w dniach 24-26 czerwca, profesor dr hab. Zenon Wachnik\* zorganizował we Wrocławiu pierwsze Sympozjum Drobiarskie pt.: „Współpraca zootechniki z weterynarią - podstawa nowoczesnego drobiarstwa”. Organizatorami tego przedsięwzięcia była Sekcja Patologii Drobiu Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych oraz Polski Oddział Światowego Stowarzyszenia Wiedzy Drobiarskiej. To właśnie profesor Zenon Wachnik zainicjował organizowane co trzy lata sympozja drobiarskie, a co roku konferencje, których tradycja przetrwała do dziś. Konferencje i sympozja dały początek współpracy z krajowymi i zagranicznymi ośrodkami naukowymi, a także z lekarzami weterynarii opiekującymi się powstającymi w tym okresie wielkotowarowymi fermami drobiu oraz z szeroko rozumianym sektorem produkcji drobiarskiej. Ideą profesora Wachnika było stworzenie szerokiej platformy wymiany pomysłów i osiągnięć naukowych oraz wdrażanie ich do praktyki terenowej. Konferencje naukowe, szczególnie te cykliczne, były i są okazją do nawiązywania współpracy, osobistych kontaktów i przyjaźni. Okazją do dyskusji i wymiany doświadczeń między młodymi naukowcami i uznanymi autorytetami nie tylko z dziedziny awiopatologii, ale też rolnictwa, zootechniki, mikrobiologii, immunologii czy obecnie też biotechnologii.

Po śmierci profesora Wachnika, 19 grudnia 1981 roku, kontynuatorem i organizatorem kolejnych konferencji drobiarskich został prof. dr hab. dr h.c. Michał

Mazurkiewicz\*, wybitny awiopatolog, nauczyciel akademicki, wychowawca wielu pokoleń lekarzy weterynarii, w tym specjalistów z zakresu „Chorób drobiu i ptaków ozdobnych”. Przewodniczenie profesora Mazurkiewicza konferencjom naukowym (1982-2003) przypadło na okres dynamicznego rozwoju polskiego drobiarstwa, a także na okres dużych przemian gospodarczych i politycznych. Trudny czas stanu wojennego w Polsce, a po latach okres przygotowań wejścia Polski do Unii Europejskiej w maju 2004 roku wymagały szczególnej troski, aby nie zaprzepaścić dotychczasowych osiągnięć. Osobowość Profesora, Jego głęboka wiedza połączona z bogatym doświadczeniem, dyskusje w gronie najwybitniejszych specjalistów z kraju i ze świata oraz wspaniała atmosfera na konferencjach były dla wszystkich inspiracją do rzetelnej pracy na rzecz rozwoju krajowego drobiarstwa. W okresie przewodniczenia profesora Mazurkiewicza konferencjom naukowym organizowanych przez Sekcję Patologii Drobiu PTNW oraz Katedrę Epizootologii z Kliniką



*Pani Krystyna Mazurkiewicz - chwila wspomnień o profesorze Michale Mazurkiewiczu*





*Prof. Andrzej Koncicki wręczył prof. Alinie Wieliczko wyróżnienie honorowe Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych „Resolutio Pro Laude”*

Ptaków i Zwierząt Egzotycznych AR/UP we Wrocławiu na podkreślenie zasługuje jeszcze nowa inicjatywa, jaka zrodziła się w latach 90. na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej we Wrocławiu, tj. organizacja Międzynarodowych Targów Techniki, Technologii i Organizacji Weterynaryjnej „PRO ANIMALI”, zwanych później Międzynarodowym Kongresem „PRO ANIMALI”, w trakcie których przez 10 lat organizowane były również sympozja naukowe poświęcone aktualnym problemom w patologii ptaków z udziałem wybitnych specjalistów krajowych i zagranicznych.

Z dużą pokorą przyjąłem w 2004 roku z rąk Profesora Mazurkiewicza kierownictwo organizowania kolejnych konferencji naukowych poświęconych aktualnym problemom w patologii ptaków, konferencji, które już na stałe wpisały się w kalendarz corocznych spotkań organizowanych przez wrocławski ośrodek naukowy. To było naprawdę wczoraj. Dziękuję współpracownikom z komitetu organizacyjnego za 15-letnią współpracę i tworzenie wspólnej historii awiopatologii.

Z 50. letniej historii konferencji drobiarskich pozwolę sobie przedstawić chociaż kilkanaście nazwisk z liczного grona osób - wykładowców krajowych i zagranicznych, którzy wielokrotnie prezentowali swoje osiągnięcia, służyli radą i doświadczeniem, przez co na trwałe zapisali się w pamięci wielu pokoleń, nie tylko lekarzy weterynarii. Są to: profesorowie: Zenon Wachnik, Ewa Potemkowska, Stefan Stępkowski, Wojciech Karczewski, Jerzy Rzedzicki, Adam Mazanowski, Irena Janowska, Michał Mazurkiewicz, Wanda B. Borzemska, Andrzej Faruga, Elżbieta Lonc, Alojzy Ramisz, Anna Cąkała, Dorota Jamroz, Bronisława Chełmońska, Zbigniew Dobrzański, Teresa Smolińska-Juny, Roman Kołacz, Tadeusz Trziszka, Eugeniusz Herbut, Stanisław Wężyk, Jan Jankowski, Adam Łatała, Jerzy Niedziółka, Elżbieta Samorek-Salamonowicz, Zenon Minta, Ottfried Siegmann (Hannover), Helga Gerlach

## POLSKIE TOWARZYSTWO NAUK WETERYNARYJNYCH



### WYRÓŻNIENIE HONOROWE „RESOLUTIO PRO LAUDE”

dla

**prof. dr hab. Aliny Wieliczko**

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych na posiedzeniu w dniu 27 maja 2019 roku, działając na podstawie obowiązującego Regulaminu, podjął uchwałę wyrażającą najwyższe uznanie dla Pani Profesor dr hab. Aliny Wieliczko za ogromny wkład w działalność Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych.

Pani Profesor poprzez swoje zaangażowanie w pracę na rzecz Sekcji Fizjologii i Patologii Ptaków Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych, w tym przewodniczenie corocznym konferencjom organizowanym przez Sekcję od 2004 r., w czasie których z pasją przekazywała wiedzę wielu pokoleniom lekarzy weterynarii, wniosła wiele nowych wartości merytorycznych przez co zasłużyła się dla nauk weterynaryjnych oraz zawodu lekarza weterynarii.

Uchwała jest pochwałą działalności Pani prof. dr hab. Aliny Wieliczko na rzecz Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych.

SEKRETARZ

Dr hab. Małgorzata Gajewska prof. nadzw.

PREZES

Prof. dr hab. Iwona Markowska-Daniel

(Monachium), Henry Kriz (Brno), Richard C. Jones (Liverpool), Gerry M. Dorrestein (Utrecht), Ulrich Neumann (Hannover), Gerhard Glunder (Hannover), Peter Dom (Monachium), Erhard F. Kaleta (Giessen), Hafez Mohamed Hafez (Berlin), Michael Hess (Wiedeń). Wiele innych, nadal bardzo aktywnych osób uczestnicy tegorocznej jubileuszowej konferencji mieli okazję poznać i wysłuchać ciekawych wykładów.

Wszystkim Państwu bardzo serdecznie dziękuję.

Polanica Zdrój, 28-30 czerwca 2019r.  
Przewodnicząca komitetu organizacyjnego  
Prof. dr hab. dr h.c. Alina Wieliczko

\* Wspomnienie o Postaci zamieszczamy w dziale „Z historii weterynarii” - przyp. red.



### SPOTKANIE ABSOLWENTÓW ROCZNIKA 1961-1966

Spotkanie i oficjalne uroczystości związane z jubileuszem 50-lecia ukończenia studiów rozbudziły w absolwentach wrocławskiego Wydziału Medycyny Weterynaryjnej rocznika 1961-1966 potrzebę dalszych kontaktów towarzyskich. I tak też się stało. Pelen nie-spożytej energii dr Henryk Kłapsia zorganizował nasze





spotkanie właśnie w Zieleńcu. To niezwykle urokliwe miejsce już samo w sobie było echem dawnych rajdów studenckich, czy wyjazdów na narty. W programie przewidziano wycieczkę „ekspresem” do Dusznik oraz bardziej ambitną trasę na czeską stronę do „Masarykowej Chaty”. A wieczorem tańce, śpiewy i gawędy przy suto zastawionych stołach. A. T. Tarkowscy jak zawsze przygotowali program artystyczny, a zespół hiszpański wypełniał przestrzeń sali rytмами południowo-amerykańskimi. Niezwykle bezpośrednia i niemal rodzinna atmosfera sprawiła, że czuliśmy się sobie wyjątkowo bliscy. Było nas dwadzieścia sześcioro. Kilka osób nie mogło przyjechać ze względu na zły stan zdrowia. Tak, tak - w naszej klasie wieku ze spotkaniami trzeba się spieszyć.

W gościnnej Sali pensjonatu „Absolwent”, gdzie spędziliśmy ten wieczór - ciepło i przytulnie, a na zewnątrz mroźna noc, wywieżdżone niebo i odgłosy ryczących gdzieś na szczytach gór jeleni. To jest właśnie niezwykle smak Zieleńca.

Pożegnania są zawsze trudne. Droga do domu daleka. Niektórzy mają do pokonania ponad 800km. Czy się jeszcze spotkamy - czas pokaże.

Marek Houszka



## UROCZYSTE OBCHODY JUBILEUSZU 100-LECIA SŁUŻBY WETERYNARYJNEJ

Wrocław, 12-13 września 2019r.

Wpisując się w ubiegłoroczny Jubileusz stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości także służba weterynaryjna powołana „Dekretem w przedmiocie wyłączenia z kompetencji Ministra Spraw Wewnętrznych służby weterynaryjnej i przekazanie tejże służby kompetencji Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych”, wydanym przez ówczesnego Naczelnika Państwa - Marszałka Józefa Piłsudskiego, od 31 grudnia 1918r. rozpoczęła zapisywanie swojej stuletniej historii.

Przyjmując, że rolą służby weterynaryjnej jest wykonywanie zadań państwa w zakresie weterynarii, a także uwzględniając kontekst historycznych zmian podlegała weterynaria w minionym stuleciu należy uznać, że oprócz administracji rządowej czyli Inspekcji Weterynaryjnej, służbę weterynaryjną tworzą także lekarze weterynarii wolnej praktyki, obecnie skupieni w samorządzie zawodowym jak również, w bardzo istotnym zakresie - weterynaryjne środowisko naukowe. Wszyscy bowiem, stosownie do zakresu posiadanych kompetencji, realizują misję wyrażoną w powszechnie znanej sentencji - *sanitas animalium pro salute homini*. Kierując się tym przesłaniem obchody Jubileuszu na Dolnym Śląsku w dniach 12-13 września 2019r. zorganizowano wspólnie, czyli z udziałem Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego

we Wrocławiu, Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjną oraz Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii we Wrocławiu.

Obchody Jubileuszu rozpoczęły się w dniu 12 września wieczorną mszą św. w kościele pw. św. Karola Boromeusza we Wrocławiu, koncelebrowaną przez Krajowego Duszpasterza Lekarzy Weterynarii w Polsce - O. Jerzego Brusilo, która sprawowana była w intencji wszystkich, którzy na przestrzeni lat tworzyli służbę weterynaryjną oraz tych, którzy nadal wypełniają jej zadania. W homilii O. Jerzy podkreślił bardzo ważną misję, jaką pełnią lekarze weterynarii na wszystkich odcinkach swojej działalności, co zresztą zostało powszechnie docenione poprzez nadanie naszemu zawodowi statusu zawodu zaufania publicznego. Nawiązał także do historycznego kontekstu zmian, jakim podlegała weterynaria na Dolnym Śląsku, wskazując na bardzo silne związki z polską tradycją tzw. kresów wschodnich. To właśnie ze Lwowa i okolic przesiedlono kilkaset tysięcy ludzi, w tym także lekarzy weterynarii oraz naukowców, którzy tuż po zakończeniu II Wojny Światowej, tworzyli tutaj zręby służby weterynaryjnej i weterynaryjnego szkolnictwa wyższego. Nawiązał także do postaci św. Rocha, patrona polskich lekarzy weterynarii, a jednocześnie zaprosił wszystkich obecnych do uczestnictwa w uroczystości poświęcenia jego figury w budynku Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii we Wrocławiu, w drugim dniu obchodów.

Ufundowanie figury św. Rocha było wspólną inicjatywą środowiska zawodowego, a jako miejsce jej umieszczenia wybrano element architektoniczny budynku - wnękę, po dawnym oknie stróża uznając, że to najbardziej odpowiednie miejsce, nadające dodatkowej symboliki.

Drugi dzień obchodów Jubileuszu miał bardzo uroczysty i odświętny charakter. Rozpoczął się na dziedzińcu Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii we Wrocławiu przy ul. Januszowickiej 48 - historycznej siedziby administracji weterynaryjnej, od odegrania hymnu państwowego przez Orkiestrę Reprezentacyjną Wojsk Lądowych z Wrocławia.



Wśród wielu osób obecnych na dziedzińcu byli goście szczególnie: Pani minister Halina Szymańska - szefowa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, Pan Bogdan Konopka - Główny Lekarz Weterynarii, płk Dariusz Jackowski - z-ca Szefa Wojskowej Służby Weterynaryjnej, ppłk Andrzej Wysocki





- Komendant Wojskowego Ośrodka Medycyny Prewencyjnej we Wrocławiu, O. Jerzy Brusilo - Krajowy Duszpasterz Lekarzy Weterynarii w Polsce, główny celebrians uroczystości, Jacek Łukaszewicz - Prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej, a także grupa wojewódzkich lekarzy weterynarii i prezesów izb okręgowych przybyłych z różnych stron Polski. Oprócz nich, co bardzo raduje, liczna grupa seniorów, dla których ten dzień - co podkreślali, miał znaczenie szczególne.

Odświeżenie figur św. Rocha dokonała Pani minister Halina Szymańska wspólnie z gospodarzem miejsca,

Dolnośląskim Wojewódzkim Lekarzem Weterynarii - Zdzisławem Królem, a następnie O. Jerzy dokonał aktu jej poświęcenia.

Chwilę po tej uroczystości na dziedzińcu Inspektora tu miał miejsce wyjątkowy, pierwszy w historii występ Orkiestry Reprezentacyjnej Wojsk Lądowych z Wrocławia, który nadał naszemu Jubileuszowi dodatkowego splendoru i wyjątkowego charakteru. Był też zarazem wielkim zaskoczeniem i atrakcją dla okolicznych mieszkańców i przechodniów, którzy z zaciekawieniem zatrzymywali się, aby go wysłuchać.

Oficjalna część uroczystości odbyła się dwie godziny później, w Centrum Edukacyjno-Rozwojowym Pawłowice, Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.



Oprócz ww. gości wzięli w niej udział: Wojewoda Dolnośląski - Paweł Hreniak, Włodzimierz Patalas - Sekretarz Miasta, reprezentujący Prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka, a także władze uczelni, pracownicy nauki Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, szefowie inspekcji i straży, instytucji działających w obszarze rolnictwa oraz bezpieczeństwa i jakości żywności, przedstawiciele samorządów zawodowych reprezentujących zawody zaufania publicznego, liczne grono seniorów







z byłymi wojewódzkimi lekarzami weterynarii: Henrykiem Bujakiem, Wiesławem Ciempką, Piotrem Kołodziejem i Janem Dorobkiem oraz z przewodniczącym Koła Seniorów - dr. Bogdanem Wojtałem i wielką rzeszą lekarzy weterynarii, w tym także prywatnie praktykujących, jak również byłych i obecnych pracowników Inspekcji Weterynaryjnej. Po słowach powitania głos zabrali organizatorzy obchodów - dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UP we Wrocławiu - prof. dr hab. Krzysztof Kubiak, prezes Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej - dr Wojciech Hildebrand oraz







Dolnośląski Wojewódzki Lekarz Weterynarii - Zdzisław Król. W tych wystąpieniach pojawił się jeden spójny motyw - a mianowicie że lekarze weterynarii, a także szerzej - środowisko weterynaryjne stanowią jedność, której nadano nazwę - służba weterynaryjna. Wszyscy bowiem, niezależnie od formalnej przynależności do odmiennych instytucji czy też działalności na własny rachunek, wypełniają w zakresie posiadanych uprawnień i obowiązków tę samą misję, zawartą w przywołanej już powyżej maksymie - przez zdrowie zwierząt dla zdrowia ludzi.

Z okazji Jubileuszu organizatorzy przygotowali kilka upominków - wybito okolicznościowy medal oraz opracowano monografię pod tytułem „Weterynaria Dolnośląska w 100-lecie Polskiej Służby Weterynaryjnej”. Jest to zbiorowe opracowanie wielu autorów, a w całość materiały te zebrał lek. wet. Jan Dorobek. Znaleźć tu można m.in. najważniejsze fakty dotyczące powojennego odradzania się państwa polskiego na ziemiach zachodnich, tworzenia zębów administracji weterynaryjnej oraz terenowej służby weterynaryjnej. Sporo miejsca poświęcono także teraźniejszości, a więc współcześnie funkcjonującej Inspekcji Weterynaryjnej, samorządowi lekarzy weterynarii skupionym w Dolnośląskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej, lekarzom wolnej praktyki, a także wrocławskiej Alma Mater. Wielkie uznanie wśród zebranych wzbudził krótki film pt. Służba Weterynaryjna Wczoraj i Dziś, zawierający zarówno

nutę retrospekcji jak i odniesienie do czasu współczesnego, w którym dolnośląska weterynaria wypełnia swoje zadania. Jego realizatorami byli nasi Koledzy: Tadeusz Partyka, Grzegorz Wall i Paweł Wierciński, którym należą się słowa wielkiego uznania i podziwu dla pozazawodowych zdolności.

Wiele słów uznania za codzienny trud i wypełnianie powierzonej misji dla służby weterynaryjnej padło ze strony zaproszonych gości; były stosowne adresy, listy gratulacyjne, rymgrafy, statuetki. Obchody Jubileuszu były też okazją do wręczenia odznaczeń. Ośmioro pracowników Inspekcji Weterynaryjnej otrzymało odznaki Zasłużony dla Rolnictwa, które wręczyli Wojewoda Dolnośląski i Główny Lekarz Weterynarii. Wykonano też wspólne zdjęcie wszystkich uczestników, przed wejściem do budynku Centrum Edukacyjnego. Po zakończonej części oficjalnej wysłuchaliśmy wykładu prof. Jana Miodka - *Zwierzęta w języku*, a muzyczną puentą uroczystości był występ zespołu Sygit Band, z wokalnym popisem pana Profesora.

Abstrahując od szczegółowych ocen tej imprezy, to zważywszy na rekordową frekwencję, można już teraz odpowiedzialnie stwierdzić, że spełniła ona cel założony przez organizatorów. Była bowiem uroczystym, wielopokoleniowym spotkaniem środowiska weterynaryjnego, które dało okazję do refleksji, wspomnień, odnowienia osobistych relacji - niekiedy po latach, a także wymiany serdeczności i życzeń na przyszłość. Temu



sprzyjało również spotkanie towarzyskie w pięknej scenerii pałacu w Pawłowicach, które zakończyło obchody Jubileuszu 100-lecia Polskiej Służby Weterynaryjnej.

Zdzisław Król  
Dolnośląski Wojewódzki Lekarz  
Weterynarii

\* \* \*

**LITURGIA SŁOWA W CZASIE MSZY ŚW.  
Z OKAZJI JUBILEUSZU 100-LECIA POLSKIEJ  
SŁUŻBY WETERYNARYJNEJ WE WROCŁAWIU.  
KOŚCIÓŁ ŚW. KAROLA BOROMEUSZA  
(FRANCISZKANÓW) 12 IX 2019**

**Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła  
do Kolosan (3, 12-17)**

„Jako więc wybrańcy Boży - święci i umiłowani - obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy! Na to zaś wszystko przyobleczcie miłość, która jest więzią doskonałości. A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni! Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem: z wszelką mądrością nauczając i napominając samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko czyńcie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego”.

Oto słowo Boże.

**Słowa Ewangelii wg św. Łukasza (6, 27-38)**

„Jezus powiedział do swoich uczniów: «Powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi! Jeśli bierze ci płaszcz, nie broń mu i szaty! Daj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się zwrotu od tego, który bierze twoje».

Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie! Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jaka za to dla was wdzięczność? Przecież i grzesznicy miłość okazują tym, którzy ich miłują. I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to dla was wdzięczność? I grzesznicy to samo

czynią. Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jaka za to dla was wdzięczność? I grzesznicy grzesznikom pożyczają, żeby tyleż samo otrzymać. Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka, i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny.

Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępijcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, natłoczoną, utrzesioną i opływającą wsypią w zanadra wasze. Odmierzają wam bowiem taką miarę, jaką wy mierzycie”.

Oto słowo Pańskie.

**HOMILIA**

**Wprowadzenie**

Drodzy Bracia i Siostry!

Dziś w czasie Mszy św. obchodzimy wielkie i ważne dziękczynienie Bogu Wszechmogącemu za 100-lat pracy, służby i poświęcenia lekarzy, służb, pracowników nauki, administracji, wielu ludzi dla dobra ludzi i zwierząt. Dziękujemy Bogu za pracę wszystkich służb weterynaryjnych, za ich poświęcenie, często bezinteresowne i wypełnianie powołania - ochrony życia ludzi i zwierząt, troski o żywe stworzenie. To 100-lat od powołania tych służb w odrodzonej Rzeczypospolitej po 123 latach zaborów w tym również na terenach kresów wschodnich jak i w odrodzonej weterynarii na Dolnym Śląsku. *Sanitas animalium pro salute homini*. (Zdrowie zwierząt dla zdrowia człowieka).

**1** Trudno o lepsze wprowadzenia do dzisiejszej uroczystości 100-lat pracy i życia polskich lekarzy i służb weterynaryjnych, według słów, które podaje dzisiejsza liturgia: „Dawajcie a będzie wam dane: miarę dobrą, ubitą, utrzesioną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zanadra wasze. Odmierzają wam bowiem taką miarę, jaką wy mierzycie” (Łk 6, 38). Ponieważ to jest rzeczywiście ogrom zasług, wielki dorobek kilku pokoleń lekarzy, techników, służb, administracji, pracy, poświęcenia i dobra dla ludzi i zwierząt tu na dolnym Śląsku i w całej Polsce przed i po II Wojnie Światowej.

Dajecie i - jak chcielibyśmy - będziecie dawać tak wiele dobra, zdrowia, opieki, bezpieczeństwa na miarę ubitą, utrzesioną i wypełnioną po brzegi z wielkim dziękczynieniem Bogu, który jest u źródeł wszelkiego dobra, sprawiedliwości i miłości.

„Odmierzają wam bowiem taką miarę, jaką wy mierzycie” - to pokazuje źródło tego dobra, zdrowia, opieki i troski o bezpieczeństwo ludzi i zwierząt. Nie może zle drzewo wydawać dobrych owoców, dlatego warto dziś, w dzień jubileuszu powiedzieć o Waszych cnotach, zasługach, o Waszych wartościach, o tym wszystkim z czego wypływa ta „ubitą, utrzesioną i wypełnioną po brzegi miarą” dóbr, które dajecie innym już od 100 lat, w trudnych, niekiedy ekstremalnych warunkach pracy i odpowiedzialności. To nie tylko dziękczynienie



przez Wasz trud Bogu Wszechmogącemu ale również zadanie, wyzwanie na przyszłość - jacy powinni być lekarze i pracownicy weterynarii.

**2** Do was zatem skierowane są słowa z Listu św. Pawła Apostoła do Kolosan (3,12-17), które słyszeliśmy w pierwszym czytaniu: „Jako wybrańcy Boży - święci i umiłowani, obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem (...)”. To nie tylko opis doskonałości, której uczy nas św. Paweł ale to są cechy wybranych, powołanych do tej sztuki leczenia i troski jaką powinna być weterynaria.

Przypatrzmy się tym cechom ludzi służących nam wszystkim i całemu stworzeniu i chociaż w życiu czy pracy niekiedy brakuje niektórym dobroci, pokory czy cierpliwości, to warto je pokazać dziś w tym pięknym jubileuszu.

Dobroć. Jak wiele trzeba mieć dobra w sercu, żeby go dawać innym. Bywa, że nawet dzikie zwierzęta, albo groźne drapieżniki cichną i poddają się bolesnym zabiegom czując, że lekarz weterynarii nie wyrządzi im krzywdy. A ile dobra od Was - Bracia i Siostry doświadczają rolnicy, hodowcy, konsumenci i my wszyscy korzystając z Waszej pracy. Kto jest dobry dla zwierząt nie może być złym człowiekiem nikt nie idzie na weterynarię, żeby szkodzić jakimkolwiek żywemu stworzeniu.

Pokora. Kto styka się ze zwierzętami, zwłaszcza małymi, chorymi i bolejącymi, nie może być władczy, bezwzględny i pyszny. Biblijny nakaz „panowania nad stworzeniem” oznacza pokorną służbę, troskę i opiekę nad światem stworzonym, który został nam dany przez Boga w dzierżawę a nie do niszczenia i zabijania. Stając przed tajemnicą życia i stworzenia w codziennych obowiązkach i zadaniach weterynaryjnych nie można czuć się panem i władcą.

**3** Cichość. Ta cecha lekarza weterynarii jest widoczna dziś, kiedy wielu ludzi głośno dochodzi swych praw, domaga się za wszelką cenę większych środków, nawet dla dobrych celów, chce być na pierwszym miejscu. Ci, którzy rzeczywiście potrzebują wsparcia, potrzebują środków na ochronę ludzi i zwierząt, zwłaszcza w obecnych zagrożeniach, wydawałoby się muszą podnosić głos a jednak, nie odchodzą z lecznic, zakładów i biur, aby domagać się swego. Wielu lekarzy weterynarii zarabia poniżej swoich kwalifikacji, mimo nadgodzin dyżurów i dodatkowej pracy, ale często w cichości, bez wykorzystywania mediów wykonują swoje obowiązki. Prawdziwa służba, powołanie, bezinteresowność i szlachetność realizuje się w cichości i pokorze, bez względu na wartości materialne, zysk czy ludzką chwałę.

Cierpliwość. To kolejna cecha ludzi, którym wiele zawdzięczamy jako stróżom i lekarzom Bożego stworzenia. Ktokolwiek styka się z przyrodą, ze zwierzętami, wie że nie przyspieszy się pór roku, cykliw rozwojowych, rytmu przyrody, że trzeba umieć czekać i poświęcić wiele czasu, aby starania o zwierzęta

i bezpieczeństwo ludzi przyniosły efekty. Czy leczenie zwierząt, badanie żywności pochodzenia zwierzęcego można przyspieszyć, niecierpliwie skrócić? Czy raczej weterynaria nie wymaga cierpliwości i spokoju? To ważny element pracy i dziś bardzo potrzeba lekarzom i służbom stałości, spokoju i panowania nad emocjami, czy pośpiechem.

**4** Jest jeszcze jedna cecha polskiej weterynarii, którą trzeba dziś podkreślić dziękując Bogu za jej 100-lecie. Św. Paweł Apostoł mówi o „znoszeniu jedni drugich i wybaczeniu sobie nawzajem”. Łukasz Ewangelista zaś przytacza słowa Jezusa: „Jeśli miłujecie tylko tych, którzy was miłują, jeśli czynicie dobro tylko tym, którzy wam tak samo czynią, jaka to zasługa, wdzięczność?” Ale jeśli czynicie dobrze, miłujecie, troszczycie się i opiekujecie nie spodziewając się za to zapłaty, miłości i troski, niczego się w zamian nie spodziewając - to jest dopiero ewangeliczne, chrześcijańskie, Boże. Tego uczy nas Jezus i tak trzeba czynić w praktyce weterynaryjnej wobec ludzi i żywych stworzeń.

Zwierzę nie może odwzajemnić się tym co dostaje. Człowiek, który korzysta z żywności pochodzenia zwierzęcego nie może bezpośrednio podziękować lekarzowi weterynarii. Jest wiele sytuacji, gdy rzeczywście jedyną nagrodą jest skarb w niebie i trzeba - moi drodzy - być miłosiernymi, nie potępiać, odpuszczać, przebaczać zwłaszcza ludziom bliźnim i nieprzyjaciolom niczego za to się nie spodziewając.

Rzeczywiście wielu z lekarzy i pracowników weterynarii jest właśnie takimi ludźmi, w których „sercach panuje pokój Chrystusowy, do którego zostaliście wezwani w jednym cielem (...) w których Słowo Chrystusa mieszka z całym swym bogactwem i mądrością”. Środowisko weterynaryjne, współpraca inspekcji z samorządem, władz z pracownikami, wspólnota seniorów i młodych jest w warunkach dzisiejszej Polski - niestety ciągle skłóconej i podzielonej - naprawdę wzorowe.

**5** Oczywiście to nie znaczy, że wszyscy są już święci i nic nikomu nie brakuje do doskonałości. Będąc wśród was przez prawie 25 lat jako duszpasterz ze smutkiem byłem świadkiem licznych grzechów i słabości sprzecznych z podanymi wcześniej cnotami ale mimo tego polska weterynaria - i to trzeba podkreślić w jej 100-lecie - może być przykładem do naśladowania dla innych grup zawodowych w relacjach międzyludzkich, poświęcenia, bezinteresowności.

Nadal trzeba się starać „miłować waszych nieprzyjaciół; dobrze czynić tym, którzy was nienawidzą; błogosławić tym, którzy was przeklinają i modlić się za tych, którzy was oczerniają”. „Cokolwiek mówicie lub czynicie, wszystko niech będzie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego”.

Przy okazji takich Jubileuszów, trzeba w duchu wiary stawiać sobie większe wymagania i dziękować Bogu, za to co udało się osiągnąć przede wszystkim dla innych ludzi. Na pewno będzie jeszcze okazja dziś i jutro w naszych uroczystościach, aby docenić, dziękować i nagradzać za to co materialnie, instytucjonalnie





i zadaniowo udało się osiągnąć przez 100 lat, ale teraz stając przed Bogiem, dziękując Bogu za nasz jubileusz, chcemy docenić, dziękować, pragnąc jeszcze większej miary dobrej, ubitej, utrzesionej i wypełnionej ponad brzegi (...) aby „odmierzyli Wam taką miarą, jaką wy mierzycie” (Łk 6, 38).

**6** Jest już tutaj we Wrocławiu, w różnych symbolach i rzeźbach obecna postać św. Rocha (na przykład przy wejściu na Wydział Weterynarii Uniwersytetu Przyrodniczego), który taką wielką miarę dobroci, pokory, cichości, cierpliwości, znosząc drugich i wybacząc innym (...)” wyznacza nam wszystkim pomagając ją osiągnąć. Nieprzypadkowo to jest patron polskich lekarzy i pracowników weterynarii, ponieważ on doskonale w swoim życiu pokazał te ważne cechy służby ludziom i zwierzętom. Nieprzypadkowo też w czasie jutrzejszych obchodów 100-lecia polskiej weterynarii we Wrocławiu, w siedzibie Wojewódzkiego Dolnośląskiego Inspektoratu Weterynarii zostanie ustanowiona i pobłogosławiona figura św. Rocha. Dosłownie zostanie ona wmurowana w część dawnej stróżówki na terenie Inspektoratu, aby od tam szczególnie mocno i skutecznie stać na straży tego co najważniejsze, najpiękniejsze i najlepsze w polskiej weterynarii oraz przypomnienie jakim powinien być lekarz weterynarii w całej Polsce.

Nieprzypadkowo też, bo przecież ogólnopolskie sanktuarium św. Rocha znajduje się w Mikstacie k/Ostrowa Wielkopolskiego, niedaleko Wrocławia, najbliższej z wojewódzkich inspektoratów weterynarii w Polsce. Choć takich miejsc poświęconych Świętemu z Montpellier jest wiele w Polsce, to Mikstat jest takim

szczególnym miejscem umocnienia ducha i wiary, gdzie przybywają lekarze i pracownicy weterynarii, często z rodzinami z całej Polski 15 i 16 sierpnia (w dzień odpustu), aby prosić Rocha o wstawiennictwo przed Bogiem w wielu sprawach życia i pracy.

Dolny Śląsk i Wrocław będzie pierwszym takim miejscem oficjalnego kultu św. Rocha aby za Jego wstawiennictwem wskazywać na następne 100 lat jaka powinna być polska weterynaria idąc za wskazaniem dzisiejszego dnia: „obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem (...)”.

### Zakończenie

Modlimy się o to w czasie Mszy św. nie licząc na zasługi i pochwały doczesne ale na nagrodę nieprzemijającą, wieczną za pracę, służbę, oddanie, poświęcenie, miłość i dobro ludziom i żywemu stworzeniu. I życzymy sobie słowami ewangelii: „Dawajcie a będzie wam dane: miarę dobrą, ubitą, utrzesioną i wypełnioną ponad brzegi wysypią w zanadru wasze. Odmierzą wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie”.

Niech też będzie życzeniem na następne 100 lat wskazanie Jezusa dla Was: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają i módlcie się za tych, którzy was oczerniają”, ponieważ „cokolwiek mówicie lub czynicie, wszystko niech będzie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego”.

Amen.

*o. Jerzy Brusilo, franciszkanin  
krajowy duszpasterz lekarzy weterynarii*

### RAJD GÓRSKI DIL-Wet. - 15 września 2019 - GÓRY WAŁBRZYSKIE

W niedzielę Dolnośląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna zorganizowała kolejny rajd górski, tym razem w Góry Wałbrzyskie. Na starcie zjawili się 6 lekarzy weterynarii + pies. Każdy otrzymał pamiątkowy znaczek-przypinkę.



Rzeński poranek przywitał nas na Dworcu Głównym PKP we Wrocławiu, skąd udaliśmy się pociągiem do stacji Witków Śląski. Ze stacji szlakiem niebieskim przez wieś, a następnie przez pola i lasy szlak wiódł na szczyt o nazwie Trójgarb (nazwa wyjaśnia ukształtowanie szczytu) o wysokości 778 m n.p.m. Ostatnia część podejścia na szczyt jest dość wymagająca, więc pokrzepialiśmy się jadłem i napitkiem. Na wierzchołku znajduje się niedawno oddana do użytku wieża widokowa o wysokości 27,5 metra, zbudowana na podsta-

wie trójkąta, co ma symbolizować trzy gminy biorące udział w projekcie: Czarny Bór, Stare Bogaczowice oraz Szczawno-Zdrój.

Było słonecznie i bardzo wietrznie, ale za to widoczność była wyśmienita i podziwialiśmy odległą Śnieżkę, Słężę i blisko leżący Chełmiec. Dalej szlak wiódł lekko w dół i poprzez ruiny (właściwie to poziom piwnicy) dawnej Bacówki pod Trójgarbem zesłaliśmy do wsi





Lubomin i dalej, podążając szlakiem żółtym, dotarliśmy przez malownicze pola i łąki do uzdrowiska Szczawno-Zdrój. Przywitwały nas ładnie utrzymane i zadbane budynki, deptak, park i pijalnia wód z zadaszoną halą spacerową.

Nieco trudności sprawiło nam znalezienie wolnego miejsca na zjedzenie posiłku, ale... wystarczyło odejść 200 metrów od głównego deptaka i delectowaliśmy się smacznym obiadem. Po marszu na świeżym powietrzu apetyty dopisywały.

Dalej ruszyliśmy szlakiem niebieskim i parkiem, przez Wzgórze Giedymina, doszliśmy do stacji Wałbrzych Miasto, skąd wróciliśmy do Wrocławia.

Trasa liczyła łącznie około 17 km z przewyższeniem 538 metrów. Humory dopisywały, tempo wycieczki było odpowiednie, liczba popasów w sam raz, pogoda wymienita, towarzystwo wyborne. Spędziliśmy piękną niedzielę w górkach, na świeżym powietrzu, odpoczywając od codzienności w otoczeniu przyrody i ludzi lubiących „szwendać się” po nierównościach większych i mniejszych. Czego chcieć więcej?

Zapraszamy następnym razem.

*Robert Karczmarczyk*

## Zagadnienia zawodowe

*Tomasz Stenzel<sup>1</sup>, Daria Dziewulska<sup>1</sup>, Grzegorz Pułkownik<sup>6</sup>, Breynev Muhire<sup>2,3</sup>, Penelope Hartnady<sup>2</sup>, Simona Kraberger<sup>4</sup>, Darren P. Martin<sup>2</sup>, Arvind Varsani<sup>4,5</sup>*

<sup>1</sup>Katedra Chorób Ptaków, Wydz. Med. Wet., UW-M, Olsztyn, <sup>2</sup>Computational Biology Group, Institute of Infectious Disease and Molecular Medicine, Faculty of Health Sciences, University of Cape Town, Observatory, South Africa, <sup>3</sup>Dep. of Molecular Biology, Massachusetts General Hospital, Harvard Med. School, Boston, USA, <sup>4</sup>The Biodesign Center for Fundam. and Applied Microbiomics, Center for Evolution and Medicine, School of Life sciences, Arizona State Univ., USA, <sup>5</sup>Structural Biol. Research Unit, Dep. of Clinical Lab. Sciences, Univ. of Cape Town, Cape Town, South Africa, <sup>6</sup>Gabinet Wet. „Wet. z pasją”, Janocin

### REKOMBINANTY CIRKOWIRUSÓW GĘSI (GoCV) KRAŻĄCE W POPULACJI GĘSI DOMOWYCH I DZIKICH W OKOLICY JEZIORA GOPŁO

Do rodzaju *Circovirus* i rodziny *Circoviridae* należą bezotoczkowe wirusy o dwudziestościennej kapsydzie, których materiałem genetycznym jest koliste, transkry-





bowane dwukierunkowo, jednoniciowe DNA o długości około 2 knt. Cirkowirusy izolowano od różnych gatunków ptaków, ssaków a nawet ryb [1, 2]. Główną konsekwencją zakażeń cirkowirusowych u ptaków jest immunosupresja, która prawdopodobnie związana jest z indukowaniem apoptozy limfocytów [3-6]. Uważa się, że stan ten może predysponować zakażone ptaki do wtórnych infekcji bakteryjnych i wirusowych [7].

Cirkowirus gęsi (GoCV) został po raz pierwszy opisany na terenie Niemiec przez Soike, i wsp. [8], a przypadek kliniczny dotyczył stada gęsi, w którym stwierdzono zahamowanie wzrostu i podwyższoną śmiertelność. GoCV notowany był również w innych krajach europejskich oraz Azji [9-13]. Gęsi zakażone GoCV często wykazują niespecyficzne objawy chorobowe jak biegunka i zahamowanie wzrostu. Obserwowano również zaburzenia w opieraniu się [14].

Do niedawna baza GenBank zawierała jedynie informacje o 40 sekwencjach pełnych genomów GoCV izolowanych od domowych gęsi w Azji (Chiny i Taiwan) oraz jedynie 2 genomy z Europy, z których jeden wyizolowano od dzikiej gęsi gęgawy (*Anser anser*) [15]. Jezioro Gopło jest jednym z ważniejszych miejsc lęgowych tego gatunku gęsi w Polsce (niegędzi się tu około 10% krajowej populacji gęgaw). Miejsce to kolei sprzyja bardzo ważnym punktem przystankowym w trakcie wiosennych i jesiennych migracji gęsi pochodzących ze Skandynawii i Syberii. Ptaki migrujące, zatrzymują się tu na nocleg, a żerowiska znajdują się na pobliskich łąkach i polach. Duże zagęszczenie ptaków w trakcie migracji tworzy idealne warunki do wzajemnej transmisji różnych patogenów lub różnych wariantów genetycznych tego samego patogenu. To z kolei sprzyja zjawisku rekombinacji genetycznych w obrębie danego gatunku. Utrzymywane w okolicy jeziora Gopło niewielkie stada gęsi domowych mogących mieć kontakt z odchodami ptaków wolnożyjących mogą być tym samym narażone na zakażenie różnymi czynnikami chorobotwórczymi pochodzącymi od ptaków dzikich.

Celem badań było oszacowanie występowania i korelacji pomiędzy izolatami GoCV stwierdzanymi w populacji gęsi dzikich oraz domowych występujących w rejonie jeziora Gopło.

### Materiały i Metody

**Próbki.** Do badań wykorzystano 20 dzikich gęsi należących do 3 gatunków: gęś zbożowa (*Anser fabalis*) (8 szt.), gęgawa (*Anser anser*) (8szt.) oraz gęś białoczelna (*Anser albifrons*) (4 szt.) oraz 1 kaczkę krzyżówkę (*Anas platyrhynchos*). Ptaki zostały odstrzelone drogą pozyskania łowieckiego w 2014 r. Dodatkowo pobrano próbki od 14 domowych gęsi reprodukcyjnych (w chwili uboju) (2014 r.) oraz 5 młodych gęsi rzeźnych padłych z powodu aspergilozy (2015 r.). Od ptaków pobierano wycinki śledziny i wątroby wielkości około 500 mg. Próbkę homogenizowano (TissueLyser II, Qiagen, Niemcy), a uzyskany supernatant użyto do izolacji DNA metodą magnetyczną (Janus, Perkin Elmer, USA; NucleoMag Tissue Kit, Macherey-Nagel, Niemcy).

### Detekcja materiału genetycznego GoCV oraz amplifikacja pełnych genomów tego wirusa.

Obecność materiału genetycznego GoCV potwierdzano za pomocą uniwersalnej metody nested-PCR, w której amplifikacji ulega fragment konserwatywnego genu kodującego replikazę (*rep*) różnych cirkowirusów występujących u ptaków (16). We wszystkich próbkach, które określano jako dodatnie, nieswoiście powielano ilość kolistego DNA metodą Rolling Circle Amplification z użyciem uniwersalnych starterów i gotowego zestawu odczynników (TempliPhi, GE Healthcare, USA). Powyższe miało na celu uzyskanie odpowiedniej ilości matrycy do amplifikowania pełnego genomu GoCV. Pełne genomy GoCV amplifikowano za pomocą starterów GoCV: GoCV-F 5'-CTS TCT CGW GCY CGG GGA TCT GAC-3' i GoCV-R 5'-CCA GGC TCT TCC TCC CAG CKW CTC TT-3' oraz gotowego zestawu odczynników (Kapa HiFi Hotstart DNA polymerase, Kapa Biosystems, USA). Powyższe startery umożliwiały dwukierunkowy odczyt sekwencji genomu. Amplifikony wycinano z żelu agarozowego i oczyszczano (MEGA-spin Agarose Gel DNA Extraction Kit, iNtRON Biotechnology, Korea). Oczyszczone produkty klonowano do plazmidu pJET 2.1 (Thermo Fisher Scientific, USA) i używano do transformacji kompetentnych *E. coli* (szczep DH-5 $\alpha$ ). Bakterie hodowano na stałym podłożu LB z dodatkiem ampicyliny w temperaturze 37°C przez 12 godzin. Po uzyskaniu wzrostu pobierano pojedynczą kolonię i namnażano ją w płynnym podłożu LB z dodatkiem ampicyliny do czasu uzyskania OD<sub>600</sub>=0.5. Następnie osad bakterii poddawano lizie w celu przygotowania do izolacji plazmidowego DNA (DNA-spin Plasmid DNA Extraction Kit, iNtRON Biotechnology, Korea). Plazmidowe DNA stanowiło matrycę do sekwencjonowania metodą Sanger. Uzyskane sekwencje składano za pomocą oprogramowania DNA Baser V4 (Heracle BioSoft S.R.L.).

**Analizy bioinformatyczne.** Zmienność genetyczną oznaczano za pomocą pakietu SDT v1.2. Sekwencje zostały porównane za pomocą metody MUSCLE, następnie analizowane w celu wykrycia rekombinacji za pomocą siedmiu odrębnych metod zawartych w pakiecie RDP v. 4.70. Za zdarzenie rekombinacyjne uznawano takie, które było potwierdzone przez minimum 3 metody przy  $p < 0.05$ . Drzewo filogenetyczne uzyskanych w trakcie badań sekwencji GoCV oraz sekwencji dostępnych w bazie GenBank wygenerowano metodą maksymalnego prawdopodobieństwa (ML). Analizie poddawano sekwencje po wirtualnym usunięciu wstawek rekombinacyjnych.

### Wyniki i dyskusja

Spośród wszystkich przebadanych próbek, pełne genomy GoCV uzyskano w przypadku 14 gęsi domowych, trzech gęgaw, trzech gęsi zbożowych i jednej gęsi białoczelnej. Uzyskane genomy wykazywały 83-95% homologii z genomami GoCV dostępnymi w bazie GenBank. Analiza filogenetyczna genomów uzyskanych w trakcie badań własnych oraz tych dostępnych w bazie GenBank pozwoliła na wyodrębnienie 17 ge-





notypów GoCV (I-XVIII). Izolaty krajowe należały do genotypów: IV, V, VI, VII, XII, XIII, XIV, XVI oraz XVII; z kolei izolaty azjatyckie należały głównie do genotypów III, VIII, VIX i X (Chiny), oraz I, II i XI (Taiwan).

Badania bioinformatyczne wykazały obecność siedmiu unikatowych zdarzeń rekombinacyjnych w 28 genomach. Wielkość rekombinowanych fragmentów wynosiła od 27% do 50% długości genomu. Wśród izolatów krajowych dowody na wystąpienie rekombinacji potwierdzono w przypadku genotypów IV, V, VI, VII, XIII i XIV. Analiza filogenetyczna przeprowadzona na sekwencjach genomów, z których usunięto wstawki rekombinacyjne wykazała geograficzne zróżnicowanie szczepów. Wstawki rekombinacyjne potwierdzono u wszystkich gęsi rzeźnych oraz prawie wszystkich gęsi dzikich i zaledwie u dwóch gęsi reprodukcyjnych. Wynika to może z faktu, że wszystkie gęsi reprodukcyjne pochodziły z jednego stada. Z kolei pochodzące z różnych regionów geograficznych gęsi wolnożyjące mają potencjalną możliwość wzajemnego kontaktu w trakcie wędrówek, co sprzyja wzajemnej transmisji wirusa i powstawaniu rekombinantów.

Chów gęsi domowych na terenach występowania gęsi wolnożyjących może umożliwiać transmisję patogenów z populacji wolnożyjącej na ptaki domowe. Możliwa jest również transmisja w odwrotnym kierunku. Nasze badania wykazały, że większość izolatów pochodzących od gęsi dzikich jest daleko spokrewniona z izolatami pochodzącymi od gęsi domowych. Wielkość wstawek rekombinacyjnych oraz ich sekwencja sugerująca pochodzenie geograficzne wskazują, iż cyrkulacja GoCV pomiędzy wolnożyjącymi, a domowymi populacjami gęsi jest stosunkowo niska. Pełną analizę utrudnia skąpa ilość danych w banku genów, która uniemożliwia całkowite odtworzenie szlaków wędrówki poszczególnych szczepów GoCV, i potwierdzenie miejsc geograficznego powstawania nowych rekombinantów tego wirusa.

Piśmiennictwo u autorów.

Źródło: 50. Jubil. Konf. Naukowa „Aktualne problemy w patologii drobiu”, Polanica Zdrój 28-30 czerwca 2019r.



Piotr Szeleszczuk, Monika Rogala, Joanna Nerc, Krzysztof Adamczyk, Beata Dolka, Artur Żbikowski, Adrian Żurek

Zakład Chorób Ptaków, Katedra Patologii i Diagnostyki Wet., Wydział Medycyny Weterynaryjnej, SGGW w Warszawie

### ROZWAŻNE STOSOWANIE ANTYBIOTYKÓW W ZRÓWNOWAŻONEJ PRODUKCJI DROBIARSKIEJ – MIĘDZY TEORIĄ A PROZĄ ŻYCIA\*

Realizując misję zawodu lekarza weterynarii, w tym opiekującego się stadami drobiu, konieczne jest zdecydowane podkreślenie, że środki przeciwdrobnoustrojowe są niezbędne w zakresie właściwego zapewnienia

opieki medycznej nad zdrowiem ptaków. Należy mieć jednak świadomość, że każde zastosowanie przeciwdrobnoustrojowych produktów leczniczych weterynaryjnych (PPLW) może skutkować rozwojem oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe. Ryzyko wzrasta, jeżeli takie środki przeciwdrobnoustrojowe stosowane są w niewłaściwy sposób, na przykład w sposób nieukierunkowany (np. leczenie grup zwierząt lub stosowanie ich w przypadku opornych szczepów mikroorganizmów), w dawkach poniżej stężeń terapeutycznych, wielokrotnie lub przez nieodpowiedni okres.



W wytycznych Komisji Europejskiej dotyczących rozważnego stosowania środków przeciwdrobnoustrojowych w medycynie weterynaryjnej (2015/C 299/04) szczególnie podkreśla się, że w systemie zapewnienia bezpieczeństwa żywności pochodzenia zwierzęcego stosowanie środków przeciwdrobnoustrojowych u zwierząt musi być zgodne z przepisami unijnymi i krajowymi. W szczególności środki przeciwdrobnoustrojowe muszą być stosowane zgodnie z informacjami o produkcie dopuszczonym do obrotu (charakterystyką produktu leczniczego [ChPL], ulotką dołączaną do opakowania i etykieta). W ChPL wymienione są zatwierdzone wskazania dotyczące stosowania weterynaryjnego produktu leczniczego opracowane w trakcie procesu oceny ryzyka. Zgodnie z art. 14 Dyrektywy 2001/82/WE i art. 31 rozporządzenia (WE) nr 726/2004 do wszystkich wniosków o pozwolenie na dopuszczenie do obrotu musi być załączona ChPL, która jest proponowana przez wnioskodawcę, a oceniana i w stosownych przypadkach poprawiana przez właściwy organ lub Komisję.

Nadmierne stosowanie środków przeciwdrobnoustrojowych w medycynie i medycynie weterynaryjnej w ostatnich latach przyspieszyło pojawianie się i rozprzestrzenianie opornych mikroorganizmów. Sytuacja ta uległa pogorszeniu wskutek braku inwestycji w opracowywanie nowych skutecznych antybiotyków. Skala skutków jest wyraźnie widoczna: szacuje się, że każdego roku co najmniej 25 000 pacjentów umiera z powodu zakażeń drobnoustrojami opornymi na leki, co kosztuje UE 1,5 mld EUR ze względu na koszty opieki zdrowotnej i zmniejszenie wydajności.

Problem racjonalizacji stosowania PPLW w krajowej produkcji drobiarskiej został szeroko podjęty w ramach



realizacji grantu unijnego: „PROHEALTH - Sustainable intensive pig and poultry production”/„PROHEALTH - zrównoważona intensywna produkcja trzody chlewnej i drobiu”. Projekt ten był realizowany w latach 2012-2018 przez konsorcjum 22 podmiotów (12 Uniwersytetów oraz 10 podmiotów gospodarczych) i finansowany w ramach 7 Programu Ramowego (PR7). Koordynatorem badań był Uniwersytet w Newcastle (Wielka Brytania). Realizacja grantu miała na celu pogłębienie wiedzy na temat wieloczynnikowych wymiarów patologii zwierząt związanych z intensyfikacją produkcji. W ramach tego projektu w Polsce zorganizowano cztery międzynarodowe konferencje techniczne poświęcone racjonalizacji stosowania środków przeciwdrobnoustrojowych. Łącznie w konferencjach tych (Tab. 1.) uczestniczyło ponad 700 specjalistów, którzy wysoko ocenili ich organizację i zakres merytoryczny, podkreślając ich praktyczny charakter.

Doceniając wagę problemu, patronat honorowy nad konferencją PROHEALTH IV w roku 2019 objął Minister Rolnictwa Pan Jan Krzysztof Ardanowski.

Konferencje generalnie promowały wprowadzanie do krajowej praktyki drobiarskiej założeń opracowanych przez Światową Organizację Zdrowia Zwierząt (OIE) w ramach filozofii: „Jeden Świat - Jedna Medycyna - Jedno Zdrowie”.

Koncepcja „Jedno Zdrowie” (One Health) odnosi się do ochrony zdrowia człowieka przy współdziałaniu ochrony zdrowia zwierząt oraz uwzględnieniu wpływów środowiska na ludzi i zwierzęta. Bardzo ważnym problemem w kontekście koncepcji „Jedno Zdrowie” jest antybiotykooporność, zwłaszcza bakterii występujących u drobiu i groźnych dla zdrowia człowieka. Z uwagi na szerzenie się antybiotykooporności chorobotwórczych bakterii liczne antybiotyki przestają być skuteczne w leczeniu i metafalctyce chorób człowieka i zwierząt. Z tego względu, zgodnie z koncepcją „Jedno Zdrowie”, producenci drobiu jak i lekarze weterynarii opiekujący się stadami drobiu są odpowiedzialni za rozsądne stosowanie antybiotyków w celu przeciwdziałania utracie ich skuteczności w leczeniu chorób człowieka i zwierząt. Doświadczenia europejskie wskazują, że stosowanie leków przeciwdrobnoustrojowych może być ograniczone dzięki skutecznej bioasekuracji, profilaktyce nieswoistej (zasiedlanie mikrobiologiczne) oraz profilaktyce swoistej, czyli szczepieniom profilaktycznym.

Należy dążyć do opracowania skutecznych programów zarządzania zdrowiem stad drobiu zmniejszających do minimum potrzeby stosowania antybiotyków. Potrzebne są w tym zakresie szerokie działania na rzecz środowiska producentów drobiu i lekarzy weterynarii mające na celu edukację i transfer praktycznych rozwiązań dla prowadzenia zrównoważonej produkcji mięsa drobiowego i jaj bez udziału antybiotyków. Należy zaznaczyć, że promocji założeń koncepcji „One Health” bardzo dobrze służyła też konferencja „Zrównoważona produkcja jako kierunek rozwoju Polskiej Branży Drobiarskiej. Antybiotyki” zorganizowana przez Krajową Radę Drobiarstwa - Izbę Gospodarczą pod patronatem naukowym SGGW w dniu 25 maja 2017 roku, która potwierdziła determinację producentów drobiu we wprowadzeniu zasad rozsądnego stosowania środków przeciwdrobnoustrojowych.

Według szacunków specjalistów, z powodu oporności bakterii na leki do 2050 roku co 3 sekundy będzie umierać jedna osoba, jeśli produkcja zwierzęca zużywa 73% wszystkich antybiotyków na świecie nie podejmie energicznych działań racjonalizujących stosowanie środków przeciwdrobnoustrojowych!

W dniu 25 października 2018 roku Parlament Europejski zatwierdził przepisy wprowadzające zakaz prewencyjnego, masowego podawania antybiotyków zdrowym zwierzętom od stycznia 2022 roku, co nie pozostawia wątpliwości, że alternatywne metody ich oszczędzania muszą być pilnie wprowadzone.

W ramach projektu PROHEALTH powołano nieformalną Unię „STOP - antybiotkom w produkcji drobiarskiej”. Inicjatywa ta, w skład której weszli uczestniczący w konferencjach technicznych PROHEALTH specjaliści patolodzy drobiu i producenci, przyjmowała deklaracje dotyczącą rozsądnego stosowania antybiotyków określane jako „Ustalenia z Jachranki”. Pierwszy taki dokument zatwierdzono podczas spotkania patologów drobiu i przedstawicieli producentów (KRD-IG, KIPDIP) na II Międzynarodowej Konferencji Technicznej PROHEALTH: „Teoria i praktyka koncepcji „Jedno Zdrowie” w zrównoważonej produkcji drobiarskiej”, która odbyła się w Jachrance w dniu 17.06.2016. Z kolei podczas IV konferencji w dniu 15.02.2019 przyjęto „Ustalenia z Jachranki II” (Ryc. 1.).

Zgodnie z zaleceniami unijnymi należy podjąć działania mające na celu unikanie często powtarzającego się grupowego stosowania leków u drobiu w celach profilaktycznych, które zazwyczaj przeprowadza się bezpośrednio przed transportem jednodniowych piskląt lub po nim, lub w niektórych przypadkach w celu ograniczenia strat produkcyjnych. Należy całkowicie zaprzestać podawania środków przeciwdrobnoustrojowych do jaj (*in ovo*) lub

L.p.	Data	Temat przewodni	Lokalizacja	Liczba uczestników
1	4.09.2015	Biosecurity w zrównoważonej produkcji intensywnej trzody chlewnej i drobiu inwestycja o najwyższej stopie zwrotu!	Kampus SGGW	162
2	17.06.2016	Teoria i praktyka koncepcji „Jedno Zdrowie” w zrównoważonej produkcji drobiarskiej	Hotel Windsor Jachranka	120
3	26-27.05.2017	Zrównoważona produkcja drobiarska w erze poantybiotykowej – czyli praktyczne alternatywy dla środków przeciwdrobnoustrojowych	Centrum Konferencyjne Falenty	181
4	15-16.02.2019	Zarządzanie rozsądnym stosowaniem środków przeciwdrobnoustrojowych w zrównoważonej produkcji drobiarskiej	Hotel Windsor Jachranka	250

Tab. 1. Międzynarodowe Konferencje Techniczne PROHEALTH organizowane przez SGGW





Ryc. 1. Ustalenia przyjęte, jako deklaracja, podczas spotkania patologów drobiu i przedstawicieli producentów na IV Międzynarodowej Konferencji Technicznej PROHEALTH: „Zarządzanie rozważnym stosowaniem środków przeciwdrobnoustrojowych w zrównoważonej produkcji drobiarskiej”. Jachranka, 15.02.2019

parenteralnego ich podawania jednodniowym pisklątom w wylęgarniach, chyba, że jest to uzasadnione wyjątkowymi przyczynami opisanymi wyraźnie w krajowych lub regionalnych wytycznych.

W wylęgarniach drobiu należy rejestrować każdy przypadek zastosowania środków przeciwdrobnoustrojowych *in ovo* i udostępniać takie rejestry na wniosek właściwych organów.

Nie należy stosować środków przeciwdrobnoustrojowych rutynowo niezwłocznie po dostarczeniu jednodniowych piskląt na fermę. Na tym etapie można unikać profilaktycznego stosowania środków przeciwdrobnoustrojowych, zapewniając odpowiednie warunki zoohigieniczne w wylęgarni drobiu i dobre zarządzanie produkcją jednodniowych piskląt (np. kontrolę temperatury, higienę oraz stymulację pobierania paszy i picia).

Zarządzanie szczepieniami powinno obejmować stosowanie środków pozwalających na uniknięcie reakcji stresowej i zwiększanie dostępności autoszczepionek.

Należy unikać stosowania środków przeciwdrobnoustrojowych w przypadku chorób niezakaźnych o ograniczonych zakażeniach wtórnych. Aby zapobiec nawrotom takich chorób, należy dokonywać oceny programów hodowlanych, zarządzania i organizacji chowu.

Z uwagi na ryzyko rozprzestrzeniania się oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe u ludzi należy zakazać stosowania cefalosporyn trzeciej i czwartej generacji w odniesieniu do drobiu (w tym jaj).

Precyzyjna odpowiedź na powszechnie zadawane przez konsumentów pytanie czy w krajowej produkcji drobiarskiej stosujemy nadmierne ilości przeciwdrobnoustrojowych produktów leczniczych weterynaryjnych nie jest niestety możliwa. Mimo, że od 2011 roku w Polsce rejestrowana jest całkowita sprzedaż

PPLW, to brak jest szczegółowych danych w odniesieniu do poszczególnych grup zwierząt, których produkty wykorzystuje się jako środki żywieniowe. W roku 2011 zużycie antybiotyków w Polsce szacowano na 475 ton, zaś w roku 2016 wartość ta była o 98 ton wyższa, co stanowiło wzrost o około 17%. Oczywiście w tym okresie produkcja zwierzęca, zwłaszcza w sektorze drobiarskiej znacznie wzrosła. Niemniej jednak biorąc pod uwagę że w roku 2011 w Polsce zużycie PPLW wynosiło 127,3 mg/PCU, to w roku 2016 wartość ta była o około 2% wyższa mimo obniżającej się dynamiki wielkości sprzedaży.

Jest to niestety bardzo niekorzystne zjawisko w porównaniu z innymi krajami, w których spadek ten był zdecydowanie bardziej dynamiczny. Przykładowo w Holandii w roku 2010 do wyprodukowania jednego kg mięsa używano 146,1 mg/PCU antybiotyków, zaś po 6 latach od wprowadzenia narodowych programów rozważnego ich stosowania zużycie to spadło do wartości 52,7 mg/PCU czyli do 36%. Jest istotne, że średnia unijna sprzedaż antybiotyków używanych w weterynarii w okresie od 2011 do 2016 roku spadła o 20%. W Polsce według szacunków za rok 2016 zużywamy około 600 ton leków przeciwbakteryjnych. Nasz kraj zajmuje też niechlubne 2. miejsce w Europie pod względem zużycia w chowie zwierząt „Krytycznie Ważnych Antybiotyków” (tj. „leków ostatniej szansy” w leczeniu chorób ludzi). W uproszczeniu można przyjąć, że w roku 2016 do wyprodukowania 1 kg mięsa (PCU) w Polsce zużyto 129,4 mg antybiotyków (średnia unijna dla 30 krajów to 124,6 mg).

W Polsce zarejestrowanych jest łącznie 25 substancji czynnych należących do 10 grup związków o działaniu przeciwbakteryjnym. Co oczywiście nie stawia nas w czołówce krajów unijnych. Przykładowo w Wielkiej Brytanii zarejestrowanych jest 12 takich substancji we Francji 19 w Hiszpanii 17 i w Niemczech 22. W badaniach krajowych przedstawionych ostatnio przez Majewskiego informacje na temat stosowania antybiotyków w 150 stadach kurcząt brojlerów pochodzących z Polski północno-zachodniej wskazują, że tylko 2% analizowanych stad nie było leczonych antybiotykami w okresie odchowu. Budzi niepokój również, że w 4% stad stosowano pięciokrotnie cykle terapeutyczne z użyciem PPLW, a 70% stad było leczone co najmniej trzema preparatami. Według cytowanego autora zdecydowana większość terapii w stadach brojlerów kurzych była prowadzona z użyciem antybiotyków beta lakta-





Choroba	Terapeutyk																
	Amoksycylina	Chlortetracyklina	Doksylicyna	Kolistyna	Enrofloksacyna	Flumechin	Florfenicol	Gentamycyna	Linkomycyna	Neomycyna	Oksytetracyklina	Penicylina	Sulfonamidy	Tiamfenicol	Tiamulina	Tylozyna	Tywalozyna
Kolibakterioza		x	x	x	x	x	x				x	x	x	x			
Martwicowe zapalenie jelit	x							x	x	x	x	x				x	x
Mykoplazmozy			x		x						x					x	x
Ornitobakterioza			x				x				x			x			x
Pasterelloza	x	x	x		x	x	x				x		x	x			
Różyc	x	x	x		x	x	x				x	x	x	x			
Salmonelloza		x	x	x	x	x	x	x			x		x	x			
Zak. <i>Enterococcus</i> spp.	x		x				x				x	x	x				
Zak. <i>Gallibacterium</i> sp.			x		x						x						
Zak. <i>Staphylococcus</i> sp	x		x				x					x	x	x			

Tab. 2. Ogólne zalecenia do stosowania terapeutyków w wybranych chorobach/zakażeniach bakteryjnych u drobiu (8)

mowych. Również stosowanie fluorochinolonów było częste i stanowiło 18,9% wszystkich kuracji, podobnie jak w przypadku polipeptydów czyli kolistyny 18,7%.

Jak określono w art. 2 rozporządzenia (WE) nr 1177/2006 nie należy stosować środków przeciwdrobnoustrojowych, jako szczególnej metody zwalczania *Salmonelli* u drobiu. Te wytyczne powinny być podstawą do opracowywania zasad racjonalnego stosowania antybiotykoterapii zgodnie z zasadą „*Tak mało jak to jest możliwe, ale tak często, jak to jest konieczne!*” w odniesieniu do przeciwdrobnoustrojowych produktów leczniczych weterynaryjnych. Zdaniem autorów cel, jaki stawia sobie „UNIA - Stop antybiotekom w produkcji drobiarskiej”, zostanie osiągnięty, jeśli do wyprodukowania 1 kg mięsa drobiowego zostanie zużyte mniej niż 50 mg PPLW. Wydaje się, że podejmowane przez środowisko działania w nieodległej przyszłości przyczynią się do realizacji tego celu.

Jest oczywiste, że w terapii chorób bakteryjnych w kraju winny być stosowane produkty lecznicze weterynaryjne oficjalnie zarejestrowane dla drobiu. Opinię publiczną zbulwersowały i nadal bulwersują sensacje medialne o nielegalnym rynku zakazanych do stosowania leków (chloramfenicol, metronidazol, itp.). Nie wydaje się jednak, by ten nielegalny proceder, czyli tzw. „beczki” stanowił istotny fragment rynku farmaceutyków dla drobiu. Innym zagadnieniem jest niezgodne z prawem stosowanie surowców farmaceutycznych, dotyczy to zwłaszcza tetracyklin i kwasu acetylosalicylowego. W tabeli 2 podano generalne wskazania, co do antybiotykoterapii wybranych chorób bakteryjnych drobiu, sporządzone na podstawie własnych doświadczeń oraz przeglądu piśmiennictwa.

Wyzwaniem dla wszystkich podmiotów działających w branży drobiarskiej, a szczególnie dla lekarzy weterynarii, jest profesjonalna i skuteczna ochrona zdrowia stad drobiu, zwłaszcza w świetle zmieniających się przepisów prawnych i nieodwracalnej konieczności racjonalnego stosowania środków przeciwdrobnoustrojowych. Planowane w ramach narodowego planu ochrony antybiotyków w weterynarii wymagania stawiają nowe wyzwania dla specjalistów, patologów

drobiu w zakresie organizacji produkcji drobiarskiej uwzględniającej dobrostan i biobezpieczeństwo oraz racjonalne stosowanie przeciwdrobnoustrojowych weterynaryjnych produktów leczniczych.

Jeśli polski sektor drobiarski ma pozostać konkurencyjny i rozwijać się dynamicznie zdobywając nowe rynki eksportowe, musi rozwiązać problem ograniczania stosowania środków przeciwdrobnoustrojowych, jest bowiem

pewne, że tylko podmioty, które będą potrafiły produkować bez antybiotyków utrzymają się na rynku! Ponadto jest tylko kwestią czasu, kiedy przepisy unijne ograniczające stosowanie terapeutyków przeciwbakteryjnych zostaną ostatecznie opracowane i wdrożone we wszystkich krajach Wspólnoty! Produkcja mięsa drobiowego i jaj bez antybiotyków jest możliwa, wymaga jednak wspólnego działania całej branży drobiarskiej w zakresie wdrażania zasad zrównoważonej produkcji.

Piśmiennictwo u autorów.

\*Praca finansowana ze środków finansowych na naukę w roku: 2018 przyznanych na realizację projektu międzynarodowego współfinansowanego nr 4084/7.PR/2018/2

Źródło: 50. Jubil. Konf. Naukowa „Aktualne problemy w patologii drobiu”, Polanica Zdrój 28-30 czerwca 2019r.



lek. wet. Tomasz Jaskólski  
Smart Nanotechnologies S.A.  
tomasz.jaskolski@silveco.com.pl

## NANOTECHNOLOGIA INNOWACYJNE PREPARATY W KOREKCJI RACIC

Już od zarania dziejów ludzkość stosuje materiały i substancje chemiczne oparte na mechanizmach będących przedmiotem zainteresowania współczesnej nanotechnologii. Niestety ówczesny stan wiedzy uniemożliwiał wyjaśnienie obserwowanych zjawisk i kierowanie procesami chemicznymi pod kątem syntezy nanostruktur. Przedmiotem działalności firmy są prace badawczo rozwojowe, których celem jest opracowywanie, wytwarzanie i dystrybucja innowacyjnych komponentów chemicznych. Nasze autorskie produkty takie jak nanoproszki, nanokoloidy czy nanokompozyty, kierowane są do szerokiego grona przedsiębiorców, którzy poszukują innowacyjnych rozwiązań, pozwalających na uzyskanie nowych, pożądaných cech dla swoich produktów.



Jednym z głównych, a zarazem najszybciej rozwijających się działów firmy, jest dział produktów przeznaczonych na rynek zoologiczno-weterynaryjny. Obejmuje on swoją ofertą innowacyjne preparaty do dezynfekcji marki Silveco, preparaty do pielęgnacji skóry zwierząt hodowlanych i towarzyszących oraz serię preparatów stosowanych w trakcie korekcji racic u bydła. Kulawizny są obecnie jednym z najważniejszych problemów zdrowotnych dotyczących stada bydła mlecznego. Pod względem strat ekonomicznych jakie ponoszą hodowcy, schorzenia narządu ruchu plasują się w następnej kolejności tuż za mastitis i problemami rozrodu. Z najnowszych dostępnych danych wynika, że poziom brakowania na fermie z powodu kulawizn wynosi od kilku do nawet kilkudziesięciu procent w ekstremalnych przypadkach. Linia preparatów Silveco stosowanych podczas korekcji racic wyróżnia się innowacyjnym składem opartym na nanocząsteczkach srebra, prostą formą aplikacji i przede wszystkim bardzo wysoką skutecznością działania. Zawarte w nich nanokompleksy srebra wykazują wysoka aktywność w zwalczaniu bakterii, grzybów, drożdżaków i wirusów.

SILVECO Krem do regeneracji rogu racicowego jest preparatem służącym do stosowania w obrębie rogu puszkii racicowej, szczeg. gdy występują w nim mikro-urazy lub ubytki powstałe np. wskutek konieczności usunięcia zmienionej chorobowo tkanki podczas korekcji. SILVECO Krem zastosowany na oczyszczoną, zdezynfekowaną powierzchnię hamuje rozwój groźnych mikro-organizmów. Dzięki zastosowaniu składników o zwiększonej przenikalności, zabezpiecza nie tylko powierzchnię ale też głębsze warstwy puszkii racicowej. Tłuszczowa baza kremu odżywia, chroni i wzmacnia róg racicowy, a także stymuluje jego odbudowę.

SILVECO Żel do stosowania na skórę jest preparatem służącym do stosowania przede wszystkim w trakcie zabiegów korekcji racic, profilaktycznie a także gdy zauważone zostaną zmiany skórne. Jest szczególnie pomocny w zwalczaniu zapalenia skóry szpary międzypalcowej, zapalenia skóry palca czy zanokcicy. Innowacyjna formuła żelu dogłębnie odżywia, chroni i wzmacnia skórę w okolicy racicy. Chroni przed wnikaniem chorobotwórczych mikroorganizmów w głębsze warstwy skóry. Konsystencja produktu umożliwia łatwą aplikację a jego przyczepność zapewnia przyleganie do zmienionych chorobowo miejsc.

Aerozol Silveco Derm zawierający aktywne formy srebra przeznaczony jest do higieny skóry zwierząt hodowlanych. Doskonale zabezpiecza miejsca aplikacji przed rozwojem patogenów, stosowany jako produkt wspomagający również podczas przeprowadzania zabiegów korekcji racic.

Silveco Krem, Silveco Żel oraz Silveco Derm stanowią bardzo skuteczną alternatywę dla preparatów zawierających antybiotyki w swoim składzie, szczególnie obecnie, kiedy nadużywanie antybiotyków na fermach jest niestety nagminne.

Źródło: XXI Międzyn. Konf. Naukowa „Profilaktyka chorób przeżuwaczy - jak nie stosować antybiotyków?”  
Polanica-Zdrój 24-25 maja 2018r.

Sabine Schäfer-Somi

Platform for AI and ET, Vetmeduni Vienna (A)  
Email: sabine.schaefer@vetmeduni.ac.at

## MASTOPATIE STARSZYCH SUK I KOTEK, KASTROWANYCH I NIEKASTROWANYCH

### Wprowadzenie

Aktualnie, wiedza na temat mastopatii małych zwierząt dotyczy głównie patogenety, a w szczególności skupia się na przyczynach oraz podłożu genetycznym, jak również na poszukiwaniu nowych możliwości diagnostycznych i terapeutycznych. Zmiany zapalne gruczołu mlekowego występują stosunkowo rzadko u starszych suk, czy kotek w porównaniu z młodszymi zwierzętami. Natomiast częstość występowania zmian rozrostowych, a szczególnie nowotworów gruczołu mlekowego, wzrasta z wiekiem. W ostatniej dekadzie zostały przeprowadzone rozmaite badania na temat predyspozycji rodzinnych oraz dziedziczenia mutacji, sprzyjających rozwijaniu się nowotworów gruczołu mlekowego. Szczególne starania podjęto by ocenić wpływ rasy na częstość występowania nowotworów gruczołu mlekowego, przy zastosowaniu badań asocjacyjnych całego genomu (GWAS, ang. genome-wide association studies), które są kontynuowane. Równoległe znaczną część badań stanowią poszukiwania markerów molekularnych, które mają na celu ułatwić postawienie trafnego rokowania oraz podjęcie decyzji. Od kiedy wzrosła nasza wiedza na temat czynników wywołujących rozwój nowotworu gruczołu mlekowego, wysokim zainteresowaniem cieszą się również badania nad komórkami macierzystymi gruczołu mlekowego oraz rakowymi komórkami macierzystymi.

### Regulacja rozwoju gruczołu mlekowego (mammogenezy)

Gruczoł mlekowy jest zmodyfikowanym, apokrynowym, cewkowo-pęcherzykowym gruczołem potowym, który podlega kontroli gruczołów dokrewnych i jest zależny od cyklu płciowego. Proliferacja i funkcja gruczołu regulowane są głównie przez hormony płciowe, ale także poprzez inne hormony, takie jak: somatotropina, prolaktyna, glukokortykoidy i czynniki wzrostu. U suk i kotek, które nie zaszyły w ciąży, nieaktywna tkanka gruczołu sutkowego podlega funkcjonalnemu przeorganizowaniu w drugiej połowie fazy lutealnej, prowadząc do rozwoju ciąży rzekomej z powiększeniem gruczołu i w 20% przypadków prowadząc do laktacji. Steroidowe hormony płciowe wpływają na gruczoł poprzez pobudzenie specyficznych dla nich receptorów. W tkance gruczołu sutkowego podczas normalnego cyklu płciowego silnie zmienia się ekspresja steroidowych hormonów płciowych, a także receptorów dla estrogenów i progesteronu. Co więcej, zależnie od fazy cyklu obserwuje się ich zmienne stosunki. Kolejne receptory, takie jak receptory czynnika wzrostu, rodzina receptorów insulinowych, receptor somatostatyny-2 i receptor erytropoetyny również odgrywają rolę w proliferacji i kontroli funkcji gruczołu, zależnie od fazy



cyklu płciowego. Bardzo ważna jest lokalna funkcja progesteronu, który od początku okresu dojrzałości płciowej wpływa na gruczołowe komórki macierzyste, a tym samym może już we wczesnym wieku indukować początek procesu nowotworowego w gruczole mlekowym (Timmermans-Sprang i in. 2017).

### Choroby nieproliferacyjne gruczołu mlekowego

#### Zapalenie gruczołu mlekowego (mastitis)

U starszych suk i kotek zapalenie gruczołu mlekowego w większości rozwija się w przypadku ciężkiej rzekomej z powodu akumulacji mleka i wstępujących zakażeń na tle różnych bakterii. Rzadko zapalenie gruczołu mlekowego rozwija się pourazowo lub w wyniku infekcji rozprzestrzeniającej się drogą zstępującą (drogą hematogenną). U kotek mastitis występuje rzadziej niż u suk (Wiebe i Howard 2009).

Ostre zapalenie gruczołu mlekowego z bólem, gorączką, kulawizną i patologicznymi wydzielinami jest dość często obserwowane. Natomiast podkliniczne i przewlekłe zapalenie gruczołu mlekowego jest trudniejsze do zdiagnozowania, co więcej, wymaga specjalnego leczenia. Aby postawić trafną diagnozę obowiązują: znajomość objawów klinicznych, wykonanie badania ultrasonograficznego jamy brzusznej i gruczołu mlekowego, zbadanie wydzieliny mleka (cytologia, odczyn pH i chlorki) oraz ocena parametrów krwi, ze szczególnym uwzględnieniem leukocytów. Następnie różnicuje się między ostrym, zgorzeliowym zapaleniem gruczołu mlekowego, laktostazą, przekrwieniem gruczołu mlekowego oraz chronicznym/podklinicznym zapaleniem gruczołu mlekowego (Vasui i wsp. 2017). W przypadku stanu zapalnego odczyn pH wydzieliny/mleka przeważnie staje się zasadowy, ale nie w przypadku przekrwienia gruczołu mlekowego. Należy wziąć to pod uwagę, gdy konieczne jest zastosowanie antybiotyku.

Ponadto należy pamiętać, iż niektóre antybiotyki nie będą skuteczne w przewlekłym zapaleniu gruczołu mlekowego. Samo badanie ultrasonograficzne nie pozwoli odróżnić zapalenia od nowotworu. Jednak przydatne w postawieniu diagnozy mogą okazać się: technika Power Doppler oraz ocena echostruktury (Mülazimoglu i wsp. 2016). Niedawno zbadano stężenie białka C-reaktywnego (CRP, ang. C-reactive protein) w wydzielinach mleka i surowicy u suk z mastitis w odniesieniu do suk ze zdrową tkanką gruczołu. Różnica między chorymi i zdrowymi sukami była znaczna, ale wartość referencyjna różniła się w zależności od badanego materiału.

Optymalny punkt odcięcia dla postawienia diagnozy wynosił 5 µg/ml dla CRP w mleku (czułość 63%, swoistość 100%), natomiast 10 µg/ml dla stężenia CRP badanego w surowicy (Vasui i in., 2017). Nowoczesne podejście do terapii zapalenia gruczołu mlekowego obejmuje podanie antybiotyku, niesterydowych leków przeciwzapalnych, czasami leczenie miejscowe, a w przypadku zgorzeliowego zapalenia gruczołu mlekowego nawet interwencję chirurgiczną.

### Choroby proliferacyjne gruczołu mlekowego

#### Włókniakogruczolak (Fibroadenomatoza)

Termin fibroadenomatoza opisuje szybki, łagodny wzrost zrębu gruczołu mlekowego i nabłonka przewodów, który występuje głównie u kotek, ale także sporadycznie obserwuje się go u suk. Choroba występuje u około 5% suk z guzami gruczołu mlekowego. Często włókniakogruczolakom towarzyszą liczne torbiele wypełnione płynem. Zjawisko rozrostu zrazikowego z proliferacją nabłonka kanałów gruczołowych można odróżnić od rozrostu włóknisto-nabłonkowego, który opisuje ogólne powiększenie całego gruczołu (w fazie metestrus). U starszych kotek fibroadenomatoza jest głównie związana z podawaniem gestagenów w dużych dawkach. Natomiast rola estrogenów nie jest jasna. Dotknięta chorobą tkanka zawiera dużą liczbę receptorów dla progesteronu i małą liczbę receptorów dla estrogenów. W leczeniu włókniakogruczolaka zalecany jest aglepriston (10 mg/kg w 1. i 2. dniu, a następnie 1xtydzień, przez 3-5 tygodni (Jurka i Max 2009). Ponadto w terapii dodatkowo pomocne mogą być niesterydowe leki przeciwzapalne i antybiotyki. W przypadku braku leczenia mogą wystąpić powikłania. Szczególnie u kotek może rozwinąć się martwica niedokrwienna i zakrzepica.

#### Nowotwory gruczołu mlekowego

Nowotwory gruczołu mlekowego są częstą chorobą u starszych suk i kotek. Częstość występowania wynosi 30-55% wszystkich nowotworów u suk i 17% wszystkich nowotworów u kotek (Misdorp 2002, 2008). Chociaż częstość występowania u kotek jest mniejsza, rozpoznaje się więcej zmian złośliwych niż u suk. Podczas gdy u kotek aż 80% guzów jest złośliwych, to u suk diagnozuje się jedynie 50% złośliwych nowotworów. Raki gruczołu mlekowego kotek (FMC, ang. feline mammary carcinomas) są agresywnymi nowotworami, w przypadku których całkowity czas przeżycia chorych kotek wynosi 6-12 miesięcy. Guzy te są obecnie intensywnie badane z powodu podobieństwa do ludzkiego raka piersi (Hassan i wsp. 2017). Mają tendencję do występowania owrzodzeń, silnego nacieków zapalnego oraz przerzutów.

#### Przyczyny występowania nowotworów gruczołu mlekowego

Jako główną przyczynę uznaje się podłoże genetyczne. Zarówno u kotów, jak również u psów opisano predyspozycje rodzinne i rasowe. Wśród psów, między innymi, predysponowane są pudle i psy myśliwskie. Również koty syjamskie mają dwukrotnie większe ryzyko rozwinienia się FMC w porównaniu z innymi rasami (Hassan i in. 2017). Ponadto zbadano liczne aberracje genowe, czasami odnajdywano różne aberracje w kilku guzach u jednego zwierzęcia. W międzyczasie prowadzone są badania dotyczące związku badań asocjacyjnych całego genomu (GWAS) z rasą, w celu systematycznej oceny wpływu genetyki rasy na występowanie choroby. Poza genetyką, podawanie steroidowych leków hormonalnych oraz wiek są czynnikami, które prawdopo-





dobnie również przyczyniają się do patogenezy guzów gruczołu mlekowego. Szczególnie progesteron może stymulować komórki do przekształcania się w rakowe komórki macierzyste, predysponując do rozpoczęcia rozwoju guzów sutka już przed wystąpieniem pierwszej rui (Timmermans-Sprang i in. 2017). Podobnie, niektóre gestageny mogą indukować proces nowotworowy w obrębie gruczołu mlekowego, zwłaszcza gdy przez dłuższy czas stosowano je w wysokich dawkach. Mimo tego, że hormony płciowe mają znaczący wpływ na rozwój guzów gruczołu mlekowego, sterylizowanie suk po pierwszej cieczce nadal znacznie zmniejsza częstość występowania tych nowotworów. Podobnie sterylizowanie kotek przed 1 rokiem życia znacząco zmniejsza ryzyko wystąpienia guzów (Overlay i wsp. 2005). Niewątpliwie powstawanie nowotworów gruczołu mlekowego uważa się za wieloczynnikowe. Dodatkowo uznaje się, iż do jego patogenezy mogą przyczyniać się mniej specyficzne czynniki, takie jak otyłość, toksyczne czynniki rakotwórcze oraz reakcje immunologiczne.

#### *Diagnostyka oraz rokowanie w nowotworach gruczołu mlekowego*

Trafna diagnoza i określenie stadium procesu nowotworowego są ważne, aby przedstawić właścicielowi realistyczne rokowanie. Po przeprowadzeniu wywiadu, zwierzę powinno zostać przebadane klinicznie pod kątem ogólnego stanu zdrowia. Należy przeprowadzić badanie układu moczowo-płciowego, w tym waginoskopii i cytologii pochwy, aby określić fazę cyklu. Następnie oglądanie i omacywanie gruczołu mlekowego, węzłów chłonnych pachwinowych i pachowych. Niezbędne jest badanie ultrasonograficzne jamy brzusznej, szczególnie macicy, jajników i węzłów chłonnych.

Badanie ultrasonograficzne gruczołu piersiowego w trybie B-mode nie ułatwi postawienia właściwego rozpoznania. W tym celu należy wprowadzić zaawansowane techniki, takie jak ultrasonografię dopplerowską lub w szczególności przeprowadzić ocenę echostruktury guzów w trybie B-mode, która okazała się użyteczna w różnicowaniu guzów łagodnych i złośliwych (Mülazimoglu et al 2016). Jednak wyniki muszą być ostrożnie interpretowane, biorąc pod uwagę różne urządzenia ultrasonograficzne i ustawienia aparatu.

Biopsja aspiracyjna cienkoigłowa (FNAB ang. fine needle aspiration biopsy) ma niską czułość w nowotworach, których komórki charakteryzują się dobrym zróżnicowaniem. Jak dotąd w badaniach naukowych czułość/swoistość dla nowotworów złośliwych wynosiła 88%/96%. Korelacja między FNAB a badaniem histopatologicznym wynosi od 67,5 do 97%. W przypadku powiększonych węzłów chłonnych, ich biopsja (techniką FNA) ułatwia ustalenie, czy węzeł chłonny powinien zostać usunięty, czy nie.

Guz gruczołu mlekowego charakteryzują się zmieną liczbą receptorów, którą można wykorzystać do celów diagnostycznych. Zmniejszona ekspresja receptorów, takich jak: receptory estrogeny alfa (ER $\alpha$ , ESR1), receptor progesteronu (P4) (ProlRR), receptor prolaktyny (PRL) i receptor hormonu wzrostu (GHR)

jest związana z poziomem zróżnicowania tkanki nowotworowej i złośliwości. Inne receptory, takie jak receptor 2 ludzkiego naskórkowego czynnika wzrostu (HER-2), wskazują na złośliwość, gdy ulegają nadmiernej ekspresji, podobnie jak nadekspresja cyklooksygenazy (COX)-2, która wiąże się ze zwiększoną angiogenezą. HER-2 i COX-2 są cennymi markerami prognostycznymi zarówno u kotów jak i psów (De Campos i wsp. 2016). Markerami proliferacji komórek są: wskaźnik proliferacyjny (Ki-67), białko 1 wiążące topoizomerazę IIbeta (Top $\beta$ P1) i MIB-1. Natomiast markerem angiogenezy jest naczyniowo-śródbłonkowy czynnik wzrostu (VEGF) (De Campos i wsp. 2016). Szczególnym przypadkiem jest potrójny negatywny rak piersi u psów. W tych wysoce złośliwych guzach nowotworowych nie obserwuje się ekspresji ER, PR i HER-2. Suki rasy Shi-Tzu wydają się być rasą predysponowaną. Niestety w tych przypadkach rokowania są bardzo niepomyślne.

#### *Rokowanie*

Właścicielowi chorego zwierzęcia należy przedstawić realistyczne rokowanie, uwzględniające całkowity czas przeżycia pacjenta, a następnie omówić możliwości terapeutyczne. W wyborze postępowania należy wziąć pod uwagę możliwości finansowe, a także spodziewaną decyzję właściciela, wiek zwierzęcia oraz nasilenie choroby. Ocena rokowania powinna opierać się na wielkości guza, stadium choroby (WHO), rozległości interwencji chirurgicznej, a także typie nowotworu. W badaniu histopatologicznym ocenia się pleomorfizm jądrowy i komórkowy, indeks mitotyczny, obecność losowo rozmieszczonych obszarów martwicy w obrębie nowotworu, obecność procesu paraneoplastycznego, w tym nacieku zapalnego oraz regionalnych przerzutów do węzłów chłonnych (Goldschmidt i wsp. 2011). Do negatywnych czynników prognostycznych należą: wielkość guza powyżej 3 cm, zajęcie węzłów chłonnych, obecność przerzutów, gruczolakorak zapalny, nadekspresja COX-2, owrzodzenia i otyłość.

#### *Leczenie*

Wszystkie guzy gruczołu mlekowego należy usunąć chirurgicznie, ponieważ nawet łagodne nowotwory mogą z czasem stać się złośliwe i/lub szybko się rozrosnąć. Jednak zabieg mastektomii należy zaplanować indywidualnie. W przypadku raka gruczołu należy wykonać co najmniej częściową mastektomię (wycięcie samej zmiany lub jednego pakietu listwy mlecznej), jednak autor zaleca całkowitą jednostronną mastektomię we wszystkich przypadkach, niezależnie od obecności pojedynczej zmiany lub mnogich guzów. W 58% częściowych zabiegów chirurgicznych można spodziewać się rozwoju nowotworu w pozostawionych pakietach operowanej listwy mlecznej. Wiele kontrowersji budzi dyskusja czy suki z guzami gruczołu mlekowego powinny zostać wykastrowane, aby zapobiec nawrotom lub rozwojowi kolejnego nowotworu. W ostatnich badaniach stwierdzono, że kastracja może być korzystna u suk z rakiem gruczołu mlekowego, a mianowicie w przypadku obecności zwiększonego stężenia estrogenów



w surowicy lub u suk ze zmianami II stopnia (Kristiansen i wsp. 2016). U suk nie przeprowadzono badań z udziałem grup kontrolnych, ale stwierdzono, że hamowanie hormonów jajnikowych i COX-2 może stać się jedną z możliwości terapeutycznych w leczeniu złośliwych nowotworów gruczołów mlekowych (De Campos i wsp. 2016). Ponadto należy wziąć pod uwagę aktualny stan jajników i macicy, ponieważ u wielu starszących się suk i kotek występuje torbielowate zwyrodnienie endometrium lub torbiele jajników.

Hormony, jak również związki hamujące działanie hormonów, mogą być stosowane terapeutycznie przy nowotworzeniu. Istnieją pojedyncze badania opisujące pozytywne działanie agonisty dopaminy - kabergoliny, tamoksyfenu (lek anty-estrogenowy) i aglepristonu (lek anty-progesteronowy). Jednak wciąż brak jest dostatecznych dowodów, a efekt terapeutyczny zależy od miejscowej ekspresji receptora dla progesteronu w tkance nowotworowej. Ponadto, w jednym z badań wykazano, że analog GnRH zmniejszył wielkość guza *in vivo* (Lombardi i wsp. 1999).

U psów 100% raków zapalnych ma zwiększoną ekspresję receptorów COX-2. W tych przypadkach terapią z wyboru jest piroksykam lub meloksykam. W jednym badaniu średni czas przeżycia wynosił 185 dni w przypadku stosowania piroksykamu (Souza i wsp. 2009) i tylko poniżej 1 miesiąca przy zastosowaniu innych terapii. Jak dotąd, u kotów nie przeprowadzono badań z zastosowaniem grup kontrolnych.

W przypadku nawrotów choroby lub pacjentów z wysokim ryzykiem przerzutów, chemioterapia jest wciąż zalecana. Niestety dostępnych jest tylko kilka publikacji na ten temat, a dane nie są wystarczające, by mówić o medycynie opartej na dowodach. Radioterapia może być stosowana jako terapia paliatywna, ale podobnie, niewiele jest danych na temat jej skutecznego działania terapeutycznego.

W jednym z badań (Gültiken i wsp. 2015) u psów z gruczolakorakiem przeprowadzono biopsję wycinkową, a następnie iniekcjynie podawano homeopatyczny ekstrakt z tarantuli cubensis 3 razy, w tygodniowych odstępach. Tydzień po ostatnim wstrzyknięciu przeprowadzono mastektomię i porównano wyniki histopatologiczne masek przed i po zabiegu. Ekspresja markerów apoptotycznych Bcl-2 i Ki-67 była istotnie mniejsza w tkankach po leczeniu. Co więcej ocena odsetka komórek apoptotycznych w tkance po leczeniu wykazała zwiększenie ich ilości w porównaniu z tkanką wyciętą przed leczeniem. Ponadto, klinicznie zaobserwowano, iż guz oceniany tydzień po ostatnim wstrzyknięciu leku homeopatycznego zmniejszył się. Autorzy doszli do wniosku, że lek wywołał apoptozę komórek poprzez zmniejszenie ekspresji Bcl-2 (białka anty-apoptotycznego). Do bardzo interesujących należą trwające obecnie badania, dotyczące możliwości stosowania inhibitorów kinazy tyrozynowej oraz immunoterapii, a ich rozwój jest warty dalszego śledzenia.

Piśmiennictwo u autora.

Źródło: XIV Kongres: „Problemy w rozrodzie małych zwierząt: płodność, ciąża, noworodek”; Wrocław, 13-14 października 2018r.

Piotr Socha

Katedra Rozrodu Zwierząt z Kliniki, Wydział Medycyny Wet., Uniwersytet Warmińsko - Mazurski w Olsztynie  
Email: piotr.socha@uwm.edu.pl

## PRAKTYCZNE WYKORZYSTANIE ULTRASONOGRAFII W PROWADZENIU CIĄŻY U SUKI I KOTKI

Ultrasonografia w położnictwie psów i kotów ma zastosowanie przede wszystkim w diagnostyce fizjologicznych i patologicznych stanów narządów płciowych, monitoringu rozwoju zarodków i płodów, ocenie żywotności płodów, diagnozowaniu stanów patologicznych, określaniu wielkości spodziewanego miotu, prognozowaniu terminu porodu. Monitoringu rozwoju zarodków i płodów dokonujemy poprzez regularne kontrole USG przeprowadzane niekiedy co 1-2 tyg. Taki system pozwala na rozpoznanie resorpcji i ronień spowodowanych różnymi czynnikami. Określenia wielkości miotu można podejmować się z dość dużą skutecznością, jednak wynik takiej prognozy należy traktować jako przybliżony. Trafność metody zależy również od umiejętności lekarza. 28-35 dni od owulacji (30-37 dni od piku LH); stosunkowo dokładnie przy 1-5 płodach u suk ras małych - trudniejsze i obarczone większym błędem u ras dużych; szczegółowe badanie obu rogów macicy pozwala w dużym przybliżeniu (skuteczność do 89,5%) określić liczbę płodów (Lenard 2007); nieprecyzyjne w ostatnich dniach ciąży (alternatywa - RTG).

Określanie żywotności płodów: w czasie ciąży i w okresie okołoporodowym poprzez ocenę ruchów ciała, liczbę uderzeń serca/min. Fizjologiczne tętno płodu *in utero* wynosi ok. 200-250 uderzeń/min. Podczas badania USG - stres - zwiększona liczba uderzeń serca - uznaje się za wskaźnik żywotności; spadek częstotliwości pracy serca - cecha niepożądana; tętno płodu alarmujące - 120-150/min.; tachykardia >250 uderzeń/min. - często świadczy o hipoksji płodu. Cenna informacja umożliwiająca podjęcie właściwej decyzji o postępowaniu lekarsko-weterynaryjnym.

U suk owulacji podlegają oocyty I rzędu, które w procesie dojrzewania trwającym 2-3 dni, osiągają stadium II rzędu, stając się zdolne do procesu zapłodnienia. W związku z tym zapłodnienie u suk możliwe jest od 2 do 6 dnia po owulacji, czyli między 4 a 6 dniem od piku hormonu luteinizującego (LH). Zbadano, że przeżywalność nasienia psa w drogach rodnych suk wynosi od 6 do 11 dni, zatem skuteczne krycia możliwe są już nawet na 9 dni przed owulacją. Efektem takich kryć są cięża o pozornej długości wynoszącej 72 dni. Odwrotnie - późne krycie 6 dni po owulacji, może być równie skuteczne, czego efektem jest ciąża trwająca 57 dni. U psa realny czas trwania ciąży jest zależny od czynników endokrynologicznych i wynosi:  $65 \pm 1$  d od piku LH (P4<sup>†</sup>),  $63 \pm 1$  d od owulacji,  $57 \pm 1$  d od rozpoczęcia diestrus. U kota ma miejsce owulacja indukowana i ciąża trwa ok. 63-65 dni od krycia/piku LH. Jej długość może się jednak wahać od 61 do 69 dni. Ostatnie dane wskazują, że w 90,2% przypadków ciąża u kota trwa 65,1 dni.



Na długość ciąży u obu gatunków wpływać mogą także dodatkowe czynniki jak wielkość samicy, wielkość miotu czy rasa osobników. Ciąże jedнопłodowe lub dwupłodowe u psów charakteryzują się późniejszym porodem. Przy licznych miotach poród zaczyna się zwykle 1-2 dni wcześniej niż w przypadku ciąży z mniejszą liczbą szczeniąt. Owczarek niemiecki jest rasą psa charakteryzującą się ciążą krótszą około 2-3 dni niż przeciętna dla gatunku, z kolei u West Highland White Terrier ciąża trwa dłużej o około 2 dni. U kotów rasa syjamska i orientalna mają ciążę trwającą ok. 66 dni, podczas gdy Korat - ok. 63 dni. Wiele wskazuje na to, że olbrzymie rasy kotów m. in. Maine Coon mają ciążę dłuższą o kilka dni niż mniejsze rasy kotów.

Trafne wyznaczenie terminu porodu u psów i kotów pozwala na dozór nad przebiegiem porodu w porodach naturalnych zapewniając fachową opiekę nad noworodkami. Dodatkowo, przy planowaniu cesarskiego cięcia u: ras brachycefalicznych, cennych hodowlanie suk i kotek, ciążach z zaburzeniami wydzielenia P4, ciążach o małej liczbie płodów czy niekontrolowanych kryciach. Dotychczas prognozowania terminu porodu u suk dokonywano za pomocą: regularnych kontroli zmian endokrynologicznych w okresie proestrus/estrus - LH i P4; cytologicznej kontroli wymazów pochwy - ustalenie początku diestrus lub ewentualnie ultrasonograficznej kontroli owulacji. Na podstawie wyników wspomnianych badań z dość dużą dokładnością można ustalić termin porodu. Żadna z znanych obecnie metod przewidywania terminu porodu u suk i kotek nie jest doskonała. Cechują się one ściśle określonymi fazami ciąży, w których mogą być stosowane, niedogodnościami wykonania, trudnościami interpretacyjnymi oraz inwazyjnością. Metodą, która daje możliwość przezwyciężenia powyższych trudności, jest fetometria ultrasonograficzna. Jest ona coraz bardziej rozwijana i stosowana przez praktyków (różne gatunki, rasy, wielkości).

Fetometria ultrasonograficzna opiera się na pomiarach wybranych struktur ciążowych oraz części ciała płodów i ocenie ich wzrostu. Podstawą tej metody jest założenie, że rozwój poszczególnych części i organów ciała płodów w czasie ciąży ma charakter liniowy i jest proporcjonalny. Istnieje możliwość prognozowania daty porodu przy zastosowaniu odpowiednich tabel lub wzorów matematycznych. W medycynie człowieka biometria ultrasonograficzna ma zastosowanie w kalkulowaniu terminu porodu, określaniu wielkości płodu i diagnozowaniu stanów patologicznych. Jej największymi zaletami jest długi czas stosowania, nieinwazyjność oraz wysoka skuteczność. Dotychczas stosowano pomiary różnych struktur: BD - średnica ciała, CRL - długość potyliczno - pośladowka, HD - średnica głowy, EVD - zewnętrzna średnica amputy ciążowej, ICC - wewnętrzna średnica jamy kosmówkowej, BP - rozmiar dwuciemieniowy, DPTV - średnica pęcherzyka międzymózgowo - kresomózgowego lub serca, żołądka, oka, kości udowej płodu. U psów ze względu na dużą różnorodność wielkości osobniczej i ras, specyficzne parametry i formuły mają zastosowanie w zależności od

maszy ciała; u kotów ta tematyka jest dopiero rozwijana. Opublikowano wzory obliczeniowe i tabele kalkulacyjne dla wszystkich wielkości psów i niektórych ras.

Badamy ciężarne suki lub kotki na każdym etapie ciąży (od 14-21 dni po kryciu do porodu). USG wykonywane jest przez powłoki brzuszne, na zwierzęciu stojącym lub leżącym, po uprzednim wygoleniu. Staramy się zmierzyć daną strukturę u kilku zarodków lub płodów. Pomijamy zarodki/płody nieprawidłowe. Wyciągamy średnią i podstawiamy do wybranego wzoru. **ICC - innerchorionic cavity diameter - średnica jamy wewnętrzkosmówkowej**: W pierwszej połowie ciąży - od okresu implantacji do ok. 25-27 dni przed porodem, zobrazowanie worków ciążowych. Pomiar istotnie związany ze stopniem rozwoju ciąży, jej zaawansowaniem. ICC - wynik pomiaru to średni rozmiar średnicy pęcherzy ciążowych (średnice mierzone pod kątem 90°). Pomiar więcej niż jednej amputy podczas badania. Wielkość ciąży oraz płeć płodów nie wpływają na skuteczność prognozy. **BP - biparietal diameter - odległość dwuciemieniowa**: W drugiej połowie ciąży, kostnienie, kiedy możliwa jest wizualizacja głowy (widoczne kości ciemieniowe). Kości ciemieniowe muszą być ułożone równolegle, by móc zmierzyć odległość między nimi. Rozważając wpływ wielkości ciąży/miotu, wyższą skuteczność stwierdzono w ciążach o charakterystycznej dla rasy ilości płodów.

Dostępne wzory:

**Rasy miniaturowe (≤5 kg)**

ICC DBP = (0,63 x mm) - 44,04

BP DBP = (1,62 x mm) - 39,70

**Rasy małe (≤10kg)**

ICC DBP = (mm - 68.68)/1.53

BP DBP = (mm - 25.11)/0.61

**Rasy średnie (11-25 kg)**

ICC DBP = (mm - 82.13)/1.8

BP DBP = (mm - 29.18)/0.7

**Rasy duże (26-40 kg)**

ICC DBP = (mm-105.1)/2.5

BP DBP = (mm-30)/0.8

**Rasy olbrzymie (> 40 kg)**

ICC DBP = (mm-88.1)/1.9 lub (mm-79.88)/1.71

BP DBP = (mm-23.39)/0.47 lub (mm-29.06)/0.67

**Maltańczyk**

ICC: DBP = 63.2 - (18.58 + 0.71 x mm)

BP: DBP = 63.2 - (24.7 + 1.54 x mm)

**Yorkshire Terrier**

ICC: DBP = 63.4 - (18.92 + 0.65 x mm)

BP: DBP = 63.4 - (23.89 + 1.63 x mm)

**Owczarek niemiecki**

ICC: DBP = 44.76 - (4.34 x cm)

BP: DBP = 38.65 - (12.86 x cm)

**Kotka**

ICC: DBP = (mm - 62.03)/1.1

BP: DBP = (mm - 23.39)/0.47

U kocih płodów BP o rozmiarze 2,5 cm uznawane jest za wielkość okołoporodową.





Statystycznie oba parametry (ICC i BP) są podobnie skuteczne. W praktyce najmniej swoiste/najbardziej uniwersalne jest ICC - niekiedy do 100% skuteczności przy dokładności  $\pm 1$  dzień. Skuteczność BP spada z 79% w 5-6 tyg. ciąży do 51% w 9. Przy dokładności do 2 dni waha się w granicach 80% do 8 tyg. i spada do 70% tydzień później [Beccaglia & Luvoni 2012]. Inni autorzy potwierdzili podobną tendencję przy pomiarach BP - szczególnie między 5 a 9 tygodniem ciąży [Garcia Mitacek et al. 2015].

Skuteczność fetometrii nie jest niższa od metod tradycyjnych wyznaczania terminu porodu, przy czym jej zaletą jest łatwość wykonania oraz długi zakres stosowania w czasie ciąży oraz dotychczasowe informacje, które niesie. Istnieje silna korelacja między etapem ciąży a rozmiarem ICC i BP. Skuteczność obu parametrów nie różni się istotnie również pomiędzy eksperymentalnym grupami zwierząt. Specyficzne wzory wynikające z krzywych wzrostu mogą mieć praktyczne zastosowanie w wyznaczaniu terminu porodu u psów i kotów o różnej masie ciała lub należących do konkretnych ras. Potrzebne badania nad kolejnymi grupami (rasy brachycefaliczne, koty...).

Piśmiennictwo u autora.

Źródło: XIV Kongres: „Problemy w rozrodzie małych zwierząt: płodność, ciąża, noworodek”; Wrocław, 13-14 października 2018r.



Wojciech Barański

Katedra Rozrodu Zwierząt z Kliniką Wydział Med. Wet. UW-M w Olsztynie, wojbar@uwm.edu.pl

## ZDROWA MACICA - CIELNA KROWA

Efektywne prowadzenie rozrodu w stadzie krów wysokowydajnych w obecnych czasach jest niezbędne aby hodowla była opłacalna. W związku z tym konieczne jest zarówno prawidłowe funkcjonowanie osi podwzgórze - przysadka - jajnik pozwalająca na uwolnienie zdolnej do zapłodnienia komórki jajowej, jak również macicy pozwalające na przyjęcie i zagnieżdżenie się powstałego zarodka. Problem zdrowotności macicy ma mniejsze znaczenie u jałówek, natomiast u krów po każdym porodzie i laktacji znaczenie stanu zdrowotnego tego narządu jest coraz bardziej istotne. Macica krów składa się z dwóch rogów, trzonu i szyjki macicy, a zarodek w 95% umiejscawia się w rogu po tej stronie na której owulował pęcherzyk jajnikowy. Aby możliwe było zagnieżdżenie zarodka i utrzymanie ciąży konieczny jest optymalny stan zdrowotny *endometrium* i środowiska w jamie macicy. Dotyczy to prawidłowej budowy nabłonka w obrębie brodawek macicznych, co pozwala na połączenie powstającej kosmówki z matczyną częścią łożyska oraz gruczołów endometrialnych, których wydzielina jest niezbędna do odżywiania zarodka w jego wczesnym okresie rozwoju przed zakończonym łożyskowaniem. Przykładem zmian

patologicznych utrudniającym utrzymanie ciąży są zwłóknienia wokół gruczołów ograniczające możliwości ich rozrostu. Kolejnym elementem błony śluzowej warunkującym możliwość utrzymania ciąży są naczynia krwionośne, niezbędne do prawidłowego odżywiania płodu i wymiany gazowej. Powiększające się zwłóknienie ścian żył i tętnic uważa się za stan patologiczny, choć niektórzy naukowcy zajmujący się tą tematyką twierdzą, że może być to przystosowanie organizmu do bardzo dużych zmian ciśnienia krwi w naczyniach macicy, które ma miejsce w okresie ciąży. Nadmierna aktywność układu odpornościowego w obrębie macicy jest kolejnym czynnikiem utrudniającym utrzymanie ciąży. Ma to miejsce zarówno w przypadku intensywnego nacisku limfocytarnego wewnątrz błony śluzowej jako reakcji na wniknięcie bakterii lub uszkodzenie mechaniczne, jak również w sytuacji napływu neutrofilów do wnętrza jamy macicy w przypadku zakażeń. Ciekawym faktem biologicznym jest to, iż zbyt słaba aktywność lokalnego układu immunologicznego w okresie rui również zmniejsza szansę na zacięcie w ciąży.

Szyjka macicy jest strukturą często pomijaną w trakcie badania ginekologicznego, a ma ona także istotne znaczenie dla zacięcia i utrzymania ciąży. W trakcie każdego porodu następuje likwidacja włókien kolagenowych w jej ścianie, dzięki czemu możliwe jest jej rozwarcie pozwalające na wydostanie się płodu, zaś później musi nastąpić jej odbudowa, który to proces może ulec upośledzeniu prowadząc do zapalenia szyjki i opóźnionej jej inwolucji. Badania wskazują na częstotliwość tego schorzenia występującą nawet u 20% krów po porodzie, często przy braku objawów chorobowych w obrębie rogów macicy.

Czasem w którym najczęściej dochodzi do uszkodzeń macicy, jej stanów zapalnych prowadzących do późniejszych problemów z zacięciem, jest okres okołoporodowy obejmujący mniej więcej 3 tygodnie przed i po porodzie. W świetle obecnych badań przed porodem bardzo istotny jest stan otluszczenia krwi, prawidłowe funkcjonowanie jej wątroby i układu immunologicznego. Nadmierna mobilizacja zgromadzonego tłuszczu już przed porodem może prowadzić do podwyższonych poziomów ciał ketonowych (szczególnie  $\beta$ -hydroksymasłanu) oraz wolnych kwasów tłuszczowych wpływających negatywnie na aktywność neutrofilów w całym organizmie, prowadząc po porodzie do obniżenia ich zdolności migracji do błony śluzowej macicy i jej światła. Jednocześnie zmniejsza się ich zdolność fagocytozy, który to proces jest podstawowym mechanizmem zwalczania dostających się do macicy bakterii po porodzie. Niewydolna wątroba nie jest także w stanie wyprodukować odpowiedniej ilości innych elementów układu odpornościowego, jak na przykład białek ostrej fazy w odpowiedzi na zakażenie macicy, co prowadzi do spóźnionego i słabszego zwalczania zakażenia. Z punktu widzenia obkurczania się macicy po porodzie istotny jest także niedobór podkliniczny i kliniczny jonów wapniowych i magnezowych warunkujących prawidłowe działanie mięśniówki tego narządu. Niestety, prowadzone badania nie dają jed-



noznacznych wyników w odniesieniu do podatności zwierząt z hipokalcemią na *endometritis*, wskazują jednak na szybszy powrót macicy do rozmiarów uznanych za fizjologiczne. Na przebieg inwolucji macicy po porodzie i możliwość wniknięcia do niej drobnoustrojów ma bardzo istotny wpływ sposób udzielania ewentualnej pomocy porodowej (higiena, czas trwania, urazy) oraz zatrzymanie łożyska, często będące punktem wyjścia do rozwinięcia się zapalenia macicy lub *endometritis*. W przypadku wystąpienia *retentio secundinarium* sposób postępowania terapeutycznego będzie wpływał na powrót macicy do zdrowia. Wiadomo, że przy odklejanu łożyska manualnie dochodzi do wprowadzenia bakterii znajdujących się w pochwie do jamy macicy, co w połączeniu z brutalnym odklejeniem łożyska z brodawek prowadzi do uszkodzenia śluzówki macicy (nawet do warstwy zbitej), ułatwiając w istotny sposób wnikanie do niej drobnoustrojów prowadząc do *metritis*.

Omawiając zagadnienie zdrowotności macicy nie sposób pominąć niektórych chorób zakaźnych, które należy opanować w stadzie, aby ograniczyć możliwość występowania stanów zapalnych *endometrium*. Dotyczy to ograniczenia występowania wirusa IBR, który poprzez osłabienie układu odpornościowego wspiera rozwój flory bakteryjnej w macicy, jak również herpes-wirusa typu 4, który wg badań z ostatnich lat jest także w stanie doprowadzić do zmian zapalnych w obrębie śluzówki. Przez wiele lat uważano, że zdrowa macica to narząd wewnątrz którego nie ma bakterii i to zarówno tych, u których dowiedziono możliwość wywołania zapalenia błony śluzowej macicy, jak i mniej patogennych. Jednak w świetle obecnych badań bakteriologicznych wykonywanych przy pomocy metod biologii molekularnej udowodniono, że zarówno w zdrowej nie ciężarnej, jak i ciężarnej macicy znajduje się wiele bakterii tworzących specyficzną dla tego narządu mikrobiotom. Przy obecnym poziomie wiedzy nie wiadomo jednak, które spośród nich są niebezpieczne, a które jak najbardziej pożądane dla prawidłowego przebiegu inwolucji. Ciekawą informacją jest fakt dużej różnorodności bakterii w przypadku pobierania prób bakteriologicznych od zdrowych zwierząt pomiędzy pochwą i macicą, natomiast przy badaniu krów z *endometritis* pokrewieństwo wykrywanych drobnoustrojów jest znacznie większe.

Na stan zdrowotny macicy mają również wpływ hormony sterydowe produkowane w jajnikach. Przede wszystkim dotyczy to estrogenów, stymulujących napływ neutrofilów i makrofagów do macicy, co wzmacnia zwalczanie bakterii, a jednocześnie pobudzających kurczliwość macicy, sprzyjającej usunięciu ich pozostałości z jamy macicy.

W ramach praktyki lekarsko weterynaryjnej istnieją trzy momenty kiedy należy ocenić czy macica jest zdrowa. Pierwszy to ocena przebiegu inwolucji po porodzie, drugi to czas przed inseminacją, a trzecim jest skuteczność leczenia wcześniejszej choroby tego narządu. Wtedy należy się zastanowić jakie wskaźniki będą najlepiej oceniały stan zdrowotny i zdolność macicy do

przyjęcia zarodka i utrzymania ciąży. Aby określić macicę jako zdrową należy więc wykonać pełne badanie ginekologiczne obejmujące badanie manualne i ultrasonograficzne w celu określenia symetrii obu rogów, ich średnicy i grubości ściany lub *endometrium*, a także obecności i charakteru płynu w jamie macicy. Przyjmuje się, że średnica rogu nie może przekraczać 5 cm, a światło macicy nie może przekraczać 2 mm ale tylko w okresie rui. W fazie lutealnej obecność płynu zawsze jest uznawana za patologię. Badanie bakteriologiczne wymazów z macicy wykonane standardowymi metodami hodowlanymi powinno dać wynik ujemny, zaś w badaniu cytologicznym obecnie uznaje się granicę 5% leukocytów jako marker zapalenia podklinicznego błony śluzowej macicy. Obecnie uważa się badanie histopatologiczne za najbardziej wiarygodne do oceny stanu zdrowotnego macicy, choć tak naprawdę najpewniejszym wskaźnikiem jest próba biologiczna, czyli stwierdzenie ciąży.

Źródło: XXIII Międzyn. Konf. Naukowa „Okres międzyciężowy u bydła - trzy najważniejsze miesiące”  
13-14 czerwca 2019r. w Polanicy-Zdroju



Walter Baumgartner  
Diplomate ECBHM, University Clinic for Ruminants,  
University of Veterinary Medicine Vienna, Austria  
walter.baumgartner@vetmeduni.ac.at

## OSTRA I PODOSTRA KWASICA ŻWACZA U KRÓW MLECZNYCH

### Wstęp

Ostra kwasica żwacza jest rzadko obserwowana, jednakże często może prowadzić do śmierci dotkniętych nią przeżuwaczy. Podostra forma tej choroby jest w szczególności często diagnozowana u krów mlecznych. Choroby wynikające z podostrej kwasicy żwacza są przyczyną problemów powodujących duże straty w produkcji.

### 1. Ostra kwasica żwacza

#### Występowanie

Inne określenia tej jednostki chorobowej to ostra niestrawność lub przeładowanie żwacza. Ostra forma tego schorzenia jest obecnie rzadko obserwowana, ponieważ zwierzęta rzadko mają bezpośredni dostęp do dużych ilości pasz treściwych.

#### Przyczyny, patogenеза

Przywołać należy tu następujące przyczyny: kwasica żwacza o ostrym przebiegu rozwija się przez nagłe zmiany żywienia z ograniczonego, zawierającego duże ilości pasz objętościowy, na dawkę składającą się z lekkostrawnych węglowodanów. Nagłe przejście z dawki ubogiej w energię i bogatej w celulozę na żywienie łatwo fermentującymi węglowodanami, jednostronne



karmienie paszami granulowanymi, selektywne wyjadanie koncentratów ze złej jakości TMRu, niewystarczające rozdzielanie dziennej dawki koncentratów na większą liczbę odpasów. Nagłe spożycie dużych ilości łatwo strawnych węglowodanów prowadzi do wzrostu poziomu mleczanów tak, że zaburzony zostaje ich metabolizm przez bakterie; wysoka koncentracja mleczanów prowadzi do spadku wartości pH w przedżołądkach.

### Objawy

Forma lekka do średniej: 5-8 godzin po spożyciu wyżej wymienionej paszy zwierzęta wykazują apatię, niechęć do pobierania paszy, mają zmierzwioną okrywę włosową, okazyjnie stwierdza się drżenia i podwyższoną wewnętrzną temperaturę ciała. Przez resorpcję toksyn spojówki są znacznie zaczerwienione, puls podwyższony, średnio silny do słabego, akcja serca przyspieszona, szaro-zielonkawa biegunka. Później zwierzęta często zalegają, dochodzi również do spadku wartości pH treści żwacza. Podwyższona ciepłota w okolicy racic (wrzody podeszwy, laminitis oraz powiększenie linii białej). Może również nasilić się występowanie przemieszczenia trawienia i problemy z płodnością.

Forma ostra: 2-3 godziny po spożyciu dużych ilości łatwostrawnych węglowodanów występuje wzmoczone pocenie się spowodowane intoksykacją, puls jest słaby, o wysokiej częstotliwości, znaczne zaczerwienienie błon śluzowych, zanik motoryki żwacza, uwypuklenie dołu głodowego spowodowane produkcją gazów. Treść żwacza jest mlecznobiała, mętna. Zaburzona jest sedimentacja i flotacja treści. Znacznie nasilone są bóle kolkowe, zwierzęta zalegają, tracą przytomność. Choroba z reguły kończy się zejściem śmiertelnym.

### Diagnostyka

Dokładne badanie kliniczne.

Pobranie treści żwacza sondą lub przez rumenocentzę (pH treści żwacza < 5,0).

Przeprowadzenie testu sedimentacji/flotacji treści żwacza lub testu redukcji błękitu metylenowego.

### Diagnostyka różnicowa

Inne choroby żwacza: zasadowica żwacza, gnicie treści żwacza, wzdęcie żwacza, choroby wątroby, zatrucia.

### Leczenie

W lekkich przypadkach wystarczające jest odstawienie pasz treściwych. W pozostałych konieczne jest zneutralizowanie zawartości żwacza, najlepiej węglanem wapnia (200-300g w litrze wody podane doustnie). Niwelacja kwasicy metabolicznej przez powtarzane wlewy dożylnie 8,4% kwasnego węglanu wapnia w objętości około 2-3litrów (50-100g kwasnego węglanu wapnia na krowę). Jeżeli jest to możliwe, usunięcie treści żwacza - powolne opróżnienie przedżołądków z jednoczesną oceną krążenia, uważnie obserwując błonę śluzową żwacza. Jeżeli błona śluzowa żwacza jest zaróżowiona, można przenieść prawidłową

treść żwacza z dodatkiem 500-1000g drożdży piwnych i 5-10g tetracykliny przez ranę po rumenotomii. Jeżeli są już obecne większe ogniska martwicy w błonie śluzowej żwacza, dalsze próby leczenia nie niosą szans powodzenia. Nie podawać glukozy, za to zapewnić stały dostęp do wody w wystarczającej ilości.

### Profilaktyka

Zwierzęta nie powinny mieć szans pobierania dużych ilości pasz treściwych (np. należy wykluczyć możliwość dostępu zwierząt do magazynu pasz). Pasze treściwe należy podawać kilkukrotnie w ciągu dnia. Najlepiej podawać paszę podstawową razem z paszą wysokoenergetyczną i o wysokiej strawności.

## 2. Podostra kwasica żwacza

### Występowanie

Określana również jako SARA lub kwasica przewlekła, znana jako choroba krów wysokowydajnych, jest obecnie często diagnozowana u krów mlecznych i przyczynia się do występowania dużych strat ekonomicznych w hodowli.

### Przyczyny, patogenez

Podwyższona podaż pasz treściwych przez dłuższy czas, niedobór elementów strukturalnych w dawce pokarmowej, wybiórcze spożycie elementów ziaren zbóż przy złej jakości paszy podstawowej. Zmniejszone spożycie paszy, która w żwacu jest poddawana powolnemu rozkładowi. Zawartość lotnych kwasów tłuszczowych wzrasta, jednak wartość pH w przedżołądkach spada. Zakwaszenie żwacza działa szkodliwie, powoduje stan zapalny ściany żwacza, co stanowi bramę wejścia dla bakterii i toksyn do krwiobiegu, co prowadzi do powstawania ropni, szczególnie w obrębie wątroby. Następstwem SARA mogą być również stany zapalne w obrębie skóry właściwej racicy oraz laminitis.

### Objawy kliniczne

Objawy kliniczne są niespecyficzne, dlatego rozpoznanie na ich podstawie jest nieskuteczne. Następujące objawy mogą być zauważone: obniżone spożycie tłuszczu, zmniejszone przeżuwanie oraz motoryka żwacza (mniej niż 50-65 ruchów żujących na kęs), czasami wzdęcie żwacza, płynny kał, spadek ilości tłuszczu w mleku, subkliniczna ketoza, BCS poniżej 2,5, gorszy stan odżywienia. Wśród następstw tej choroby należy wymienić: różnego stopnia wrzodziejące zapalenie błony śluzowej przedżołądków (*Fusibacterium necrophorum*), hiperkeratozę żwacza, ropnie wątroby, zmniejszoną zawartość tłuszczu w mleku, kulawizny (podwójna podeszwa, defekty ściany), zapalenie nerek, zatrzymanie łożyska, zaburzenia płodności, zapalenia wymienia, przemieszczenia trawienia. Może również występować zwiększona zapadalność na choroby infekcyjne.

### Diagnostyka

Diagnozę należy postawić po przebadaniu stada, ponieważ pojedyncze zwierzęta nie wykazują żadnych typowych objawów klinicznych.





Wywiad, zawartość tłuszczu w mleku, stosunek tłuszcz/białko. Pobranie treści żwacza za pomocą sondy lub przez rumenocentezę (wartość pH < 5,5 przez kilka godzin w ciągu dnia).

Powtarzalne, kilkugodzinne spadki pH treści żwacza poniżej wartości 5,5 pozwalają postawić wstępną diagnozę podostrej kwasicy żwacza. Kiedy należy pobierać treść żwacza do badań? 2-4 godzin po zadaniu paszy przy żywieniu PMR, 6-12 godzin po zadaniu paszy przy żywieniu TMR.

Przeprowadzenie testu sedymentacja/flotacja lub testu redukcji błękitu metylenowego. Ocena BCS oraz pomiar grubości tłuszczu na grzbiecie. Ocena przeżuwania: 50 do 65 ruchów żujących na jeden kęs (mniejsza liczba przemawia za zbytym rozdrobnieniem dawki), ponad 70% krów leżących na stanowiskach powinno przeżuwać, 2 godziny po zadaniu paszy odsetek ten powinien sięgać nawet 90%, konsystencja kału jest lekko papkowata.

Ocena struktury paszy na środkowych sitach (sita pensylwańskie/penn state)

Obecnie, w hodowli bydła, coraz większe znaczenie mają techniki „Precision Livestock Farming” lub „Precision Dairy Farming”, które zakładają użycie różnych czujników i elektroniki. Zautomatyzowany monitoring zwierząt jest jedną z podstawowych składowych zarządzania stadem z różnymi obszarami zastosowania w produkcji mleka. W tym celu, w ostatnich latach, do powszechnego użytku weszły czujniki w formie bolusów. Przy ich pomocy możliwy jest monitoring zdrowia zwierzęcia (np. wewnętrzna temperatura, wartość pH treści żwacza), jego żerność, częstotliwość przeżuwania (ilość ruchów żujących na kęs), temperatura w przedłożkach (również w porównaniu do temperatury rektalnej), ale również wykrywanie rui (zmiana aktywności ruchowej).

### Diagnostyka różnicowa

Alkalozja żwacza, gnicie żwacza, ketoza, choroby wątroby, zatrucia, inwazje endopasożytów, paratuberkuloza, salmoneloza.

### Leczenie

Zobojętnienie treści żwacza. Jeżeli to możliwe, dokonać transfaunacji. Jeżeli taki zabieg nie pomaga, lub dane zwierzę jest bardzo cenne, przeprowadzić rumenotomię. Powolne opróżnianie przedłożek z jednoczesnym monitoringiem układu krążenia i uważną obserwacją błony śluzowej żwacza. Do żwacza, przez ranę po rumenotomii, wprowadzić prawidłową treść z dodatkiem 500-1000g drożdży piwnych i 5-10g tetracykliny. Niwelacja kwasicy metabolicznej przez powtarzane wlewy dożylnie 8,4% kwaśnego węgla wapnia w objętości około 2-3 litrów (50-100g kwaśnego węgla wapnia na krowę).

Leczenie racy przez zastosowanie zimnych okładów i glukokortykosteroidów.

Bardzo ważne: należy podawać siano bardzo dobrej jakości i zapewnić zwierzętom dostęp do wystarczającej ilości czystej wody.

### Profilaktyka

Podstawą jest powolne wprowadzanie jakichkolwiek zmian w żywieniu. Zmiany takie należy rozciągnąć na okres 3-5 tygodni. Optymalne przygotowanie żwacza w czasie ostatnich 3 tygodni przed wycieleniem (żywienie przejściowe), powolne zmiany żywienia po wycieleniu. Pasze treściwe należy zadawać kilka razy dziennie w mniejszych ilościach (po paszy podstawowej 2,5-3kg/posiłek, lub najlepiej wprowadzić stację żywieniową). Najlepiej zadawać paszę podstawową o wysokiej zawartości energii (6,0-6,3 MJ NEL) oraz wysokiej strawności. Dawka pokarmowa powinna zawierać wystarczającą ilość włókna (15-18%) oraz minimum 10% włókna strukturalnego, lub około 15% dawki podstawowej powinno zawierać elementy o długości minimum 3,8cm. Codzienna kontrola spożycia suchej masy. Kontrola odchodów (konsystencja) oraz zawartości niestrawionych ziaren w kale. Należy również wprowadzić pasze charakteryzujące się dużą stabilnością w żwacu (np. suszone wysłodki buraczane). Zadawane kisonki powinny być dobrej jakości, bez mykotosyn.

Przy karmieniu zwierząt TMR ważne jest dokładne wymieszanie dawki (aby zapobiegać selektywnemu wyjadaniu paszy przez zwierzęta), przy jednoczesnym unikaniu zbytowego rozdrobnienia zadawanej dawki (ze względu na konieczność poboru pasz strukturalnych). Należy również kontrolować spożycie paszy i jej strukturę oraz paszowóz. Wielkość cząstek można łatwo ocenić na środkowych sitach. W prawidłowej mieszance TMR co najmniej 10% paszy powinno znajdować się na górnym sicie, to znaczy mieć powyżej 4 cm długości. Na sam koniec, aby zapobiec powstaniu podostrej kwasicy żwacza, należy zapewnić krowom odpowiedni dostęp do stołu paszowego (unikając przepełnienia), wystarczająco dużo czasu na pobieranie paszy oraz regularne zadawanie paszy.

Od wielu lat dostępne są czujniki monitorujące przeżuwanie w formie opaski zakładanej na szyję krowy. Rejestrują one dźwięki towarzyszące przeżuwaniu. Następnie dane wprowadzane są do systemu komputerowego (w ramach kontroli stada w obiektach wielkotowarowych). Pomiar temperatury rektalnej lub temperatury siatkówki, za pomocą czujników, nie może być na razie polecony jako możliwość diagnozowania podostrej kwasicy żwacza. W pewnych wypadkach, raporty o wydajności mlecznej mogą wskazywać na oznaki SARA (zawartość tłuszczu w mleku oraz stosunek tłuszczu do białka).

Gdy tylko chore zwierzę zostanie rozpoznane, konieczne jest zmniejszenie udziału pasz treściwych oraz zwiększenie udziału pasz objętościowych w dawce pokarmowej. Następnie konieczne jest sprawdzenie czy problem ten dotyczy jednego zwierzęcia (jako następstwo innej choroby) czy całego stada, co skutkuje koniecznością wprowadzenia zmian w sposobie żywienia stada.

Piśmiennictwo u autora.

Źródło: XXIII Międzyn. Konf. Naukowa „Okres międzyciężowy u bydła - trzy najważniejsze miesiące” 13-14 czerwca 2019r. w Polanicy-Zdroju



Dr Michał Bednarski

Zakład Chorób Zakaźnych Zwierząt i Administracji Wet.  
Wydział Medycyny Weterynaryjnej UP we Wrocławiu  
michal.bednarski@upwr.edu.pl

## ZAKAŻENIA BAKTERYJNE PRZEWODU POKARMOWEGO KRÓW W OKRESIE POWYCIELENIOWYM ORAZ CIELĄT PO PIERWSZYM MIESIĄCU ŻYCIA

W okresie powycieleniowym u krów dochodzi do gwałtownego wzrostu produkcji mlecznej, co wiąże się ze skarmianiem krów paszą o wyższej koncentracji energii oraz białka. Taka sytuacja w pewnym zakresie przyczynia się do zwiększonej wrażliwości na zakażenia bakteryjne przewodu pokarmowego zwłaszcza w odniesieniu do patogenów z rodzaju *Clostridium*. Dodatkowo nie bez znaczenia jest obecność mykotoksyn w paszy, które stanowią dodatkowy i ważny czynnik przyczyniający się do immunosupresji.

### Enterotoksemia bydła

Enterotoksemia u bydła wywołwana jest przez *Clostridium perfringens* głównie typu C i D. Drobnoustroje te są składnikami naturalnej mikroflory jelit bydła. Do enterotoksemii prowadzi intensywnie namnożenie się tego drobnoustroju w jelitach oraz produkcja toksyn, które w wyniku oddziaływania na tkanki organizmu prowadzą do gwałtownej śmierci. Choroba ma związek ze spożywaniem przez zwierzęta wysokoenergetycznej oraz bogatej w białko paszy lub gwałtowną zmianą żywienia. Występujące osłabienie perystaltyki jelit oraz zaburzenia funkcji żwacza i trawieńca stwarzają dogodne warunki do szybkiego namnażania się *C. perfringens*. Przebieg choroby najczęściej jest gwałtowny, a zwierzęta są znajdowane martwe lub w stanie agonalnym. W nielicznych przypadkach występuje osłabienie, biegunka często krwawa, powiększenie jamy brzusznej i bóle kolkowe. Bydło pada w ciągu kilku do kilkudziesięciu godzin od wystąpienia objawów klinicznych. Śmiertelność jest bardzo wysoka sięgająca 85-95%. W trakcie badania sekcyjnego stwierdzany jest obrzęk, krwotoczne lub krwotoczno martwicze zapalenia błony śluzowej jelit i trawieńca, a w jamach ciała płyn. Występuje obrzęk węzłów chłonnych i krezki. Niekiedy stwierdzane są wybroczyny na błonach surowiczych oraz obrzęk płuc. W postępowaniu diagnostycznym należy oprzeć się na wywiadzie (podaż dużych ilości paszy treściwej wysokobiałkowej), badaniu klinicznym i sekcyjnym oraz badaniach laboratoryjnych. Często upadki zwierząt nie są poprzedzone wcześniejszymi objawami klinicznymi. W praktyce dla postawienia diagnozy najbardziej pomocne jest wykonanie badania sekcyjnego. Pełne rozpoznanie jest możliwe poprzez wykonanie badań histopatologicznych lub na wykazaniu obecności toksyn *Clostridium perfringens* w krwi i płynach ustrojowych (np. testem ELISA). Pozytywny wynik hodowli bakteryjnej nie pozwala na postawienie jednoznacznego rozpoznania, ponieważ drobnoustroje z rodzaju *Clostridium* stanowią naturalny składnik mikroflory jelitowej. Co więcej, ulegają szybkiemu na-

mnażaniu się po śmierci. Potwierdzenie enterotoksemii można oprzeć również na wykluczeniu innych przyczyn nagłej śmierci - zwłaszcza salmonellozy. Ze względu na gwałtowny przebieg choroby możliwości leczenia są ograniczone. Terapia opiera się na płynoterapii oraz stosowaniu antybiotyków o szerokim spektrum działania (początkowo penicylina krystaliczna IV a następnie penicylina prokainowa lub amoksylicyna, skuteczność wykazuje również oksytetracyklina). Należy podkreślić, że skuteczność takiej terapii jest bardzo ograniczona nawet w przypadkach bardzo wcześnie zdiagnozowanych i o bardziej przewlekłym przebiegu. W przypadku endemicznego występowania choroby, możliwe jest wprowadzenie odpowiedniego programu szczepień. W chwili obecnej dostępne na rynku szczepionki zawierają w swoim składzie wiele antygenów, zarówno antygeny bakteryjne (*C. perfringens*) jak i toksoidy.

### Zespół krwotocznego jelita u bydła (ang. hemorrhagic bowel syndrome, jejunal hemorrhage syndrome)

Zespół krwotocznego jelita u bydła charakteryzuje się krwotoczno-martwicowym zapaleniem jelit cienkich. W trakcie rozwoju choroby dochodzi do masowego krwawienia i powstania skrzepów w świetle jelit. Przyczyna choroby nie jest znana. Za najbardziej prawdopodobny czynnik etiologiczny uznaje się *Clostridium perfringens* typ A. Przypuszcza się, że pewien udział mogą mieć także mikotoksyny zawarte w paszy. Z przypadków chorobowych izolowano także verocytotoksyczne szczepy *E. coli*. Choroba najczęściej jest notowana u krów o wysokiej wydajności mlecznej w początkowym stadium laktacji. Na chorobę najbardziej narażone są krowy żywione wysokoenergetyczną i wysokobiałkową paszą, która jak się wydaje może sprzyjać szybkiemu namnażaniu się *C. perfringens*. Zespół krwotocznego jelita, podobnie jak inne choroby beztennowcowe, może prowadzić do śmierci zwierząt bez wcześniejszych objawów chorobowych. W przypadkach przewlekłych występuje: nagły spadek apetytu, obniżenie produkcji mleka oraz silne osłabienie zwierzęcia. Proces patologiczny toczący się w jelitach prowadzi do wystąpienia bólów kolkowych oraz zaczerwienienia światła jelit. Kał chorych zwierząt może przybierać barwę ciemno-czerwoną, zawierać krew i/lub skrzepy. Czas trwania przewlekłej postaci choroby zwykle nie przekracza 2-4 dni, a śmiertelność wynosi prawie 100%. W trakcie badania sekcyjnego lub laparotomii diagnostycznej, stwierdza się charakterystycznie zmienione fragmenty jelit, szczególnie jelita czczego i biodrowego. Objęte procesem chorobowym odcinki przybierają kolor sino-czerwony do czarnego i zawierają twarde skrzepy krwi przylegające do błony śluzowej lub obfity krwotoczno-surowiczy wysięk z domieszką włókniaka. Odcinki jelit cienkich objęte procesem chorobowym są różnej długości zwykle jednak mają od około 50 do 100 cm. Skuteczne leczenie omawianej choroby jest trudne i nie daje zadowalających rezultatów. Leczeniu objawowe polega na intensywnej płynoterapii (płyny wieloelektrolitowe) i podawaniu antybio-



tyków o szerokim spektrum działania (amoksycylina, oksytetracyklina). W przebiegu choroby nieuchronnie dochodzi do zatkania jelit, martwicy fragmentów jelit, zapalenia otrzewnej oraz wstrząsu. Mając to na uwadze podejmowane są próby wykonania resekcji zmienionych odcinków jelit. Choć czynnik etiologiczny zespołu krwotocznego jelita nie jest do końca ustalony to wiele firm farmaceutycznych uzupełniło w ostatnich latach szczepionki przeciw chorobom beztlenowcowym o antygeny *C. prefringens* typ A - najbardziej prawdopodobnej przyczyny choroby.

#### Inne jednostki chorobowe

Dodatkowo tuż po porodzie, jako następstwo zapalenia macicy, może dochodzić do posocznicy powodowanej głównie przez *E. coli*, które przedostają się do organizmu z dróg rodnych. W takich sytuacjach zakażenie ma przebieg gwałtowny z uwolnieniem toksyn (lipopolisachrydów). Standardem leczniczym w takich sytuacjach jest zastosowanie enrofloksacyny wraz z fluniksyną.

Kolibakteriozy są jedną z najczęstszych przyczyn zakażeń przewodu pokarmowego u cieląt. Wśród szczepów *E. coli* odgrywających najważniejszą rolę u młodych przeżuwaczy są szczepy enterotoksyczne (ETEC) i verocytotoksyczne (VTEC).

#### Zakażenia bakteryjne cieląt

Biegunki cieląt wywoływane przez enterotoksyczne szczepy *E. coli* najczęściej notuje się w pierwszych 3-4 dniach życia. U starszych zwierząt przyczyna biegunk jest złożona (zakażenia bakteryjne, wirusowe i pasożytnicze). Do 14 dnia życia cieląt ważną rolę w zakażeniach przewodu pokarmowego odgrywają szczepy ETEC, natomiast u starszych zwierząt ich rola jest trudna do ustalenia. Podatność cieląt na schorzenia biegunkowe wywołwane przez szczepy ETEC jest zależna od wielu czynników. Cielęta posiadające wysoki status immunologiczny, nie są wrażliwe na zakażenie. Dzięki prawidłowemu odpojeniu siarą, w świetle jelit obecne są przeciwciała skierowane przeciwko antygenom fimbrialnym i/lub otoczkowym *E. coli*, co chroni zwierzęta przed biegunkami. Wraz z wiekiem spada podatność na zakażenia enterotoksycznymi szczepami *E. coli*. W warunkach doświadczalnych wykazano, że zakażenie cieląt po pierwszej dobie życia tylko w nielicznych przypadkach powodowało wystąpienie objawów klinicznych. Sugeruje to, że najbardziej krytycznym okresem dla cieląt są pierwsze godziny życia. Niskie pH trawienia stanowi ważny element chroniący cielęta przed zakażeniami drobnoustrojami patogennymi. Trawieniec noworodków produkuje niewielką objętość soków trawiennych o obojętnym pH. Zjawisko to ma na celu ochronę immunoglobulin siarowych, których wchłanianie możliwe jest tylko w początkowym okresie życia. Od 2 dnia życia pH trawienia osiąga wartość poniżej 3, co zabezpiecza przed zakażeniami szczepami ETEC. Jednak podczas karmienia mlekiem dochodzi do okresowego wzrostu pH w trawieniu nawet do wartości 6,1-6,6. Do

zakażenia cieląt enterotoksycznymi szczepami *E. coli* dochodzi drogą pokarmową. Źródłem zakażenia jest kał dorosłego bydła (bezbobawowe nosicielstwo) oraz młodych zwierząt, zwłaszcza z objawami biegunki. Eliminując ryzyko zakażeń szczególnie nacisk należy zatem położyć na zachowanie właściwych warunków zoohigienicznych w pomieszczeniach inwentarskich. Biegunka wywoływana przez ETEC u cieląt ma konsystencję luźną do wodnistej, koloru od białego do żółtego, niekiedy może zawierać niewielkie ilości krwi, najczęściej w postaci smużek. Częste wypróżnianie powoduje, że sierść okolicy odbytu jest zabrudzona kałem. W krótkim okresie czasu dochodzi do utraty płynów z przestrzeni międzykomórkowej oraz elektrolitów. Skutkiem tego jest szybko postępujące odwodnienie oraz kwasica, których objawami są utrata elastyczności skóry i zapadnięcie galek ocznych. Stopniowo postępuje osłabienie, spadek pobierania karmy oraz utrata masy mięśniowej. W przypadkach ostrej biegunki w ciągu 6-8 godzin może dojść do utraty płynów sięgających nawet 10% masy ciała. W przewlekłych zakażeniach utrata masy ciała wynika z odwodnienia organizmu oraz spadku masy mięśniowej. To ostatnie zjawisko jest wynikiem katabolizmu tkanki mięśniowej, jako odpowiedzi na zbyt małą ilość dostarczanych substancji odżywczych. W zaawansowanym stanie dochodzi do szybkiej utraty sił, hypotermii, zapaści i śmierci.

Sporadycznie upadki cieląt mogą wystąpić bez objawów biegunki. W takich przypadkach stwierdza się powiększenie jamy brzusznej na skutek obecności dużych ilości płynnej treści w jelitach i trawieńcu. W przypadkach wystąpienia zachorowań powodowanych przez szczepy ETEC w cielętniku najczęściej około 15-30% zwierząt może wykazywać objawy chorobowe i wymagać uzupełnienia płynów i elektrolitów. Zachorowalność sięgac może 50% w przypadku ras mięsnych i nawet 75% w przypadku ras mlecznych. Przebieg i liczba upadków zależy od wielu czynników, takich jak: zjadliwość szczepu, ekspozycja zwierząt na zakażenie, obecność innych drobnoustrojów patogennych oraz odporność cieląt i właściwa ich pielęgnacja. Odsetek upadków młodych zwierząt waha się od 5 do nawet 50%.

#### Zakażenia innymi bakteriami Gram ujemnymi

U cieląt może dochodzić do zakażeń innymi bakteriami w tym: *E. coli* o innych cechach patogenności niż ETEC, *Salmonella* czy *Campylobacter*. Przebieg zakażeń pałeczkami *Salmonella* jest zróżnicowany i zależy od szczepu, odporności zwierząt i poziomu higieny w stadzie. Natomiast w odniesieniu do pozostałych patogenów przebieg zakażeń zwykle jest przewlekły i trudny w diagnostyce. Wynika to z faktu, że biegunka ma charakter łagodny ale długotrwały, co w dużym stopniu sugeruje czynnik żywieniowy. Obecnie zakażenia takie raczej są postrzegane jako zakażenia wtórne lub o charakterze mieszanym.

Źródło: XXIII Międzyn. Konf. Naukowa „Okres międzyciężowy u bydła - trzy najważniejsze miesiące” 13-14 czerwca 2019r. w Polanicy-Zdroju





Alexander Starke, Teja Snedec, Kirsten Theinert, Fabian Pietsch, Sabrina Theile, Anne-Sophie Leonhardt, Anne Kretschmar, Fanny Ebert, Erik Bannert, Gabor Köller, Melanie Schären

Clinic for Ruminants and Swine, Faculty of Vet. Medicine, Univ. of Leipzig, An den Tierkliniken 11, 04103 Leipzig, Germany; alexander.starke@vetmed.uni-leipzig.de

## ZARZĄDZANIE ZDROWIEM STADA W OKRESIE PRZEJŚCIOWYM

### Wstęp

Metabolizm krów mlecznych ulega, podobnie jak u każdej samicy ssaka, dramatycznym przemianom w całym okresie ciąży, porodu i na początku laktacji (okres przejściowy).

W okresie zasuszenia dawka pokarmowa cechuje się stosunkowo niską zawartością energii i białka, a w powszechnie stosowanym systemie wolnostanowiskowym dziennie zapotrzebowanie na ćwiczenia krów mlecznych jest stosunkowo niskie, podobnie jak częstotliwość kontaktu. W momencie porodu sytuacja ta dramatycznie się zmienia. Sam poród porównywalny jest z ekstremalnym wysiłkiem fizycznym, takim jak bieganie w maratonie. Towarzyszy mu ogromne uszkodzenie tkanek związane z wydalaniem płodu. Akt wycielenia nie tylko powoduje stres fizyczny, ale także wpływa na zwierzę na różnych poziomach psychologicznych.

W większości systemów utrzymania/zarządzania poród implikuje oddzielenie zwierzęcia od stada i dołączenie do nowej grupy technologicznej, a zatem nowe środowisko, różne procedury postępowania ze strony obsługi (np. popychanie, pomoc w wycieleniu i dojenie) plus ból i nieoczekiwane fizyczne wydarzenia podczas porodu mogą wywołać strach i stres. Początek produkcji mleka powoduje dalsze ogromne zmiany w tkance gruczołu mlekowego. Nagły wzrost zapotrzebowania na składniki odżywcze i energię do produkcji mleka powodują zmianę przebiegu i nadmierne obciążenie różnych szlaków metabolicznych.

W tym czasie obserwuje się występujący fizjologicznie ujemny bilans energetyczny, ponieważ zwierzę nie jest w stanie odpowiednio zwiększyć spożycia paszy, aby zaspokoić zapotrzebowanie na energię spowodowane trwającą regeneracją tkanek i produkcją mleka. Ten ujemny bilans energetyczny powoduje lipomobilizację z depozytów rezerw tłuszczowych generowanych w poprzedniej laktacji i okresie zasuszenia. W okresie przejściowym wątroba odgrywa kluczową rolę, odpowiedzialną za metabolizowanie nieestryfikowanych kwasów tłuszczowych (NEFA) pochodzących ze zmobilizowanych triacylogliceroli (TAG), w cyklu beta-utleniania do acetylo-CoA, który wchodzi do cyklu Krebsa lub jest metabolizowany do ciał ketonowych. Metabolizm wątroby jest zatem przyspieszany w ciągu kilku dni od stanu bardzo niskiego do najwyższego zapotrzebowania na zdolność metaboliczną w całym cyklu laktacji. Ponadto początek laktacji powoduje zmianę w gospodarce mineralnej. Jeśli organizm nie jest odpowiednio przygotowany na tę sytuację w okre-

sie zasuszenia, wzrasta ryzyko zaburzeń równowagi metabolicznej, takich jak hipokalcemia.

Jednak, jak wspomniano powyżej, krowa mleczna nie tylko musi stawić czoła tym ogromnym zmianom metabolicznym, ale także dostosować się do nowej struktury społecznej i systemu utrzymania w porodówce, a także do nowych codziennych czynności (np. dojenie, karmienie). Jeśli obszar ten nie jest odpowiednio zaprojektowany i zarządzany w ramach codziennej rutyny gospodarstwa, dzienne spożycie paszy i zachowanie spoczynkowe będą niewystarczające.

Znaczenie tego elementu jest jeszcze bardziej zaakcentowane, gdy występują już problemy zdrowotne, takie jak kulawizny, uniemożliwiające zwierzęciu normalną aktywność, a tym samym dalsze zmniejszanie przyjmowania suchej masy (DMI).

To krótkie podsumowanie czynników i problemów pokazuje, że choroby krów w okresie przejściowym są zjawiskiem złożonym. W naszych nowoczesnych systemach obór wolnostojących zidentyfikowano cztery główne czynniki wpływające na powstawanie zaburzeń: brak równowagi żywieniowej, kulawizny i braki w systemach utrzymania i zarządzania (np. gęstość obsady, budżetowanie czasu, zaopatrzenie w paszę, profesjonalizm w dojeniu, monitorowanie zwierząt i ogólna hodowla).

Wymienione czynniki prowadzą do zaburzeń równowagi żywieniowej ze zmniejszeniem DMI, powodujących ujemny bilans energetyczny o niefizjologicznej wielkości, co prowadzi do niewystarczającego zaopatrzenia w energię, niezbędną do gojenia się tkanek i obrony immunologicznej przed chorobami zakaźnymi.

Rezultatem jest szereg różnych chorób produkcyjnych, które są w jakiś sposób ze sobą powiązane i często mają działanie synergistyczne:

- brak prawidłowej inwolucji macicy i prawidłowego gojenia tkanek, co prowadzi do zatrzymania łożyska, zapalenia macicy, zapalenia błony śluzowej macicy;
- w gruczole mlekowym można zaobserwować silny obrzęk wymienia i zapalenie strzyków;
- zwiększona fermentacja w układzie pokarmowym, wzmoczone procesy perystaltyczne i absorpcyjne w różnych rejonach przewodu pokarmowego (przedżołądki, trawieniec, jelita) powodujące upośledzenie wchłanianie składników odżywczych, wchłanianie toksyn, nieprawidłowe wytwarzanie gazu prowadzące do różnych objawów klinicznych, takich jak biegunka i przemieszczone trawienie;
- rozregulowanie gospodarki mineralnej, wyczerpanie i endotoksemia powodują osłabienie mięśni i problemy z krążeniem prowadzące do zalegania;
- ekstremalna lipomobilizacja może prowadzić do ketozy i przeciążenia wątroby kwasami tłuszczowymi (zespół stłuszczenia wątroby);
- degradacja poduszki tłuszczowej z powodu nadmiernej lipomobilizacji zwiększa ryzyko wystąpienia owrzodzeń podeszwy i endotoksemii (z powodu zapalenia macicy, zapalenia strzyków lub zapalenia przelyku) może wywołać ochwat;



- inne układy narządów, takie jak układ oddechowy, są bardziej narażone na choroby zakaźne z powodu ogólnej immunosupresji.

Jak już wspomniano, wątroba pełni kluczową funkcję w tym aspekcie, metabolizując rezerwy tłuszczu, a tym samym dostarczając organizmowi energii w krytycznym okresie. Obserwacje rolników i lekarzy weterynarii, potwierdzone również w różnych badaniach, pokazują, że niektóre krowy wydają się być bardziej odporne na zaburzenia metaboliczne niż inne. Jednak podstawowe patomechanizmy i przyczyny tej indywidualnej podatności nie są jasne.

Aby w pełni doradzać swoim klientom, lekarze weterynarii potrzebują wiarygodnych wskaźników do identyfikacji zwierząt o podwyższonym ryzyku zapadalności na choroby metaboliczne w okresie przejściowym, umożliwiających podjęcie decyzji dotyczących leczenia lub monitorowania stanu metabolicznego stada (najchętniej testów łatwych do stosowania w oborze). W związku z tym potrzebna jest identyfikacja i rozwój markerów prognostycznych wraz z prawidłowymi protokołami leczenia metafilaktycznego.

Celem przedstawionego badania jest zatem:

- zbadanie patomechanizmów chorób krow mlecznych ze szczególnym uwzględnieniem metabolizmu tłuszczu w wątrobie,
- zidentyfikowanie dostępnych markerów prognostycznych,
- opracowanie nieinwazyjnej metody określania zawartości tłuszczu w wątrobie za pomocą ultradźwięków,
- przetestowania protokołu leczenia metafilaktycznego za pomocą Butaphosphan i cyjanokobalaminy (Catosal®, Bayer).

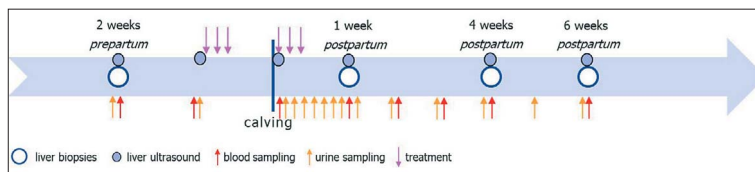
### Materiały i metody

Przeprowadzono randomizowane, prospektywne, trzykrotnie zaślepienie badanie na farmie w 660-mlecznej mleczarni w Saksonii (Niemcy), w okresie od listopada 2015r. do listopada 2016r. Krowy trzymane w systemie wolnostanowiskowym opartym na żywieniu TMR z głębokimi stanowiskami w okresie laktacji i z głęboką ściółką ze słomy w okresie zasuszenia. Wiosną i latem krowy zasuszone były przeprowadzane na pastwiska. Stado charakteryzowało się średnią produkcją mleka na laktację 10744 kg oraz zawartością tłuszczu i białka 3,74% i 3,33% w ciągu 12 miesięcy trwania badania.

Dla celów badawczych wytypowano ze stada 80 krow mlecznych rasy holsztyńskiej niemieckiej. Kryteriami włączenia były:  $\geq 2$  laktacja, klinicznie zdrowe i ciężarne. Średnia liczba laktacji wybranych zwierząt wynosiła  $3,9 \pm 1,8$  (średnia  $\pm$  SD), a produkcja mleka dla 305-dni w poprzedniej laktacji wynosiła  $10944 \pm 2013$  kg. Badanie obejmowało intensywną

analizę każdego zwierzęcia od 14. dnia przed porodem do 49. dnia po porodzie.

W celu oceny protokołu leczenia metafilaktycznego za pomocą Butaphosphan i cyjanokobalaminy ustalono następujące grupy terapeutyczne: dwie grupy badane otrzymujące Catosal® w niskiej lub wysokiej dawce



Rys. 1. Protokół leczenia i pobierania prób

(5ml i 10ml/100kg masy ciała (BW) 10% butafosfanu i 0,005% Cyjanokobalaminy) i dwie grupy placebo (5ml i 10ml NaCl 0,9%/100kg BW). Zwierzęta leczono w sześciu punktach czasowych: -7/-6/-5 przed porodem i 1/2/3 dni po porodzie (Rys. 1).

Aby uzyskać rzetelny i obejmujący zestaw danych opisujący stan metaboliczny i produkcyjny zwierząt w trakcie badania, udokumentowano, zbadano i przeanalizowano następujące aspekty/zmienne (rysunek 1):

- dokładny monitoring stanu produkcji poprzez codzienne pomiary wydajności mlecznej i miesięczną zawartość mleka (% tłuszczu, % białka, mocznik i liczba komórek somatycznych);
- codzienna dokładna dokumentacja stanu klinicznego w trakcie badania przy użyciu standaryzowanego badania klinicznego i protokołów oceny;
- ultrasonograficzne badanie tkanki wątroby i tkanki tłuszczowej (7 razy w trakcie badania);
- biopsje wątroby (4x; -14 d, 7, 28 i 32 dni około-porodowe) do analizy frakcji kwasów tłuszczowych, histopatologii;
- pobieranie próbek krwi (8x) dla oceny wzoru kwasów tłuszczowych, biochemii, stężeń haptoglobiny;
- pobieranie próbek moczu (15x);
- analiza zachowania zwierząt w zakresie przeżuwania i poruszania się.

### Wyniki

Zwierzęta należące do grupy, która ukończyła badania wiosną, rzucają się w oczy w szczególności, ponieważ ich stan metaboliczny wydaje się być zmieniony w znacznie niższym stopniu w porównaniu z okresem wycielenia i czasu przed porodem, w porównaniu ze zwierzętami wchodzącymi do badania zimą 2015 i latem/jesienią 2016r. Analiza dokumentacji dawek pokarmowych, wskazuje na wpływ jakości silesu na zaopatrzenie zwierząt w energię i składniki odżywcze.

Analizując wybrane grupy pod względem wyników klinicznych, laboratoryjnych i danych histopatologicznych, zaobserwowano wyraźne zróżnicowanie w zależności od stanu zdrowia. Krowy w grupie ociepienia wiosennego wykazywały wyższe wyniki kliniczne [np. dotyczące dróg rodnych (zapalenie macicy, zapalenie błony śluzowej macicy), przewodu



żołądkowo-jelitowego (nieprawidłowe odchody, przemieszczenie trawierca) i częstości leczenia], gromadzenie tłuszczu w wątrobie i wyższe stężenie w surowicy stężenia kwasu, wskazujące na wyraźniejszy deficyt energii w tej grupie. Stwierdzono zatem, że zwierzęta te można zaklasyfikować jako grupę „wysokiego ryzyka” z powodu narażenia na nieodpowiednią jakość paszy. Te różnice w stanie metabolicznym były już obecne w grupie „wysokiego ryzyka” w okresie przedporodowym.

Analizując każdą grupę osobno w oddzielnych punktach czasowych, efekt leczenia Butaphosphanem i cyjanokobalaminą pojawił się w danych metabolicznych. W grupie „wysokiego ryzyka” obserwowano długotrwały efekt (28 dzień po porodzie, 3 tygodnie po leczeniu) na poziomie metabolizmu wątrobowego.

### Dyskusja i podsumowanie

Pierwsze wstępne wyniki pokazały, że byliśmy w stanie zidentyfikować zwierzęta „wysokiego ryzyka” na podstawie ich profili metabolicznych i że te zmiany były już obecne w okresie przedporodowym. Konieczna jest dalsza analiza statystyczna zbioru danych, aby zidentyfikować metabolity zaangażowane w procesy obserwowane w okresie przejściowym, a także opisać zwierzęta „wysokiego ryzyka” i efekt leczenia za pomocą butafosfanu i cyjanokobalaminę.

Źródło: XXIII Międzyn. Konf. Naukowa „Okres międzyciężkowy u bydła - trzy najważniejsze miesiące” 13-14 czerwca 2019r. w Polanicy-Zdroju

## Z historii weterynarii

Mieczysław Pietrzak  
Roman Bochdalek

### NIECO HISTORII ABSOLWENTÓW WYDZIAŁU WETERYNARYJNEGO WSR WE WROCŁAWIU ROCZNIK 1958 i TECHNIKUM WET. WE WRZEŚNI

Opisu fragmentów tej krótkiej historii na przestrzeni ponad 60 lat podjęli się: dr n.wet. Roman Bochdalek - emerytowany dziś nauczyciel akademicki, którego całe dorosłe życie związane było z Wydziałem Weterynaryjnym dawnej WSR i AR, a obecnie Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz lek. wet. Mieczysław Pietrzak - emerytowany nauczyciel przedmiotów

zawodowych w Państwowym Technikum Weterynaryjnym we Wrześni.

Dr n.wet. Roman Bochdalek to jeden z organizatorów naszych zjazdów koleżeńskich i w pewnym sensie gospodarz tych spotkań, a lek. wet. Mieczysław Pietrzak pełnił rolę pewnego recenzenta z oddali, włączając się w realizację niektórych punktów programów naszych spotkań. Okres naszych studiów (1952-1958) przypadł trochę na lata siemienne. Nie było nam dane widzieć rektorów i dziekanów w togach i biretach. Nie zorganizowano nam uroczystego zakończenia studiów. Nasze zakończenie ograniczało się do podpisania odebrania dyplomu w sekretariacie Dziekanatu.

Kol. M. Pietrzak był dumny z faktu, że z jego rocznika studiów na wydziale zostało zatrudnionych czterech kolegów: Eryk Adamczyk, Roman Bochdalek, Jerzy Nowacki i Józef Wasilewski (jeszcze jako student). Wymienieni koledzy z czasem obronili prace doktorskie, a Eryk Adamczyk został profesorem akademickim i w latach 1987-1990 pełnił funkcję Dziekana Wydziału. M. Pietrzak, gdy zjawiał się we Wrocławiu, miał kogo odwiedzać. Jego koledzy zostali nauczycielami akademickimi w różnych katedrach. Trwała pamiętka po naszym roku jest wykonana tablo przez kol. J. Wasilewskiego. Mamy na nim zdjęcia wszystkich profesorów i prawie wszystkie koleżanki i kolegów z okresu studiów, gdy byli jeszcze piękni i młodzi.

Kol. M. Pietrzak brał również udział w zjazdach klasowych i szkolnych organizowanych przez Technikum Weterynaryjne we Wrześni. Z uwagi na to, że uczestnictwo w zjazdach pozwala na wspomnienia z przeszłości, kol. M. Pietrzakowi marzył się zjazd jego rocznika ze studiów. Z wielką więc radością pewnego dnia przyjął wiadomość od kol. R. Bochdaleka o zamiarach jego zorganizowania. Pierwszy zjazd naszego rocznika odbył się 25 września 1993r. w murach uczelni, w 35 rocznicę ukończenia studiów. Zdecydowana większość z nas miała już wtedy po 60 lat życia za sobą, a niektórzy może nawet więcej. Po tak długim czasie niewidzenia się były trudności z rozpoznaniem kto jest kto. Pierwszemu naszemu zjazdowi towarzyszyło jeszcze grono naszych Profesorów w osobach: Br. Gancarza, Zb. Jary, L. Ogielskiego i G. Załuckiego. Przebieg zjazdu dokładnie opisał kol. R. Bochdalek w „Złotej Księdze Roku”. Na uwagę zasługuje jeszcze kilka innych zjazdów i dlatego poświęcimy im obszerniejszą relację.

Zjazd z okazji 40-lecia ukończenia studiów odbył się 28 lutego 1998r. Głównym punktem programu była uroczystość w Auli Leopoldina na Uniwersytecie Wrocławskim. Zjazd był połączony z udzieleniem absolutorium studentom ostatniego rocznika Wydziału Medycyny Weterynaryjnej. Przebieg całej uroczystości opisał w „Życiu Weterynaryjnym” kol. M. Pietrzak. [1999,2,s.79].

Na uwagę zasługuje również zjazd z okazji 50-lecia ukończenia studiów. Do spotkania doszło 21 czerwca 2008r. Zjazd zaszczyli swoją obecnością pani Dziekan - prof. dr hab. B. Ombińska-Domaradzka i prof. dr hab. dr h.c. - multi Ryszard Badura. Uczestnikom zjazdu zostały wręczone dyplomy jubileuszowe z okazji





50-lecia ukończenia studiów na Wydziale Weterynaryjnym WSR we Wrocławiu. Chwała projektantom i wykonawcom tej wspaniałej pamiątki. Przebieg zjazdu został opisany przez kol. R. Bochdalkę w artykule pod tytułem „Jubileusz rocznika 1952-1958 Wydziału Weterynaryjnego we Wrocławiu” w „Życiu Weterynaryjnym” [2009,8,s.669].

Kolejny zjazd odbył się 11 maja 2013r. Jednym z punktów programu uroczystości było wręczenie uczestnikom zjazdu „Złotej Księgi Roku”. Opracowanie tej pozycji książkowej w głównej mierze zawdzięczamy kol. R. Bochdalkowi. Bez jego zaangażowania w opracowanie i jej wydanie drukiem nigdy nie doczekałoby się zrealizowania. Jest to trzecia Złota Księga w ponad 70-letniej historii Wrocławskiego Wydziału Medycyny Weterynaryjnej. Przebieg zjazdu opisał kol. Andrzej Szlichta w art. pod tytułem „Uroczystość jubileuszowa na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej we Wrocławiu” w Życiu Weterynaryjnym [2013,8,s.678].

Następny zjazd zasługujący również na szczególną uwagę odbył się 21 kwietnia 2018r. w 60 rocznicę ukończenia studiów. Miał najbardziej podniosły charakter. Uroczystość odbyła się w auli Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu z udziałem przedstawicieli Senatu Uczelni i pełnego składu Rady Wydziału Medycyny Weterynaryjnej. Głównym punktem uroczystości było wręczenie dyplomów ukończenia studiów „świeżo upieczonym” lekarzom weterynarii. W uroczystości brali również udział rodzice absolwentów, oraz przedstawiciele Izby Lekarsko-Weterynaryjnych z kraju, którzy wręczyli upominki lekarzom pochodzącym z ich województw.

Dla nas - obecnych tu seniorów - wielkim przeżyciem było wręczenie przez pana Dziekana prof. dr. hab. Krzysztofa Kubiaka „Diamentowych Dyplomów” - najprawdopodobniej pierwszych tego rodzaju wyróżnień. Kol. M. Pietrzak, zabierając głos w imieniu seniorów, życzył nowym lekarzom weterynarii powodzenia w pracy zawodowej, którą niebawem rozpoczną. Pogratił im również wyboru tego zawodu - zawodu przynoszącego ulgę chorym zwierzętom, często wybawcom z rąk okrutnych ludzi. Niech stwierdzenie: „Nie ma złych zwierząt, są tylko źli ludzie” - będzie mottem niełatwej pracy zawodowej. Życzymy Wam dużo siły w walce z pojęciem weterynarz, bo macie dyplomy lekarzy weterynarii. Uroczystość została opisana przez kol. A. Szlichtę w artykule pt. „Diamentowe dyplomy dla absolwentów z 1958r. Wydziału Weterynaryjnego we Wrocławiu” [Życie Weterynaryjne, 2018,8, s.551]. Jako absolwent Państwowego Technikum Weterynaryjnego we Wrześni poczuwam się w tym miejscu do opisanego trwających już 17 lat kontaktów między Wydziałem Medycyny Weterynaryjnej we Wrocławiu, a Państwowym Technikum Weterynaryjnym we Wrześni. Tę współpracę w głównej mierze zawdzięczamy Panu prof. dr. hab. dr. h.c. Józefowi Nicponiowi. Pan prof. swoją osobą zaszczylił również jeden z naszych szkolnych zjazdów. Co roku absolwenci technikum zostają przyjęci na studia weterynaryjne we Wrocławiu. Kilkanaście lat temu wrocławski Wydział Weterynaryj-

ny ukończyli: K. Kubiak, P. Jonkisz i G. Saplikowski i zostali zatrudnieni jako asystenci w Katedrze i Klinice Chorób Wewnętrznych u pana prof. J. Nicponia. Pod okiem szefa K. Kubiak został nietuzinkowym nauczycielem akademickim - dziś prof. dr. hab. od kilku lat pełni funkcję Dziekana Wydziału. Szkoła jest dumna z tak zacnego absolwenta. Pan prof. K. Kubiak z panem prof. J. Nicponiem zapoczątkowali również wyjazdy nauczycieli akademickich do Państwowego Technikum Weterynaryjnego we Wrześni. Starsze klasy technikum cenią sobie wykłady, prelekcje i pokazy ćwiczeń prezentowane przez nauczycieli akademickich. Ponadto uczniowie są informowani o zasadach przyjmowania na studia i studiowania na wyższej uczelni. Pan prof. J. Nicpoń jako nieliczny z profesorów weterynaryjnych opowiada się za utrzymaniem średniego personelu weterynaryjnego (techników) w szeroko pojętej weterynarii. Z okazji 50- i 60-lecia Technikum we Wrześni przesłał serdeczne życzenia i gratulacje dla wszystkich pracowników szkoły i jej Absolwentów. Dzięki Panu Dziekanowi Kubiakowi, zjazdy naszego rocznika są łączone z ważnymi wydarzeniami na wydziale i uczelni. W ten sposób nabrały bardziej uroczystego charakteru.

Na przestrzeni 25 lat (1993-2018 r.) - rocznik 1952-1958 zorganizował 10 zjazdów i spotkań koleżeńskich. Komitet zjazdowy pracował w składzie: E. Adamczyk, R. Bochdalek, M. Kierzkowski, J. Nowacki. Pozostałe zjazdy, nie opisane w tym opracowaniu, odbyły się w latach: 2001, 2003, 2005, 2014, 2017. O ewentualnym kolejnym zjeździe (gdź żyje tylko mała grupka) na pewno zostanie poinformowana społeczność weterynaryjna. Na dziś jesteśmy dumni z ilości odbytych zjazdów i spotkań. Świadczy to niezbicie o prawdziwej więzi koleżeńskej naszego rocznika.



**Prof. dr hab. dr h.c.**  
**MICHAŁ MAZURKIEWICZ**  
**(1941 - 2013)**

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci w dniu 28 lutego 2013 roku prof. dr. hab. dr. h.c. Michała Mazurkiewicza.

Odszedł wybitny uczony nauk weterynaryjnych, wielka indywidualność naukowa o niekwestionowanym autorytecie w kraju i za granicą, twórca bogatego dorobku naukowego i popularyzatorskiego w dziedzinie awiopatologii oraz liczącej się wrocławskiej szkoły naukowej, prodziekan, prorektor i rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wieloletni kierownik Katedry Epizootiologii z Kliniką Ptaków, członek PAN Wydziału V Nauk Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych, Komitetu Nauk Weterynaryjnych, doktor honoris causa Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii, wychowawca wielu pokoleń lekarzy weterynarii, człowiek o ujmującej skromności i dobroci oraz ogromnej pracowitości.



Profesor Michał Mazurkiewicz urodził się 10 kwietnia 1941 roku w Łowczycy, w województwie podkarpackim. Studia weterynaryjne ukończył na Wyższej Szkole Rolniczej we Wrocławiu, uzyskując dyplom lekarza weterynarii w 1966 r. W 1970 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk weterynaryjnych na podstawie rozprawy pt. „Gospodarka wodno-elektrolitowa u kurczątków z doświadczalnie wywołaną szką moczanową”, zaś stopień doktora habilitowanego w 1976 r. po przedłożeniu rozprawy nt.: „Znaczenie ukrwienia kości w gospodarce wapniowej u kur nieśnych”. Tytuł profesora nadano Mu w 1983 r., a stanowisko profesora zwyczajnego objął w 1991 r. W 1994 r. otrzymał tytuł specjalisty z zakresu chorób drobiu i ptaków ozdobnych.

Swoje umiejętności naukowe Profesor doskonalił, uczestnicząc w licznych stażach naukowych, m.in. w Laboratorium Fizjologii Ptaków Uniwersytetu Stanowego w Pensylwanii (USA), w ośrodkach badawczych ówczesnego ZSRR (Moskwa, Leningrad, Charków) i jako stypendysta DAAD w RFN (Hanower, Monachium).

Przedstawiając bardzo bogaty dorobek naukowy Profesora Mazurkiewicza należy podkreślić, że od samego początku podejmował On badania trudne, wymagające dużego zaangażowania, potrzebne zarówno nauce, jak też praktyce weterynaryjnej. Wiele z tych badań ma cechy badań priorytetowych na świecie i są cytowane w obcojęzycznych monografiach i podręcznikach. Wiele z nich znalazło też praktyczne zastosowanie w produkcji drobiarskiej. Dorobek naukowy Profesora Mazurkiewicza liczy łącznie ponad 400 prac naukowych, w tym 7 pozycji książkowych. Pod redakcją Profesora ukazały się ostatnio (2005 i 2011) dwa wydania podręcznika „Choroby drobiu” (pierwsze wydanie wyróżnione Nagrodą Zespołową I stopnia przez resortowego ministra).

Tematyka badawcza Profesora Mazurkiewicza dotyczyła następujących zagadnień: oceny pośredniej przemiany materii w stanach fizjologicznych i patologicznych u kur, optymalizacji warunków zoohigienicznych w pomieszczeniach drobiarskich i żywienia drobiu, patogenetyki, diagnostyki i zwalczania chorób bakteryjnych i pasożytniczych drobiu, ze szczególnym uwzględnieniem kokcydiozy i salmonellozy. Realizacja tak bogatego dorobku naukowego nie byłaby możliwa bez projektów badawczych finansowanych ze źródeł krajowych (liczne granty) i zagranicznych (projekt COST) oraz kierowania wielodyscyplinarnymi zespołami naukowymi. Swoją dorobek naukowy Profesor prezentował wielokrotnie na kongresach i konferencjach naukowych w kraju i na świecie.

Aktywność naukowa Profesora sprzyjała rozwojowi kadry naukowej. Wypromował 16 doktorów nauk



weterynaryjnych, z których w okresie Jego kierowania Katedrą cztery osoby uzyskały samodzielność naukową.

Profesor Mazurkiewicz był członkiem World Veterinary Poultry Association, World Poultry Science Association, Komitetu Nauk Weterynaryjnych PAN, Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego oraz Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych PTNW. W ramach tego ostatniego od 1983 do 2003 r. przewodniczył Komisji Patologii Drobiu. Efektem tej działalności było zorganizowanie pięciu sympozjów i 15 konferencji naukowych o tematyce drobiarskiej. Ponadto Profesor Michał Mazurkiewicz był współorganizatorem 10. edycji Międzynarodowego Kongresu „Pro Animalis et Humine” (1994-2003) oraz 5 cyklicznych międzynarodowych konferencji „Una medicina - una hygienia” (2006-2010).

Wśród wielu osiągnięć Profesora należy szczególnie podkreślić niekwestionowane zasługi w dziedzinie popularyzacji wiedzy drobiarskiej wśród specjalistycznych służb weterynaryjnych, zootechnicznych oraz producentów drobiu. Z Jego głębokiej wiedzy, połączonej z bogatym doświadczeniem zawodowym, korzystały rzesze różnych specjalistów, w tym lekarze weterynarii, którzy otrzymali tytuł specjalisty z zakresu chorób drobiu oraz ptaków ozdobnych. Pan Profesor był w latach 1995-2012 Krajowym Kierownikiem tej specjalizacji.

Profesor Michał Mazurkiewicz był znakomitym pedagogiem i przyjacielem młodzieży. Pracę Profesora z młodzieżą cechowała zawsze duża życzliwość, partnerski stosunek oraz troska o wszechstronny rozwój intelektualny.

Profesor M. Mazurkiewicz pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji zarówno w uczelni, jak też w organizacjach krajowych. Był prodziekanem Wydziału Medycyny Weterynaryjnej AR we Wrocławiu ds. Społecznych i Wychowawczych (1978-1981), kierownikiem Katedry Epizootologii i Kliniki Chorób Zakaźnych, później Katedry Epizootologii z Kliniką Ptaków i Zwierząt Egzotycznych (1981-1982, 1993-2011), prorektorem AR we Wrocławiu ds. Dydaktyki i Wychowania (1982-1987), członkiem Rady Naukowej Centralnego Laboratorium Przemysłu Paszowego w Lublinie (1983-1987), przewodniczącym Kolegium

Prorektorów Uczelni Wrocławia (1984-1987), członkiem Komisji Oceny Pasz przy MRL i GŻ (1985-2002), członkiem Rady Naukowej COBRD w Poznaniu (1985-1988), członkiem Rady Naukowo-Technicznej przy Ministrze Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej (1985-1989), członkiem Zespołu Dydaktyczno-Naukowego ds. Wychowania przy Ministrze Nauki i Szkolnictwa Wyższego (1986-1988), przewodniczącym Zespołu Ekspertów ds. Weterynarii przy Ministrze Edukacji Narodowej (1989-1991), kierownikiem Zakładu Chorób Drobiu Wydziału Medycyny



Weterynaryjnej AR we Wrocławiu (1987-2005), przewodniczącym Komisji Problemowej Zarządu Głównego Zrzeszenia Lekarzy i Techników Weterynaryjnych ds. specjalizacji zawodowej lekarzy weterynarii (1982-1985), członkiem Rady Programowej „Medycyny Weterynaryjnej” (od 1985), członkiem Rady Programowej „Nowości Weterynarii” (1986-1991) oraz „Magazynu Weterynaryjnego” (od 2000 r.), członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów (1995-2002, 2007-2010), członkiem Rady Naukowej PIWet-PIB w Puławach (2003-2007), rektorem Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu (2002-2008), członkiem Rady Sanitarno-Epizootycznej przy Głównym Lekarzu Weterynarii (2009-2011).

Za wybitne osiągnięcia naukowe oraz wszechstronną działalność dydaktyczną i organizacyjną Profesor został wyróżniony m.in.: Srebrnym Krzyżem Zasługi (1975), Krzyżem Kawalerskim OOP (1986), Odznaką „Zasłużony dla Województwa i Miasta Wrocławia” (1985), Złotą Honorową Odznaką Zrzeszenia Lekarzy i Techników Weterynaryjnych (1988), Odznaką Honorową MERITUS nadaną przez Krajową Radę Lekarsko-Weterynaryjną (2005), Medalem Senatu RP (1997), Odznaką „Zasłużony dla PTNW” (1992) i Honorowym Odnaczeniem „Pro Scientia Veterinaria Polona” (2002), wyróżnieniem Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej za badania naukowe, nagrodą Złotego Chirona jako wyrazem uhonorowania wkładu pracy na rzecz podnoszenia kwalifikacji zawodowych lekarzy weterynarii oraz licznymi nagrodami resortowego ministra. Dnia 18 maja 2012 r. otrzymał tytuł doktora *honoris causa* Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. Stefana Zdanowicza Grzyckiego (dawna Akademia Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie).

Miałam wielkie szczęście być przez ponad 30 lat współpracowniczką Pana Profesora, zdobywać pod Jego kierownictwem doświadczenie zawodowe, kolejne stopnie i tytuły naukowe, od asystenta do profesora. W roku 2011 na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu, w czasie trwania konferencji drobiarskiej, obchodziliśmy Jubileusz 45-lecia pracy zawodowej Profesora Michała Mazurkiewicza, doceniając Jego ogromny wkład w rozwój nauk weterynaryjnych i polskiego drobiarstwa.

*prof. dr hab. Alina Wieliczko*



W 25. ROCZNICĘ ŚMIERCI PROF. ZENONA WACHNIKA

### WYBITNY UCZONY, ODDANY MŁODZIEŻY

Profesor Zenon Wachnik, lekarz weterynarii, absolwent wrocławskiej Akademii Rolniczej i jej prorektor w latach 1966-1974, specjalista chorób zakaźnych, wybitny uczony i oddany młodzieży nauczyciel akademicki. W grudniu minie 25 lat od Jego śmierci.

W pamięci i sercach swoich uczniów, współpracowników, służby weterynaryjnej i przyjaćli pozostał jako wybitny specjalista z zakresu chorób zakaźnych zwierząt oraz z zakresu patologii drobiu, naukowiec i praktyk w jednej osobie, Człowiek skromny o wielkiej prawości charakteru, autentyczny przyjaciel młodzieży akademickiej i gorący patriota polskiej wsi.

**Zenon WACHNIK** urodził się 6 grudnia 1921 roku we wsi Zamość, obecnie woj. łódzkie. Dyplom lekarza weterynarii uzyskał w 1952 roku na Wydziale Weterynaryjnym Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu. Po studiach podjął pracę w Katedrze Epizootiologii WSR we Wrocławiu. Tu przeszedł wszystkie szczeble kariery akademickiej od stopnia doktora nauk weterynaryjnych (1959), doktora habilitowanego (1964), profesora nadzwyczajnego (1972) aż do uzyskania tytułu profesora zwyczajnego (1979).



Jego działalność naukowo-badawcza była wielokierunkowa. Profesor Wachnik dużo uwagi poświęcał problemom chorób zakaźnych zwierząt, w tym listeriozy, leptospirozy, gruźlicy i wścieklizny, a także ocenie sanitarnej rolniczego wykorzystania ścieków miejskich, ekologicznym uwarunkowaniom występowania białaczek u bydła na Dolnym Śląsku oraz patologii drobiu. W pracach z zakresu gruźlicy wykazał, że badania alergometryczne według Groera stosowane u ludzi w rozpoznawaniu gruźlicy, u zwierząt są mało przydatne. W oparciu o bogaty materiał doświadczalny opracował kryteria rozpoznawania gruźlicy u świń, koni i kur przy użyciu tuberkulinizacji i odczynu hemaglutynacji biernej. Ponadto, udowodnił, że występowanie tuberkulinowych odczynów nieswoistych u zwierząt pochodzących z terenów nawadnianych ściekami miejskimi należy wiązać z masowym występowaniem prątków atypowych w ściekach. Wymiernym efektem pracy poświęconej tym zagadnieniom było współautorstwo monografii pt.: „Gruźlica zwierząt” pod redakcją Tadeusza Sobiecha. Za badania nad gruźlicą oraz udział w zwalczaniu tej choroby w kraju otrzymał w 1976 roku nagrodę Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki (zespołowa stopnia pierwszego) oraz nagrodę Ministra Rolnictwa.

Profesor Wachnik był współautorem pierwszych w kraju opracowań dotyczących enzootii listeriozy u owiec, świń i kur. Pod Jego kierunkiem prowadzono kompleksowe badania z zakresu diagnostyki listeriozy





i czynnego uodparniania zwierząt przeciwko tej chorobie. Miały one charakter interdyscyplinarny i były prowadzone we współpracy ze służbą zdrowia.

Zainteresowania naukowe Profesora Wachnika od początku związane były z leptospirozą. Po raz pierwszy opisał w kraju leptospirozę świń oraz nietypowy przebieg leptospirozy u psa. Opracował wrażliwość leptospir na antybiotyki, jak również określił wpływ nawadniania pastwisk ściekami miejskimi na występowanie leptospirozy u zwierząt gospodarskich. Przez ostatnie kilka lat swojej pracy naukowej prowadził badania nad występowaniem wścieklizny u zwierząt na terenie Dolnego Śląska. Bogate obserwacje wykorzystał do obszernej monografii pt.: „Wścieklizna”, której redakcję ukończył na krótko przed śmiercią.

Profesor Wachnik konsekwentnie dążył do wypełnienia misji społecznej swego zawodu. Zorganizował w 1974 roku Dolnośląski Zespół do Spraw Zoonoz. W jego ramach koordynował pracę weterynaryjnych i medycznych laboratoriów diagnostycznych. Trwałym dorobkiem zespołu, którego pracą kierował do ostatniej chwili, było zorganizowanie trzech ogólnopolskich sesji naukowych poświęconych leptospirozie ludzi i zwierząt (1978, wspólnie z prof. Janem Zwierzchowskim), listeriozie ludzi i zwierząt (1979) oraz brucelozie ludzi i zwierząt (1980).

Dorobek naukowy Profesora liczy ponad 200 prac, z czego znaczną część stanowią opracowania dotyczące patologii drobiu. Profesor Zenon Wachnik powołany w 1966 roku na kierownika Zakładu Chorób Drobiu zorganizował od podstaw bazę dydaktyczną i warsztat badawczy. Był współautorem opisanym nowych jednostek chorobowych u drobiu. Podejmował też szerokie badania nad stanami zaburzeń pośredniej przemiany materii u ptaków oraz zwalczaniem chorób bakteryjnych i kokcydioz u drobiu w chowie przemysłowym.

Profesor Wachnik jest autorem podręcznika akademickiego „Choroby drobiu”, który doczekał się trzech wydań, podręcznika „Zarys chorób zakaźnych zwierząt” oraz współautorem podręczników „Higiena i profilaktyka w produkcji zwierzęcej. Zarys fizjopatologii ogólnej i szczegółowej” i „Przemysłowy chów bydła, trzody chlewnej i drobiu”. Opracował wiele skryptów i materiałów do ćwiczeń zarówno z zakresu chorób zakaźnych zwierząt, jak też chorób drobiu.

Prowadził ponadto intensywne szkolenia terenowej służby weterynaryjnej. Zainicjował organizowane co trzy lata sympozja drobiarskie, a co roku konferencje, których tradycja przetrwała do dziś. Dało to początek współpracy z ośrodkami naukowymi krajowymi i zagranicznymi, a także z lekarzami weterynarii opiekującymi się powstającymi wielkotowarowymi fermami drobiu oraz z szeroko rozumianym sektorem produkcji drobiarskiej.

Profesor Wachnik był inicjatorem powołania przy uczelni Podyplomowego Studium Technologii Chowu, Profilaktyki i Zwalczania Chorób w Wielkotowarowym Drobiarstwie, którego kontynuatorem są obecnie podyplomowe studia specjalizacyjne dla lekarzy weterynarii.

Profesor Zenon Wachnik był promotorem 16 prac doktorskich i opiekunem pięciu rozpraw habilitacyjnych. Był członkiem Komitetu Nauk Weterynaryjnych PAN i Komitetu Nauk Rolniczych Oddziału Wrocławskiego PAN, członkiem Rady Techniczno-Ekonomicznej Centralnego Zarządu Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej, członkiem Rady Naukowo-Technicznej i przewodniczącym Zespołu do Spraw Profilaktyki Weterynaryjnej COBRD w Poznaniu. Uczestniczył w pracach PTNW, Polskiego Towarzystwa Mikrobiologów oraz Polskiego Oddziału Światowego Stowarzyszenia Wiedzy Drobiarskiej. Przez wiele lat był dyrektorem Instytutu Chorób Zakaźnych i Inwazyjnych oraz kierownikiem Kliniki Chorób Zakaźnych na wrocławskiej AR.

Profesor Wachnik angażował się w życie uczelni, środowiska wrocławskiego i służby weterynaryjnej. Jeszcze przed studiami działał w ZMW „Wici”. Był przewodniczącym RZ ZNP, członkiem Sekcji Nauki przy Zarządzie Głównym ZNP, przewodniczącym komisji do spraw specjalizacji zawodowej przy Zarządzie Głównym Zrzeszenia Lekarzy i Techników Weterynarii, a także członkiem Zarządu Głównego. Profesor Zenon Wachnik wniósł ogromny wkład w unowocześnianie dydaktyki oraz rozwój studenckiego ruchu naukowego. Przez dwie kadencje był prorektorem (1966-1974), był też wiceprzewodniczącym Zespołu Szkolno-Dydaktycznego przy Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Rozumiał problemy młodzieży i był jej życzliwy. Umiał zaszczyć studentom szacunek dla rzetelnej pracy i zawodu weterynaryjnego. Z ogromną życzliwością śledził losy studentów pochodzących z rodzinnej ziemi. We współpracy z nimi stworzył nieformalne Koło Miłośników Ziemi Piotrkowskiej.

Profesor Wachnik miał też szerokie zainteresowania pozazawodowe. Łomżyński Tygodnik Społeczny „Kontakty”, gdzie na krótko przed śmiercią opublikował trzy szkice z cyklu „Po sąsiedzku z Reymontem”, określił Go jako humanistę z zamiłowania.

Był odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, medalem „Za zasługi dla Akademii Rolniczej we Wrocławiu”, Odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Weterynaryjnej, Odznaką Budowniczego miasta Wrocławia, Odznaką Honorową „Za zasługi dla województwa zielonogórskiego”, Złotą Odznaką ZNP, Złotą Odznaką Honorową Zrzeszenia Lekarzy i Techników Weterynarii. Został wyróżniony licznymi nagrodami Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Rektora Akademii Rolniczej we Wrocławiu.

Profesor Zenon Wachnik zmarł 19 grudnia 1981 roku. W mroźne grudniowe popołudnie, w pierwszym tygodniu stanu wojennego, żegnany przez rodzinę, współpracowników, grono przyjaciół oraz przedstawicieli Zrzeszenia Lekarzy i Techników Weterynarii spoczął w swojej ziemi rodzinnej na cmentarzu w Czarnocinie, koło Piotrkowa Trybunalskiego.

Alina Wieliczko,  
Michał Mazurkiewicz

Źródło: Nr 157/2006 - Miesięcznik Wspomnienia



*Dr n. wet. inż. Bartosz Winięcki*  
Emerytowany Powiatowy Lekarz Weterynarii w Mogilnie

### **„WETERYNARYJNY” ZESPÓŁ WOKALNO-MUZYCZNY Z WROCŁAWIA**

Pod koniec lat 60-tych XX wieku w Warszawie występował zespół wokalny-muzyczny Oddziału Zrzeszenia Lekarzy i Techników Weterynarii (ZLiTW) we Wrocławiu. Kierownikiem zespołu i konferansjerem był kol. Jan Sowiński. Na akordeonie grał kol. Jan Springer. Na skrzypcach grali kol. Tadeusz Jurga i kol. Stefan Sikorski. Wokalistami byli kol. Lucyna Grobelna, kol. Roman Łysakowski oraz kol. Tadeusz Zajączkowski. Tadeusz Zajączkowski i kol. Władysław Drozdowski wykonywali recytacje. Akompaniował kol. Jerzy Szafner.

Zespół wystąpił w sali Centralnej Biblioteki Rolniczej z okazji turnusu czasowego zorganizowanego dla pracowników terenowej służby weterynaryjnej przez Zarząd Główny ZLiTW przy współudziale Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. Członkowie zespołu wokально-muzycznego byli uczestnikami turnusu. Około 250 osób obecnych na sali wysoko oceniło poziom artystyczny zespołu oraz z satysfakcją podkreśliło inicjatywę artystycznej działalności lekarzy weterynarii z Wrocławia.



*Dr n. wet. inż. Bartosz Winięcki*  
Emerytowany Powiatowy Lekarz Weterynarii w Mogilnie

### **O ZARAZIE PŁUCNEJ BYDŁA ROGA- TEGO W OŘĘDOWNIKU URZĘDOWYM POW. WSCHODNIO-POZNAŃSKIEGO z 5 maja 1923r.**

Zaraza płucna bydła (*Pleuropneumonia contagiosa bovum*) jest chorobą zakaźną, którą wywołuje *Mycoplasma mycoides*. Przebiega wśród objawów krupowego zapalenia płuc i surowiczowo-włóknikowego zapalenia opłucnej. Choroba jest znana od XVIII wieku. Zarazek odkryto pod koniec XIX wieku. Zaraza płucna bydła szerzyła się w gwałtowny sposób w Rzeczypospolitej Polskiej w latach dwudziestych XX wieku. W I połowie XX wieku chorobę w Europie całkowicie zlikwidowano. Dziś zaraza występuje w różnych państwach Afryki, Azji, Ameryki Południowej i Australii (1).

Ořędownik powiatowy był tygodnikiem ukazującym się w soboty lub miał charakter gazety wydawanej w środy i w soboty. Był wydawany przez wydział powiatowy danego starostwa. Miał charakter ograniczony do określonego starostwa powiatowego. Tygodnik lub gazeta miały dwie części: dział urzędowy i dział ogólny. Czasopisma te służyły jako oficjalny organ do publikacji zarządzeń administracji państwowej, władz wojewódzkich i starostwa powiatowego. Duży nacisk kładziono na treści ważne dla rolników dotyczące chorób zwierząt. Czasopisma miały różne nazwy np. Krotoszyński Ořędownik Powiatowy dla powiatu krotoszyńskiego,

Ořędownik Powiatu Źnińskiego, Ořędownik Urzędowy na Powiat Strzełiński (pow. strzełiński, woj. poznańskie), Ořędownik Urzędowy Powiatu Wschodnio-Poznańskiego (2).

W artykule zamieszczam przedruk (pisownia oryginalna) z Ořędownika Urzędowego Powiatu Wschodnio-Poznańskiego z 5 maja 1923r., w którym wydrukowano odezwę do rolników (3).

\* \* \*

#### **Obywatele Rolnicy!**

Obok różnych klęsk ekonomicznych, spowodowanych długotrwałą wojną najgroźniejszą może klęską dla rolnictwa są choroby zaraźliwe zwierzęce, które zapuściły głębokie korzenie na ziemiach polskich, powodując nieobliczalnie wprost straty w inwentarzu żywym.

Obecnie po zlikwidowaniu zarazy księgosuszowej z poszczególnych chorób zaraźliwych zwierzęcych na pierwsze miejsce wybiła się jedna z najgroźniejszych zaraz zwierzęcych, uniemożliwiająca zupełnie rozwój hodowli bydła rogatego, t.j. zaraza płucna. Statystyka notuje niezwykle rozszerzenie się tej zarazy w Województwach Poznańskim, Warszawskim, Lubelskim, Białostockim, Kieleckim, Łódzkim, Nowogrodzkim i Poleskim. W wymienionych powyżej Województwach zarejestrowano urzędowo z górą 500 punktów zarazy płucnej bydła rogatego. Sporadyczne wypadki tej zarazy zdarzyły się także w Województwach: Krakowskim, Tamopolskim i Lwowskim.

Ponieważ dalsze rozszerzenie się tej zarazy grozi zupełną zagładą krajowej hodowli bydła Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych musi przeprowadzić planową i systematyczną akcję, mającą na celu stopniowe opanowanie zarazy płucnej. Jednak akcja rządowa podjęta w tym kierunku nie wyda należytych rezultatów, jeżeli Wy Obywatele Rolnicy należycie jej nie poprzecie. Ministerstwo Rolnictwa i D.P. wzywa Was przeto Obywatele Rolnicy, abyście zastosowali się ściśle do wszelkich zarządzeń, wydawanych przez urzędowe organa weterynaryjne na mocy obowiązujących ustaw weterynaryjnych. Niejednokrotnie zarządzenia te będą bardzo przykre. Ministerstwo Rolnictwa i D.P. zwraca jednak uwagę, że tylko ściśle ich wykonywanie pozwoli nam rychło oczyścić kraj z zarazy. Jedynym skutecznym środkiem walki jest wybijanie sztuk chorych podejrzanych o chorobę, a nawet podejrzanych o zarażenie się z tą chorobą, t.j. pozornie jeszcze zdrowych, lecz które zetknęły się z osobnikami chorymi. O ile przeto organa działające z ramienia Rządu zarządzają wybięcie Waszego bydła, poddające się bez szemrania temu zarządzeniu, tem więcej, że władze otrzymały polecenie, aby za zabite sztuki bydła wypłacały Wam jak najrychlej stosowne odszkodowanie, względnie różnicę między ceną szacunkową, a kwotą otrzymaną ze sprzedaży części sztuki, nadających się do użytku.

Głównym warunkiem powodzenia akcji Rządu, obok bezwzględnej posłuchu dla władz jest najrychlejsze ujawnianie nowych ognisk zarazy.

Ministerstwo Rolnictwa i D.P. prosi Was przeto Rolnicy, abyście o każdym wypadku zachorowania bydła



wśród objawów wzbudzających podejrzenie zarazy płucnej donosili natychmiast właściwym władzom i aż do stwierdzenia istoty choroby trzymali sztuki chore, podejrzane, a nawet pozornie zdrowe, ale które się zetknęły z chorymi osobnikami w zupełnym odosobnieniu.

Najbardziej wpadającym w oko objawem zarazy płucnej, poza objawami dotyczącymi wszystkich chorób zaraźliwych, jako to: utrata chęci do jedła, ogólne osłabienie, podniesiona ciepota ciała - *jest suchy, połączony z bólem krótki kaszel, dający się najłatwiej zaobserwować rano przy dojeniu*. W dalszym przebiegu choroby występuje utrudniony oddech tak, że chore zwierzę, chcąc sobie ulżyć, rozkracza szeroko przednie nogi, cofając łokcie na zewnątrz, rozszerza nozdrza i z objawami bólu wciąga powietrze do płuc. Skóra staje się sucha, włos traci połysk i jest nastroszony. Wydajność mleka zmniejsza się zaraz od początku choroby, spadając nawet u bardzo mlecznych krów do pół kwatarki dziennie. Przed śmiercią występuje zupełny brak sił i ogólne wyczerpanie ustroju. W ostatniej chwili oddychanie staje się coraz trudniejsze, a kaszel do tego stopnia męczący, że zwierzęta starając się schwytać powietrze wyciągają szyję i wreszcie giną. Krowy cielne w tem czasie często ronią. Kto zatai sztukę chorą, ten nie tylko wyrządza krzywdę swemu sąsiadowi, swojej wsi i Państwu, ale przede wszystkim sobie. O ile bowiem właściciel doniesie władzom o pojawieniu się choroby, to Rząd wypłaca odszkodowanie za bydło wybite, natomiast w razie niezgłoszenia zarazy i po ujawnieniu jej przez władze, bydło chore i podejrzane zostaje wybite bez wypłaty odszkodowania, a właściciela pociąga się nadto do odpowiedzialności karnej.

Panowie Wojewodowie wydali ze swej strony jak najdalej idące i jak najenergiczniejsze zarządzenia, mające na celu ochronę bydła od tej strasznej zarazy, lecz wszelkie zarządzenia władz nie odniosą pożądanego skutku, jeżeli Wy sami, Rolnicy nie zrozumiecie grozy położenia i władzom nie przyjdziecie z pomocą.

W szczególności powinien każdy właściciel bydła przestrzegać ściśle następujących wskazówek:

- 1) o zachorowaniu choćby tylko jednej sztuki na zarazę płucną lub o najlżejszych nawet objawach, wzniesających podejrzenie tej zarazy donieść - jak to już wyżej wspomniano - natychmiast właściwej władzy,
- 2) przestrzegać jak najskrupulatniej zarządzeń organów urzędowych,
- 3) unikać, o ile możności, stykania się bezpośredniego lub pośredniego z obcem bydłem a przede wszystkim pasaniem bydła na wspólnych pastwiskach,
- 4) przewietrzać dokładnie stajnie i trzymać je stale w jak największej czystości, a od czasu do czasu zmywać żłoby ługiem gorącym, podłogi zaś i ściany bieląc świeżo ugaszonym wapnem,
- 5) unikać zbędnego nieraz uczęszczania z bydłem na targi i jarmarki,
- 6) nie wprowadzać nigdy sztuk zdrowych do obejścia, w którym przebywały sztuki chore, przed przeprowadzeniem dezynfekcji, gdyż zaraża się i padną lub trzeba je będzie wybić.

Walka z zarazą płucną bydła rogatego, to jedno ogniwo w ogólnym dążeniu do utrwalenia podstaw ekonomicznych Rzeczypospolitej, to też Ministerstwo Rolnictwa i D.P. ma nadzieję, że tak we własnym Waszym interesie, jak i w interesie Państwa, nie dopuścicie Obywatele Rolnicy do tego, aby zaraza płucna rozszerzyła się na większe przestrzenie kraju.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych

Zwracając na powyższą odezwę Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych szczególną uwagę polecam PP. Komisarzom i Burmistrzom, ażeby treść odezwy ogłosili w sposób zwykły.

Poznań, dnia 12 kwietnia 1923

Starosta,

(-) K Ł O S

\* \* \*

Po zakończeniu I wojny światowej obowiązywało ustawodawstwo weterynaryjne państw zaborczych.

Zwalczanie zarazy płucnej bydła, a także innych plag zwierząt gospodarskich: księgosusz, zaraza stadnicza, wymagało opracowania przepisów weterynaryjnych umożliwiających należyte funkcjonujący nadzór weterynaryjny.

2 czerwca 1920r. minister rolnictwa i dóbr państwowych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych wydał pierwsze tymczasowe rozporządzenie w przedmiocie walki z zarazą płucną (Dz. Ust. nr 15, poz. 136), w którym określono plan walki z tą chorobą. Przewidywał on stopniowe uwalnianie od zarazy drogą wybijania całego pogłowia w zagrodach i miejscowościach zapowietrzonych najpierw w województwach z małą liczbą ognisk, a wreszcie stopniowe przesuwanie radykalnej akcji do województw z większą liczbą zagród zapowietrzonych.

Bydło poddawano szczepieniu ochronnemu, lecz w związku z zastrzeżeniami co do skuteczności stosowania szczepionek ograniczano tę metodę uodparniania pogłowia, aż do zupełnego zaniechania akcji szczepień od 1926r.

Przyjęte metody zwalczania zarazy bydła były właściwe, bo liczba ognisk spadła w 1924r. z 2443 do 2 na koniec 1927r.

Ujednoczenie ustawodawstwa weterynaryjnego w okresie międzywojennym przyniosło dopiero rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 sierpnia 1927r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. nr 77, poz. 673), mające charakter ustawy, które było w obiegu prawnym przez blisko 50 lat. Przepisy wykonawcze do tego rozporządzenia wydano w dniu 9 stycznia 1928r. w rozporządzeniu ministra rolnictwa wydanym w porozumieniu z ministrami: spraw wewnętrznych, skarbu i komunikacji w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 sierpnia 1927r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierząt (Dz. U. R. P. nr 19, poz. 167).

Komunikat w sprawie zarazy płucnej i bydła rogatego miał charakter policyjny. Za pośrednictwem gazety powiatowej, wydawanej dwa razy w tygodniu, szybko





docierał do wszystkich właścicieli zwierząt. Umożliwiało to właściwe (szybkie) zwalczanie opisanej choroby zakaźnej. Stosowane w ówczesnym czasie metody zwalczania zakaźnych chorób zwierząt przynosiły oczekiwane rezultaty.

Piśmiennictwo u autora.



**Mariusz KOCOT**  
**1917-1978**  
**(Wspomnienie)**

Mariusz Kocot urodził się w 1917 r. w Trzebini. Dyplom lekarza wet. uzyskał w 1940 r. w Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie. Po studiach zajmował cały szereg kierowniczych stanowisk w Państwowej Administracji Weterynaryjnej coraz to wyższego szczebla. W 1950 r. został wojewódzkim inspektorem weterynaryjnym i dyrektorem Wojewódzkiego Lecznictwa Zwierząt we Wrocławiu. Mając duże doświadczenie, zdobyte podczas pracy terenowej, w 1962 r. rozpoczął karierę naukową w Katedrze Higieny Produktów Zwierzęcych Akademii Rolniczej we Wrocławiu. W 1962 r. uzyskał



stopień naukowy docenta, a w 1977 r. Rada Państwa mianowała go profesorem nadzwyczajnym. W Instytucie Higieny Produktów Zwierzęcych AR we Wrocławiu kierował zespołem zajmującym się problematyką higieny i technologii przetwórstwa. Kierunek ten rozwijał z dynamiką, wkładając dużo własnej inwencji i zapału. Pod jego kierownictwem wykonano cały szereg prac, mających znaczenie nie tylko badawcze, ale również zawierających wskazówki praktyczne dla Weterynaryjnej Inspekcji Sanitarnej. W tym okresie swej działalności był autorem lub współautorem ponad 50 prac badawczych. Rozwijał również ożywioną działalność w terenie, wygłaszając cały szereg referatów z interesującej go dyscypliny, szczególnie w województwach zachodnich.

Dbając o rozwój młodej kadry naukowej, był promotorem całego szeregu prac doktorskich. Głównym kierunkiem prac badawczych prof. dr. M. Kocota były prace stojące na pograniczu spraw sanitarnych i technologicznych. W dużym procencie miały one charakter wdrożeniowy. Stwarzały również przesłanki do konstruktywnej współpracy nadzoru sanitarno-weterynaryjnego z pionem technologicznym.

Prof. dr M. Kocot był znany również jako bardzo dobry dydaktyk oraz wychowawca młodzieży, o czym świadczy szczególnie duże uznanie, jakie sobie zyskał w środowisku studenckim.

Oprócz pracy na uczelni rozwijał szeroką działalność w Akademickim Związku Sportowym, pełniąc przez długi okres funkcję prezesa zarządu środowiskowego. Należy również podkreślić działalność społeczną

prof. dr. M. Kocota, datującą się od chwili przybycia na Dolny Śląsk. W latach 1946-1948 był członkiem Wydziału Powiatowego w Trzebnicy, a następnie radnym i członkiem Powiatowej Rady Narodowej, w latach 1952-1957 pełnił funkcję radnego, członka Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, a od 1958 r. do 1965 r. pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia. Szczególnie wyróżnił się w okresie walki z epidemią ospy we Wrocławiu, wykazując wówczas dużo inwencji i ofiarności.

W uznaniu zasług prof. dr hab. Mariusz Kocot został odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem Tysiąclecia Państwa Polskiego, Medalem XXV-lecia Odzyskania Dolnego Śląska oraz wieloma innymi medalami i odznakami. Swoją działalnością naukową, wychowawczą i społeczną, charakteryzującą się dużym oddaniem, zapałem i ofiarnością prof. dr Mariusz Kocot zapisał się trwale w pamięci nie tylko w świecie lekarsko-weterynaryjnym, ale również w środowisku Dolnego Śląska.

W dniu 11 sierpnia 1978 r. odszedł od nas na zawsze jeden z wybijających się entuzjastów zawodu lekarsko-weterynaryjnego oraz pracy społecznej.

*Lesław Ogielski*  
Wrocław

Zródło: „Wybitni polscy lekarze weterynarii XX wieku w nauce i zawodzie”, Lublin 2005

**Studia  
podyplomowe,  
konf. naukowe,  
szkolenia**

Katedra Epizootologii z Kliniką Ptaków i Zwierząt Egzotycznych Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UP we Wrocławiu, Dolnośląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna, Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna

zapraszają na  
III Konferencję Naukową

**ETYKA ZAWODOWA LEKARZA  
WETERYNARII – SZANSE i ZAGROZENIA**

26 października 2019r.



10.00 – otwarcie konferencji

### Sesja I

przewodniczący: dr n.wet. Robert Karczmarczyk

10.10-10.50 – dr n.wet. W. Hildebrand: *Postrzeżanie zadań samorządu przez różne grupy zawodowe lekarzy weterynarii*

10.50-11.30 – dr n.wet. J. Borowiec: *Dylematy etyczne lekarza weterynarii prywatnej praktyki*

### Przerwa

11.50-12.30 – lek. wet. B. Czerski: *Dylematy etyczne lekarza weterynarii pracownika Inspekcji Weterynaryjnej*

12.30-13.10 – prof. dr hab. K. Wąsowicz: *Lekarz weterynarii wobec prowadzenia badań naukowych z udziałem zwierząt*

### Obiad

### Sesja II

przewodniczący: prof. dr hab. Krzysztof Wąsowicz

14.00-14.40 – dr hab. E. Banaszak: *Zmiany pokoleniowe a zawody zaufania publicznego*

14.40-15.20 – dr prawa A. Zalesińska (radca prawny): *Wysokość i skuteczność kar w samorządzie zawodowym*

15.20-16.00 – dr n.wet. R. Karczmarczyk: *Współczesne zagrożenia dla etyki zawodowej*

### Dyskusja i zakończenie

**Miejsce konferencji:** Centrum Edukacyjno-Rozwojowe Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, 51-250 Wrocław, ul. Pawłowicka 87/89.

**Patronat:** Dolnośląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna.

**Oplata konferencyjna:** 150 zł/osobę (udział w wykładach, drukowane materiały konferencyjne, napoje, obiad); dla studentów 20 zł (wymagane zgłoszenie).

Wpłaty należy kierować na konto: PKO BP SA  
62 1020 5242 0000 2102 0029 2045  
koniecznie z dopiskiem: **ETYKA WET 2019**

Zgłoszenia prosimy kierować drogą internetową (formularz dostępny na stronie [wet.up.wroc.pl](http://wet.up.wroc.pl) w zakładce „nauka - konferencje i wykłady naukowe”) oraz [dilwet.pl](mailto:dilwet.pl)

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa  
**14 października 2019r.**

Informacji udzielają:

mgr Violetta Pirga, tel. 71 320 53 36;  
dr Robert Karczmarczyk, tel. 501 631 788.

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego  
dr n.wet. Robert Karczmarczyk

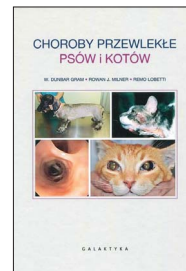


## Informacje różne

NOWOŚCI WYDAWNICZE

### CHOROBY PRZEWLEKŁE PSÓW i KOTÓW

**W. Dunbar Gram, Rowan J. Milner, Remo Lobetti**  
Wydawnictwo Galaktyka, Łódź 2019, 336 stron,  
oprawa twarda, cena 190 zł



Lekarze małych zwierząt dużo częściej spotykają się z chorobami przewlekłymi niż ze stanami nagłymi. O ile w przypadku tych drugich są już dostępne książki omawiające zasady postępowania w ostrych stanach zagrożenia życia, o tyle nie było dotychczas specjalistycznego opracowania przedstawiającego specyfikę pracy z przewlekłymi chorymi pacjentami. Podręcznik *Choroby przewlekłe małych zwierząt*, należy więc uznać za bardzo potrzebny wszystkim, którzy zajmują się leczeniem psów i kotów.

Omówiono w nim choroby, często nieuleczalne ze względu na ich naturę lub zaawansowany wiek zwierzęcia, gdy celem postępowania lekarskiego jest już jedynie przedłużenie i poprawa jakości życia pacjenta. Przy przedstawianiu poszczególnych jednostek chorobowych opisywane są stany, gdy dalsze leczenie nie ma sensu, bowiem nie daje szans na poprawę lub, co również ważne, wiąże się z narażeniem pacjenta na nieakceptowalny ból i cierpienie.

Nie są to łatwe sytuacje w czasach, gdy psy i koty traktowane są jak członkowie rodziny. Opinia o lekarzu, który decyduje o zaprzestaniu leczenia i sugeruje eutanazję pacjenta, zależy od zaufania właściciela, a to ma związek z porozumieniem się między nimi. W podręczniku przedstawiono sposoby umiejętnego komunikowania się z właścicielem, tak aby nabrał zaufania do lekarza, nie tylko do jego wiedzy i profesjonalizmu, ale i wrażliwości. Oprócz umiejętności prowadzenia rozmowy, przedstawiono też niewerbalne sposoby



przekazywania pozytywnych komunikatów i odczytania mowy ciała właściciela. To jest naprawdę bardzo interesujące. W żadnym ze znanych mi podręczników dla klinicystów weterynaryjnych nie spotkałem takich informacji.

Omówienie zagadnień związanych z uczuciami i emocjami w praktyce leczenia małych zwierząt jest unikatową wartością tego podręcznika. Chodzi między innymi o pomoc, jaką lekarze powinni nieść swoim klientom w sytuacji, gdy nie są oni w stanie uporać się z decyzją o eutanazji ulubionego psa czy kota lub towarzyszyć ich naturalnemu umieraniu. Przedstawiono, na czym ta pomoc może polegać. Wreszcie szczegółowo omówiono opiekę hospicyjną nad terminalnie chorymi zwierzętami. Jest wysoce prawdopodobne, że wzorem Stanów Zjednoczonych, również u nas pojawi się zapotrzebowanie na tę nową usługę weterynaryjną.

*Antoni Schollenberger*

Dzięki tej książce poznasz:

- charakterystykę specyficznych chorób przewlekłych, rozpoznania różnicowe oraz metody leczenia i opieki długoterminowej,
- wpływ chorób przewlekłych na jakość życia pacjenta i jego właściciela,
- zagadnienia związane z opieką hospicyjną oraz naturalną śmiercią zwierząt i eutanazją.



*Aldona Anna Skirgiełło*

### **TRADITIONAL GYPSY COB - TRADYCYJNY KOŃ CYGAŃSKI**

Jest to rasa stosunkowo młoda, uznana oficjalnie przez brytyjski odpowiednik Ministerstwa Rolnictwa - Department for Environment, Food and Rural Affairs (DEFRA) dopiero w roku 2012, w wyniku starań hodowców, którzy zgromadzili odpowiednią ilość materiału DNA by udowodnić ciągłość pochodzenia pogłowia.



Do późnego okresu XX wieku rasa w ogóle nie była rozpoznawana oficjalnie. Ogólnoświatowe zaintereso-

wanie końmi cygańskimi zaczęło się po eksporcie pierwszych kilku osobników do Stanów Zjednoczonych w listopadzie 1996 roku.

Traditional Gypsy Cob wywodzi się z wysp brytyjskich, dokładna geneza rasy nie jest znana lecz uważa się, iż do jej powstania oprócz starego typu koni Shire przyczyniły się także kuce ras prymitywnych takich jak Dale i Fell, a zapoczątkowanie tworzenia rasy datuje się na przełom XIX i XX wieku. W czasie około pierwszej wojny światowej w hodowli użyte były konie maści srokatej, które zostały wyeliminowane przez armię brytyjską jako zbyt dobrze widoczne na polu walki, a następnie także srokate konie Shire, wyeliminowane z kolei przez księgi stadne tejsze rasy.

W latach 40. i 50. XX wieku zwierzęta miały już określony typ konia pogrubionego (ang. cob), który został drogą selekcji uzyskany przez brytyjskich Romów (ang. *Romanichal, Traveller*). Ponieważ nadrzędnym zadaniem konia cygańskiego było użycie go do ciągnięcia wozów mieszkalnych (*wardo*), zwierzęta musiały być nadzwyczaj spokojne, zrównoważone, niepłochliwe, łatwe w obejściu, o bardzo dobrym charakterze - wręcz flegmatyczne. Zwracano baczna uwagę także na ekonomikę utrzymania koni - niewybredność, dobre przyswajanie paszy, niewielkie zapotrzebowanie bytowe. W przerwach podczas podróży konie były wypręgane i uczeplane na łańcuchach na trawie. Otrzymywały także niewielką porcję paszy trzciowej.

Traditional Gypsy Cob mierzy w kłębie najczęściej 13.2-14.3 dłoni = 137.2-149.9 cm, lecz zdarzają się osobniki niższe lub wyższe, co jednak wiąże się często z dolewem krwi kuców bądź koni rasy Clydesdale, co ma niewątpliwie negatywny wpływ na fenotyp i eksterier.

Konie mogą być różnorakiej maści podstawowej z wszelkimi odcieniami, dereszowatej, lecz najczęściej jednak srokatej - z bujną grzywą, ogonem i niezwykle obfitymi szczołkami pęcinyowymi (ang. *feather*), które mają swój początek już w okolicy kolana bądź stawu skokowego i opadają na kopyto, zakrywając je całkowicie.

Pożądana jest głowa niewielka, proporcjonalna i dość szlachetna (w żadnym wypadku nie może być



*Grupa młodych klaczy na pastwisku (fot autorki)*







*Kłacz Walkers Queen*



*Koń - beztypowy mieszaniec (fot autorki)*

garbonosa), o szerokim czole. Uszy średniej wielkości, lekko zakrzywione. Oko duże, brązowe; u części osobników srokatych - niebieskie, przy czym rybnie oko jest niepożądane. Szyja krótka, silna o wyraźnym umięśnieniu, masywna i lekko łukowata. Przednie nogi mocno zbudowane, kolana duże i płaskie a kość nadpęcia krótka i szeroka. Kopyta niewielkie, okrągłe, o dobrej jakości rogu. Zad szeroki, silny, rozłupany, przy czym zad spadzisty jest niepożądany. Nogi zadnie o bardzo charakterystycznej postawie obserwowanej od tyłu - tzw. set - która może być często mylona z postawą krowią, lecz w przypadku konia pociągowego jest pożądana i niezbędna, albowiem wspomaga znacznie akcję zadu, i co za tym idzie - siłę uciążu. Ogon osadzony na średniej wysokości - niżej niż u konia czystej krwi arabskiej, lecz wyżej niż u konia zimnokrwistego. Kłoda dość krótka, klatka piersiowa głęboka.

Przed oficjalnym uznaniem rasy konie nazywane były różnorako - sami twórcy i hodowcy, brytyjscy Romowie, zwali je *proper cob* (prawidłowy koń; **cob - typ pogrubiony**) lub *traditional cob* (tradycyjny koń). Osoby nie będące Romami, zwane przez nich samych *Gorjo*, *Gaujo* określały zwierzęta jako Gypsy horse, Gypsy cob (koń cygański).

Ciekawa jest geneza nazwy koni znanych jako „tinkery”, które niejednokrotnie mylone są z końmi

cygańskimi, ze względu na najczęściej srokatą maść, owłosienie pęciny i pochodzenie z wysp brytyjskich. Samo słowo „tinker” oznaczało oryginalnie osobę, która naprawia domowe sprzęty, najczęściej odnosiło się do znanego i w Polsce druciarza, reperującego garnki; w późniejszym natomiast czasie określano nim w Wielkiej Brytanii osobę z marginesu, co w domyśle wskazywało na brytyjskich Romów - *Travellers* (potomków Romów europejskich, przybyłych na wyspy brytyjskie w XVI wieku). Tinker jest słowem wysoce kontrowersyjnym i przez większość osób pochodzenia romskiego uważane za obraźliwe.

Konie znane jako tinkery były oryginalnie tzw. *trade horses* - końmi na handel, które za niewielkie kwoty były odstawiane do rzeźni lub sprzedawane *Gorjo*, jako popularne konie rekreacyjne. Były to konie bez określonego typu czy cech charakteru, w hodowli *trade horses* używa się często wybrakowanych koni pełnej krwi czy innych przypadkowych ras. Od kilku lat zabroniony jest eksport koni rzeźnych a w Wielkiej Brytanii istnieją tylko dwie rzeźnie, w których ubijane są konie, tak więc beztypowe, bezrasowe srokaty mieszanece przeważają na wspach brytyjskich.

W 1995 roku duży odsetek koni utrzymywanych przez brytyjskich Cyganów nie był rasą, lecz typem bez określonego pochodzenia. Konie te były nazywa-



*Prawidłowa w typie kłacz (fot autorki)*



*Starszy ogier reproduktor utrzymywany w chowie bezstajennym przez cały rok (fot autorki)*



ne „trade horses” (konie na handel), „export horses” (konie na eksport), „knacker horses” (konie rzeźne) lub „coloured riding horses” (kolorowe konie pod siodło). Te konie miały w genach przodków o gładkich nogach (konie szlachetne i kuce - przyp. autora) i były hodowane dla restauracji w Belgii, Holandii i Francji, ale swoim wyglądem mogły zwiścić niedoświadczony oko (Dennis Thompson, The History of the Gypsy Vanner).

Kilka lat temu zrodziła się moda na konie nietypowych maści jak jeleniowata, srebrna czy palomino (izabelowata). Ponieważ konie cygańskie nigdy tak umaszczone nie były, aby uzyskać odpowiedni efekt (i lepszą cenę!), hodowcy krzyżują je z kucami walijskimi (Welsh pony). Osobniki zrodzone z takich połączeń tracą typ, masę kostną i owłosienie, stając się nową wersją „tinkerów”.

Jak jednak sama nazwa wskazuje, **tradycyjny** koń cygański jest maści srokatej, maści podstawowej z odcieniami, lub dereszowatej.

Najczęstsze maści pochodzą z genów, ale dziś możemy spotkać również konie o egzotycznym umaszczeniu. Najistotniejsze by pamiętać, że koń cygański to nie maść - to budowa ciała (Dennis Thompson).

Vanner, w amerykańskiej nazwie rasy: Gypsy Vanner, pochodzi od archaicznego brytyjskiego słowa vanner, które określało konia pociągowego.

Założyciel związku hodowlanego w USA - Gypsy Vanner Horse Society (GVHS), cytowany wcześniej Dennis Thompson, w bardzo prosty sposób wyjaśnia różnicę pomiędzy końmi cygańskimi a końmi znanymi jako tinkery:

*80% koni, które utrzymują Cyganie, jest nieznanymi korzeni i nie jest rasą. Na moją farmę przyjechał Niemiec i zapytał, w jaki sposób zarabiam pieniądze hodując tinkery. Powiedział, że tinker to nie rasa a typ kolorowego konia, który ma rozmiar, różniący się od siebie budowę i wzrost. Możesz kupić takiego za 1000 euro, mówił. Do czasu zanim odjechał zrozumiał, co wydarzyło się w jego kraju z kolorowymi końmi. Handlarze przyjechali do Holandii, Niemiec, Skandynawii z końmi na sprzedaż, po tym jak rasa Gypsy Vanner została zarejestrowana w USA i przedstawiona w internecie. Ludzie zostali oszukani myśląc, że konie cygańskie występują pod różnymi nazwami. To handlarze nazwali te srokaty konie tinkerkami. Nie mieli zrozumienia ani dla rasy, ani dla ludzi. Cyganie nienawidzą nazwy tinker...*

W dniu dzisiejszym jedyną na świecie księgą stadną oryginalnych koni cygańskich jest księga prowadzona w hrabstwie Kent w południowowschodniej Anglii przez Traditional Gypsy Cob Association (TGCA). Tylko do niej wpisane oryginalnego pochodzenia konie uznawane są za czyste krwi. TGCA nie uznaje obcych ksiąg stadnych, ponieważ w wielu krajach standard rasy koni cygańskich nie jest ujednolicony. W Wielkiej Brytanii „kolorowe” konie są rejestrowane np. w CHAPS (Coloured Horse & Pony Society), które jednak ani nie prowadzi ksiąg stadnych, ani też nie zwraca uwagi na jakikolwiek standard rasy.



Tradycyjne palenisko oraz wóz cygański typu „bow top” w tle (fot autorki)

Jak zostało wspomniane wyżej, koń cygański charakteryzuje się spokojnym, zrównoważonym charakterem, co czyni go wręcz idealnym koniem rodzinnym, bezpiecznym pod każdym względem. Ogiery tej rasy mogą być obsługiwane przez dzieci bez obaw o bezpieczeństwo tych ostatnich. Amerykanie nazwali konie cygańskie „końskimi labradorami”, ponieważ chodzą one za człowiekiem jak pies! Niepłochliwy, o płynnych chodach wierzchowca będzie niezastąpionym pierwszym rumakiem dziecka lub dorosłego, zaczynającego swą przygodę z jeździectwem lub szukającego rekreanta, który nie jest skłonny do płoszenia się, ponoszenia, czy prób oporu. Konie tej rasy są również znakomitymi kandydatami do hipoterapii. Kolejną zaletą jest możliwość uniesienia na grzbiecie osoby o ponadprzeciętnej masie ciała - nawet 200 kg - w przypadku większego, w pełni dojrzałego wierzchowca. Koń cygański posłuży



Wóz cygański typu „open lot” (fot autorki)



nam również jako niezwykle efektowny zaprzęgowiec - wytrzymały i silny, o niepowtarzalnym wyglądzie.

Traditional Gypsy Cob to rasa niewymagająca, w sezonie dobre pastwisko w zupełności im wystarczy - należy jednak pamiętać, by nie zawierało większej ilości roślin wysokobiałkowych. Zimą natomiast odpowiedniej jakości siano - najlepiej z nieograniczonym do niego dostępem - z dodatkiem marchwi lub pietruszki, wystarczy do utrzymania konia w dobrej formie. Lizawka mineralna wskazana jest przez cały rok. Konie ciężiej pracujące, żrebne klacze czy młodzię warto dokarmiać

dodatkiem pasz treściwych, zwracając jednak uwagę, aby zawartość białka była bardzo niska, ponieważ przebieżkowanie może nastąpić łatwo i w rezultacie spowodować ochwat bądź mięśniochwat. Generalnie konie cygańskie cieszą się dobrym zdrowiem, odpornością na warunki atmosferyczne oraz długowiecznością (ponad 30 lat).

Bibliografia:

Hart E. *The Coloured Horse and Pony*, J.A.Allen 1993 Hayward J. *Gypsy Jib. A Romany Dictionary*, Holm Oak Publishing 2003 Kathman L. *The Equine Tapestry. Vol. 1 - Draft and Coaching Breeds*, Blackberry Line Publishing 2012.



## Ex funebri charta

### POŻEGNALIŚMY PROFESORA RAUŁUSZKIEWICZA

*Życzliwy dla ludzi, uczynny i ciepły, świetny naukowiec uwielbiany przez studentów, którzy nazywali go ciocią Stasią. Profesor Stanisław Rautuszkiewicz zmarł 2 sierpnia 2019 roku.*

9 sierpnia 2019r.

Profesor Stanisław Rautuszkiewicz urodził w 1926 roku w Suwałkach. Studia na wrocławskiej weterynarii rozpoczął dwa lata po wojnie, w 1947 roku, jeszcze na połączonym Uniwersytecie Wrocławskim i Politechnice. Dyplom odbierał już jako absolwent Wyższej Szkoły Rolniczej, której pierwszym rektorem był sławny botanik prof. Stanisław Tołpa.

Wydawało się, że będzie urzędnikiem. Pracę zaczął bowiem w 1952 roku - w Warszawie, w Departamencie Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa - jako inspektor. Ale już rok później skupił się na karierze naukowej i akademickiej. W 1953 roku rozpoczął pracę w Katedrze Patologii Rozrodu i Kliniki Położniczej Wydziału Weterynaryjnego WSR. - Był bardzo lubiany przez studentów, bo nie tylko był świetnym nauczycielem i autorytetem, ale przede wszystkim był bardzo życzliwym człowiekiem. Każdy mógł przyjść do niego z problemem, z którym sobie nie radził. Nie miało znaczenia, czy chodzi o sprawy prywatne, studenckie czy czysto akademickie. Pomagał, rozmawiał, doradzał.

Nic dziwnego, że studenci nazywali go „ciocia Stasia” - wspomina dr Wiesław Bielas i dodaje, że profesor sam miał trudne doświadczenia w życiu i może dlatego miał wiele zrozumienia dla innych.

Dr Bielas uśmiecha się i przyznaje, że u profesora w gabinecie zawsze były pod ręką małe filiżanki do kawy. Kiedy gość stawał w drzwiach, by omówić ważne naukowe sprawy albo podzielić się rozterkami, Stanisław Rautuszkiewicz, wyciągał je, stawał na stoliku i parząc kawę, pytał: - Z prądem czy bez prądu?



*Prof. Stanisław Rautuszkiewicz zmarł w wieku 93 lat (fot. archiwum UPWR)*

Profesor był przewodniczącym Sekcji Rozrodu Zwierząt i Sztucznego Unasiemniania Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych, przewodniczącym Wrocławskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Genetycznego. Był też odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, wyróżniony nagrodą ministra i licznymi nagrodami rektora.

Zmarł 2 sierpnia.

kkk

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>







**UROCZYSTE OBCHODY JUBILEUSZU 100-LECIA SŁUŻBY WET.  
ODSŁONIĘCIE I POŚWIĘCENIE FIGURY ŚW. ROCHA (str. 202)**



## W BIULETYNIE:



**UROCZYSTE OBCHODY JUBILEUSZU 100-LECIA SŁUŻBY WET. (str. 202)**



**JUBILEUSZOWE SPOTKANIE CZŁONKÓW KOŁA SENIORÓW LEK. WET. (str. 195)**



**JUBILEUSZ 100-LECIA SŁUŻBY WETERYNARYJNEJ WP (str. 189)**